

Wydział Filozoficzny

Instytut Socjologii

Specjalizacja: Analiza danych i badania społeczne

Nr albumu: 1216212

**Turystyfikacja Krakowa: percepcja mieszkańców wobec skutków
rozwoju turystyki w dzielnicach centralnych**

Grzegorz Seweryn

Promotor pracy magisterskiej:

dr Szymon Czarnik

Kraków 2025

Streszczenie

Praca podejmuje problem turystyfikacji centralnych dzielnic Krakowa z perspektywy ich stałych mieszkańców. Celem było rozpoznanie i wyjaśnienie, w jaki sposób mieszkańcy Starego Miasta, Kazimierza oraz centralnej części Podgórza postrzegają i doświadczają skutków rozwoju turystyki, a także jak obraz ten różnicuje się wewnątrz badanej zbiorowości. Zastosowano strategię badań mieszanych w wariancie konwergentnym (Creswell i Plano Clark 2018): ankietę przeprowadzoną na próbie 446 mieszkańców oraz dziesięć indywidualnych wywiadów pogłębionych poddanych refleksyjnej analizie tematycznej. Ramę interpretacyjną stanowiły koncepcja hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz teoria wymiany społecznej (Ap 1992). Wyniki wskazują na wyraźnie ujemny bilans postrzeganych skutków turystyki, w którym koszty – zwłaszcza presja na rynek mieszkaniowy i ekspansja najmu krótkoterminowego – dominują nad rozproszonymi i nierówno dystrybuowanymi korzyściami. Postawy wyjaśnia odczuwany bilans kosztów i korzyści, nie zaś pozycja społeczno-demograficzna respondenta, a badana zbiorowość jest spolaryzowana na współistniejące typy mieszkańców. Turystyfikacja funkcjonuje w dwóch rejestrach: ogólnomiejskim (ekonomiczno-instytucjonalnym) oraz gradientowym (codziennego doświadczenia), uzupełnionym o antycypacyjny niepokój dzielnic we wcześniejszej fazie procesu. Najsilniejszym, ponadpodziałowym postulatem mieszkańców jest regulacja najmu krótkoterminowego. Praca dostarcza aktualnego, popandemicznego i zróżnicowanego wewnątrzmięjsko obrazu zjawiska.

Słowa kluczowe: turystyfikacja; hipertrofia turystyki miejskiej; postawy mieszkańców; najem krótkoterminowy; gentryfikacja turystyczna; overtourism; Kraków; metody mieszane.

Abstract

This thesis examines the touristification of Kraków's central districts from the perspective of their permanent residents. Its aim was to identify and explain how residents of the Old Town, Kazimierz and the central part of Podgórze perceive and experience the consequences of tourism development, and how this picture varies within the studied population. A convergent mixed-methods design was applied (Creswell and Plano Clark 2018): a survey of 446 residents and ten in-depth interviews analysed through reflexive thematic analysis. The study was framed by the concept of urban tourism hypertrophy (Kowalczyk-Anioł 2019a) and social exchange theory (Ap 1992). The findings reveal a markedly negative balance of perceived tourism impacts, in which costs – particularly housing-market pressure and the expansion of short-term rentals – outweigh dispersed and unevenly distributed benefits. Attitudes are explained by the perceived cost–benefit balance rather than by respondents' socio-demographic position, and the population is polarised into coexisting resident types. Touristification operates in two registers: a city-wide economic-institutional one and a gradient register of everyday experience, complemented by the anticipatory anxiety of districts at an earlier phase of the process. The strongest, cross-cutting demand voiced by residents is the regulation of short-term rentals. The thesis offers an up-to-date, post-pandemic and intra-city differentiated account of the phenomenon.

Keywords: touristification; urban tourism hypertrophy; residents' attitudes; short-term rental; tourism gentrification; overtourism; Kraków; mixed methods.

Spis treści

Wstęp.....	6
Rozdział I: Turystyka miejska i hipertrofia turystyczna – ramy teoretyczne i badawcze	8
1.1 Turystyka miejska w badaniach nad miastem.....	8
1.2 Klasyczne modele rozwoju destynacji i pojemność turystyczna	9
1.3 Turystyfikacja – istota i dynamika procesu	10
1.4 Gentryfikacja turystyczna jako konsekwencja turystyfikacji	11
1.5 Overtourism i tourismphobia – geneza zjawiska i debata badawcza	12
1.6 Hipertrofia turystyki miejskiej – koncepcja, zastosowanie badawcze i zarządzanie konfliktem..	14
1.7 Postawy mieszkańców wobec turystyki – modele i wyniki badań	16
1.8 Znaczenie badań nad mieszkańcami w miastach historycznych i rama analityczna pracy.....	17
Rozdział II: Turystyfikacja Krakowa – obraz empiryczny (2010-2024)	19
2.1 Kraków jako destynacja turystyczna – kontekst i skala zjawiska	19
2.2 Najem krótkoterminowy jako katalizator turystyfikacji zasobów mieszkaniowych.....	20
2.3 Depopulacja centrum – demografia dzielnic centralnych.....	21
2.4 Rynek nieruchomości – ceny mieszkań jako wyraz presji turystycznej	22
2.5 Przekształcenia funkcjonalne centrum – od usług codziennych do turystyki i rozrywki.....	23
2.6 Nocna gospodarka i hałas jako wymiar hipertrofii turystycznej.....	24
2.7 Kraków na tle Europy – pozycja w debacie o overtourismie.....	25
2.8 Reakcje społeczne i polityki miejskie.....	26
2.9 Stan badań nad krakowską turystyfikacją i luka badawcza	27
Rozdział III: Metodologia badań własnych	29
3.1 Problem badawczy, cel pracy i pytania badawcze	29
3.2 Hipotezy badawcze.....	30
3.3 Strategia badawcza – uzasadnienie designu mieszanego.....	31
3.4 Teren badania, populacja i kryteria doboru.....	32
3.5 Dobór próby i przebieg rekrutacji.....	33
3.6 Narzędzia badawcze	34
3.7 Przebieg badania i charakterystyka zrealizowanej próby	35
3.8 Metody analizy danych ilościowych.....	36
3.9 Metody analizy danych jakościowych	37
3.10 Kwestie etyczne i ochrona danych.....	38
3.11 Ograniczenia metodologiczne.....	39
Rozdział IV: Mieszkańcy wobec turystyfikacji w świetle badania ilościowego.....	40
4.1 Charakterystyka badanej próby	40
4.2 Ogólna postawa wobec turystyki	42
4.3 Postrzegane koszty i uciążliwości.....	43
4.4 Postrzegane korzyści	45
4.5 Najem krótkoterminowy	46

4.6 Ocena polityki miejskiej i poczucie sprawczości	48
4.7 Różnice międzydzielnicowe	49
4.8 Korelaty postawy ogólnej – model regresji	51
4.9 Skłonność do wyprowadzki	52
4.10 Typologia mieszkańców	54
Rozdział V: Doświadczenie turystyfikacji w narracjach mieszkańców – wyniki badania jakościowego	57
5.1 Charakterystyka badanej grupy i uwagi do prezentacji materiału	57
5.2 Kamienica bez sąsiadów – najem krótkoterminowy jako mechanizm rozpadu wspólnoty	59
5.3 Noc, która nie należy do mieszkańców – hałas i bezsilność interwencyjna	59
5.4 Infrastruktura codzienności – znikające sklepy i „ceny dla turystów”	60
5.5 Od domu do scenografii – utrata domowości i tożsamości miejsca	61
5.6 Korzyści i ich beneficjenci – komu opłaca się turystyfikacja.....	62
5.7 Władza bez zaufania, sprawczość bez wiary – oceny polityki miejskiej i konsensus regulacyjny.....	63
5.8 Strategie adaptacyjne – życie obok turystyki.....	63
5.9 Horyzont wyprowadzki – exodus dokonany, planowany i niemożliwy.....	64
5.10 „Nie jestem przeciwko turystom” – praca rozróżniania	65
5.11 Gradient dzielnicowy i antycypacja – „Podgórze idzie w kierunku Kazimierza”	67
5.12 Podsumowanie wyników jakościowych	67
Rozdział VI: Dyskusja i integracja wyników	69
6.1 Logika integracji w designie konwergentnym	69
6.2 Zintegrowany obraz skutków turystyki według wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej	70
6.3 Dwa rejestry turystyfikacji – powszechność ekonomiczna i gradient codzienności.....	72
6.4 Odpowiedzi na pytania badawcze.....	73
6.5 Weryfikacja hipotez badawczych.....	75
6.6 Dyskusja w świetle dotychczasowego stanu badań	76
6.7 Podsumowanie rozdziału	77
Zakończenie	79
Bibliografia	83
Aneks A. Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI) i kryteria doboru	87
Aneks B. Kwestionariusz ankiety	93
Aneks C. Powtarzalność analiz ilościowych (kod źródłowy)	101
Aneks D. Transkrypcje wywiadów pogłębionych (IDI)	120

Wstęp

Współczesne miasta historyczne coraz częściej doświadczają napięcia między rozwojem funkcji turystycznej a jakością życia ich stałych mieszkańców. Turystyka, traktowana przez dekady jako jednoznaczny motor rozwoju gospodarczego i narzędzie budowania wizerunku miasta, w ośrodkach o najwyższej koncentracji ruchu odwiedzających zaczyna być postrzegana także jako źródło kosztów społecznych: presji na rynek mieszkaniowy, wypierania usług codziennego użytku, hałasu oraz stopniowej utraty charakteru dzielnic mieszkaniowych. Zjawiska te ujmowane są w literaturze za pomocą pojęć turystyfikacji, gentryfikacji turystycznej, overtourismu oraz – w ujęciu szczególnie przydatnym dla niniejszej pracy – hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a). Kraków, jako jedno z najintensywniej odwiedzanych miast Europy Środkowej i miejsce wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, stanowi modelowy przykład ośrodka, w którym sukces turystyczny destynacji zaczyna zagrażać warunkom życia społeczności, która tę destynację współtworzy.

Wybór tematu niniejszej pracy wynika z przekonania, że perspektywa stałych mieszkańców centralnych dzielnic Krakowa pozostaje – mimo bogatego dorobku badań nad krakowską turystyfikacją – niedostatecznie rozpoznana. Dotychczasowe analizy koncentrowały się przede wszystkim na opisie skali ruchu turystycznego, dynamice rozwoju bazy noclegowej oraz na demograficznych, ekonomicznych i przestrzennych mechanizmach procesu (Kruczek 2018; Kowalczyk-Anioł 2018, 2019a; Zmysłony i Kowalczyk-Anioł 2019). Jedyne systematyczne ilościowe badanie postaw mieszkańców Krakowa wobec skutków overtourismu (Szromek, Kruczek i Walas 2020) opiera się jednak na danych sprzed pandemii COVID-19, posługuje się wyłącznie metodą ilościową i nie różnicuje w wystarczającym stopniu najsilniej turystyfikowanych obszarów miasta. Tymczasem to właśnie codzienne doświadczenie mieszkańców – sposób, w jaki postrzegają, interpretują i wartościują skutki rozwoju turystyki w swoim najbliższym otoczeniu – stanowi jeden z kluczowych wskaźników tego, czy rozwój ten pozostaje w granicach społecznie akceptowalnej zmiany.

Zidentyfikowana luka badawcza wyznacza cel niniejszej pracy. Celem głównym jest rozpoznanie i wyjaśnienie sposobu, w jaki stali mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa – Starego Miasta, Kazimierza oraz centralnej części Podgórza – postrzegają i doświadczają skutków rozwoju turystyki w swoim najbliższym otoczeniu, a także ustalenie, jak obraz ten różnicuje się wewnątrz badanej zbiorowości. Tak sformułowanemu celowi podporządkowano główne pytanie badawcze oraz sześć pytań szczegółowych, obejmujących bilans postrzeganych kosztów i korzyści turystyki, wewnątrzmijskie zróżnicowanie postaw, typologię mieszkańców, czyn-

niki skłaniające do rozważania wyprowadzki, ocenę polityki miejskiej i poczucie sprawczości, a także – w warstwie jakościowej – mechanizmy i znaczenia leżące u podłoża deklarowanych postaw, w tym dotyczące tożsamości miejsca.

Realizacji tak zarysowanych celów podporządkowano strategię badań mieszanych w wariacie konwergentnym (Creswell i Plano Clark 2018), łączącą ankietę przeprowadzoną na próbie 446 mieszkańców trzech badanych dzielnic z dziesięcioma indywidualnymi wywiadami pogłębionymi, poddanyymi refleksyjnej analizie tematycznej (Braun i Clarke 2006, 2022). Ramę interpretacyjną całości stanowią koncepcja hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz teoria wymiany społecznej (Ap 1992), zgodnie z którą postawa mieszkańca wobec turystyki jest funkcją odczuwanego bilansu jej kosztów i korzyści. Połączenie obu nurtów badawczych pozwala nie tylko zmierzyć rozpowszechnienie i strukturę postaw, lecz także zrekonstruować mechanizmy i doświadczenia, które za tymi postawami stoją – a tym samym uchwycić zjawisko turystyfikacji zarówno w jego wymiarze mierzalnym, jak i znaczeniowym.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy przedstawia ramy teoretyczne i badawcze, omawiając kluczowe koncepcje opisujące relację między turystyką a miastem – turystyfikację, gentryfikację turystyczną, overtourism oraz hipertrofię turystyki miejskiej – wraz z dorobkiem badań nad postawami mieszkańców. Rozdział drugi rekonstruuje empiryczny obraz turystyfikacji Krakowa w latach 2010–2024, obejmując skalę ruchu turystycznego, ekspansję najmu krótkoterminowego, depopulację centrum, przekształcenia rynku nieruchomości i funkcji handlowo-usługowych oraz reakcje społeczne i polityki miejskie. Rozdział trzeci zawiera metodologię badań własnych: problem badawczy, pytania i hipotezy, uzasadnienie designu mieszanego, charakterystykę próby oraz opis narzędzi i metod analizy. Rozdziały czwarty i piąty prezentują – odpowiednio – wyniki ilościowe oraz jakościowe, natomiast rozdział szósty integruje obie warstwy danych, formułuje odpowiedzi na pytania badawcze, weryfikuje hipotezy i osadza uzyskane wyniki w dotychczasowym stanie badań. Całość zamyka zakończenie, podsumowujące najważniejsze ustalenia, wkład pracy oraz płynące z niej implikacje praktyczne, a także ograniczenia badania i kierunki dalszych analiz.

Ze względu na nielosowy charakter próby ilościowej oraz celowy dobór próby jakościowej wyniki pracy należy interpretować jako pogłębioną, lecz lokalnie osadzoną diagnozę postaw w obrębie zbadanej zbiorowości, nie zaś jako reprezentatywny obraz całej populacji mieszkańców badanych dzielnic. Tak rozumiane ograniczenia nie umniejszają jednak poznawczej wartości zgromadzonego materiału, który dostarcza aktualnego, popandemicznego i zróżnicowanego wewnątrzmiasto obrazu turystyfikacji Krakowa z perspektywy jego stałych mieszkańców.

Rozdział I: Turystyka miejska i hipertrofia turystyczna – ramy teoretyczne i badawcze

1.1 Turystyka miejska w badaniach nad miastem

Współczesne miasta, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, funkcjonują w warunkach zaawansowanej restrukturyzacji gospodarczej, przejścia od modelu przemysłowego do postindustrialnego oraz narastającej konkurencji między ośrodkami miejskimi (Ashworth i Page 2011). W tym kontekście turystyka miejska stała się jednym z kluczowych elementów dynamiki rozwoju - zarówno jako segment gospodarki, jak i narzędzie przebudowy przestrzeni oraz wizerunku miasta. Jak podkreśla Kowalczyk-Anioł (2019), w wielu miastach turystyka została włączona do pakietu strategii transformacji gospodarki miejskiej, wykorzystującej potencjał dziedzictwa, kultury i konsumpcji czasu wolnego. Jest ona traktowana jako instrument wzmacniania pozycji konkurencyjnej w skali globalnej, regionalnej i lokalnej – poprzez przyciąganie inwestorów, nowych mieszkańców, studentów oraz odwiedzających (Kowalczyk-Anioł 2019a). Jednocześnie, wraz z nasilaniem się ruchu turystycznego i inwestycji w turystykę, coraz wyraźniej ujawniają się napięcia związane z wpływem tej funkcji na jakość życia mieszkańców i strukturę społeczną miasta (Milano i in. 2019; Kruczek 2018).

Ashworth i Page (2011) wskazują na paradoksalny status turystyki w badaniach miejskich: z jednej strony jest ona zjawiskiem powszechnym i ekonomicznie istotnym, z drugiej przez długie lata pozostawała niedostatecznie rozpoznana teoretycznie. Autorzy zwracają uwagę, że mimo gwałtownego wzrostu znaczenia turystyki w miastach pozostawała ona na marginesie głównego nurtu urban studies, traktowana przede wszystkim jako kwestia marketingu miejsca, a nie fundamentalny czynnik kształtujący strukturę społeczną i przestrzenną miasta (Ashworth i Page 2011). Miasta są bowiem jednocześnie głównym źródłem turystów, jednym z najważniejszych typów destynacji oraz istotnym punktem na trasach podróży, a mimo to w klasycznych studiach miejskich turystyka często stanowiła marginalny wątek (Ashworth i Page 2011). Ta asymetria między faktyczną rolą turystyki a jej pozycją w refleksji naukowej przyczyniała się do niedoszacowania długofalowych konsekwencji intensywnego rozwoju turystyki w miastach.

W ostatnich dwóch dekadach obserwujemy jednak wyraźny zwrot. Turystyka miejska coraz częściej jest analizowana w powiązaniu z procesami globalizacji, restrukturyzacji gospodarczej i finansjalizacji, a także z koncepcją miast światowych. Szczególne zainteresowanie budzą miasta historyczne, w których funkcja turystyczna nakłada się na status dziedzictwa kul-

turowego oraz na procesy przekształceń własnościowych i demograficznych. Dla takich ośrodków - jak Barcelona, Wenecja, Praga czy Kraków - turystyka miejska staje się nie tylko segmentem gospodarki, ale jednym z głównych mechanizmów przeobrażania tkanki miejskiej, często w sposób budzący głębokie kontrowersje społeczne. Niniejsza praca wpisuje się w ten nurt przyjmując za podstawę analizy kategorie turystyfikacji, gentryfikacji turystycznej i hipertrofii turystyki miejskiej, których dookreśleniu poświęcone są kolejne podrozdziały.

1.2 Klasyczne modele rozwoju destynacji i pojemność turystyczna

W literaturze dotyczącej rozwoju obszarów turystycznych ważne miejsce zajmuje koncepcja cyklu życia obszaru turystycznego R. W. Butlera (Tourism Area Life Cycle – TALC). Butler (1980) zakłada, że destynacje przechodzą sekwencję faz: eksploracji, zaangażowania, rozwoju, konsolidacji, stagnacji oraz odnowy bądź upadku, przy czym każdej fazie odpowiada charakterystyczne natężenie ruchu turystycznego oraz typ interwencji zarządczych. Choć model ten był pierwotnie formułowany w odniesieniu do kurortów wypoczynkowych, jest on szeroko stosowany także do opisu miast historycznych, które od „odkrycia” przez turystów przechodzą do fazy intensywnej komercjalizacji przestrzeni i narastających napięć społecznych (Butler 1980).

Ścisłe z TALC związana jest kategoria pojemności turystycznej (tourism carrying capacity). W ujęciu klasycznym jest ona definiowana jako maksymalna liczba osób, którą dany obszar może przyjąć bez trwałego uszczerbku dla środowiska, jakości doświadczenia turystów oraz jakości życia mieszkańców. McCool i Lime argumentują jednak, że próby wyznaczenia jednej „magicznej liczby” pojemności są w praktyce zarządczej mało użyteczne, a sama kategoria – w tej postaci – bywa bardziej „kuszącą fantazją” niż realnym narzędziem (McCool i Lime 2001). Autorzy proponują przesunięcie uwagi w stronę paradygmatu Limits of Acceptable Change (LAC), w którym kluczowe jest zdefiniowanie pożądanych warunków funkcjonowania obszaru i monitorowanie stopnia ich naruszenia przy wykorzystaniu zarówno wskaźników ilościowych, jak i jakościowych.

W kontekście miast historycznych pojemność turystyczna jest coraz częściej rozumiana jako zbiór powiązanych progów: środowiskowych, infrastrukturalnych, ekonomicznych oraz – co szczególnie istotne – socjopsychologicznych, związanych z poziomem akceptacji społeczności lokalnej dla zmian w swoim otoczeniu. Kruczek, analizując przypadek Krakowa, odwołuje się do pojęcia pojemności socjopsychologicznej (social carrying capacity), wskazując, że jej przekroczenie znajduje wyraz w ewolucji postaw mieszkańców według modelu Doxeya:

od euforii, poprzez apatię i irytację, aż po otwarty konflikt (Kruczek 2018). W tym sensie TALC i koncepcja pojemności turystycznej stanowią punkt odniesienia dla współczesnych diagnoz zjawisk overtourism i hipertrofii turystyki miejskiej, choć same wymagają doprecyzowania w złożonych, wielofunkcyjnych układach miejskich.

1.3 Turystyfikacja – istota i dynamika procesu

Pojęcie turystyfikacji odnosi się do procesu przekształcania przestrzeni miejskiej zgodnie z logiką funkcji turystycznej i potrzeb odwiedzających (Kowalczyk-Anioł 2019a). Obejmuje ono zarówno fizyczne przekształcenia tkanki urbanistycznej, jak i zmiany funkcjonalne, gospodarcze oraz społeczne, prowadzące do rosnącego podporządkowania wybranych obszarów miasta konsumpcji turystycznej. Na gruncie polskiej literatury termin turystyfikacja został wprowadzony pierwotnie w odniesieniu do szerszej przestrzeni geograficznej, a następnie adaptowany do kontekstu miejskiego, zwłaszcza w badaniach miast historycznych (Kowalczyk-Anioł 2018, 2019). W ujęciu tym miasto traktowane jest jako złożony system, w którym funkcja turystyczna stopniowo wnika w kolejne warstwy przestrzeni i codziennych praktyk miejskich. W pierwszym etapie turystyfikacja koncentrowała się na obszarach klasycznie „turystycznych” – centrach historycznych, strefach nadbrzeżnych czy dzielnicach o wysokich walorach krajobrazowych. Transformacji ulegały tam funkcje, struktura własności, a także formy użytkowania przestrzeni (Kowalczyk-Anioł 2019a).

Aktualnie obserwowane stadium określane jest jako „turystyfikacja codzienności”, związane z przenikaniem praktyk turystycznych do sfer dotąd postrzeganych jako „zwykłe” przestrzenie życia mieszkańców – lokalnych rynków, sąsiedzkich placów, dzielnic mieszkaniowych czy praktyk rekreacyjnych (Kowalczyk-Anioł 2019a). Istotnym katalizatorem tych zmian jest rozwój form zakwaterowania typu peer-to-peer oraz globalnych platform rezerwacyjnych, które umożliwiają masowe wykorzystywanie prywatnych zasobów mieszkaniowych do obsługi ruchu turystycznego (Kowalczyk-Anioł 2018, 2019b). Turystyfikacja nie ma przy tym charakteru neutralnego: jak wskazują zarówno analizy ogólne (Kowalczyk-Anioł 2019a), jak i studia przypadku miast historycznych (Kruczek 2018), rozwojowi funkcji turystycznej towarzyszą wyraźne koszty społeczne i przestrzenne – zatłoczenie przestrzeni publicznych, wzrost cen nieruchomości i usług, zmiana struktury funkcjonalnej dzielnic oraz wypieranie dotychczasowych użytkowników, przede wszystkim mieszkańców i działalności nastawionej na ich codzienne potrzeby.

W wymiarze badawczym pojęcie turystyfikacji nie jest jednak stosowane jednolicie. Kowalczyk-Anioł (2018) zwraca uwagę na różnice w jego rozumieniu w zależności od przyję-

tej perspektywy analitycznej – czy to urban studies, czy studiów nad turystyką – co wpływa na zakres zjawisk uznawanych za jego przejawy oraz na stosowane metody diagnozy. W najnowszych pracach autorka analizuje turystyfikację zasobów mieszkaniowych jako proces, który można empirycznie mierzyć i mapować m.in. poprzez analizę lokalizacji bazy noclegowej, rejestry działalności gospodarczej czy transakcje na rynku nieruchomości (Kowalczyk-Anioł 2019b). W przypadku Krakowa wskazuje ona na silną koncentrację obiektów noclegowych w obrębie Plant i na Kazimierzu, dynamiczny wzrost liczby miejsc noclegowych w zabudowanych kamienicach oraz stopniową ekspansję funkcji turystycznej w kierunku innych części śródmieścia, a także na specyficzne mechanizmy instytucjonalne, takie jak długoterminowe dzierżawy kamienic przez operatorów hotelowych czy wykorzystanie niejednoznacznych stanów prawnych nieruchomości do ich przekierowania na potrzeby turystyki (Kowalczyk-Anioł 2019b).

1.4 Gentryfikacja turystyczna jako konsekwencja turystyfikacji

Koncepcja gentryfikacji turystycznej rozwija klasyczne ujęcie gentryfikacji, wywodzące się ze studiów miejskich, o czynnik turystyki jako głównego motoru przemian (Kowalczyk-Anioł 2018). W tradycyjnym rozumieniu gentryfikacja oznacza proces odnowy zdegradowanych dzielnic, któremu towarzyszy napływ mieszkańców o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, wzrost wartości nieruchomości oraz stopniowe wypieranie dotychczasowych, uboższych grup. Koncepcję gentryfikacji turystycznej zaproponował Gotham, a jej ewolucję i aktualne rozumienie rekonstruuje w polskiej literaturze Kowalczyk-Anioł (2018). W wersji turystycznej centralną rolę pełni rozwój funkcji turystycznej i powiązanych z nią usług, który uruchamia mechanizmy wypierania mieszkańców analogiczne do klasycznej gentryfikacji, lecz o specyficznej dynamice i skali. W literaturze rysują się dwa główne nurty rozumienia gentryfikacji turystycznej. W ujęciu wywodzącym się z urban studies jest ona traktowana przede wszystkim jako proces wypierania mieszkańców z określonych obszarów miasta przez rozwój funkcji turystycznych i rozrywkowych. W studiach nad turystyką pojmowana jest natomiast jako skrajny etap bądź efekt szerszej rozumianej turystyfikacji – moment, w którym miejska przestrzeń społeczna zostaje niemal w pełni podporządkowana logice konsumpcji turystyczno-rozrywkowej (Kowalczyk-Anioł 2018). Jak pokazuje przegląd literatury dokonany przez Kowalczyk-Anioł (2018), gentryfikację turystyczną należy rozumieć jako równoczesny wpływ ekonomiczny, fizyczny, społeczny i kulturowy, wywierany przez rozwój turystyki oraz sprzyjające mu procesy rewitalizacji, który nierozdzielnie wiąże się z wypieraniem mieszkańców przez działalność turystyczną i aktywność turystów (Kowalczyk-Anioł 2018).

Gentryfikacja turystyczna obejmuje dwa powiązane ze sobą wymiary. Pierwszy to gentryfikacja mieszkaniowa, polegająca na przekształcaniu zasobów mieszkaniowych w zakwaterowanie turystyczne – hotele, apartamenty czy najem krótkoterminowy – co skutkuje wzrostem cen oraz zmniejszeniem dostępności mieszkań dla stałych rezydentów. Drugi wymiar to gentryfikacja usługowa (handlowa), przejawiająca się zastępowaniem lokalnych sklepów i usług podstawowych ofertą nastawioną na odwiedzających: gastronomią, rozrywką, sklepami z pamiątkami oraz usługami czasu wolnego (Kowalczyk-Anioł 2018). W analizach gentryfikacji turystycznej wyraźnie podkreślany jest związek między rozwojem turystyki miejskiej a procesami finansjalizacji rynku mieszkaniowego: zasoby mieszkaniowe w atrakcyjnych dzielnicach są traktowane jako instrument lokaty kapitału, a ich funkcja mieszkalna ustępuje funkcji inwestycyjno-turystycznej. Ten mechanizm prowadzi do przyspieszonej zmiany struktury społecznej, wypierania mniej zasobnych gospodarstw domowych oraz homogenizacji społecznej gentryfikowanych obszarów (Kowalczyk-Anioł 2018). Kowalczyk-Anioł (2018) wskazuje, że znaczącym czynnikiem tego procesu stała się gospodarka współdzielenia, w której masowi turyści korzystając z platform peer-to-peer, stają się nie tylko konsumentami, ale i współsprawcami zmian społeczno-przestrzennych.

W ujęciu empirycznym Kruczek, badając nadmierną frekwencję turystów w Krakowie, proponuje diagnostyczny zestaw wskaźników gentryfikacji turystycznej: relację liczby turystów do liczby mieszkańców, dynamikę spadku liczby stałych mieszkańców w śródmieściu oraz wzrost cen mieszkań i usług (Kruczek 2018). Łącząc te dane z obserwacją zmian funkcjonalnych – wzrostem liczby lokali gastronomicznych i rozrywkowych kosztem usług codziennych – autor wykazuje, że w krakowskim Starym Mieście doszło do zaawansowanego przekształcenia dzielnicy w „enklawę turystyczną”. Jest to przykład skutecznego zastosowania klasycznych narzędzi analizy demograficzno-ekonomicznej do diagnozy zjawisk, które w debacie publicznej bywają opisywane jedynie intuicyjnie (Kruczek 2018).

1.5 Overtourism i tourismphobia – geneza zjawiska i debata badawcza

Pojęcia overtourism i tourismphobia pojawiły się w dyskursie badawczym i publicznym jako syntetyczne określenia sytuacji, w których rozwój turystyki postrzegany jest jako nadmierny, a jego konsekwencje – jako trudne do zaakceptowania przez społeczności lokalne (Milano i in. 2019). Jak przypominają autorzy, debata nad granicami wzrostu turystyki i jej kosztami społecznymi toczy się co najmniej od lat 70. XX wieku, czego wyrazem są wcześniejsze koncepcje pojemności turystycznej (tourist carrying capacity) czy modele ewolucji obszarów recepcji turystycznej (Milano i in. 2019). Nowością nie są więc problemy, lecz ich skala i in-

tensywność, a także rosnąca widoczność społecznego sprzeciwu wobec logiki nieograniczonego wzrostu. Milano i in. (2019) interpretują overtourism i tourismphobię jako przejaw narastającego konfliktu między modelem rozwoju opartym na maksymalizacji przepływów turystycznych a rosnącą wrażliwością społeczną na kwestie jakości życia, praw do miasta i sprawiedliwości przestrzennej. Z jednej strony rozwój turystyki generuje istotne korzyści ekonomiczne, z drugiej – prowadzi do poczucia utraty kontroli nad procesami zachodzącymi w mieście, wykluczenia mieszkańców z centralnych przestrzeni oraz przeobrażenia miasta w scenę dla użytkowników tymczasowych.

Peeters i współautorzy, przygotowując obszerny raport dla Komisji Transportu i Turystyki Parlamentu Europejskiego, definiują overtourism jako nadmierny wzrost odwiedzających prowadzący do przeludnienia w miejscach, gdzie mieszkańcy doświadczają trwałych negatywnych konsekwencji sezonowych lub stałych szczytów ruchu turystycznego (Peeters i in. 2018). Autorzy podkreślają, że nie da się wskazać jednego uniwersalnego zestawu wskaźników nadmiernej turystyki, gdyż każdy przypadek jest silnie kontekstowy; proponują natomiast model koncepcyjny, w którym overtourism pojawia się w momencie przekroczenia złożonych, wielowymiarowych progów pojemności. Raport zawiera również zestawienie czterdziestu jeden studiów przypadków z różnych typów destynacji – od centrów historycznych po obszary przyrodnicze – pokazując, że overtourism może przybierać różne formy: od przeciążenia infrastruktury, przez konflikty wokół najmu krótkoterminowego, aż po napięcia między turystami a społecznościami lokalnymi (Peeters i in. 2018).

UNWTO, analizując percepcję turystyki w ośmiu europejskich miastach, zwraca uwagę, że zjawisko nadmiernej turystyki ma zazwyczaj charakter silnie lokalny: skoncentrowane jest w określonych dzielnicach i przy głównych atrakcjach, podczas gdy inne obszary miasta pozostają relatywnie mało dotknięte ruchem turystycznym (UNWTO 2018). Raport wskazuje też na cztery często powtarzające się mity: że overtourism dotyczy wyłącznie liczby turystów, że jest problemem całego miasta, że jest w pełni winą turystyki oraz że da się go rozwiązać wyłącznie za pomocą narzędzi technologicznych. W praktyce napięcia przypisywane turystyce są zwykle powiązane z szerszymi problemami miejskimi, takimi jak kryzys mieszkaniowy, struktura rynku pracy czy polityka transportowa (UNWTO 2018). UNWTO proponuje przy tym, aby zjawisko to analizować przede wszystkim jako wynik braku odpowiedniego zarządzania wzrostem, a nie jedynie jako efekt zbyt dużej liczby turystów – co implikuje konieczność prowadzenia spójnej polityki miejskiej oraz współpracy wielu grup interesariuszy.

Koens, Postma i Papp, opierając się na badaniach w trzynastu europejskich miastach, krytycznie analizują samo pojęcie overtourism, pytając czy nie stało się ono zbyt pojemnym

hasłem medialnym, rozmywającym różnicowanie realnych problemów (Koens i in. 2018). Wskazując, że nadmierne uproszczenie dyskusji do kwestii zbyt wielu turystów utrudnia projektowanie adekwatnych działań zarządczych, które muszą brać pod uwagę strukturę ruchu, sezonowość, typ dominującego produktu turystycznego oraz istniejące konflikty wokół przestrzeni miejskiej. Autorzy akcentują przy tym potrzebę integracji zarządzania turystyką z szerszą polityką miejską, zamiast traktowania jej jako odrębnego sektora (Koens i in. 2018). Goodwin, analizując relację między overtourism a koncepcją turystyki odpowiedzialnej, podkreśla z kolei, że różnica między destynacją „przepełnioną” a „odpowiedzialnie zarządzaną” nie sprowadza się do liczby odwiedzających, ale do sposobu, w jaki dystrybuowane są koszty i korzyści, oraz do tego, czy mieszkańcy mają realny wpływ na kierunek rozwoju (Goodwin 2017). Ten wątek bezpośrednio łączy debatę nad overtourism z problematyką postaw mieszkańców i praw do miasta, które stanowią przedmiot dalszych analiz empirycznych w niniejszej pracy.

1.6 Hipertrofia turystyki miejskiej – koncepcja, zastosowanie badawcze i zarządzanie konfliktem

W odpowiedzi na potrzebę bardziej precyzyjnego uchwycenia relacji między turystyką a miastem Kowalczyk-Anioł (2019) proponuje pojęcie hipertrofii turystyki miejskiej (HTM), sytuujące się na styku refleksji nad turystyfikacją, gentryfikacją turystyczną oraz overtourism. Autorka interpretuje miasto jako system dążący do względnej równowagi, w którym funkcje – w tym turystyczna – powinny pozostawać w relacjach komplementarności i wzajemnego uzupełniania się. Hipertrofia oznacza sytuację, w której funkcja turystyczna ulega przerostowi, zaburząc tę równowagę i zagrażając innym, zwłaszcza endogenicznym, funkcjom miasta (Kowalczyk-Anioł 2019a). Kluczową cechą tego ujęcia jest zakotwiczenie analizy w perspektywie mieszkańców: HTM nie jest definiowana przez samą liczbę turystów, lecz przez stan, w którym bilans korzyści i kosztów odczuwanych przez lokalną społeczność staje się wyraźnie niekorzystny.

Koncepcja HTM ma charakter konstruktu „parasola” (umbrella construct) i obejmuje cztery główne grupy problemów istotnych z perspektywy mieszkańców, które Kowalczyk-Anioł (2019) ujmuje jako wzajemnie powiązane wymiary analizy. Pierwszym jest przesycenie miasta turystami i działalnością turystyczną: nadmierna koncentracja odwiedzających oraz usług nastawionych na ich obsługę, szczególnie w historycznych centrach, obniża jakość życia mieszkańców, ogranicza ich swobodę korzystania z przestrzeni publicznych i zasobów miejskich, a także generuje poczucie „utraconego miasta”. Drugi wymiar stanowi zakłócenie ładu przestrzennego – dominacja funkcji turystycznych w reprezentacyjnych przestrzeniach pu-

blicznych prowadzi do ich podporządkowania logice konsumpcji, co wypiera funkcje codzienne oraz te związane z życiem lokalnej społeczności. Trzeci problem dotyczy nadmiernej eksploatacji zasobów miejskich i przewagi kosztów nad korzyściami: intensywny ruch turystyczny powoduje szereg negatywnych efektów zewnętrznych – hałas, przeciążenie infrastruktury, wzrost cen – które dotyczą przede wszystkim mieszkańców, podczas gdy korzyści ekonomiczne w znacznym stopniu przejmowane są przez wyspecjalizowanych aktorów rynku turystycznego. Czwartym elementem jest ryzyko ograniczenia podmiotowości miasta i jego mieszkańców – rosnąca rola zewnętrznych interesariuszy, w tym globalnych platform, sieci hotelowych oraz kapitału inwestycyjnego, może prowadzić do osłabienia sprawczości władz lokalnych i społeczności w kształtowaniu polityki rozwoju (Kowalczyk-Anioł 2019a).

W wymiarze badawczym schemat HTM służy jako narzędzie porządkowania wiedzy empirycznej – na przykład wyników badań ankietowych wśród mieszkańców czy analiz polityk miejskich – pozwalające na rozpoznanie obszarów narastających dysfunkcji turystyki. Zmyślony i Kowalczyk-Anioł rozwijają tę perspektywę, łącząc koncepcję hipertrofii turystyki miejskiej z teorią zarządzania konfliktem (Zmyślony i Kowalczyk-Anioł 2019). W oparciu o „Koło konfliktu” Moore’a identyfikują w Krakowie różne typy konfliktów wywołanych przez rozwój turystyki: konflikty o zasoby materialne (hałas, przestrzeń publiczną, dostęp do mieszkań), konflikty wartości (wizja roli turystyki w mieście, tożsamość dzielnic) oraz konflikty strukturalne (brak zaufania do instytucji, poczucie wykluczenia z procesów decyzyjnych). Autorzy argumentują, że w warunkach hipertrofii turystyki organizacja zarządzająca destynacją (DMO) powinna przejąć dodatkową funkcję mediatora między kluczowymi grupami interesariuszy, a zarządzanie konfliktem musi stać się jednym z trwałych zadań władz miejskich, a nie doraźną reakcją na kryzys (Zmyślony i Kowalczyk-Anioł 2019).

Symptomy hipertrofii turystyki miejskiej są szczególnie widoczne w dużych miastach europejskich o silnie rozwiniętej funkcji turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2019a, 2019b; Milano i in. 2019; UNWTO 2018). Wiele z nich doświadcza jednocześnie gwałtownego wzrostu liczby odwiedzających, potęgowanego przez łatwą dostępność transportową i intensywny marketing, nasilonej turystyfikacji historycznych centrów, dynamicznego rozwoju krótkoterminowego najmu turystycznego oraz związanej z nim finansjalizacji rynku mieszkaniowego. W efekcie narastają protesty społeczne i upolitycznienie problemów związanych z rozwojem turystyki (Milano i in. 2019; Kowalczyk-Anioł 2018). W polskich warunkach wyraźnym przykładem postępującej turystyfikacji i gentryfikacji turystycznej jest Kraków: Kruczek (2018) opisuje proces wyludniania historycznego centrum miasta, wzrost liczby turystów oraz konsekwencje nadmiernej frekwencji odwiedzających w postaci wzrostu cen mieszkań i usług, rozwoju nocnej

gospodarki oraz rosnącej uciążliwości codziennego funkcjonowania dla stałych mieszkańców, co wpisuje się w szerszy obraz hipertrofii turystyki miejskiej (Kruczek 2018; Kowalczyk-Anioł 2019a).

1.7 Postawy mieszkańców wobec turystyki – modele i wyniki badań

Badania nad postawami mieszkańców wobec turystyki stanowią osobny, dobrze rozwinięty nurt w literaturze, który dostarcza narzędzi przydatnych w analizie turystyfikacji miast historycznych. Ap (1992) proponuje model oparty na teorii wymiany społecznej (social exchange theory), zgodnie z którym mieszkańcy oceniają turystykę w kategoriach bilansu korzyści i kosztów (Ap 1992). W jego ujęciu pozytywne lub negatywne percepcje skutków turystyki są efektem procesu, w którym mieszkańcy zestawiają otrzymywane świadczenia – dochody, poprawę infrastruktury, możliwość korzystania z oferty kulturalnej – z ponoszonymi kosztami, takimi jak hałas, zatłoczenie, utrata prywatności i wzrost cen. Jeżeli bilans ten jest oceniany jako korzystny, podtrzymują oni poparcie dla dalszego rozwoju turystyki; jeżeli nie – skłaniają się ku jego ograniczeniu.

Perdue, Long i Allen (1990) rozwijają tę perspektywę, testując model, w którym postrzegane pozytywne i negatywne skutki turystyki, osobiste korzyści oraz ocena przyszłości lokalnej społeczności łącznie wpływają na poparcie mieszkańców dla dalszego rozwoju, wprowadzania ograniczeń i specjalnych podatków turystycznych (Perdue i in. 1990). Wyniki badań prowadzonych w wiejskich społecznościach Kolorado pokazują, że – po kontrolowaniu zmiennej „osobiste korzyści” – to właśnie percepcja bilansu skutków turystyki najsilniej determinuje poziom poparcia dla jej dalszego rozwoju. Istotne jest również to, że w społecznościach gorzej oceniających swoją przyszłość poparcie dla turystyki rośnie, co autorzy interpretują jako skłonność do traktowania jej jako „ostatniej deski ratunku” dla lokalnej gospodarki (Perdue i in. 1990).

Wang i Pfister (2008), badając małą wiejską społeczność we wczesnej fazie rozwoju turystyki, koncentrują się na sposobie, w jaki mieszkańcy rozumieją „osobiste korzyści” z turystyki (Wang i Pfister 2008). Zastosowana przez nich ankieta i analiza czynnikowa pokazują, że nawet w sytuacji, gdy niewielu mieszkańców uzyskuje bezpośrednie dochody z turystyki, mogą oni postrzegać jako istotne korzyści nieekonomiczne: rozwój wydarzeń kulturalnych, poprawę estetyki centrum, wzrost dumy z miejscowości czy większą ofertę rekreacyjną. Te „miękkie” benefity okazały się istotnie powiązane z pozytywnymi postawami wobec turystyki, co potwierdza, że wymiana społeczna w tym obszarze wykracza poza prostą kalkulację finansową (Wang i Pfister 2008).

Harrill (2004), dokonując szerokiego przeglądu badań nad postawami mieszkańców, wskazuje, że zmienne socjodemograficzne – wiek, płeć, długość zamieszkania, poziom dochodów – mają zaskakująco niewielką i często niespójną moc wyjaśniającą (Harrill 2004). Znacznie ważniejsze okazują się: przestrzenna bliskość stref turystycznych, stopień ekonomicznej zależności od turystyki, rodzaj więzi z lokalną społecznością (community attachment) oraz przynależność do określonych grup interesu, takich jak przedsiębiorcy turystyczni czy właściciele nieruchomości. Przegląd ten ma istotne implikacje metodologiczne dla projektowania badań empirycznych: zamiast szukać „uśrednionej” postawy mieszkańców, należy liczyć się z silnym zróżnicowaniem opinii między dzielnicami i grupami społecznymi (Harrill 2004).

1.8 Znaczenie badań nad mieszkańcami w miastach historycznych i rama analityczna pracy

Choć wiele klasycznych badań postaw mieszkańców wobec turystyki dotyczy obszarów wiejskich lub kurortów, ich założenia są coraz częściej przenoszone na grunt miast historycznych. Raporty UNWTO i Parlamentu Europejskiego podkreślają, że percepcja turystyki przez mieszkańców jest jednym z kluczowych wskaźników tego, czy jej rozwój pozostaje w granicach „akceptowalnej zmiany” (UNWTO 2018; Peeters i in. 2018). W przypadku destynacji o silnej funkcji turystycznej, takich jak Barcelona czy Wenecja protesty mieszkańców stały się wyraźnym sygnałem, że progi pojemności socjopsychologicznej zostały przekroczone, a bilans kosztów i korzyści z perspektywy lokalnej społeczności uległ wyraźnemu pogorszeniu.

W odniesieniu do Krakowa literatura koncentruje się dotąd głównie na opisie skali ruchu turystycznego, dynamice rozwoju bazy noclegowej i usług turystycznych oraz na procesach turystyfikacji i gentryfikacji turystycznej w śródmieściu (Kowalczyk-Anioł 2018, 2019a; Kruczek 2018; Zmysłony i Kowalczyk-Anioł 2019). Badania te jednoznacznie wskazują na zaawansowaną transformację Starego Miasta i Kazimierza w kierunku funkcji turystyczno-rozrywkowej oraz na narastające napięcia społeczne. Wciąż brakuje jednak pogłębionych analiz percepcji samych mieszkańców centralnych dzielnic Krakowa wobec skutków rozwoju turystyki, opartych na narzędziach wypracowanych w nurcie badań postawami mieszkańców. To właśnie tę lukę, zidentyfikowaną na tle omówionego stanu badań, ma wypełnić empiryczna część niniejszej pracy.

Zarysowana w niniejszym rozdziale koncepcja hipertrofii turystyki miejskiej pozwala powiązać w spójną całość kilka kluczowych wątków teoretycznych: badania nad turystyką miejską (Ashworth i Page 2011), analizy turystyfikacji i gentryfikacji turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2018, 2019), dyskusję nad overtourism i reakcjami społeczności lokalnych (Milano

i in.2019; UNWTO 2018) oraz modele postaw mieszkańców (Ap 1992; Perdue i in. 1990; Harrill 2004). Schemat HTM umożliwia ocenę, w jakim stopniu rozwój turystyki w konkretnym mieście pozostaje elementem zrównoważonej transformacji, a w jakim przybiera formę przerosłu zagrażającego innym funkcjom miasta. Pozwala również na identyfikację głównych obszarów napięć – w wymiarze przestrzennym, społecznym, gospodarczym i instytucjonalnym – oraz ich powiązań z procesami globalnymi, takimi jak finansjalizacja czy ekspansja platform cyfrowych. W dalszych częściach pracy koncepcja hipertrofii turystyki miejskiej będzie stanowić podstawową ramę interpretacyjną analizy empirycznej. Pozwoli to uchwycić specyfikę turystyfikacji Krakowa w szerszym kontekście przemian europejskich miast turystycznych, przy jednoczesnym zachowaniu wrażliwości na lokalny kontekst społeczno-przestrzenny i perspektywę jego mieszkańców.

Rozdział II: Turystyfikacja Krakowa – obraz empiryczny (2010-2024)

2.1 Kraków jako destynacja turystyczna – kontekst i skala zjawiska

Kraków zajmuje szczególne miejsce wśród polskich i środkowoeuropejskich miast turystycznych. Jako była stolica Polski, miasto wpisane na pierwszą Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1978 roku, a zarazem dynamicznie rozwijający się ośrodek akademicki, kulturalny i kongresowy, przyciąga odwiedzających o bardzo zróżnicowanych motywacjach: od turystyki kulturowej i pielgrzymkowej, przez turystykę rozrywkową i festiwalową, aż po turystykę biznesową i kongresową. Właśnie ta wielofunkcyjność decyduje o tym, że ruch turystyczny w Krakowie jest zarazem bardzo liczny i silnie zróżnicowany pod względem profilu odwiedzających.

Podstawowe źródło danych o ruchu turystycznym stanowi coroczne Badanie Ruchu Turystycznego (BRT), realizowane przez Małopolską Organizację Turystyczną na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa pod kierownictwem dr. Krzysztofa Borkowskiego (Borkowski 2024). Dane te są uzupełniane przez statystyki Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące zarejestrowanych obiektów noclegowych (GUS 2025). Oba źródła – mimo różnic metodologicznych, gdyż BRT obejmuje również odwiedzających jednodniowych i gości w obiektach niezarejestrowanych, a GUS rejestruje wyłącznie obiekty kategoryzowane – tworzą łącznie najpełniejszy obraz dostępny w literaturze.

W 2010 roku Kraków odwiedziło około 8,15 miliona odwiedzających. W ciągu dekady, do rekordowego 2019 roku, liczba ta wzrosła do 14,05 miliona – o niemal 72% (Borkowski 2019). Wzrost miał charakter równomierny i trwały. Pandemia COVID-19 przyniosła gwałtowne załamanie: liczba turystów zagranicznych spadła o około 77%, a łączna liczba odwiedzających skurczyła się do 7,38 miliona w 2021 roku (Borkowski i Mazanek 2022). Lata 2022-2023 przyniosły szybkie odbudowanie ruchu. W 2023 roku Kraków przyciągnął około 12,18 miliona odwiedzających, generując rekordowe przychody z turystyki szacowane na 10,6 miliarda złotych (UMK 2024a). W 2024 roku liczba odwiedzających przekroczyła poprzedni szczyt, osiągając 14,72 miliona z czego 12,39 miliona stanowili turyści krajowi, a 2,33 miliona zagraniczni (Borkowski 2024).

Dane GUS za 2024 rok potwierdzają dynamikę po stronie bazy noclegowej: zarejestrowane obiekty noclegowe (309 podmiotów) udzieliły łącznie 6,5 miliona noclegów, co oznacza wzrost o 13,7% w porównaniu z rokiem poprzednim; średnie obłożenie pokoi hotelowych wy-

niosło 57,4% (GUS 2025). Turystyka szacunkowo generuje około 8% PKB miasta i zapewnia utrzymanie około 40 000 miejsc pracy (Kruczek, Walas i Matyjasik 2025). Wskaźniki te lokują Kraków nie tylko na pozycji lidera turystycznego w Polsce, ale również w gronie miast europejskich, dla których turystyka stała się jednym z konstytutywnych wymiarów życia gospodarczego i społecznego.

2.2 Najem krótkoterminowy jako katalizator turystyfikacji zasobów mieszkaniowych

Jednym z najbardziej dynamicznych i społecznie kontrowersyjnych wymiarów turystyfikacji Krakowa jest ekspansja najmu krótkoterminowego (short-term rental, STR), w szczególności za pośrednictwem platform takich jak Airbnb i Vrbo. Zjawisko to wpisuje się w szeroko opisaną w rozdziale pierwszym koncepcję „turystyfikacji codzienności” (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz stanowi jeden z głównych mechanizmów gentryfikacji turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2018).

Według danych serwisu AirDNA z 2025 roku, w Krakowie aktywnych jest około 9 977 ofert najmu krótkoterminowego, z czego 81% przypada na Airbnb (AirDNA 2025). Doorstep Analytics z października 2025 roku rejestruje 7 731 aktywnych ofert na samym Airbnb (Doorstep Analytics 2025). Niezależnie od różnicy metodologicznej między tymi szacunkami, wszystkie dostępne źródła potwierdzają, że Kraków jest polskim liderem rynku STR pod względem gęstości ofert w relacji do zasobów mieszkaniowych: wskaźnik wynosi około 9 jednostek najmu na 100 mieszkańców – wartość określaną przez miejską Politykę Zrównoważonej Turystyki jako „bardzo wysoką” i wyższą per capita niż w Barcelonie (UMK 2021). Co szczególnie istotne z perspektywy diagnozy turystyfikacji, struktura ofert wskazuje na ich zdecydowanie komercyjny charakter: około 89-91% stanowią oferty całych mieszkań, a ponad dwie trzecie jest dostępnych przez 271-365 dni w roku – co oznacza faktyczne wyłączenie tych lokali z rynku najmu długoterminowego (AirDNA 2025).

Koncentracja przestrzenna rynku STR jest ekstremalnie nierównomierna i bezpośrednio powiązana z obszarami objętymi niniejszymi badaniami. Według danych Doorstep Analytics z października 2025 roku, sama Dzielnica I skupia około 3 238 ofert całych mieszkań, co stanowi około 42% wszystkich ofert w mieście, a Kazimierz – kolejne około 1 285 ofert (17%). Łącznie Stare Miasto i Kazimierz koncentrują około 58-60% wszystkich ofert STR w Krakowie (Doorstep Analytics 2025). W niektórych kamienicach historycznych udział mieszkań przeznaczonych wyłącznie na wynajem turystyczny sięga 70-80%, co de facto przekształca budynki mieszkalne w obiekty noclegowe. Mechanizm ten był szczegółowo analizowany przez

Kowalczyk-Anioł (2019), która na przykładzie Krakowa wykazała, że turystyfikacja zasobów mieszkaniowych przebiega nie tylko przez formalne przekształcenie funkcji nieruchomości, lecz także przez specyficzne mechanizmy instytucjonalne – długoterminowe dzierżawy kamienic przez operatorów hotelowych czy wykorzystanie niejednoznacznych stanów prawnych nieruchomości do ich „przekierowania” w stronę funkcji turystycznej.

Polskie prawo przez długi czas nie przewidywało regulacji dla rynku STR, a Kraków jest członkiem-założycielem Europejskiego Sojuszu Miast lobbującego za ich wprowadzeniem. Na szczepku europejskim rozporządzenie 2024/1028 nakłada obowiązek rejestracji ofert STR, z terminem wdrożenia do 20 maja 2026 roku. W grudniu 2025 roku Ministerstwo Sportu i Turystyki opublikowało projekt ustawy (UC135) tworzący Centralny Wykaz Turystycznych Obiektów Noclegowych, z karami do 50 000 złotych i możliwością wyznaczania przez gminy stref zakazu najmu krótkoterminowego od 2029 roku. Na ten moment prowadzenia badań żadna z tych regulacji nie obowiązuje.

2.3 Depopulacja centrum – demografia dzielnic centralnych

Jednym z najbardziej wymownych wskaźników zaawansowania turystyfikacji jest trwający od kilku dekad proces wyludniania historycznego centrum Krakowa. Dane meldunkowe Urzędu Miasta wskazują, że Dzielnica I (Stare Miasto), obejmująca Rynek Główny, Kazimierz i obszary w obrębie Plant, utraciła w ciągu dwudziestu lat około 21 800 stałych mieszkańców: z około 49 000 zameldowanych w 2004 roku do zaledwie 27 157 na koniec 2024 roku (BIP Kraków 2024). Oznacza to spadek o niemal 45%. Zjawisko to – opisywane przez Kruczka (2018) jako jeden z kluczowych wskaźników gentryfikacji turystycznej – nie zostało zahamowane: jeszcze w 2019 roku Dzielnica I liczyła 30 600 zameldowanych mieszkańców, co oznacza, że w samym tylko pięcioleciu 2019-2024 ubyło kolejnych ponad 3 400 osób.

W ścisłym centrum, czyli w obrębie Plant (około 0,93 km²), w 2024 roku zamieszkiwało zaledwie 2 644 osoby, z czego aż 28% stanowiły osoby po 66. roku życia (UMK 2024b). Jest to zjawisko, które sami mieszkańcy centrum opisują jako egzystencję „Ostatnich Mohikanów” – określenie, które w ostatnich latach weszło do krakowskiego języka publicznego i pojawia się zarówno w debacie medialnej, jak i w dokumentach samorządowych (Dziennik Polski 2025). Lokalni aktywiści wskazują na bezpośredni związek między dynamiką wzrostu ofert najmu krótkoterminowego a odpływem stałych mieszkańców: rosnące czynsze i wykup mieszkań pod potrzeby STR uniemożliwiają wielu rodzinom długoterminowe pozostanie w centrum.

Należy równocześnie zaznaczyć, że demograficzne dane meldunkowe nie oddają pełnego obrazu sytuacji. Analiza danych z systemu odpadów komunalnych przeprowadzona w sierpniu 2022 roku wykazała około 40 100 faktycznych użytkowników Dzielnicy I – o około 7 100 więcej niż wynika z meldunku (UMK 2024b) – co sugeruje znaczny napływ nowych rezydentów (w tym cudzoziemców), którzy nie dokonują zameldowania. Ponadto całe miasto Kraków rośnie demograficznie: według GUS liczba ludności wzrosła do 809 168 w 2024 roku (GUS 2025), napędzana dodatnim saldem migracyjnym. Depopulacja centrum przy jednoczesnym wzroście obrzeżnych dzielnic jest klasycznym wzorcem suburbanizacji wzmocnionej turystyfikacją, w którym historyczne centrum staje się przestrzenią coraz bardziej zdominowaną przez turystów i usługodawców turystycznych kosztem stałej społeczności mieszkańców.

2.4 Rynek nieruchomości – ceny mieszkań jako wyraz presji turystycznej

Wzrost cen nieruchomości w Krakowie w ostatniej dekadzie należy do najszybszych wśród wszystkich polskich miast i stanowi jeden z kluczowych wskaźników gentryfikacji turystycznej. Dane NBP wskazują, że średnia cen transakcyjnych na rynku wtórnym wzrosła z około 6 219 złotych za metr kwadratowy w 2010 roku do około 14 531 złotych w 2024 roku – o ponad 133% (NBP 2025). W samym tylko okresie 2020-2024 ceny wzrosły o ponad 81% napędzane niskimi stopami procentowymi, programem Bezpieczny Kredyt 2% oraz popytem inwestycyjnym, w tym zakupami pod najem krótkoterminowy.

Zróźnicowanie cen przestrzenne odzwierciedla gradient atrakcyjności lokalizacji: według danych Narodowego Banku Polskiego średnia cena ofertowa metra kwadratowego na rynku wtórnym w Krakowie wyniosła w 2024 roku około 16 600 złotych (NBP 2025), przy czym w najbardziej prestiżowych lokalizacjach śródmiejskich – w sąsiedztwie Ryneku Głównego i Wawelu – ceny ofertowe znacznie przekraczały tę wartość, podczas gdy w dzielnicach peryferyjnych pozostawały wyraźnie niższe.

W najbardziej prestiżowych lokalizacjach – kamienicach z widokiem na Rynek Główny lub Wawel – ceny ofertowe sięgają 30 000-35 000 złotych za metr kwadratowy. Równie dramatyczna jest dysproporcja w kosztach najmu długoterminowego: studio w Starym Mieście kosztuje ponad 2 500 złotych miesięcznie, podczas gdy w Nowej Hucie podobną przestrzeń można wynająć za około 1 500 złotych. Różnicy tej nie można wyjaśnić wyłącznie efektem prestiżu lokalizacji – decydującą rolę odgrywa fakt, że wysokie przychody z najmu turystycznego (szacowane na 6 000-8 000 złotych miesięcznie dla apartamentu w centrum) tworzą silną presję konwersji mieszkań na obiekty STR i wykluczają „zwykłych” najemców z rynku.

Kruczek (2018) jako jeden z pierwszych polskich badaczy sformułował tę zależność w sposób wyraźny: relacja między liczbą turystów a liczbą stałych mieszkańców, dynamika spadku liczby rezydentów i wzrost cen stanowią łącznie wskaźniki gentryfikacji turystycznej, która w Krakowie osiągnęła już zaawansowane stadium. Kowalczyk-Anioł (2018) z kolei wskazuje, że finansjalizacja rynku mieszkaniowego – czyli traktowanie nieruchomości przede wszystkim jako instrument lokaty kapitału, a nie miejsca zamieszkania – jest strukturalnym motorem tego procesu, wykraczającym poza sam sektor turystyczny.

2.5 Przekształcenia funkcjonalne centrum – od usług codziennych do turystyki i rozrywki

Turystyfikacja nie jest procesem czysto demograficznym ani jedynie rynkowym – jej najlepiej widocznym wymiarem są zmiany w strukturze funkcjonalnej przestrzeni miejskiej. W przypadku krakowskiego centrum historycznego proces ten przebiega od co najmniej trzech dekad, przybierając w ostatnich latach skalę i tempo, które same władze miejskie określają jako problemowe.

Główna oś handlowo-usługowa Starego Miasta – ulice Floriańska i Grodzka oraz Rynek Główny – jest od kilku lat zdominowana przez gastronomię, sklepy z pamiątkami i usługi stricte turystyczne. Sklepy spożywcze, kioski, warsztaty rzemieślnicze i usługi codziennego użytku, które jeszcze w początkach XXI wieku stanowiły integralną część oferty centrum, zostały w znacznej mierze wyparte przez restauracje, kawiarnie, bary i sklepy nastawione wyłącznie na odwiedzających (Kruczek i Szromek 2020). Proces ten można zilustrować przykładem ulicy Szewskiej, opisywanej przez mieszkańców jako przestrzeń chronicznego nocnego hałasu, bijatyk i zakłóceń snu trwający do świtu – bezpośredniego skutku intensywnej komercjalizacji przestrzeni publicznej na potrzeby nocnej gospodarki turystycznej (Rzeczpospolita 2024). Osobną trajektorię transformacji przeszedł Kazimierz. Ze zdegradowanej dzielnicy pożydowskiej przeżywającej renesans zainteresowania po premierze „Listy Schindlera” (1993), przez fazę artystyczno-bohemiczną i alternatywną lat 90. i pierwszej dekady XXI wieku, po pełnoskalową gentryfikację turystyczną – taką drogę dokumentuje monografia Murzyn-Kupisz (2006), poświęcona środkowoeuropejskim doświadczeniom rewitalizacji. Plac Nowy, będący niegdyś bazarem żywnościowym i miejscem spotkań społeczności lokalnej, stał się jednym z najpopularniejszych punktów nocnego życia Krakowa, otoczonym barami, food truckami i restauracjami nastawionymi głównie na turystów. W 2025 roku najemcy kilku kamienic przy ulicy Józefa i Bożego Ciała otrzymali wypowiedzenia w związku z planowaną konwersją bu-

dyneków na hotel luksusowy – co stało się symbolem konfliktu między prawem do mieszkania a logiką inwestycji turystycznych.

Instytucjonalną odpowiedzią na nadmierną komercjalizację przestrzeni publicznej było ustanowienie Parku Kulturowego Stare Miasto uchwałą Rady Miasta z 3 listopada 2010 roku, obowiązującego od 7 grudnia 2011 roku (UMK 2011) – pierwszego tego rodzaju instrumentu ochrony przestrzeni w polskich miastach wpisanych na listę UNESCO. Park kulturowy wprowadził ograniczenia dotyczące m.in. agresywnej reklamy wizualnej, elektrycznych pojazdów turystycznych (limit 70 meleksów) i kostiumowych promotorów lokali rozrywkowych. Nowelizacja z 2018 roku rozszerzyła zapis o zakaz jaskrawego oświetlenia witryn sklepowych. Pomimo tych działań skuteczność egzekwowania przepisów parku kulturowego pozostaje ograniczona – co samo w sobie stało się jednym z zarzutów kierowanych przez mieszkańców pod adresem władz miejskich.

2.6 Nocna gospodarka i hałas jako wymiar hipertrofii turystycznej

Krakowska nocna gospodarka jest zarazem jednym z najważniejszych elementów atrakcyjności turystycznej miasta i jednym z głównych źródeł konfliktów między mieszkańcami a turystami i operatorami usług. Fenomen „krakowskiej nocy” – z gęstą siecią barów i klubów, komercyjnymi pub crawlami i ofertą nastawioną na tzw. Turystykę alkoholową, dostępna do świtu – był analizowany przez Pawlusińskiego i Zmyślonego (2018, 2020) jako jedna ze specyficznych cech postsocjalistycznych miast zabytkowych. Komercyjne pub crawle, zaczynające się przy Pomniku Mickiewicza i oferujące udział w nocnej turze kilkunastu lokali za stałą opłatą, przyciągają co wieczór setki uczestników z całej Europy.

Instytucjonalną odpowiedzią na narastające problemy nocnej gospodarki było powołanie w sierpniu 2024 roku funkcji Burmistrza Nocnego (Jacek Jordan) – drugiej takiej roli w Polsce po Warszawie – oraz 30-osobowej Komisji Zrównoważonej Gospodarki Nocy (ZDMK 2025). W ciągu pierwszego roku działalności Komisja przyjęła 19 uchwał, w tym projekt uchwały antyhałasowej ograniczającej nagłośnienie w przestrzeni publicznej w godzinach 22:00-6:00, wniosek o rozszerzenie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu do godziny 8:00 rano oraz program certyfikacji „Lokal przyjazny sąsiadom”. Działania te są krokiem w kierunku systemowego zarządzania nocną gospodarką, jednak mieszkańcy centrum wskazują, że egzekwowanie przepisów w warunkach masowego ruchu turystycznego pozostaje wyzwaniem nawet przy najlepszej woli władz.

2.7 Kraków na tle Europy – pozycja w debacie o overtourismie

Międzynarodowe porównania pozycji Krakowa w kontekście overtourismu wymagają pewnej ostrożności metodologicznej – każdy ranking stosuje odmienne wskaźniki i dane. Analiza Holidu oparta na danych Euromonitor z 2023 roku, uwzględniająca wyłącznie przyjazdy turystów zagranicznych, uplasowała Kraków na 24. Miejsce wśród 36 europejskich miast ze wskaźnikiem 2,74 turysty zagranicznego na mieszkańca (Holidu 2023) – za Dubrownikiem (27,42), Wenecją (21,26) i Amsterdamem (12,09), ale też Pragą (6,32) czy Barceloną (4,42). Wskaźnik ten istotnie zaniża jednak realną skalę zjawiska w przypadku Krakowa, gdzie turyści krajowi stanowią aż 84% wszystkich odwiedzających. Po uwzględnieniu turystów krajowych i odwiedzających jednodniowych wskaźnik wynosi około 18:1 (14,72 mln odwiedzających w stosunku do 809 tys. mieszkańców), co lokuje Kraków znacznie wyżej w faktycznej hierarchii europejskich miast przeciążonych turystyką.

Raport Parlamentu Europejskiego opracowany przez Peetersa i współautorów (2018) na zlecenie Komisji Transportu i Turystyki uwzględnił Małopolskę w analizie regionalnych wskaźników ryzyka overtourismu, analizując m.in. sezonowość ruchu, stosunek liczby noclegów do liczby ludności oraz obciążenie infrastruktury. Krakowskie Stare Miasto – będące realną strefą turystyczną o powierzchni zaledwie około 5 km² przy całkowitej powierzchni miasta 327 km² – ma gęstość turystyczną dramatycznie wyższą niż sugerują ogólnomiejskie wskaźniki. Kraków jest też regularnie przywoływany w literaturze akademickiej jako modelowy przykład postsocjalistycznego miasta UNESCO z kompaktowym centrum historycznym, intensywną turystyką alkoholową i szybkim wzrostem rynku STR (Zmyślony i Kowalczyk-Anioł 2019).

Krakowska marka turystyczna pozostaje międzynarodowo bardzo wysoka: miasto zdobyło tytuł najlepszego europejskiego kierunku city break według brytyjskiego magazynu Which? po raz piąty w 2025 roku. Paradoks ten – rosnąca międzynarodowa atrakcyjność przy jednoczesnym narastaniu konfliktów społecznych wokół turystyki – jest sam w sobie modelowym przykładem hipertrofii turystyki miejskiej w rozumieniu Kowalczyk-Anioł (2019): sytuacji, w której sukces turystyczny destynacji zaczyna zagrażać warunkom życia społeczności, która tę destynację współtworzy.

2.8 Reakcje społeczne i polityki miejskie

Rosnące napięcia między mieszkańcami a turystami i operatorami usług turystycznych przełożyły się w ostatnich latach na wyraźnie wzmocnioną aktywność obywatelską i polityczną w Krakowie. Ruchy obywatelskie ukształtowały się wokół dwóch głównych grup problemów: hałasu nocnego i naruszania ciszy nocnej oraz wypierania mieszkańców przez turystów i wzrost cen nieruchomości.

Najgłośniejszym wyrazem społecznego sprzeciwu był w czerwcu 2024 roku pozew o ochronę dóbr osobistych złożony przez Ruch Społeczny „Zabytkowe Centrum” (lider: Ryszard Rydiger) przeciwko Gminie Miejskiej Kraków (Rzeczpospolita 2024). Stowarzyszenie argumentowało, że niemożność nocnego spania i korzystania z przestrzeni publicznej bez konfrontacji z pijanym tłumem narusza dobra osobiste mieszkańców, a władze miasta zaniechały skutecznego egzekwowania prawa. Aktywiści sformułowali zarzut, że „możliwość niestosowania prawa stała się krakowską atrakcją turystyczną” – wyrażając tym samym frustrację dotyczącą nieskuteczności polityki miejskiej.

Władze Krakowa zareagowały na narastające napięcia na kilku poziomach. W marcu 2021 roku Rada Miasta przyjęła uchwałę nr LIV/1497/21, zatwierdzając Politykę Zrównoważonej Turystyki Krakowa na lata 2021-2028 (UMK 2021), zakładając przejście od modelu ilościowego wzrostu do jakościowego zarządzania turystyką – z wyraźnymi celami w zakresie ograniczenia negatywnych skutków społecznych, zarządzania nocną gospodarką i regulacji sharing economy. Polityka ta obejmuje również kampanię #RespectKraków – program świadomościowy skierowany do turystów, w ramach którego realizowany jest projekt Miejskich Pomocników (City Helpers) oraz dystrybucja specjalnych nasadek ciszy na koła walizek, ograniczających hałas w przestrzeni publicznej (UMK 2024c).

Równoległy, wieloletni wysiłek władz Krakowa dotyczy uzyskania możliwości pobierania opłaty turystycznej. Polska ustawa o podatkach lokalnych nie przewiduje takiej opłaty nakładanej przez gminy na turystów. W październiku 2024 roku Rada Miasta Krakowa jednomyślnie poparła rezolucję wzywającą rząd do zmiany przepisów (UMK 2024d). W listopadzie 2025 roku do Sejmu wpłynął projekt ustawy przewidujący możliwość pobierania opłaty turystycznej przez gminy, z maksymalną stawką 5 złotych za noc. Szacowane roczne wpływy dla Krakowa wyniosłyby co najmniej 40 milionów złotych. Na moment prowadzenia badań ustawa nie została jeszcze uchwalona.

2.9 Stan badań nad krakowską turystyfikacją i luka badawcza

Kraków jest najintensywniej badanym polskim miastem w kontekście overtourismu i turystyfikacji. Dorobek naukowy w tym zakresie jest znaczący zarówno, jeżeli chodzi o prace polskojęzyczne, jak i anglojęzyczne. Do kluczowych autorów należą m.in. Zygmunt Kruczek (AWF Kraków), Adam R. Szromek (Politechnika Śląska), Bartłomiej Walas (WSTiE Sucha Beskidzka), Joanna Kowalczyk-Anioł (Uniwersytet Łódzki), Piotr Zmyślony (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), Robert Pawłusiński (UJ) i Monika Murzyn-Kupisz (UJ). Mimo tego bogatego dorobku analiza literatury ujawnia wyraźne luki badawcze, istotne z perspektywy uzasadnienia empirycznej części niniejszej pracy.

Najbardziej bezpośrednim punktem odniesienia jest badanie Szromka, Kruczka i Walasa (2020), opublikowane na łamach czasopisma *Sustainability*, które stanowi jak dotąd jedyną systematyczną próbę ilościowego pomiaru postaw mieszkańców Krakowa wobec skutków overtourismu. Autorzy przebadali 518 respondentów (371 mieszkańców i 147 przedstawicieli branży turystycznej) przy użyciu Indeksu Irytacji Doxeya i modelu TALC Butlera. Główne wyniki wskazują, że mieszkańcy postrzegali wpływ turystyki jako istotnie silniejszy niż przedsiębiorcy ($p < 0,001$); w Dzielnicy I niemal połowa respondentów deklarowała postawę euforii, ale ta sama dzielnica wykazywała również najwyższy odsetek postaw irytacji i antagonizmu; za główne problemy uznano trudności w przemieszczaniu się po mieście, problemy parkingowe i hałas (Szromek, Kruczek i Walas 2020).

Badanie to, choć pionierskie i cenne, ma kilka istotnych ograniczeń. Po pierwsze, zostało przeprowadzone w 2019 roku – przed wybuchem pandemii COVID-19 i spektakularnym odbudowaniem ruchu turystycznego ponad poziom przedpandemiczny w latach 2023-2024. Po drugie, opiera się wyłącznie na metodach ilościowych, co oznacza, że nie dostarcza odpowiedzi na pytania o subiektywne doświadczenia, narracje i mechanizmy znaczeniowe leżące u podłoża deklarowanych postaw. Po trzecie próba obejmuje całe miasto, bez wystarczającego zróżnicowania wewnątrzmiastowego dla najsilniej turystyfikowanych obszarów. Zmyślony i Kowalczyk-Anioł (2019, 2020) w swoich analizach krakowskich konfliktów wskazują, że brakuje pogłębionej wiedzy o tym, jak sami mieszkańcy – a nie eksperci czy przedsiębiorcy – interpretują przyczyny, skutki i możliwe rozwiązania konfliktu z turystyką.

Walas, Szromek, Kruczek i Roncak (2023) w badaniu porównawczym Kraków-Praga-Braga oraz Kruczek, Szromek, Walas i Mazanek (2022) w analizie źródeł konfliktu w miastach historycznych akcentują, że heterogeniczność postaw mieszkańców – w zależności od ich relacji z turystyką, miejsca zamieszkania w obrębie miasta, wieku i długości zamieszkania – jest

niedostatecznie rozpoznana. Brakuje również badań longitudinalnych śledzących ewolucję postaw w dłuższym czasie, mimo że modele teoretyczne (Butler 1980; Doxey 1975), do których odwołuje się literatura, z definicji zakładają wymiar temporalny.

Konkludując, dotychczasowe badania dostarczyły solidnej wiedzy o skalach i mechanizmach krakowskiej turystyfikacji – demograficznych, ekonomicznych i przestrzennych – oraz zarysowały mapę konfliktów społecznych. Brakuje natomiast pogłębionego, zniuansowanego obrazu subiektywnych doświadczeń i interpretacji stałych mieszkańców dzielnic centralnych – tych, którzy na co dzień żyją w bezpośrednim sąsiedztwie z turystami i odczuwają skutki masowego ruchu turystycznego na poziomie codziennej egzystencji. Zidentyfikowana luka badawcza stanowi bezpośrednie uzasadnienie dla empirycznej części niniejszej pracy: przeprowadzenia analizy mieszanej (mixed methods), łączącej indywidualne wywiady pogłębione (IDI) z ilościową ankietą wśród mieszkańców Starego Miasta, Kazimierza i centralnej części Podgórza – obszarów, w których procesy opisane w niniejszym rozdziale są najsilniej odczuwalne.

Rozdział III: Metodologia badań własnych

3.1 Problem badawczy, cel pracy i pytania badawcze

Przeprowadzony w dwóch poprzednich rozdziałach przegląd literatury oraz rekonstrukcja obrazu empirycznego krakowskiej turystyfikacji prowadzą do wyraźnie zarysowanej luki badawczej. Dotychczasowe badania – zarówno o charakterze ogólnym (Kowalczyk-Anioł 2018, 2019), jak i odnoszące się bezpośrednio do Krakowa (Kruczek 2018; Zmysłony i Kowalczyk-Anioł 2019) – dobrze rozpoznały demograficzne, ekonomiczne i przestrzenne mechanizmy procesu, w znacznie mniejszym stopniu docierając jednak do perspektywy samych mieszkańców centralnych dzielnic. Jedyne systematyczne ilościowe badanie postaw mieszkańców Krakowa (Szromek, Kruczek i Walas 2020) opiera się na danych sprzed pandemii, posługuje się wyłącznie metodą ilościową i nie różnicuje wystarczająco najsilniej turystyfikowanych obszarów miasta. To właśnie tę lukę ma wypełnić empiryczna część niniejszej pracy.

Celem głównym pracy jest rozpoznanie i wyjaśnienie sposobu, w jaki stali mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa – Starego Miasta, Kazimierza oraz centralnej części Podgórza – postrzegają i doświadczają skutków rozwoju turystyki w swoim najbliższym otoczeniu. Tak sformułowanemu celowi głównemu podporządkowano cztery cele szczegółowe: (1) opis i pomiar percepcji kosztów oraz korzyści turystyki w badanej zbiorowości; (2) identyfikację wewnątrzmięjskiego zróżnicowania postaw, w szczególności między trzema badanymi dzielnicami; (3) rekonstrukcję subiektywnych mechanizmów i znaczeń, które leżą u podłoża deklarowanych postaw, niedostępnych dla pomiaru ilościowego; oraz (4) zintegrowane zestawienie obu warstw danych w spójny obraz zjawiska, ujęty w ramach koncepcji hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a).

Tak zarysowanym celom odpowiada główne pytanie badawcze: *W jaki sposób stali mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa postrzegają i doświadczają skutków rozwoju turystyki oraz jak obraz ten różnicuje się wewnątrz badanej zbiorowości?* Pytanie główne rozwinięto w sześć pytań szczegółowych. Pierwsze z nich (P1) dotyczy tego, jak mieszkańcy bilansują postrzegane koszty i korzyści turystyki oraz jak bilans ten wiąże się z ich ogólną postawą wobec turystyki. Drugie (P2) odnosi się do tego, czy i w jaki sposób percepcja skutków turystyki różni się między Starym Miastem, Kazimierzem a centralną częścią Podgórza. Trzecie (P3) zmierza do ustalenia, jakie typy postaw wobec turystyki można wyodrębnić ze względu na postrzegany bilans kosztów i korzyści. Czwarte (P4) pyta o to, jakie czynniki wiążą się z rozważaniem przez mieszkańców wyprowadzki z dzielnicy i jak silny jest to mechanizm.

Piąte (P5) dotyczy oceny polityki miejskiej wobec turystyki oraz poczucia własnej sprawczości mieszkańców w jej kształtowaniu. Szóste (P6), o charakterze jakościowym, odnosi się do doświadczeń codzienności, mechanizmów i znaczeń – w tym dotyczących tożsamości miejsca – leżących u podłoża deklarowanych postaw.

Pytania P1–P5 znajdują odpowiedź przede wszystkim w warstwie ilościowej, pytanie P6 – w warstwie jakościowej, przy czym pełna odpowiedź na pytanie główne wymaga zestawienia obu nurtów.

3.2 Hipotezy badawcze

Konwergentny, mieszany charakter badania sprawia, że jego warstwa jakościowa ma charakter eksploracyjny i pozostaje otwarta na nieprzewidziane wątki, podporządkowując się logice pytań badawczych, nie zaś weryfikacji hipotez. Dla warstwy ilościowej – ugruntowanej w teorii wymiany społecznej (Ap 1992), modelu poparcia mieszkańców dla turystyki (Perdue, Long i Allen 1990) oraz przeglądzie korelatów postaw (Harrill 2004) – sformułowano natomiast pięć kierunkowych hipotez badawczych o zróżnicowanym ciężarze poznawczym. Dwie pierwsze stanowią bezpośrednie implikacje samej teorii wymiany, w której postawa wobec turystyki jest z definicji wypadkową odczuwanego bilansu zysków i strat: zgodnie z hipotezą H1 im wyższa jest postrzegana uciążliwość i koszty turystyki, tym mniej przychylna postawa ogólna, natomiast zgodnie z hipotezą H2 im wyższa jest postrzegana korzyść, tym postawa bardziej przychylna. Ponieważ kierunek obu zależności wynika wprost z przyjętej ramy, hipotezy H1 i H2 – będące w istocie dwoma aspektami jednego założenia – traktowane są nie jako pytania o nieoczywisty rozstrzygnięcie, lecz jako sprawdzenie zgodności modelu z danymi. Hipoteza H3 przenosi tę logikę na poziom przestrzennego zróżnicowania miasta, zakładając, że percepcja kosztów i uciążliwości turystyki różni się istotnie między badanymi dzielnicami – jest najsilniejsza na Kazimierzu i w Starym Mieście, a najslabsza w centralnej części Podgórza, odzwierciedlając gradient turystyczny opisany w rozdziale drugim. Hipoteza H4 wykracza natomiast poza samą teorię wymiany, stanowiąc jej rozszerzenie behawioralne: zakłada – w sposób intuicyjnie wiarygodny – że negatywny bilans przekłada się na większą skłonność do rozważania wyprowadzki z dzielnicy z powodów związanych z turystyką, traktowaną jako wskaźnik zaawansowania procesu wypierania mieszkańców. Największy ciężar poznawczy niesie hipoteza H5, odnosząca się do ustalenia Harrilla (2004) o zaskakująco słabej mocy wyjaśniającej zmiennych socjodemograficznych: stanowi ona, że postrzegany bilans kosztów i korzyści wyjaśnia postawy mieszkańców silniej niż klasyczne zmienne społeczno-demograficzne (wiek,

pleć, wykształcenie, długość zamieszkania) – i to właśnie jej rozstrzygnięcie stanowi empiryczny wkład tej części badania.

3.3 Strategia badawcza – uzasadnienie designu mieszanego

W niniejszej pracy zastosowano strategię badań mieszanych (mixed methods research) w wariacie konwergentnym (convergent parallel design) w rozumieniu Creswella i Plano Clark (2018). W podejściu tym dane ilościowe i jakościowe gromadzi się i analizuje równolegle, niezależnie od siebie, a integracja następuje na etapie interpretacji – poprzez zestawienie i porównanie wyników obu nurtów. Logika ta zakłada, że oba typy danych dostarczają komplementarnych, lecz nietożsamyh informacji o tym samym zjawisku: badanie ilościowe pozwala oszacować rozpowszechnianie i siłę określonych postaw oraz ich zróżnicowanie i wzajemne powiązania, badanie jakościowe natomiast umożliwia rekonstrukcję mechanizmów, znaczeń i doświadczeń, które za tymi postawami stoją.

Wybór tej strategii wynika bezpośrednio z natury problemu badawczego. Przedmiotem pracy jest jednocześnie skala i struktura postaw mieszkańców – co wymaga pomiaru i porównań na większej próbie – oraz subiektywne doświadczenie turystyfikacji, dostępne jedynie w pogłębionej rozmowie. Sam pomiar ilościowy, jak w badaniu Szromka, Kruczka i Walasa (2020), pozostawia bez odpowiedzi pytanie o to, „jak” i „dlaczego” mieszkańcy interpretują skutki turystyki w określony sposób; z kolei samo badanie jakościowe, choć bogate interpretacyjnie, nie pozwala ocenić, na ile rozpoznane mechanizmy są rozpowszechnione i jak rozkładają się w przestrzeni miasta. Konwergentne połączenie obu metod umożliwia triangulację – wzajemne uwiarygodnienie ustaleń – oraz komplementarne pogłębienie: liczbowo uchwyczone prawidłowości zyskują wyjaśnienie w narracjach mieszkańców, a jednostkowe doświadczenia zostają osadzone w szerszym, mierzalnym kontekście.

Spójność obu nurtów zapewniono już na etapie konstrukcji narzędzi: scenariusz wywiadu pogłębionego oraz kwestionariusz ankiety zorganizowano wokół tych samych wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) i tej samej ramy teorii wymiany społecznej (Ap 1992). Dzięki temu poszczególnym blokom tematycznym wywiadu odpowiadają konkretne bloki twierdzeń kwestionariusza, co umożliwia bezpośrednie, konwergentne zestawienie obu typów danych w warstwie integracyjnej.

3.4 Teren badania, populacja i kryteria doboru

Terenem badania są trzy obszary Krakowa najsilniej dotknięte procesami opisanymi w rozdziale drugim: Stare Miasto i Kazimierz (oba w obrębie Dzielnicy I) oraz centralna część Podgórza (Dzielnica XIII, w obrębie ulic Limanowskiego i Kalwaryjskiej oraz Rynku Podgórskiego i okolic). Dobór tych właśnie obszarów ma charakter celowy i wynika z ich pozycji na gradiencie turystyfikacji: Stare Miasto i Kazimierz reprezentują obszary o zaawansowanej, wieloletniej hipertrofii funkcji turystycznej, podczas gdy centralne Podgórze – dzielnica o rosnącej, lecz wciąż wcześniejszej fazie tego procesu – pełni rolę istotnego punktu odniesienia, pozwalającego uchwycić wewnątrzmijskie zróżnicowanie zjawiska.

Populację badaną stanowią stali mieszkańcy wymienionych obszarów. Aby zapewnić, że respondenci dysponują rzeczywistą podstawą do oceny kierunku i skali zmian, przyjęto następujące kryteria włączenia: (1) faktyczne, stałe zamieszkiwanie w jednej z trzech badanych dzielnic, traktowane jako główne miejsce zamieszkania (co najmniej cztery dni w tygodniu); (2) ukończone osiemnaście lat; oraz (3) pożądaną długość zamieszkania w danej dzielnicy wynoszącą co najmniej dwa lata. Przyjęto wymóg minimalnego stażu zamieszkania wynoszący dwa lata; nawiązuje do ustaleń badań nad postawami mieszkańców (Ap 1992; Harrill 2004), zgodnie z którymi ocena kierunku zmian i poczucie przywiązania do miejsca (community attachment) wymagają doświadczenia obejmującego przynajmniej kilka sezonów turystycznych. Kryterium to potraktowano jednak jako profil pożądaný, nie zaś twardy warunek dyskwalifikujący w ankiecie (zob. podrozdział 3.5); szczególnie cenni z punktu widzenia głębi perspektywy historycznej są przy tym respondenci mieszkający w danej dzielnicy od kilkudziesięciu lat lub od urodzenia.

Z głównej próby wyłączono osoby, dla których branża turystyczna stanowi główne źródło utrzymania (m.in. pracowników hoteli i gastronomii, przewodników, operatorów najmu krótkoterminowego). Decyzja ta wynika z założenia, że osoby takie mają bezpośredni interes ekonomiczny w ocenie turystyki, a ich postawy byłyby systematycznie obciążone – co potwierdzili Szromek, Kruczek i Walas (2020), wykazując istotną różnicę ($p < 0,001$) między postawami przedsiębiorców turystycznych a postawami mieszkańców. Osoby zawodowo związane z turystyką nie zostały jednak całkowicie usunięte z badania: w kwestionariuszu deklarowały one swój status, dzięki czemu mogą być analizowane jako odrębna podgrupa porównawcza. Z badania wyłączono natomiast turystów, osoby przebywające w dzielnicy krótkoterminowo lub sezonowo oraz studentów zamieszkujących wyłącznie na czas studiów i nieidentyfikujących się z dzielnicą jako miejscem zamieszkania.

3.5 Dobór próby i przebieg rekrutacji

Ze względu na odmienną logikę obu nurtów badania zastosowano dwie różne procedury doboru próby.

W części ilościowej posłużono się doбором nielosowym o charakterze próby okolicznościowej (convenience sample). Kwestionariusz dystrybuowano drogą internetową, kilkoma równoległymi kanałami. Podstawowym z nich były lokalne grupy mieszkańców w serwisie Facebook – w szczególności seria grup dzielnicowych „Zapytaj Sąsiada”, tworzonych z inicjatywy miejskiego ruchu obywatelskiego „Kraków dla mieszkańców”, a także ogólnomiejskie grupy zrzeszające mieszkańców (np. „Kraków. Mieszkańcy Krakowa i okolic”). Dodatkowo ankietę udostępniono w serwisie Instagram – na prywatnym koncie autora oraz na koncie znajomej zamieszkującej centrum Krakowa i dysponującej szerszym zasięgiem. Zbieranie danych prowadzono od 24 kwietnia do 3 czerwca 2026 roku; ankietę funkcjonowała w tym czasie w sposób ciągły, równoległe z rekrutacją i realizacją wywiadów pogłębionych, co odpowiada równoległej logice designu konwergentnego (zob. podrozdział 3.3). Na początku kwestionariusza umieszczono blok pytań przesiewowych; udzielenie odpowiedzi wskazującej na zamieszkiwanie poza trzema badanymi dzielnicami lub poza Krakowem albo na brak stałego zamieszkania w dzielnicy powodowało – dzięki mechanizmowi logiki przejść (skip logic) – automatyczne zakończenie ankiety. Zgodnie z zaleceniem promotora nie zastosowano natomiast twardego progu wykluczającego ze względu na długość zamieszkania: aby zgromadzić możliwie pełny materiał, kwestionariusz zbierał odpowiedzi wszystkich mieszkańców, a rozstrzygnięcie dotyczące osób o stażu krótszym niż dwa lata podjęto na etapie analizy (zob. podrozdział 3.7). Również zawodowy związek z turystyką rejestrowano w celu analitycznego wyodrębnienia podgrupy, nie zaś dyskwalifikacji. Świadomość ograniczeń tak dobranej próby – samoselekcji respondentów i prawdopodobnej nadreprezentacji osób zaangażowanych oraz krytycznie nastawionych – jest pełna; ich konsekwencje dla zakresu wnioskowania omówiono w podrozdziale 3.11.

W części jakościowej zastosowano dobór celowy (purposeful sampling) w rozumieniu Pattona (2015). Rekrutacja respondentów do wywiadów prowadzona była spośród osób, które po wypełnieniu ankiety zadeklarowały gotowość udziału w pogłębionej rozmowie, podając dobrowolnie dane kontaktowe wyłącznie w tym celu; z osobami tymi kontaktowano się i umawiano wywiady na bieżąco, równoległe do trwającego zbierania ankiet. Dobór podporządkowano dążeniu do maksymalnego zróżnicowania i kontrastu przypadków pod względem czterech wymiarów: dzielnicy zamieszkania (Stare Miasto, Kazimierz, Podgórze), długości za-

mieszkania (od kilku do kilkudziesięciu lat), wieku (od osób młodych po seniorów) oraz formy zamieszkania i stosunku do turystyki (najemcy i właściciele, osoby krytyczne oraz dostrzegające korzyści). Celem tak skonstruowanego doboru nie było odwzorowanie struktury populacji, lecz uchwycenie możliwie szerokiego spektrum doświadczeń i mechanizmów. Wielkość próby jakościowej (N=10) ustalono w odniesieniu do ustaleń dotyczących saturacji danych: Guest, Bunce i Johnson (2006) wykazali nasycenie podstawowych kategorii już przy dwunastu wywiadach, a Hennink, Kaiser i Marconi (2017) – saturację kodów przy dziewięciu, co dla eksploracyjnego, kontrastowego badania na poziomie pracy magisterskiej uznano za wystarczające.

3.6 Narzędzia badawcze

W obu nurtach badania zastosowano komplementarne narzędzia, zaprojektowane na wspólnym fundamencie teoretycznym: teorii wymiany społecznej (Ap 1992), skali postaw wobec wpływu turystyki TIAS (Tourism Impact Attitude Scale; Lankford i Howard 1994), wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz krakowskiej adaptacji narzędzia ilościowego (Szromek, Kruczek i Walas 2020).

Kwestionariusz ankiety złożony jest z bloku przesiewowego oraz ośmiu bloków tematycznych (A–H). Blok A obejmuje metryczkę i kontekst zamieszkania (płeć, wiek, dzielnica, staż, forma zamieszkania, wykształcenie, sytuacja zawodowa, związek dochodu z turystyką). Bloki B–F zawierają twierdzenia mierzone na pięciostopniowej skali Likerta (1 – „zdecydowanie nie”, 5 – „zdecydowanie tak”), z opcją „nie wiem / trudno powiedzieć”: blok B (6 pozycji) mierzy ogólną ocenę turystyki i zadowolenie z zamieszkania; blok C (9 pozycji) – koszty i uciążliwości w czterech wymiarach hipertrofii; blok D (6 pozycji) – postrzegane korzyści ekonomiczne i pozaekonomiczne; blok E (5 pozycji) – postawy wobec najmu krótkoterminowego; blok F (6 pozycji) – ocenę działań władz miejskich i poczucie sprawczości. Blok G mierzy intencje behawioralne, w tym rozważanie wyprowadzki (G1) oraz ocenę przyszłości w dzielnicy i skłonność do jej polecenia (G2–G3). Blok H zawiera dwa nieobowiązkowe pytania otwarte, dostarczające materiału tekstowego do triangulacji z danymi z wywiadów. Szacowany czas wypełnienia kwestionariusza wynosił od dwunastu do osiemnastu minut. Przed uruchomieniem badania kwestionariusz poddano nieformalnemu pretestowi w gronie kilku osób z otoczenia autora, sprawdzając zrozumiałość i jednoznaczność sformułowań; uczestnicy pretestu potwierdzili jasność pytań, wobec czego treść kwestionariusza nie wymagała istotnych korekt.

Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI) ma charakter częściowo ustrukturyzowany i obejmuje siedem bloków (0–6): blok rozgrzewkowy budujący relację i zbierający kontekst zamieszkania; blok poświęcony ogólnemu doświadczeniu turystyki i jej zmianom w czasie (z odwołaniem do temporalnej logiki modelu TALC); bloki dotyczące kosztów i uciążliwości oraz korzyści (odpowiadające logice bilansu wymiany społecznej); blok poświęcony relacjom z turystami i tożsamości miejsca (community attachment); blok dotyczący oceny polityk miejskich i poczucia sprawczości; oraz blok zamykający. W scenariuszu zastosowano techniki sprzyjające pogłębieniu narracji, w tym technikę epizodyczną – prośbę o przywołanie konkretnej sytuacji zamiast oceny ogólnej (Flick 2010) – oraz technikę kontrastu czasowego, dostosowaną do długości zamieszkania respondenta. Pytania formułowano w sposób intencjonalnie szeroki i neutralny, unikając sugerowania pozytywnych lub negatywnych odpowiedzi.

3.7 Przebieg badania i charakterystyka zrealizowanej próby

Badanie ankietowe zrealizowano w trybie online z wykorzystaniem formularza Google Forms, w okresie od 24 kwietnia do 3 czerwca 2026 roku, uzyskując 446 kompletnych, kwalifikujących się odpowiedzi. Wywiady pogłębione (N = 10) przeprowadzono w tym samym okresie. Dziewięć rozmów odbyło się zdalnie – osiem za pośrednictwem platformy Google Meet, a jedna telefonicznie, na wyraźne życzenie respondenta preferującego tę formę kontaktu – natomiast jedna rozmowa miała charakter bezpośredniego spotkania. Pojedyncza rozmowa trwała od około trzydziestu do czterdziestu pięciu minut. Wszystkie wywiady, po uzyskaniu ustnej zgody respondenta, nagrywano w warstwie audio (rejestracja rozmów zdalnych oraz, w przypadku rozmowy telefonicznej, nagranie z dyktafonu), a następnie poddano pełnej transkrypcji z anonimizacją (zob. podrozdział 3.10).

Zrealizowana próba ilościowa cechuje się równomiernym rozłożeniem między trzema badanymi dzielnicami – Stare Miasto 156 osób (35,0%), Kazimierz 146 (32,7%), Podgórze 144 (32,3%) – co stanowi istotny atut analityczny, umożliwiający rzetelne porównania międzydzielnicowe. W próbie zaznacza się lekka nadreprezentacja kobiet (56% wobec 42% mężczyzn; 2% osób niepodających płci) oraz osób z wykształceniem wyższym (65,7%), typowa dla ankiet internetowych. Średni wiek respondentów wynosi 42 lata (mediana 39, zakres 20–81), a średni staż zamieszkania w dzielnicy – około 20 lat (mediana 15). Pod względem formy zamieszkania próba jest zróżnicowana (właściciele 32%, najemcy długoterminowi 43%, osoby mieszkające z rodziną będącą właścicielem 19%, pozostali 7%), co stanowi dodatkowy walor analityczny.

Zawodowy związek z turystyką zadeklarowało bezpośrednio 5%, a pośrednio 18% respondentów; podgrupa 39 osób pracujących w turystyce umożliwia ostrożne analizy porównawcze.

Próba jakościowa objęła dziesięcioro respondentów (występujących pod pseudonimami: Damian, Hanna, Stefania, Natalia, Paweł, Dorota, Kinga, Adam, Marian, Bartek) z trzech badanych dzielnic, obejmując zróżnicowane profile: najemców i właścicieli, osoby najstarsze i rodowite, a także osoby czerpiące z turystyki określone korzyści.

Odrębnego omówienia wymaga rozstrzygnięcie dotyczące grupy respondentów o stażu zamieszkania krótszym niż przyjęty próg. W zbiorze znalazło się 29 osób (6,5%) deklarujących mniej niż dwa lata zamieszkania w danej dzielnicy. Aby rozstrzygnąć, czy grupa ta powinna zostać wyłączona z analiz, przeprowadzono test różnic między nią a pozostałymi respondentami. Test U Manna-Whitneya nie wykazał istotnych statystycznie różnic na żadnym z wymiarów postaw i percepcji (postawa ogólna, percepcja kosztów, percepcja korzyści, ocena przyszłości w dzielnicy, skłonność do jej polecenia – wszystkie $p \geq 0,05$). Jediną istotną różnicą okazał się wiek (osoby o krótszym stażu są średnio młodsze; $p < 0,001$) – różnica oczekiwana mechanicznie i kontrolowana w modelach regresyjnych. Na tej podstawie podjęto decyzję o pozostawieniu wszystkich 29 przypadków w zbiorze analitycznym ($N=446$), uznając, że nie zniekształcają one obrazu postaw, a ich wyłączenie oznaczałoby utratę danych bez merytorycznego uzasadnienia.

3.8 Metody analizy danych ilościowych

Analizy ilościowe przeprowadzono w języku Python z wykorzystaniem bibliotek *pandas* i *numpy* (przygotowanie i transformacja danych), *scipy.stats* oraz *statsmodels* (testy istotności i modele regresyjne) i *scikit-learn* (analiza skupień), a wizualizacje wykonano w bibliotece **matplotlib**. Pełny, powtarzalny kod analiz wraz z dokumentacją kolejnych kroków przygotowania danych zamieszczono w aneksie. Posłużenie się otwartym środowiskiem programistycznym, zamiast komercyjnego oprogramowania statystycznego, podyktowane było dążeniem do pełnej powtarzalności (reproducibility) procedury analitycznej – każda wartość liczbową prezentowana w pracy może zostać odtworzona na podstawie zbioru danych i załączonego kodu.

Przygotowanie danych objęło walidację wartości względem kodyfikatora (sprawdzenie zakresów, spójności wieku i stażu, braku duplikatów), przekodowanie odpowiedzi „nie wiem / trudno powiedzieć” na braki danych (łącznie 2,9% komórek w pozycjach skalowych) oraz przekodowanie pozycji o treści negatywnej (B5, B6) na potrzeby budowy indeksu po-

stawy ogólnej. Na podstawie pozycji o wysokiej spójności wewnętrznej zbudowano trzy indeksy złożone, obliczone jako średnia arytmetyczna pozycji składowych (indeksy uśrednione, wartości na skali 1–5): indeks postawy ogólnej (pozycje B2–B4 oraz przekodowane B5 i B6; α Cronbacha = 0,86), indeks kosztów (pozycje C1–C9; α = 0,92) oraz indeks korzyści (pozycje D1–D6; α = 0,87). Wszystkie trzy skale osiągnęły rzetelność uprawniającą do agregacji. Dwa pozostałe bloki – dotyczący najmu krótkoterminowego (E) oraz oceny polityk i sprawczości (F) – jako całość cechowały się niską spójnością wewnętrzną, wynikającą z łączenia pozycji o różnym kierunku i treści. Po wydzieleniu spójnych podskal rzetelność jest jednak zadowalająca: E1–E4 (najem krótkoterminowy jako problem, bez odwrotnej E5) — α = 0,72; F1–F4 (ocena instytucji, bez normatywnych F5–F6) — α = 0,69. Pozostałe pozycje analizowano na poziomie pojedynczych twierdzeń.

W warstwie analitycznej zastosowano kolejno: statystykę opisową dla charakterystyki próby i rozkładów poszczególnych pozycji; analizę różnic międzygrupowych; modele regresyjne korelatów postaw; oraz analizę typologiczną. Ze względu na porządkowy charakter zmiennych mierzonych na skali Likerta, do porównań międzygrupowych zastosowano testy nieparametryczne – test Kruskala-Wallisa dla porównań globalnych między trzema dzielnicami, wraz z testami post hoc Manna-Whitneya i korektą Holma na wielokrotne porównania, a także miary wielkości efektu (ϵ^2). Korelaty ogólnej postawy wobec turystyki modelowano za pomocą regresji liniowej (OLS) z odpornymi błędami standardowymi (HC3), a skłonność do rozważania wyprowadzki z powodów turystycznych – za pomocą regresji logistycznej (z ilorazami szans). W celu wyodrębnienia typów mieszkańców ze względu na postrzegany bilans kosztów i korzyści przeprowadzono analizę skupień metodą k-średnich na standaryzowanych indeksach kosztów i korzyści; optymalną liczbę skupień ustalono na podstawie współczynnika sylwetki (silhouette). Analizę skupień zastosowano jako narzędzie opisowej segmentacji zbiorowości ze względu na bilans kosztów i korzyści — pozwala ona nazwać i scharakteryzować współistniejące grupy mieszkańców, zgodnie z postulatem Harrilla (2004) o wewnętrznym zróżnicowaniu badanych zbiorowości; jej wartość ma charakter porządkujący, nie rozstrzygający wobec modeli ujmujących postawy na kontinuum (zob. podrozdział 4.10).

3.9 Metody analizy danych jakościowych

Materiał z wywiadów poddano refleksyjnej analizie tematycznej (reflexive thematic analysis) w ujęciu Braun i Clarke (2006; 2022). Metoda ta, polegająca na systematycznym kodowaniu materiału i konstruowaniu tematów jako wzorców znaczeń, została wybrana

ze względu na jej elastyczność oraz dobre dopasowanie do eksploracyjnego, a zarazem teoretycznie zakotwiczonego celu badania. Analizę prowadzono w podejściu hybrydowym, łączącym wymiar dedukcyjny i indukcyjny: ramę porządkującą stanowiły wymiary hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz logika bilansu kosztów i korzyści (Ap 1992), w obrębie których pozostawiono jednak przestrzeń dla kodów wyłaniających się oddolnie z samego materiału. Procedura obejmowała kolejne fazy zalecane przez Braun i Clarke: wielokrotne zapoznanie się z materiałem, kodowanie, konstruowanie i przeglądanie tematów oraz ich definiowanie i nazywanie. Analizę przeprowadzono ręcznie, bez użycia dedykowanego oprogramowania CAQDAS – kodowanie porządkowano na transkrypcjach z numerowanymi akapitami, umożliwiającymi precyzyjne lokalizowanie cytatów oraz za pomocą macierzy tematów i respondentów, pozwalającej śledzić obecność i centralność poszczególnych tematów w obrębie próby. Rezygnacja z oprogramowania jest w pełni zgodna z założeniami refleksyjnej analizy tematycznej, w której Braun i Clarke (2021) traktują narzędzia CAQDAS jako opcjonalne, a nie konieczne, podkreślając interpretacyjny i zaangażowany charakter pracy badacza z materiałem.

Transkrypcje wywiadów sporządzono w pełnej formie, z anonimizacją danych umożliwiających identyfikację respondentów. W cytatach prezentowanych w rozdziale jakościowym zachowano naturalne cechy mowy potocznej, dążąc do wiernego oddania głosu respondentów.

3.10 Kwestie etyczne i ochrona danych

W toku badania kierowano się standardowymi zasadami etyki badań społecznych. Udział w badaniu – zarówno ankietowym, jak i wywiadach – był w pełni dobrowolny i poprzedzony poinformowaniem respondentów o celu badania, jego naukowym charakterze oraz o sposobie wykorzystania danych. Przed każdym wywiadem respondentowi odczytywano wprowadzenie wyjaśniające temat pracy, zapewniające o braku „dobrych” i „złych” odpowiedzi oraz o możliwości przerwania rozmowy w dowolnym momencie, po czym uzyskiwano wyraźną zgodę ustną na udział i nagranie. Nagrania audio wykorzystywano wyłącznie na potrzeby transkrypcji i usuwano po jej sporządzeniu.

Dane osobowe i potencjalnie identyfikujące poddano anonimizacji: imiona respondentów zastąpiono pseudonimami, a informacje umożliwiające identyfikację pominięto lub uogólniono. Dane kontaktowe zbierane w ankiecie na potrzeby rekrutacji do wywiadów gromadzono i przetwarzano wyłącznie w tym celu, zgodnie z zasadą minimalizacji danych. Ze względu na charakter badania – udział dobrowolny i anonimowy, brak gromadzenia danych wrażliwych

oraz brak ingerencji w sytuację respondentów – uzyskanie zgody komisji do spraw etyki badań nie było wymagane.

3.11 Ograniczenia metodologiczne

Świadomość ograniczeń przyjętej metodologii jest warunkiem rzetelnej interpretacji wyników. Najpoważniejszym z nich jest nielosowy charakter próby ilościowej. Rekrutacja za pośrednictwem internetowych grup społecznościowych – w tym częściowo grup związanych z miejskim ruchem obywatelskim – oznacza samoselekcję respondentów i prawdopodobną nadreprezentację osób zaangażowanych w sprawy dzielnic oraz krytycznie nastawionych do turystyki; przyjęty kanał rekrutacji mógł zatem dodatkowo wzmacniać ten kierunek obciążenia próby. W konsekwencji wyniki części ilościowej nie uprawniają do wnioskowania reprezentatywnego o całej populacji mieszkańców badanych dzielnic; należy je interpretować jako opis postaw w obrębie zbadanej zbiorowości, a wszelkie uogólnienia formułować z odpowiednią ostrożnością. Do tego ograniczenia dochodzi skośność demograficzna próby – nadreprezentacja kobiet oraz osób z wykształceniem wyższym, typowa dla badań internetowych.

Drugim ograniczeniem jest przekrojowy charakter obu nurtów badania. Dane zebrano w jednym punkcie czasu, co – mimo że respondenci proszeni byli o retrospektywną ocenę zmian – nie pozwala na rzeczywiste śledzenie ewolucji postaw, zakładanej przez modele temporalne (Butler 1980; Doxey 1975). Trzecim jest niska rzetelność dwóch bloków kwestionariusza (E i F), która wymusiła analizę na poziomie pojedynczych pozycji i ogranicza możliwość ich syntetycznego ujęcia. W warstwie jakościowej należy odnotować, że próba ma charakter celowy i kontrastowy, a zatem służy zrozumieniu mechanizmów, nie zaś szacowaniu rozpowszechnienia zjawisk; ponadto wysoka spójność i uporządkowanie narracji respondentów – atut analityczny – wymaga przejrzystego opisu techniki prowadzenia i transkrypcji wywiadów, której poświęcono podrozdział 3.9.

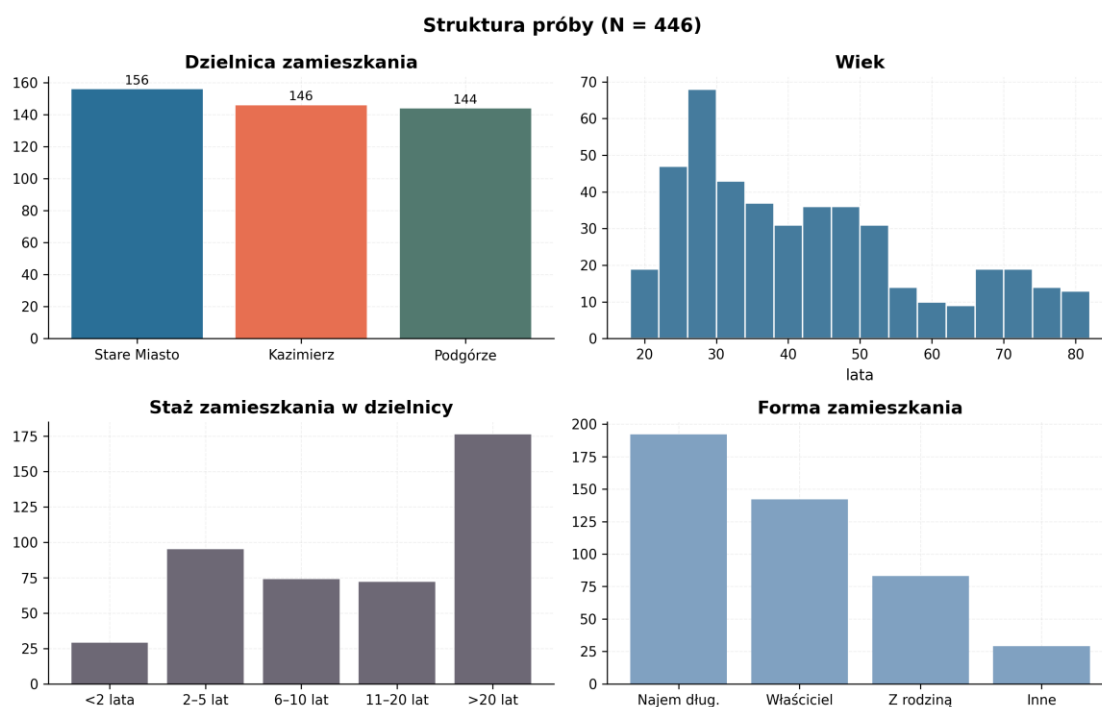
Wymienione ograniczenia nie podważają wartości zebranego materiału, który – jak wynika z oceny jego jakości – jest solidny i wystarczający do realizacji celów pracy w paradygmacie mieszanym. Wyznaczają one jednak granice wnioskowania i nakazują interpretować wyniki jako pogłębioną, lecz lokalnie osadzoną diagnozę, nie zaś jako reprezentatywny pomiar postaw całej populacji.

Rozdział IV: Mieszkańcy wobec turystyfikacji w świetle badania ilościowego

Niniejszy rozdział przedstawia wyniki ilościowej części badania, przeprowadzonego na próbie 446 mieszkańców trzech centralnych dzielnic Krakowa. Prezentację rozpoczyna charakterystyka badanej zbiorowości, po której następuje opis postaw i percepcji w kolejnych obszarach tematycznych kwestionariusza – od ogólnej oceny turystyki, przez postrzegane koszty i korzyści, najem krótkoterminowy oraz ocenę polityki miejskiej, aż po różnice międzydzielnicowe, modelowe ujęcie korelatów postaw oraz empiryczną typologię mieszkańców. Wszystkie prezentowane wartości pochodzą z analiz opisanych w podrozdziałach 3.8 i mają odpowiedniki w załączonych tabelach (oznaczonych symbolami T0x) oraz rysunkach. Zgodnie z ograniczeniami omówionymi w podrozdziale 3.11, wyniki należy interpretować jako opis postaw w obrębie zbadanej, nielosowej próby, nie zaś jako reprezentatywny obraz całej populacji mieszkańców; formalną weryfikację hipotez badawczych przeprowadzono w rozdziale VI. Ze względu na nielosowy, okolicznościowy charakter próby ilościowej testy istotności statystycznej pełnią w niniejszej pracy funkcję heurystyczną, nie zaś ściśle inferencyjną – służą wyłapywaniu efektów wyraźnych, takich które byłyby istotne statystycznie, gdyby próba miała charakter losowy, a nie podstawą uogólnień na populację. Wartość p oraz przedziały ufności należy odczytywać w tym duchu.

4.1 Charakterystyka badanej próby

Zrealizowana próba jest niemal równomiernie rozłożona między trzema badanymi obszarami, co stanowi jej zasadniczy atut analityczny i umożliwia rzetelne porównania międzydzielnicowe: Stare Miasto reprezentuje 156 osób (35,0%), Kazimierz – 146 (32,7%), a centralną część Podgórze – 144 (32,3%). Strukturę próby według kluczowych zmiennych metryczkowych przedstawia tabela 4.1.



Rysunek 4.1. Struktura badanej próby

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N=446); analiza w języku Python.

Wymiar	Rozkład
Dzielnica	Stare Miasto 156 (35,0%); Kazimierz 146 (32,7%); Podgórze 144 (32,3%)
Płeć	kobiety 250 (56,1%); mężczyźni 188 (42,2%); wolę nie podawać/brak danych 8 (1,8%)
Wiek	średnia 42,2 lat; mediana 39; zakres 20–81
Staż zamieszkania	średnia 20,1 lat; mediana 15
Forma zamieszkania	najem długoterminowy 43,0%; właściciele 31,8%; z rodziną 18,6%; inne ok. 6,6%
Wykształcenie	wyższe (licencjackie i magisterskie/wyższe) 65,7%
Związek z branżą turystyczną	39 osób (8,7%)

Tabela 4.1. Struktura badanej próby

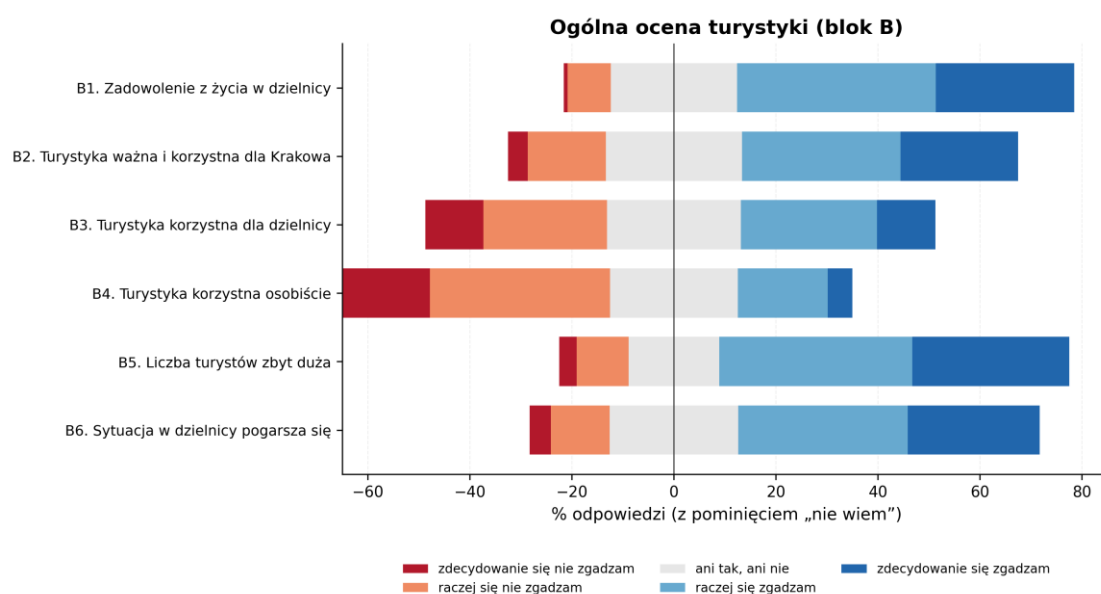
Źródło: opracowanie własne.

Struktura próby odzwierciedla typowe cechy badań realizowanych drogą internetową: zaznacza się w niej lekka nadreprezentacja kobiet oraz wyraźna nadreprezentacja osób z wykształceniem wyższym (65,7%). Szeroki rozkład wieku (20–81 lat) oraz wysoki średni staż zamieszkania (blisko 20 lat, mediana 15) wskazują jednak, że badanie dotarło do mieszkańców o ugruntowanej, długoletniej perspektywie, dysponujących rzeczywistą podstawą do oceny kierunku zmian. Walorem analitycznym jest również zróżnicowanie formy zamieszkania – obecność zarówno najemców długoterminowych (43,0%), jak i właścicieli (31,8%) – pozwala-

jące badać znaczenie statusu mieszkaniowego dla postaw wobec turystyki. Niewielką, lecz odrębnie analizowaną podgrupę stanowi 39 osób (8,7%) deklarujących zawodowy związek z turystyką. Ośmioro respondentów (1,8%) nie podało płci, wybierając opcję „wolę nie podać”; osoby te są uwzględniane w opisie próby, lecz nie wchodzą do modeli regresyjnych operujących binarną zmienną płci.

4.2 Ogólna postawa wobec turystyki

Ogólną ocenę turystyki mierzono za pomocą bloku B, na podstawie którego – po przekodowaniu pozycji o treści negatywnej (B5, B6) – zbudowano indeks postawy ogólnej o wysokiej rzetelności (α Cronbacha = 0,86). Wartość indeksu w całej próbie plasuje się poniżej środka skali, co wskazuje na postawę umiarkowanie krytyczną, choć daleką od jednoznacznie negatywnej. Rozkłady poszczególnych pozycji bloku B (tabela 4.2) ujawniają jednak strukturę bardziej złożoną niż prosty bilans „za” i „przeciw”.



Rysunek 4.2. Ogólna ocena turystyki – rozkład odpowiedzi bloku B

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N = 446); analiza w języku Python.

Pozycja	Treść	Śred- nia	% zgody (4–5)	% niezgody (1–2)
B1	Zadowolenie z życia w dzielnicy	3,83	66,1	9,2
B2	Turystyka ważna i korzystna dla Krakowa	3,54	54,1	19,2
B3	Turystyka korzystna dla dzielnicy	3,03	38,1	35,6
B4	Turystyka korzystna osobiście	2,58	22,5	52,5
B5	Liczba turystów zbyt duża	3,82	68,6	13,6
B6	Sytuacja w dzielnicy pogarsza się	3,65	59,1	15,7

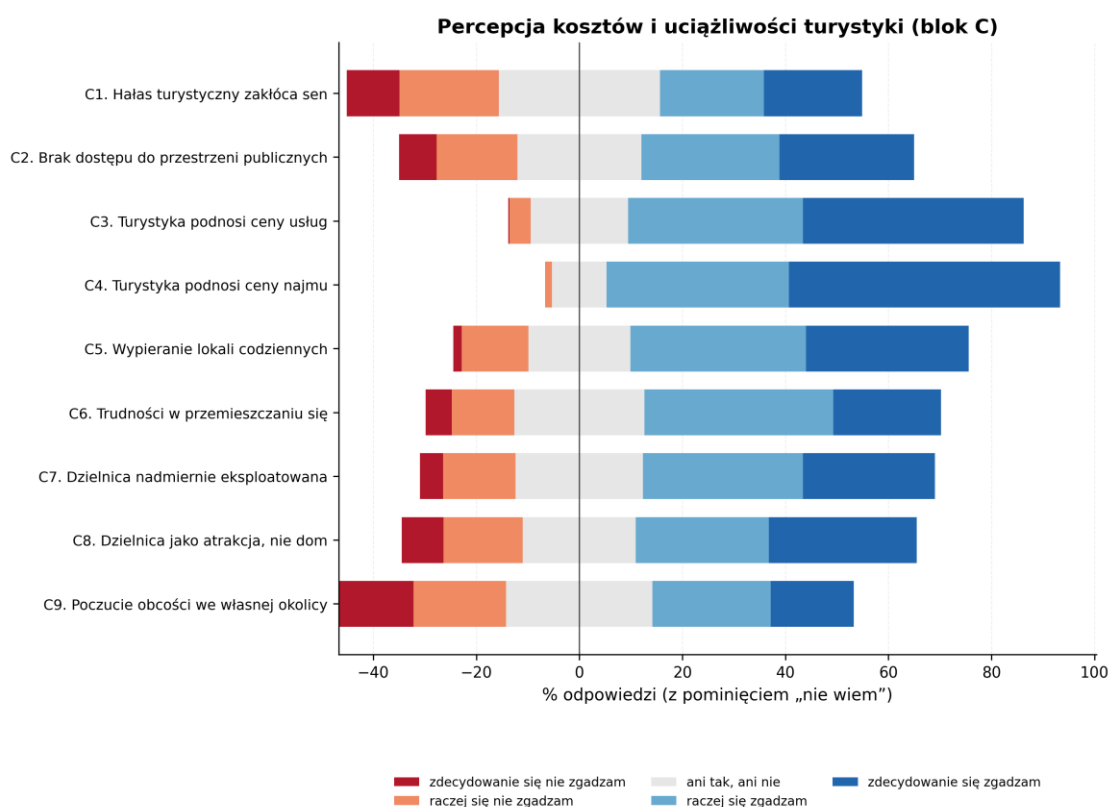
Tabela 4.2. Ogólna ocena turystyki – rozkład odpowiedzi bloku B

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N = 446); analiza w języku Python.

Najbardziej wymownym wzorcem jest wyraźny, malejący gradient korzyści w miarę przybliżania perspektywy do samego respondenta: turystyka jest oceniana jako korzystna dla Krakowa jako całości (B2; średnia 3,54; 54,1% zgody), znacznie słabiej dla własnej dzielnicy (B3; 3,03; 38,1%), a najslabiej dla respondenta osobiście (B4; 2,58; jedynie 22,5% zgody przy 52,5% niezgody). Innymi słowy, im bliżej własnego życia, tym mniej dostrzeganych korzyści – co stanowi ilościowe odzwierciedlenie klasycznego napięcia między ogólnomiejską wartością turystyki a jej lokalnym, codziennym kosztem. Towarzyszy temu powszechne poczucie nadmiaru i pogorszenia: większość respondentów uznaje liczbę turystów za zbyt dużą (B5; 68,6% zgody) i dostrzega pogarszanie się sytuacji w dzielnicy z roku na rok (B6; 59,1%). Warto przy tym odnotować, że ogólne zadowolenie z życia w dzielnicy pozostaje stosunkowo wysokie (B1; średnia 3,83; 66,1% zgody) – mieszkańcy krytycznie oceniają wpływ turystyki, lecz nie przekłada się to na całociowe odrzucenie miejsca zamieszkania.

4.3 Postrzegane koszty i uciążliwości

Blok C, mierzący koszty i uciążliwości w czterech wymiarach hipertrofii turystyki miejskiej, okazał się skalą o najwyższej rzetelności w całym badaniu ($\alpha = 0,92$), co uprawniało do budowy uśrednionego indeksu kosztów. Indeks ten w całej próbie plasuje się wyraźnie powyżej środka skali, potwierdzając, że doświadczenie kosztów turystyki jest w badanej zbiorowości dominujące. Strukturę odpowiedzi przedstawia tabela 4.3 oraz rysunek 4.3.



Rysunek 4.3. Percepcja kosztów i uciążliwości turystyki – rozkłady odpowiedzi bloku C

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego ($N = 446$); analiza w języku Python.

Pozycja	Treść	Śred- nia	% zgody (4–5)
C4	Turystyka podnosi ceny najmu	4,39	88,1
C3	Turystyka podnosi ceny usług	4,15	76,8
C5	Wypieranie lokali codziennych przez usługi tury- styczne	3,81	65,7
C7	Dzielnica nadmiernie eksploatowana przez turystykę	3,59	56,7
C6	Trudności w codziennym przemieszczaniu się	3,56	57,6
C8	Dzielnica zamienia się w „atrakcję”, nie miejsce do życia	3,52	54,5
C2	Brak swobodnego dostępu do przestrzeni publicznych	3,49	53,0
C1	Hałas turystyczny zakłóca sen lub wypoczynek	3,19	39,2
C9	Poczucie obcości we własnej okolicy	3,08	39,1

Tabela 4.3. Blok C – koszty i uciążliwości (skala 1-5)

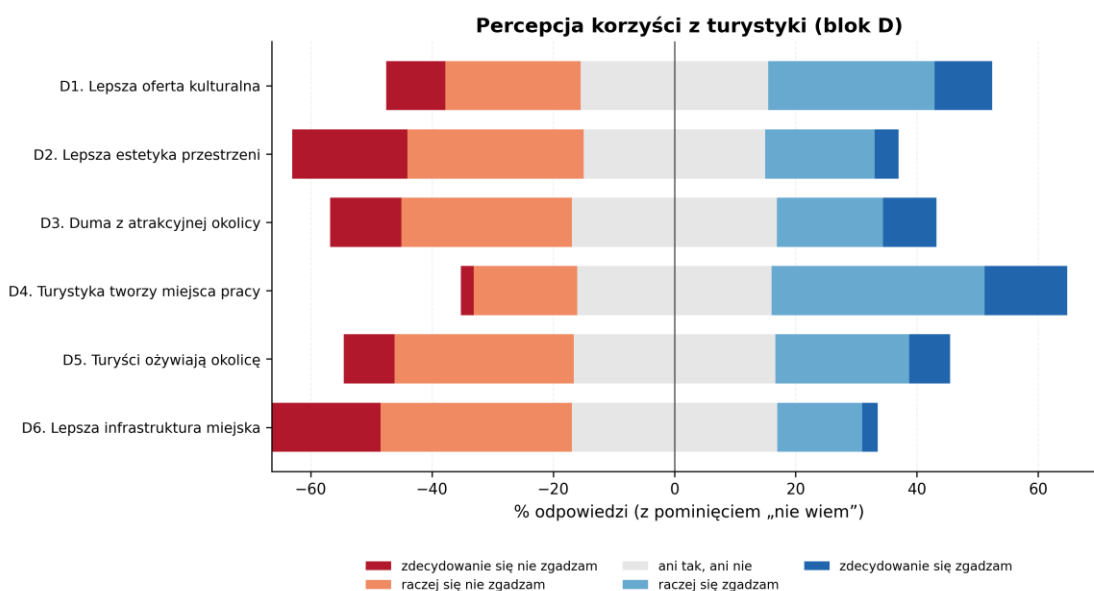
Źródło: opracowanie własne.

Hierarchia kosztów jest jednoznaczna: na jej szczycie znajdują się koszty o charakterze ekonomicznym, związane z rynkiem mieszkaniowym i cenami. Przekonanie, że turystyka pod-

nosi ceny najmu (C4), jest niemal powszechne – uzyskało średnią 4,39 i zgodę 88,1% respondentów, co czyni je najsilniej akceptowanym twierdzeniem w całym kwestionariuszu. Tuż za nim plasuje się przekonanie o wpływie turystyki na ceny usług (C3; 4,15; 76,8%). Wymiar ekonomiczny dopełnia silnie odczuwane wypieranie lokali codziennego użytku przez usługi turystyczne (C5; 3,81; 65,7%). Pozycje opisujące głębsze, tożsamościowe koszty – poczucie, że dzielnica zamienia się w „atrakcję”, a nie miejsce do życia (C8), oraz poczucie obcości we własnej okolicy (C9) – uzyskują wartości niższe, lecz wciąż znaczące, przy czym, jak pokaże podrozdział 4.7, to właśnie one najsilniej różnicują dzielnice. Relatywnie najniższa średnia hałasu (C1; 3,19) w skali całej próby jest myląca: ukrywa ona bardzo silne zróżnicowanie wewnątrzmięskie, omówione w dalszej części rozdziału.

4.4 Postrzegane korzyści

Blok D, mierzący postrzegane korzyści, również utworzył rzetelną skalę ($\alpha = 0,87$), na podstawie której zbudowano złożony (uśredniony) indeks korzyści — średnią arytmetyczną pozycji D1–D6 na skali 1–5. W przeciwieństwie do indeksu kosztów, indeks korzyści plasuje się jednak poniżej środka skali (wartość ok. 2,87), co wskazuje na wstrzemięźliwą, raczej sceptyczną ocenę pożytków płynących z turystyki. Strukturę odpowiedzi przedstawia tabela 4.4.



Rysunek 4.4. Percepcja korzyści z turystyki – rozkłady odpowiedzi bloku D

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N = 446); analiza w języku Python.

Pozycja	Treść	Śred- nia	% zgody (4–5)	% niezgody (1–2)
D4	Turystyka tworzy miejsca pracy i możliwości zarobku	3,41	48,7	19,2
D1	Lepsza oferta kulturalna i rozrywkowa	3,05	37,0	32,1
D5	Turyści ożywiają okolicę, nadają jej energię	2,89	28,8	37,9
D3	Duma z mieszkania w atrakcyjnej okolicy	2,83	26,3	39,9
D2	Lepsza estetyka i zadbanie przestrzeni	2,59	22,0	48,1
D6	Lepsza infrastruktura miejska	2,52	16,6	49,5

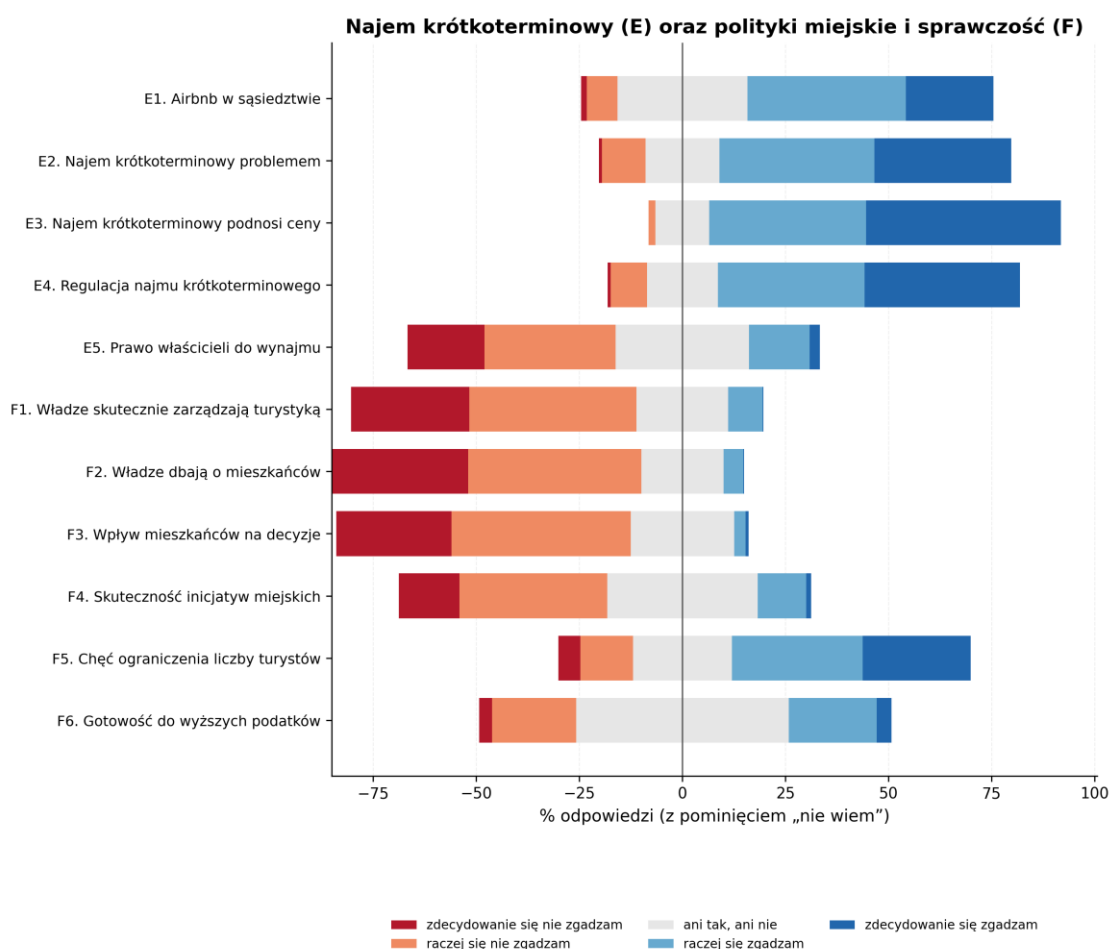
Tabela 4.4. Blok D – korzyści (skala 1-5)

Źródło: opracowanie własne.

Jedyną korzyścią, która w badanej próbie uzyskała średnią powyżej środka skali, jest tworzenie miejsc pracy i możliwości zarobku (D4; 3,41; 48,7% zgody) – korzyść o charakterze ogólnym i ekonomicznym, dotycząca raczej miasta i jego gospodarki niż bezpośrednio respondenta. Wszystkie pozostałe pozycje, w tym te odnoszące się do bezpośredniego otoczenia mieszkańca – poprawy estetyki przestrzeni (D2; 2,59) oraz infrastruktury miejskiej (D6; 2,52) – uzyskały oceny wyraźnie niskie, z przewagą odpowiedzi negatywnych. Zestawienie bloków C i D układa się zatem w spójny obraz silnie ujemnego bilansu wymiany społecznej: koszty są odczuwane powszechnie i intensywnie, korzyści zaś – wstrzemięźliwie i głównie w wymiarze, który nie przekłada się na codzienne doświadczenie respondenta.

4.5 Najem krótkoterminowy

Blok E, dotyczący najmu krótkoterminowego (STR), mierzy jeden wymiar, lecz zawiera pojedynczą pozycję odwrotną E5 (prawa właścicieli), której korelacja z pozostałymi twierdzeniami jest bliska zeru i która zaniża rzetelność liczoną dla całego bloku. Cztery jednorodne pozycje (E1–E4) tworzą spójną podskalę o zadowalającej rzetelności ($\alpha = 0,72$); pozycję E5 uwzględniono w opisie itemowym. Rozkłady poszczególnych pozycji przedstawia tabela 4.5.



Rysunek 4.5. Najem krótkoterminowy (blok E) oraz ocena polityk i sprawczość (blok F)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego ($N = 446$); analiza w języku Python.

Pozycja	Treść	Śred- nia	% zgody (4–5)
E3	Najem krótkoterminowy podnosi ceny mieszkań i czynszów	4,31	85,3
E4	Najem krótkoterminowy powinien być ograniczony lub regulowany	4,01	73,3
E2	Najem krótkoterminowy jest poważnym problemem w okolicy	3,92	70,8
E1	W moim sąsiedztwie są mieszkania wynajmowane na doby	3,71	59,7
E5	Właściciele mają prawo wynajmować, nawet kosztem sąsiadów	2,51	17,2

Tabela 4.5. Blok E – najem krótkoterminowy (skala 1-5)

Źródło: opracowanie własne.

Mimo niskiej spójności skali, obraz wyłaniający się z pojedynczych pozycji jest spójny i jednoznaczny. Mieszkańcy niemal powszechnie wiążą najem krótkoterminowy ze wzrostem

cen mieszkań i czynszów (E3; 4,31; 85,3% zgody) oraz uznają go za poważny problem swojej okolicy (E2; 3,92; 70,8%). Co istotne z perspektywy rekomendacji dla polityki miejskiej, wyraźna większość respondentów opowiada się za ograniczeniem lub regulacją STR (E4; 4,01; 73,3% zgody), a jednocześnie odrzuca tezę o nieograniczonym prawie właścicieli do wynajmu turystycznego kosztem sąsiadów (E5; średnia 2,51; tylko 17,2% zgody przy 50,5% niezgody). Postulat regulacji najmu krótkoterminowego jawi się zatem jako jeden z najsilniejszych i najbardziej jednoznacznych elementów postaw badanej zbiorowości – wynik, który znajduje bezpośrednie potwierdzenie w narracjach respondentów części jakościowej (zob. rozdział V).

4.6 Ocena polityki miejskiej i poczucie sprawczości

Blok F łączy dwa odrębne wymiary – oceny instytucji i sprawczości (F1–F4) oraz normatywne postulaty mieszkańców (F5–F6) – dla których obliczanie jednego współczynnika rzetelności byłoby nieinformatywne. Spójna podskala ocen instytucji (F1–F4) osiąga akceptowalną rzetelność ($\alpha = 0,69$), natomiast normatywne postulaty (F5–F6) analizowano na poziomie pojedynczych pozycji. Rozkłady poszczególnych twierdzeń przedstawia tabela 4.6.

Pozycja	Treść	Średnia	% zgody (4–5)	% niezgody (1–2)
F1	Władze skutecznie zarządzają rozwojem turystyki	2,11	8,5	69,2
F2	Władze dostatecznie dbają o interesy mieszkańców	1,97	5,0	75,1
F3	Mieszkańcy mają realny wpływ na decyzje	2,05	3,5	71,4
F4	Inicjatywy miejskie poprawiają sytuację mieszkańców	2,49	13,0	50,5
F5	Chęć ograniczenia liczby turystów w okolicy	3,60	57,9	18,1
F6	Gotowość do płacenia wyższych podatków lokalnych	3,02	24,9	23,5

Tabela 4.6. Blok F – ocena władz i poczucie sprawczości (skala 1-5)

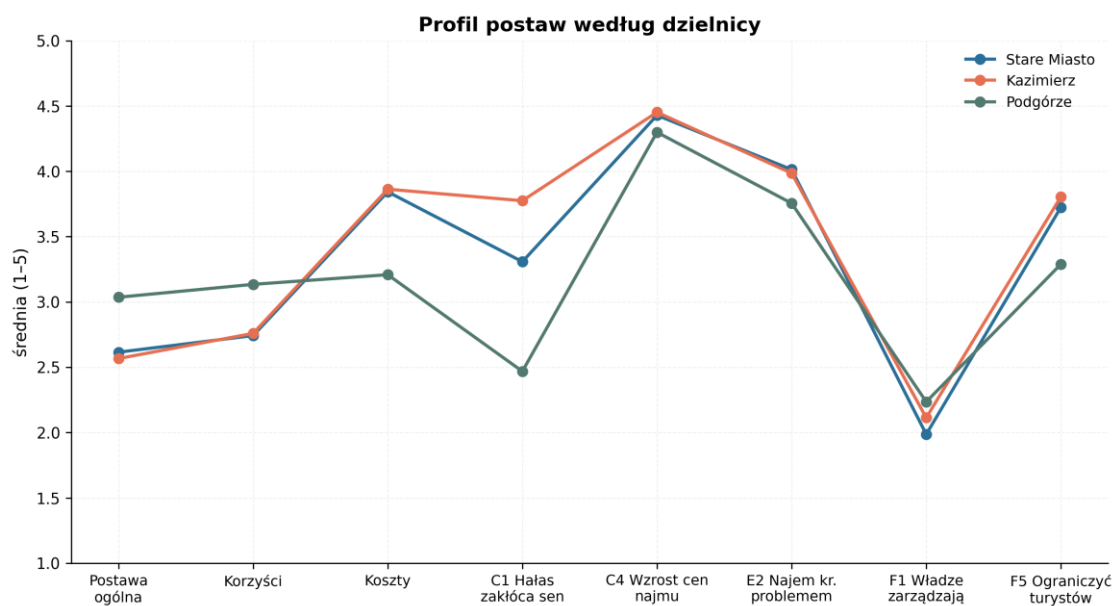
Źródło: opracowanie własne.

Wyniki bloku F ujawniają głęboki i jednolity deficyt zaufania oraz poczucia sprawczości. Przekonanie, że władze skutecznie zarządzają turystyką (F1), podziela zaledwie 8,5% respondentów, a że dostatecznie dbają o interesy mieszkańców (F2) – jedynie 5,0%, przy zdecydowanej przewadze ocen negatywnych (odpowiednio 69,2% i 75,1%). Równie niska jest ocena własnej sprawczości: tylko 3,5% respondentów uważa, że mieszkańcy mają realny wpływ

na decyzje dotyczące turystyki w ich dzielnicy (F3). Nieco lepiej, choć wciąż krytycznie, oceniane są konkretne inicjatywy miejskie (F4; 2,49). Po stronie postulatów normatywnych większość respondentów wyraża chęć ograniczenia liczby turystów (F5; 57,9% zgody), natomiast gotowość do ponoszenia wyższych podatków lokalnych w zamian za ograniczenie negatywnych skutków turystyki dzieli próbę niemal po równo (F6; 3,02). Obraz ten – powszechna nieufność wobec instytucji połączona z poczuciem bezsilności – stanowi jeden z najsilniejszych i, jak pokaże kolejny podrozdział, najbardziej ponaddzielnicowych wyników całego badania.

4.7 Różnice międzydzielnicowe

Jednym z głównych celów badania było rozpoznanie wewnątrzmięjskiego zróżnicowania postaw. Ze względu na porządkowy charakter zmiennych zastosowano test Kruskala-Wallis, uzupełniony testami post hoc Manna-Whitneya z korektą Holma; wielkość efektu raportowano za pomocą miary ε^2 . Zbiorcze wyniki dla indeksów i kluczowych pozycji przedstawia tabela 4.7 oraz rysunek 4.6.



Rysunek 4.6. Profil trzech dzielnic – porównanie indeksów i kluczowych pozycji

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N = 446); analiza w języku Python.

Zmienna	Stare Miasto	Kazimierz	Podgórze	ϵ^2	p
Indeks postawy ogólnej	2,62	2,57	3,04	0,046	<0,001
Indeks kosztów	3,84	3,86	3,21	0,119	<0,001
Indeks korzyści	2,74	2,76	3,13	0,043	<0,001
C1 – hałas	3,31	3,77	2,47	0,177	<0,001
C8 – „atrakcja, nie dom”	3,93	3,79	2,79	0,148	<0,001
C4 – ceny najmu	4,43	4,45	4,30	0,003	0,193
E2 – STR problemem	4,01	3,99	3,76	0,010	0,044
F1 – skuteczność władz	1,99	2,11	2,24	0,003	0,189

Tabela 4.7. Różnice międzydzielnicowe (średnie; test Kruskala-Wallisa)

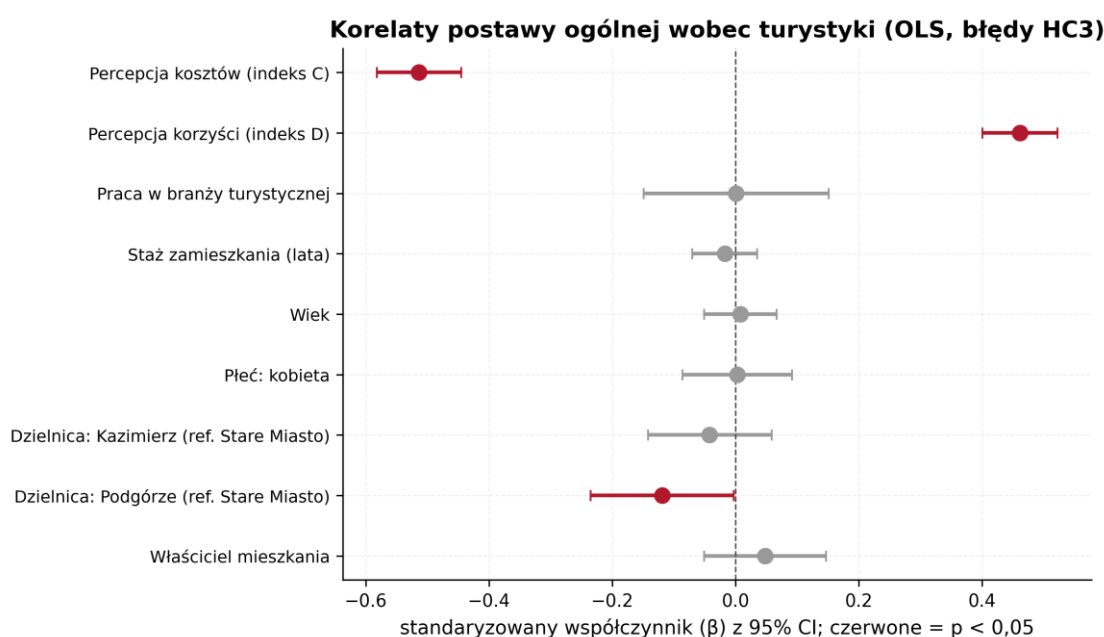
Źródło: opracowanie własne.

Z wyników wyłania się wyrazisty i konsekwentny wzorzec. Centralna część Podgórza jest systematycznie łagodniejsza we wszystkich syntetycznych wymiarach postaw: jej mieszkańcy mają wyższą ogólną postawę wobec turystyki (3,04 wobec 2,62 i 2,57), niższą percepcję kosztów (3,21 wobec 3,84 i 3,86), wyższą percepcję korzyści, lepszą ocenę przyszłości w dzielnicy oraz wyższą skłonność do jej polecenia. Testy post hoc potwierdzają, że istotne różnice zachodzą każdorazowo między Podgórzem a dwiema pozostałymi dzielnicami, podczas gdy Stare Miasto i Kazimierz nie różnią się między sobą istotnie. Wzorzec ten odpowiada gradientowi turystyfikacji opisanemu w rozdziale drugim: Stare Miasto i Kazimierz reprezentują zaawansowaną fazę procesu, a centralne Podgórze – fazę wcześniejszą.

Od tego wzorca istnieją jednak znamienne wyjątki. Najsilniejszym pojedynczym czynnikiem różnicującym dzielnice jest hałas (C1; $\epsilon^2 = 0,177$) – jako jedyna pozycja różnicuje on istotnie wszystkie trzy obszary, osiągając najwyższą wartość na Kazimierzu (3,77), będącym epicentrum krakowskiej nocnej gospodarki, niższą na Starym Mieście (3,31) i najniższą w Podgórzu (2,47). Z drugiej strony trzy istotne pozycje pozostają jednolite w całej próbie, niezależnie od dzielnicy: przekonanie o wpływie turystyki na ceny najmu (C4; $p = 0,193$), uznanie najmu krótkoterminowego za problem (E2; brak istotnych różnic w testach post hoc) oraz krytyczna ocena skuteczności władz (F1; $p = 0,189$). Innymi słowy, „ekonomiczno-strukturalny” wymiar turystyfikacji – presja na rynek mieszkaniowy, STR oraz deficyt zaufania do instytucji – ma w badanej zbiorowości charakter ogólnomiejski, podczas gdy zróżnicowanie międzydzielnicowe dotyczy przede wszystkim wymiaru codziennego doświadczenia: hałasu, dostępu do przestrzeni i poczucia utraty domowości.

4.8 Korelaty postawy ogólnej – model regresji

W celu ustalenia, które czynniki najsilniej wiążą się z ogólną postawą wobec turystyki, zbudowano model regresji liniowej (OLS), w którym zmienną zależną był indeks postawy ogólnej, a predyktorami – indeksy kosztów i korzyści oraz zestaw zmiennych kontrolnych (dzielnica, staż, wiek, płeć, związek z branżą turystyczną, forma zamieszkania). W modelu zastosowano odporne błędy standardowe HC3, które korygują oszacowania błędów standardowych w przypadku możliwej heteroskedastyczności reszt. Wyniki przedstawia tabela 4.8 oraz rysunek 4.7.



Rysunek 4.7. Standaryzowane współczynniki modelu regresji (OLS) korelatów postawy ogólnej

Źródło: opracowanie własne; model OLS, $N = 428$ (po wyłączeniu braków z próby $N = 446$).

Predyktor	β (standaryzowane)	Istotność
Indeks kosztów	-0,52	$p < 0,001$
Indeks korzyści	+0,46	$p < 0,001$
Podgórze (wzgl. Starego Miasta)	-0,12	$p = 0,036$
Staż, wiek, płeć, branża, forma zamieszkania	nieistotne	n.i.

Tabela 4.8. Korelaty postawy ogólnej – regresja OLS ($N=428$; $R^2 = 0,80$)

Źródło: opracowanie własne.

Model wyjaśnia bardzo wysoki odsetek zmienności postawy ($R^2 = 0,80$), a jego struktura jest jednoznaczna. Dwoma silnymi i istotnymi predyktorami są percepcja kosztów ($\beta = -0,52$) oraz percepcja korzyści ($\beta = +0,46$): im wyższe odczuwane koszty i im niższe odczu-

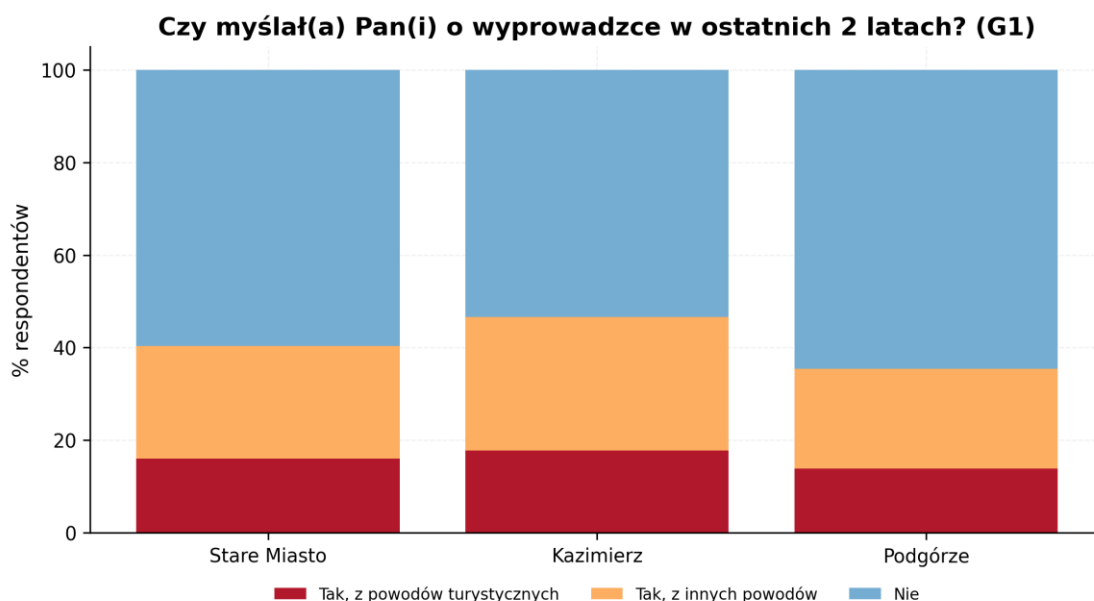
wane korzyści, tym mniej przychylna postawa wobec turystyki. Żadna z klasycznych zmiennych społeczno-demograficznych – staż zamieszkania, wiek, płeć, związek z branżą ani forma zamieszkania – nie okazała się istotnym predyktorem postawy. Wynik ten stanowi bezpośrednie potwierdzenie logiki teorii wymiany społecznej (Ap 1992; Perdue i in. 1990), zgodnie z którą postawa wobec turystyki jest funkcją odczuwanego bilansu kosztów i korzyści, nie zaś pozycji demograficznej respondenta – i pozostaje zgodny z ustaleniem Harrilla (2004) o słabej mocy wyjaśniającej zmiennych socjodemograficznych.

Na szczególną uwagę zasługuje interpretacja efektu dzielnicy. O ile w analizie surowych średnich (podrozdział 4.7) Podgórze jawiło się jako dzielnica o najbardziej przychylniej postawie, o tyle po uwzględnieniu percepcji kosztów i korzyści współczynnik dla Podgórza staje się niewielki i ujemny ($\beta = -0,12$). Oznacza to, że bardziej pozytywna postawa mieszkańców Podgórza nie jest „efektem dzielnicy” samym w sobie, lecz w całości wynika z korzystniejszego bilansu kosztów i korzyści, jakiego doświadczają; przy założeniu identycznej percepcji kosztów i korzyści zamieszkiwanie w Podgórzu nie wiąże się już z bardziej przychylną postawą. Potwierdza to, że to bilans odczuwanych skutków turystyki – a nie lokalizacja jako taka – stanowi rzeczywisty mechanizm kształtujący postawy.

Wysoka wartość R^2 wymaga komentarza metodologicznego. Tak silne dopasowanie modelu wynika w znacznej mierze z pokrewieństwa treściowego między indeksami a zmienną zależną: ogólna postawa wobec turystyki jest pojęciowo bliska ocenie jej kosztów i korzyści, toteż model potwierdza spójność wewnętrzną przyjętej ramy teoretycznej, nie zaś nieoczekiwaną zależność predykcyjną. Wynik należy zatem odczytywać jako empiryczne potwierdzenie modelu wymiany społecznej, a nie jako dowód wysokiej trafności prognostycznej w sensie ścisłym.

4.9 Skłonność do wyprowadzki

Behawioralną konsekwencją negatywnego bilansu postaw jest rozważanie wyprowadzki z dzielnicy. W całej próbie poważne rozważanie wyprowadzki z powodów związanych z turystyką zadeklarowało od 13,9% (Podgórze) do 17,8% (Kazimierz) respondentów, przy czym różnice międzydzielnicowe okazały się nieistotne statystycznie (χ^2 ; $p = 0,44$). Aby ustalić, co rzeczywiście napędza tę intencję, zbudowano model regresji logistycznej, w którym zmienną zależną było poważne rozważanie wyprowadzki z powodów turystycznych (tabela 4.9).



Rysunek 4.8. Skłonność do rozważania wyprowadzki – rozkłady i porównania międzydzielnicowe
Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego (N = 446); analiza w języku Python.

Predyktor	Iloraz szans (OR)	Istotność
Percepcja kosztów (indeks C)*	5,54	< 0,001
Percepcja korzyści (indeks D)*	0,54	0,011
Praca w branży turystycznej	1,35	0,484
Staż zamieszkania (lata)*	1,45	0,050
Wiek*	1,29	0,217
Płeć: kobieta	1,28	0,438
Dzielnica: Kazimierz (ref. Stare Miasto)	1,09	0,816
Dzielnica: Podgórze (ref. Stare Miasto)	2,43	0,031
Właściciel mieszkania	0,44	0,042

Tabela 4.9. Skłonność do wyprowadzki – regresja logistyczna (68/430 zdarzeń; pseudo- $R^2 = 0,28$)

Źródło: opracowanie własne.

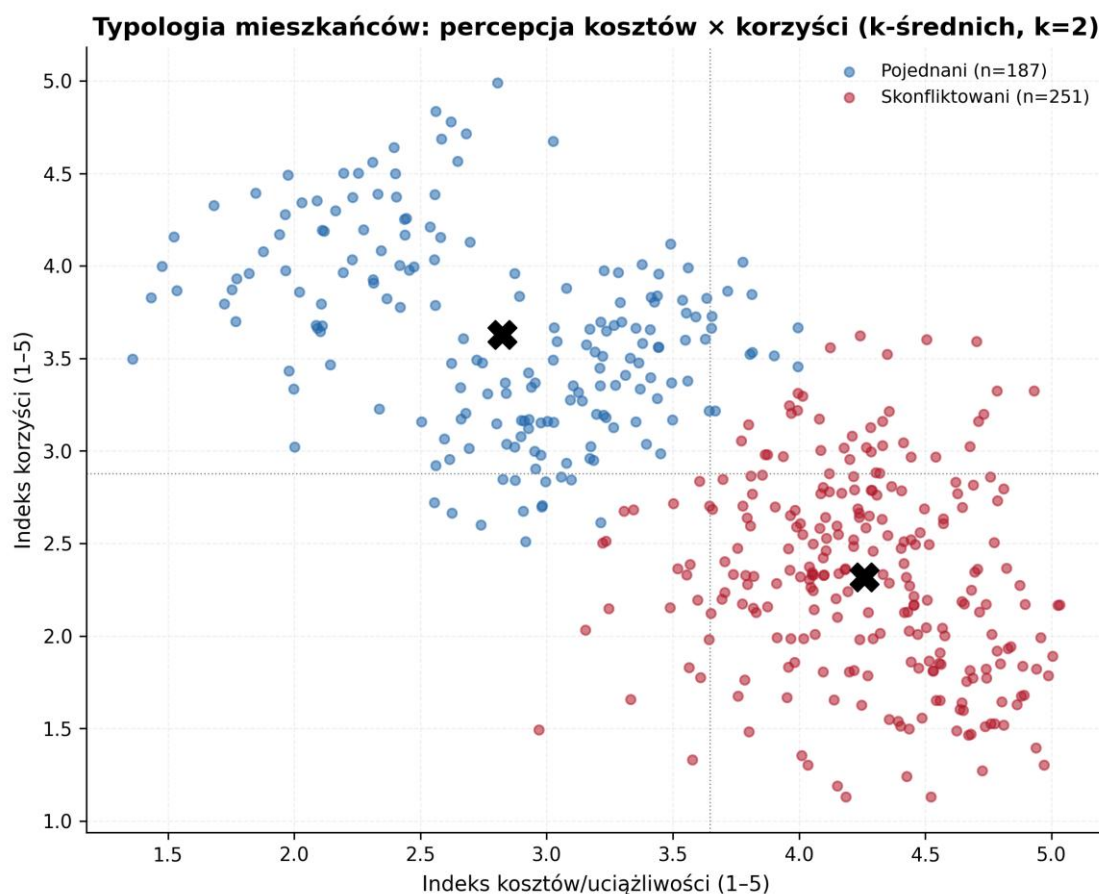
** Zmienne wprowadzono do modelu po standaryzacji — iloraz szans odnosi się do wzrostu predyktora o jedno odchylenie standardowe. Indeksy percepcji kosztów i korzyści są mierzone na skali 1–5 (średnia pozycji składowych).*

Najsilniejszym predyktorem skłonności do wyprowadzki jest percepcja kosztów: wzrost indeksu kosztów wiąże się z niemal sześciokrotnym wzrostem szansy poważnego rozważania wyprowadzki (OR = 5,54). Predyktory ciągle standaryzowano przed estymacją, wobec czego podane ilorazy szans odnoszą się do wzrostu predyktora o jedno odchylenie standardowe. Dla porównania, na surowej skali indeksu (1–5) iloraz szans dla percepcji kosztów wynosi ok.

7,3 na jeden punkt. Percepcja korzyści działa w przeciwnym, ochronnym kierunku ($OR = 0,54$). Warto odnotować asymetrię mechanizmu: koszty znacznie silniej „wyganiają” mieszkańców (ponad pięciokrotny wzrost szansy wyprowadzki), niż korzyści ich „zatrzymują” (spadek szansy niespełna o połowę). Co istotne, model potwierdza, że to nie sama dzielnica, lecz odczuwany bilans kosztów i korzyści napędza intencję wyprowadzki – brak istotnych różnic międzydzielnicowych w surowych odsetkach (podrozdział wyżej) znajduje tu wyjaśnienie. Dwa dalsze wyniki zasługują na uwagę: dłuższy staż zamieszkania wiąże się z nieco wyższą skłonnością do rozważania wyprowadzki ($OR = 1,45$; na granicy istotności), co można interpretować jako rozczarowanie mieszkańców o najgłębszej perspektywie porównawczej, natomiast status właściciela działa ochronnie ($OR = 0,44$) – właściciele, silniej zakotwiczeni materialnie, rzadziej rozważają opuszczenie dzielnicy. Nieistotność wieku nie należy nadinterpretować: wiek jest silnie skorelowany ze stażem zamieszkania, wobec czego w modelu bez stażu mógłby okazać się istotnym predyktorem. Wynik dla samego wieku należy zatem traktować z ostrożnością wynikającą ze współliniowości.

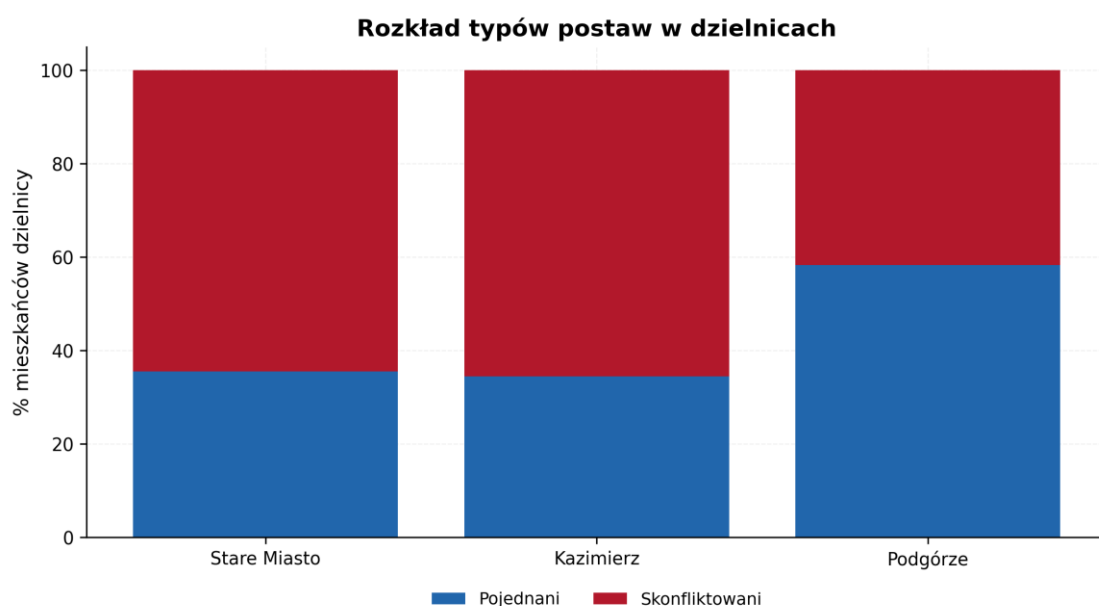
4.10 Typologia mieszkańców

Aby wyjść poza analizę „uśrednionej” postawy i uchwycić wewnętrzne zróżnicowanie badanej zbiorowości, przeprowadzono analizę skupień metodą k-średnich na standaryzowanych indeksach kosztów i korzyści. Ze względu na silną ujemną korelację obu indeksów należy z góry zaznaczyć, że wyodrębnione skupienia rozkładają się wzdłuż jednej przekątnej bilansu; interpretację i empiryczne potwierdzenie tego faktu podano w dalszej części pracy. Kryterium współczynnika sylwetki wskazało rozwiązanie dwuklastrowe jako optymalne. Wyniki przedstawia tabela 4.10 oraz rysunek 4.9.



Rysunek 4.9. Typologia mieszkańców – mapa skupień na indeksach kosztów i korzyści

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego ($N = 446$); analiza w języku Python.



Rysunek 4.10. Rozkład typów mieszkańców według dzielnic

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania ankietowego ($N = 446$); analiza w języku Python.

Typ	% próby	Indeks kosztów	Indeks korzyści	% rozważających wyprowadzkę (turystyka)
Skonfliktowani	57,3	4,26	2,32	27,1
Pojednani	42,7	2,82	3,63	1,6

Tabela 4.10. Typologia mieszkańców – rozwiązanie dwuklastrowe (k=2)

Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyodrębniła dwa wyraźnie spolaryzowane typy mieszkańców. Typ pierwszy – **Skonfliktowani** (57,3% próby) – charakteryzuje się wysoką percepcją kosztów (4,26) przy niskiej percepcji korzyści (2,32); to w tej grupie koncentruje się skłonność do wyprowadzki, którą rozważa ponad jedna czwarta jej członków (27,1%). Typ drugi – **Pojednani** (42,7%) – cechuje odwrotny profil: umiarkowana percepcja kosztów (2,82) przy wyraźnie wyższej percepcji korzyści (3,63) oraz niemal zerowa skłonność do wyprowadzki (1,6%). Podział ten potwierdza ustalenia modelu regresyjnego: to bilans kosztów i korzyści, a nie cechy demograficzne, wyznacza zasadniczą linię podziału w badanej zbiorowości.

Pomocniczo wyznaczono również rozwiązanie trzyklastrowe, w którym między dwoma biegunami pojawia się typ pośredni – **Ambiwalentni** (Skonfliktowani 51,6%, Ambiwalentni 32,4%, Pojednani 16,0%). Rozwiązanie to, choć statystycznie nieco słabsze, pozostaje wartościowe jako punkt odniesienia dla typologii znanych z literatury. Niezależnie od przyjętej liczby skupień należy odnotować istotne ograniczenie tej analizy: indeksy kosztów i korzyści są silnie ujemnie skorelowane, wobec czego wyodrębnione skupienia rozkładają się wzdłuż jednej przekątnej w przestrzeni koszty–korzyści. Analiza kontrolna potwierdza tę liniowość – podział zbiorowości według różnicy między percepcją korzyści a kosztów na poziomie mediany pokrywa się z rozwiązaniem dwuklastrowym w 92,5% przypadków. Typologia nie ujawnia zatem odrębnych, nieliniowych wzorców postaw, lecz stanowi porządkujący, komunikacyjny podział kontinuum bilansu na współistniejące grupy mieszkańców – od Skonfliktowanych po Pojednanych. Jej wartość jest opisowa: pozwala nazwać bieguny wewnętrznie zróżnicowanej zbiorowości, zgodnie z postulatem Harrilla (2004), nie stanowi natomiast argumentu przeciwko modelom ujmującym postawy na skali ciągłej.

Rozdział V: Doświadczenie turystyfikacji w narracjach mieszkańców – wyniki badania jakościowego

Niniejszy rozdział przedstawia wyniki jakościowej części badania, przeprowadzonej na materiale dziesięciu indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI) ze stałymi mieszkańcami trzech centralnych dzielnic Krakowa. O ile rozdział poprzedni odpowiadał na pytanie o to, *jak rozpowszechnione i jak silne* są określone postawy w badanej zbiorowości, o tyle celem analizy jakościowej jest rekonstrukcja *mechanizmów, znaczeń i doświadczeń*, które za tymi postawami stoją – warstwy niedostępnej dla pomiaru ankietowego, a centralnej dla pytania badawczego P6. Materiał poddano refleksyjnej analizie tematycznej (reflexive thematic analysis) w ujęciu Braun i Clarke (2006; 2021; 2022), w podejściu hybrydowym łączącym ramę dedukcyjną – wymiary hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz logikę bilansu wymiany społecznej (Ap 1992) – z kodami wyłaniającymi się oddolnie z samych narracji (procedurę opisano szczegółowo w podrozdziale 3.9). W wyniku analizy skonstruowano dziesięć tematów, które organizują strukturę niniejszego rozdziału: cztery pierwsze (5.2–5.5) opisują doświadczenie kosztów i erozji codzienności, kolejne dotyczą percepcji korzyści (5.6), oceny władz i sprawczości (5.7), strategii radzenia sobie i horyzontu wyprowadzki (5.8–5.9), pracy rozróżniania między turystą a systemem (5.10) oraz przestrzennego gradientu i antycypacji procesu (5.11). Zgodnie z ograniczeniami omówionymi w podrozdziale 3.11 prezentowane ustalenia należy interpretować jako rozpoznanie mechanizmów i znaczeń w obrębie celowo dobranej, kontrastowej próby, nie zaś jako szacunek rozpowszechnienia zjawisk; zintegrowane zestawienie obu warstw danych – ilościowej i jakościowej – wraz z weryfikacją hipotez badawczych przeprowadzono w rozdziale VI.

5.1 Charakterystyka badanej grupy i uwagi do prezentacji materiału

Próba jakościowa, dobrana celowo pod kątem maksymalnego zróżnicowania przypadków (zob. podrozdział 3.5), objęła dziesięcioro rozmówców reprezentujących trzy badane obszary oraz szerokie spektrum profili: od studentki wynajmującej pokój po właściciela-restauratora z pięciopokoleniową biografią w dzielnicy, od osób jednoznacznie krytycznych po czerpiących z turystyki wymierne korzyści. Podstawową charakterystykę rozmówców – występujących wyłącznie pod pseudonimami – przedstawia tabela 5.1.

Pseu- donim	Dzielnica	Staż za- mieszkania	Wiek i pozycja zawodowa	Status mieszkaniowy	Samoocena życia w dzielnicy (1–5)
Hanna	Stare Mi- asto	6 lat	ok. 30 lat, market- ing	właścicielka (kredyt)	1 – decyzja o wy- prowadzce
Stefania	Stare Mi- asto	od urodzenia (70+ lat)	emerytka	właścicielka (po rodzicach)	bardzo negatywnie – zostaje
Marian	Stare Mi- asto	58 lat (5. pokolenie)	restaurator	właściciel	3 – zostaje
Dorota	Kazimierz	8 lat	34 lata, graficzka	właścicielka (spadek)	3 – rozważa wy- prowadzkę
Kinga	Kazimierz	4 lata	ok. 23 lata, stu- dentka	najemczyni pokoju	4 – wyjazd po studiach
Adam	Kazimierz	20 lat	54 lata, architekt	właściciel	2 – rozważa (per- spektywa 5 lat)
Natalia	Podgórze	15 lat	ok. 40 lat, nauczy- cielka, radna dziel- nicy	właścicielka	4 „z perspektywą” – zostaje i działa
Paweł	Podgórze	7 lat	28 lat, bar- man/manager	najemca	4 – planuje zakup poza dzielnica
Bartek	Podgórze	12 lat	ok. 40 lat, branża IT, dwoje dzieci	właściciel	4 (prognoza 2)
Damian	centrum (mobilny)	ok. 5 lat łącznie w centrum	student/freelancer	najemca	przypadek brzegowy (zob. niżej)

Tabela 5.1. Profil rozmówców badania jakościowego (N=10)

Źródło: opracowanie własne.

Cytaty z wywiadów prezentowane w tym rozdziale oznaczono pseudonimem rozmówcy oraz numerem akapitu w transkrypcji, w formacie (Hanna [17]); zgodnie z zasadami anonimizacji (podrozdział 3.10) inne nazwy własne pojawiające się w przytaczanych fragmencjach – nazwiska sąsiadów, nazwy ulic czy konkretnych lokali – pominięto lub uogólniono. Oddzielnego komentarza wymaga przypadek Damiana. Treść jego wywiadu wskazuje na odstępstwo od kryteriów doboru – aktualnie zamieszkuje on poza ścisłym obszarem badania, a jego biografia mieszkaniowa ma charakter mobilny (kilka kolejnych lokali śródmiejskich, łącznie około pięciu lat w centrum). W konsekwencji jest on analizowany jako **przypadek brzegowy** – reprezentujący perspektywę mobilnego, młodego użytkownika centrum, nie zaś „zakorzenionego mieszkańca dzielnicy”; ponadto, ze względu na techniczne właściwości transkrypcji (nierozdzielone partie mówców), jego wypowiedzi nie są przytaczane dosłownie, a jedynie referowane analitycznie tam, gdzie wnoszą wartość kontrastową. Decyzja o pozostawieniu tego wywiadu w korpusie (N=10) wynika z tematycznej zbieżności relacji Damiana z pozostałymi narracjami oraz z analitycznej wartości jego odmiennej, „nieosiadłej” pozycji.

5.2 Kamienica bez sąsiadów – najem krótkoterminowy jako mechanizm rozpadu wspólnoty

Najsilniejszym i zarazem najbardziej uniwersalnym tematem zgromadzonego materiału – obecnym we wszystkich dziesięciu wywiadach – jest doświadczenie rozpadu wspólnoty sąsiedzkiej pod wpływem ekspansji najmu krótkoterminowego (short-term rental, STR). Mechanizm ten rozmówcy opisują w sposób uderzająco zbieżny, niemal rytualnie przywołując „inwentarz własnej kamienicy” jako dowód postępującej konwersji mieszkań na funkcję turystyczną: Stefania mówi o pięciu z ośmiu lokali w swojej klatce zamienionych na wynajem do-rażny ([13]), Dorota o dziewięciu z piętnastu ([17]), Adam o ośmiu z czternastu ([19]), Marian o ośmiu z dwunastu ([15]), a Bartek – w dzielnicy znajdującej się we wcześniejszej fazie procesu – o dwóch i „rosnąco” ([15]). Wspólnym obrazem tej transformacji są „walizki i kody do drzwi” zajmujące miejsce trwałych relacji: „Z dziewięciu mieszkań w kamienicy zostało nas dwóch na stałe” (Hanna [17]), a sąsiad przestaje być osobą, lecz staje się anonimowym, wymienialnym gościem – „sąsiad, którego nigdy nie poznam, bo on jest tutaj na trzy noce” (Stefania [17]). Należy odnotować, że proces ten ma swój czynny, wypierający wymiar: kilkoro rozmówców relacjonuje konkretne przypadki wypowiedzeń najmu długoterminowego motywowanych konwersją lokalu na STR – jak w opowieści Doroty o koleżance, której właściciel „dał jej dwa miesiące wypowiedzenia i koniec” (Dorota [29]). W tym kontekście narracje mieszkańców dostarczają jakościowego rozwinięcia jednego z najsilniejszych wyników ilościowych – niemal powszechnego uznania najmu krótkoterminowego za poważny problem okolicy (blok E, podrozdział 4.5) – ukazując zarazem jego głębszy, wspólnotowy mechanizm: STR jawi się tu nie jako uciążliwość wśród innych, lecz jako pierwotna przyczyna erozji tkanki społecznej dzielnicy, dokładnie w sensie, w jakim Kowalczyk-Anioł (2018) opisuje mieszkaniowy wymiar gentryfikacji turystycznej i przekształcanie zasobów mieszkaniowych w instrument lokaty kapitału.

5.3 Noc, która nie należy do mieszkańców – hałas i bezsilność interwencyjna

Drugi temat dotyczy uciążliwości hałasu nocnego oraz – co istotne – towarzyszącego mu poczucia instytucjonalnej bezsilności. W narracjach powtarza się rytuał interwencji o niemal stałej, powtarzalnej strukturze: pukanie do drzwi, telefon na policję, chwilowe uspokojenie, wznowienie imprezy, a na końcu kontakt z administracją zbywający mieszkańca tą samą formułą – „właściciel ma prawo wynajmować” – przytaczaną w niemal identycznym brzmieniu przez rozmówców ze wszystkich badanych dzielnic (Hanna [23], Stefania [11], Dorota [23],

Natalia [21], Marian [21]). Powtarzalność tej frazy jest sama w sobie wymowna: wskazuje, że mieszkańcy napotykają nie tyle pojedynczego nieuważnego sąsiada, ile spójną strukturę prawno-ekonomiczną, wobec której pozostają bezradni. Doświadczenie to przyjmuje niekiedy postać biograficznego punktu zwrotnego – dla Hanny była nim noc, po której, jak relacjonuje, „zrozumiałam, że ja w tym mieszkaniu nie mogę mieć dziecka” (Hanna [23]) i podjęła decyzję o wyprowadzce, dla Adama zaś moment, w którym powtarzalność weekendowych imprez w wynajmowanym nad nim lokalu uświadomiła mu, że „to nie są incydenty, to jest produkt biznesowy” (Adam [21]). Reinterpretacja ta jest analitycznie kluczowa: przesuwając hałas z kategorii przypadkowej uciążliwości do kategorii systemowego, wkalkulowanego efektu zewnętrznego określonego modelu biznesowego – co odpowiada trzeciemu wymiarowi hipertrofii turystyki miejskiej, tj. nadmiernej eksploatacji zasobów i przewadze kosztów nad korzyściami (Kowalczyk-Anioł 2019a), oraz konfliktom „o zasoby materialne” w typologii Zmyślnego i Kowalczyk-Anioł (2019). Zakres tematu jest przy tym wyraźnie różnicowany przestrzennie: o ile na Starym Mieście i Kazimierzu hałas opisywany jest jako chroniczny element codzienności, o tyle na Podgórzu rozmówcy postrzegają go dopiero jako pierwszy, niepokojący sygnał nadchodzącej zmiany – „hałas to jeszcze nie problem (...) Na Podgórzu jeszcze cisza nocą” (Bartek [19]). Wzorzec ten stanowi jakościowy odpowiednik najsilniej różnicującej dzielnicę pozycji ilościowej – uciążliwości hałasu (C1), osiągającej maksimum na Kazimierzu, a minimum w Podgórzu (podrozdział 4.7).

5.4 Infrastruktura codzienności – znikające sklepy i „ceny dla turystów”

Trzeci temat obejmuje stopniową erozję infrastruktury codziennego użytku oraz wyłonienie się „podwójnej ekonomii” dzielnicy, skalibrowanej na potrzeby odwiedzających, nie zaś mieszkańców. Rozmówcy konsekwentnie opisują zastępowanie usług podstawowych – piekarni, sklepów spożywczych, punktów usługowych – lokalami nastawionymi na turystę, co Bartek ujmuje w obrazie o dużej sile metaforycznej: „To dosłownie boli, jak idziesz po chleb i widzisz, że już nie ma sklepu z chlebem” (Bartek [17]). Konsekwencją tego procesu jest konieczność zaspokajania codziennych potrzeb poza własną dzielnicą – po podstawowe zakupy rozmówcy dojeżdżają do sklepów wielkopowierzchniowych w innych częściach miasta (Hanna [21], Dorota [21], Adam [19], Bartek [19]) – co dla osób starszych i o ograniczonej mobilności, jak Stefania, oznacza realne utrudnienie organizacji życia. Drugim aspektem tematu jest cenowe wykluczenie mieszkańca z oferty własnej okolicy: ceny gastronomii i usług postrzegane są jako ustalone „dla turysty”, a nie dla rezydenta, co Stefania – utrzymująca się

z emerytury – ujmuje wprost: „to są ceny dla Niemców, dla Anglików, nie dla mnie” (Stefania [15]). Mechanizm ten dotyka szczególnie grup o niższych i niestabilnych dochodach: studentka Kinga relacjonuje stopniowe wypieranie studentów z dzielnicy przez rosnące ceny najmu i usług oraz ich migrację do tańszych obszarów miasta ([17]). W tym kontekście narracje stanowią rozwinięcie najwyżej ocenianych pozycji ilościowych bloku kosztów – przekonania o wpływie turystyki na ceny najmu (C4) i usług (C3) oraz o wypieraniu lokali codziennych (C5) (podrozdział 4.3) – i ilustrują usługowy (handlowy) wymiar gentryfikacji turystycznej opisany przez Kowalczyk-Anioł (2018) oraz proces przekształcania śródmieścia w „enklawę turystyczną” diagnozowany przez Kruczka (2018).

5.5 Od domu do scenografii – utrata domowości i tożsamości miejsca

Czwarty temat sięga najgłębszego, tożsamościowego poziomu doświadczenia turystyfikacji – poczucia utraty domowości i przekształcenia zamieszkiwanego miejsca w przestrzeń ekspozycji. Uderzająca jest tu spójność rodziny metafor teatralno-muzealnych, do których rozmówcy sięgają niezależnie od siebie: dzielnica staje się „scenografią” (Stefania [5]; Dorota [19] – „Kazimierz jest scenografią Kazimierza”), „skansenem” lub „zoo, w którym ja jestem eksponatem” (Stefania [27]), a relacja między aktorami przestrzeni zostaje odwrócona w obrazie Adama: „Kazimierz jest sceną, mieszkańcy są statystami, turyści są publicznością” (Adam [17]). Mieszkanie traci charakter domu, stając się – w słowach Hanny – „życiem w przedłużeniu hotelu” (Hanna [13]). Z tym wątkiem wiążą się dwa powiązane doświadczenia. Pierwszym jest niewidzialność i uprzedmiotowienie – Stefania opisuje bycie fotografowaną bez zgody i konkluduje: „ja jestem dla nich atrakcja, nie człowiek” (Stefania [31]). Drugim jest odwrócenie ról gospodarza i gościa, w którym mieszkaniowiec staje się „mniejszością we własnej dzielnicy” (Hanna [37]) i czuje się „jak duch w swojej dzielnicy” (Adam [35]). Należy jednak odnotować wyraźne zróżnicowanie tego tematu ze względu na fazę życia i staż: u rozmówców starszych i najgłębiej zakorzenionych obserwujemy trajektorię od dumy do wstydu i ukrywania adresu – „zaczynam mówić, że mieszkam w Krakowie. Nie podaję dzielnicy” (Hanna [33]) – podczas gdy u osób młodszych duma z miejsca pozostaje żywa i tożsamościotwórcza, jak u Kingi, dla której deklaracja „mieszkam na Kazimierzu, to taka modna dzielnica w Krakowie” (Kinga [31]) jest źródłem satysfakcji i elementem autodefinicji. W tym kontekście temat ów stanowi jakościowe rozwinięcie pozycji ilościowych dotyczących poczucia, że dzielnica „zamienia się w atrakcję, a nie miejsce do życia” (C8) oraz obcości we własnej okolicy (C9) (podrozdział 4.3), a zarazem konkretyzuje opisywane w literaturze overtourism przeobrażenie miasta „w

scenę dla użytkowników tymczasowych" (Milano i in. 2019) oraz diagnozowane przez Kowalczyk-Anioł (2019) poczucie „utraconego miasta”.

5.6 Korzyści i ich beneficjenci – komu opłaca się turystyfikacja

Piąty temat dotyczy percepcji korzyści płynących z turystyki, które w narracjach rozmówców są wprawdzie dostrzegane, lecz silnie spozycjonowane – odczuwane jako realne, ale przypadające komu innemu niż mówiący. Najwyraźniej artykułowaną korzyścią jest praca i dochód, przy czym dostrzegają ją przede wszystkim osoby bezpośrednio związane z branżą: barman Paweł stwierdza wprost „bez turystów straciłbym pracę” (Paweł [49]), a restaurator Marian – „knajpa, którą prowadzę, działa dzięki turystom” (Marian [29]). Drugą grupę korzyści stanowi rozbudowana oferta kulturalna i gastronomiczna, doceniana zwłaszcza przez rozmówców z Podgórze i osoby młodsze – wielokrotnie przywoływane są tu pobliskie instytucje kultury i tereny rekreacyjne jako przestrzeń odwiedzana z dziećmi (Natalia [29], Bartek [29]) oraz festiwale i koncerty utrzymujące się dzięki publiczności turystycznej (Adam [29], Kinga [29]). Trzecim wątkiem jest estetyka i konserwacja substancji zabytkowej, którą architekt Adam określa jako „dorobek turystyfikacji, choć paradoksalny” (Adam [29]) – paradoksalny, ponieważ finansowany kapitałem czerpiącym zyski z tego samego procesu, który degraduje warunki życia mieszkańców. Co istotne, korzyści te bywają explicite odrzucane jako „nie dla mnie”: Stefania docenia odnowione fasady, lecz natychmiast zastrzega, że wolałaby „brudną fasadę i swojego pana Wieśka w sklepie spożywczym” ([25]), a Dorota nazywa wzrost wartości własnego mieszkania „ciemnym plusem” ([31]) – korzyścią pochodną tego samego mechanizmu, który niszczy wspólnotę. Materiał jakościowy uwypukla zatem dwa skrajne bieguny bilansu: od stanowiska Hanny, dla której „pozytywów nie ma żadnych istotnych” ([31]), po jednoznacznie dodatni bilans Kingi. Konkluzja tematu jest spójna z logiką wymiany społecznej (Ap 1992) oraz z ustaleniem ilościowym, zgodnie z którym jedyną korzyścią ocenianą powyżej środka skali była – ogólna i oddalona od codzienności – kategoria miejsc pracy (D4, podrozdział 4.4): korzyści turystyfikacji istnieją, lecz ich dystrybucja jest asymetryczna, a przechwytują je przede wszystkim wyspecjalizowani aktorzy rynku turystycznego (Kowalczyk-Anioł 2019a; Goodwin 2017).

5.7 Władza bez zaufania, sprawczość bez wiary – oceny polityki miejskiej i konsensus regulacyjny

Szósty temat ujawnia konsensus krytyczny, który – co należy podkreślić – przekracza wszelkie różnice w postawach indywidualnych: władze miejskie oceniane są jako reaktywne, podporządkowane dochodom budżetowym i lobbingowi branży, a krytykę tę formułują nawet rozmówcy czerpiący z turystyki bezpośrednie korzyści. Stefania mówi o instytucjach, które „sprzedały moją dzielnicę turystom” ([33]), architekt Adam diagnozuje „porażkę instytucjonalną” ([43]), a restaurator Marian – mimo iż jest beneficjentem ruchu turystycznego – określa władze jako „chciwe i krótkowzroczne” ([43]). Znajomość konkretnych narzędzi polityki miejskiej (Park Kulturowy, RespectKraków, projekt „nocnego burmistrza”) rozkłada się wzdłuż gradientu zaangażowania: od eksperckiej u radnej Natalii ([45]) i architekta Adama ([45]), po jej brak u mobilnego, słabo zakorzonego Damiana, który nie kojarzył żadnej z wymienionych inicjatyw. Wspólna pozostaje natomiast ocena ich skuteczności jako symbolicznej – „kropla w morzu”, „plakaty nie pomogą. Trzeba mandatów i ograniczeń” (Stefania [41]). Najsilniejszym pojedynczym ustaleniem całego materiału jakościowego jest jednak spontaniczny, niemal powszechny postulat regulacji najmu krótkoterminowego: poproszeni o wskazanie „tej jednej rzeczy do zmiany”, dziewięć z dziesięciorga rozmówców wymieniło ograniczenie STR w budynkach mieszkalnych (m.in. Hanna [49], Stefania [43], Natalia [47], Dorota [49], Kinga [47], Adam [47], Marian [47], Bartek [47]) – w tym, co szczególnie wymowne, pracujący w branży Paweł ([47]). Konsensus ten, niezależny od osobistego bilansu korzyści, odpowiada czwartemu wymiarowi hipertrofii – ograniczeniu podmiotowości mieszkańców i osłabieniu ich sprawczości (Kowalczyk-Anioł 2019a) – oraz konfliktom o charakterze strukturalnym, opartym na deficycie zaufania do instytucji, w ujęciu Zmyślnego i Kowalczyk-Anioł (2019). Stawowi on zarazem jakościowy odpowiednik dwóch zbieżnych wyników ilościowych: głębokiego, jednolitego międzydzielnicowo deficytu zaufania do władz (blok F, podrozdziały 4.6–4.7) oraz wyraźnego poparcia dla regulacji STR (E4, podrozdział 4.5).

5.8 Strategie adaptacyjne – życie obok turystyki

Siódmy temat, wyłoniony indukcyjnie z materiału, obejmuje repertuar codziennych strategii, za pomocą których mieszkańcy próbują utrzymać znośność życia w sturystyfikowanej dzielnicy. Dominują wśród nich taktyki czasoprzestrzenne – polegające na wycofywaniu się z przestrzeni i czasu zawłaszczonych przez ruch turystyczny. Rozmówcy opisują wychodzenie z domu wczesnym rankiem, zanim pojawiają się tłumy (Stefania [7]), omijanie głównych ciągów

turystycznych bocznymi uliczkami (Stefania [21], Dorota [27], Kinga [25]), planowanie spacerów na wczesne lub późne pory (Adam [25], Marian [25]) oraz domowe sposoby obrony przed hałasem – zatyczki do uszu, krople nasenne, klimatyzację pozwalającą spać przy zamkniętych oknach, którą Adam metaforyzuje jako życie „niemal jak w bunkrze” ([19]). Skrajną postacią strategii ucieczkowej jest systematyczne opuszczanie dzielnicy: Hanna relacjonuje, że z mężem „sześć dni z siedmiu staramy się być poza Krakowem” ([11]), a w wymiarze symbolicznym proces ten dopełnia się w figurze „mentalnej wyprowadzki” – „już mentalnie się wyprowadziłam, fizycznie jeszcze nie” (Hanna [39]). Należy odnotować, że materiał ujawnia również strategię przeciwną wobec wycofania – aktywizm obywatelski, którego najpełniejszym przykładem jest radna Natalia, opisująca zaangażowanie w radzie dzielnicy oraz skuteczną blokadę inwestycji deweloperskiej ([39]). Oba bieguny – mobilizacja i rezygnacja – bywają przy tym dostępne tej samej osobie w różnych momentach: Hanna, niegdyś podpisująca petycje, przyznaje, że dziś „nie ma już siły” ([41]) i kieruje energię ku poszukiwaniu nowego miejsca zamieszkania. Strategie te można odczytywać jako oddolne, jednostkowe próby zachowania „prawa do miasta” w warunkach, w których instytucjonalne kanały wpływu postrzegane są jako niedrożne (Milano i in. 2019).

5.9 Horyzont wyprowadzki – exodus dokonany, planowany i niemożliwy

Ósmy temat, również wyłoniony indukcyjnie, dotyczy wyprowadzki jako behawioralnego horyzontu turystyfikacji. Charakterystyczne, że każdy z wywiadów zawiera swoistą „listę nieobecnych” – wyliczenie sąsiadów, którzy już opuścili dzielnicę, często wraz ze wskazaniem kierunku ich relokacji ku tańszym obszarom miasta i okolic (m.in. Hanna [29], Stefania [23], Adam [27]). Na tym tle rozmówcy lokują własną pozycję na kontinuum, którego bieguny wyznaczają decyzja już podjęta i niemożność wyjazdu. Decyzję o wyprowadzce podjęła Hanna ([53]); rozważają ją – w perspektywie kilkuletniej – Adam ([21], [41]) i Dorota ([39]); antycypację ekonomicznego przymusu wyrażają osoby młodsze i najemcy, w tym studentka Kinga, deklarująca: „ja nie planuję żyć na Kazimierzu po studiach” ([23]), oraz – w sposób szczególnie wymowny – pracujący w turystyce Paweł, świadomy ironii własnego położenia: „w Podgórzu już bym nie kupił (...) zostałem wypchnięty z mojej obecnej dzielnicy ekonomicznie” ([23]). Drugi biegun stanowią **zakotwiczeni**, dla których wyprowadzka jest niewyobrażalna lub niemożliwa: Stefania deklaruje „ja tu zostanę, bo ja stąd nie wyjdę. To mój dom” ([47]), a restaurator Marian pyta retorycznie „co mam zrobić, wyprowadzić się? Nie mam dokąd” ([37]). Materiał jakościowy ujawnia tu wyraźną prawidłowość strukturalną: klasę zakotwiczo-

nych tworzą przede wszystkim właściciele-seniorzy oraz osoby rodowite, klasę mobilną zaś – najemcy i osoby młode, dla których dzielnica jest etapem, nie domem. Ustalenie to pozostaje w złożonej relacji z wynikami modelu regresji logistycznej (podrozdział 4.9) i wymaga rozdzielenia dwóch składników zakotwiczenia. Składnik własnościowy jest z modelem zgodny: status właściciela działał w regresji ochronnie ($OR = 0,44$), a percepcja kosztów silnie zwiększała skłonność do rozważania wyprowadzki — materiał jakościowy ukazuje mechanizm stojący za oboma efektami, konkretyzując zarazem opisywany przez Kruczka (2018) proces wyłudniania historycznego centrum oraz podkreślane przez Harrilla (2004) znaczenie statusu własnościowego i więzi z miejscem (community attachment). Składnik biograficzny — staż i rodowitość — pozostaje natomiast z modelem w napięciu: w regresji dłuższy staż zamieszkania wiązał się (słabo) z wyższą, a nie niższą skłonnością do rozważania wyprowadzki ($OR = 1,45$). Deklaracje pozostania składane przez właścicieli-seniorów należy zatem przypisywać ochronnemu działaniu własności, nie zaś stażowi jako takiemu. Napięcie to — jedyny punkt rozbieżności między nurtami — omówiono w rozdziale szóstym.

5.10 „Nie jestem przeciwko turystom” – praca rozróżniania

Dziewiąty temat ujmuje powracającą w niemal wszystkich wywiadach pracę interpretacyjną, którą można określić jako „pracę rozróżniania”: rozmówcy konsekwentnie oddzielają krytykę systemu od stosunku do turysty jako osoby. Zastrzeżenie to przyjmuje niekiedy charakter niemal rytualny – Stefania, relacjonując własne uciążliwości, podkreśla z naciskiem „to nie jest wina turystów (...) To jest wina tych, którzy zezwolili” ([45]), kierując odpowiedzialność ku instytucjom i decydentom, nie zaś ku odwiedzającym. Analogicznie Hanna oddziela niechęć do zjawiska zbiorowego od stosunku do jednostek ([15]), Adam akcentuje, że męczy go „nie sam fakt obecności turystów, ale skala” i brak regulacji ([13]), a restaurator Marian traktuje turystę jako pełnoprawnego uczestnika gospodarki miejskiej ([35]). W obrębie tej pracy rozróżniania pojawia się ponadto kategoryzacja samych odwiedzających na turystę „dobrego” – kulturowego, rodzinnego – oraz „złego”, utożsamianego z alkoholową turystyką wieczorów kawalerskich; co znamienne, rozróżnienie to jest wspólne zarówno krytykom turystyki, jak i jej beneficjentom. Odrębną, wymagającą ostrożności etycznej jakość wnosi tu narracja przypadku brzegowego: u Damiana kategorie turysty, migranta i „obcego” ulegają zatarciu, a jego wypowiedzi zawierają uogólnienia o charakterze etnicznym – fragmenty te traktowane są w analizie wyłącznie jako dane o potocznych kategoryzacjach społecznych, nie zaś jako twierdzenia reproduktowane bezkrytycznie. Temat ten dostarcza istotnej korekty interpretacyj-

nej: krytyczne postawy mieszkańców nie są przejawem ksenofobicznej „tourismphobii” wymierzonej w odwiedzających, lecz konfliktem o model rozwoju i sposób zarządzania – zgodnie z diagnozą UNWTO (2018), demitologizującą przekonanie, jakoby napięcia wokół turystyki były „w pełni winą turystyki”, oraz z odczytaniem overtourism jako konfliktu o prawa do miasta i sprawiedliwość przestrzenną (Milano i in. 2019).

5.11 Gradient dzielnicowy i antycypacja – „Podgórze idzie w kierunku Kazimierza”

Dziesiąty temat ujawnia, że sami rozmówcy posługują się porównaniem międzydzielnicowym jako podstawową ramą rozumienia własnego położenia – a centralną figurą tej ramy jest trajektoria, wzdłuż której kolejne obszary miasta przesuwają się w stronę zaawansowanej turystyfikacji. Najpełniej artykułują ją mieszkańcy Podgórza, postrzegający swoją dzielnicę jako znajdującą się we wcześniejszej, „wschodzącej” fazie procesu. Radna Natalia ujmuje to w kategoriach okna możliwości: „wschodząca turystyfikacja (...) mamy szansę uniknąć losu Kazimierza”, o ile odpowiednio wcześniej wprowadzone zostaną regulacje ([13]). Bartek wyraża tę samą diagnozę w rejestrze obawy – „boję się, że Podgórze za dziesięć lat będzie takim Kazimierzem dzisiejszym” ([13]) – dostrzegając przy tym paradoks podwójnego położenia dzielnicy: „Podgórze staje się dla niektórych ucieczką z Kazimierza, a jednocześnie jest następne w kolejce do tego samego losu” ([27]). Co istotne, niektórzy rozmówcy operują wprost periodyzacją procesu: architekt Adam rekonstruuje kolejne fazy przekształcania Kazimierza – od eksploracji, przez komercjalizację i fazę najmu krótkoterminowego, po postępującą „disneylandyzację” ([15]) – w sposób uderzająco zbieżny z sekwencyjną logiką cyklu życia obszaru turystycznego (Butler 1980) oraz z koncepcją przekraczania pojemności socjopsychologicznej (Kruczek 2018). Wynikiem szczególnym jest tu odrębna jakość emocjonalna postaw podgórskich: ich pozytywny charakter ma znamię tymczasowości i niepokoju antycypacyjnego, co najlepiej oddaje rozszczepienie oceny na bieżącą i prognozowaną – wysokie noty „z perspektywą” pogorszenia (Bartek [51], Natalia [51]). Temat ten stanowi jakościowe wyjaśnienie kluczowego wyniku ilościowego – systematycznie łagodniejszej percepcji turystyki w centralnym Podgórzu przy zachowaniu ponaddzielnicowego charakteru wymiaru ekonomiczno-strukturalnego (podrozdział 4.7) – pokazując, że łagodniejsze postawy podgórzan nie wynikają z odmiennej oceny zjawiska, lecz z jego wcześniejszego stadium, odczytywanego przez mieszkańców jako zapowiedź przyszłości znanej już z dzielnic sąsiednich.

5.12 Podsumowanie wyników jakościowych

Analiza jakościowa pozwala sformułować pięć zasadniczych wniosków. Po pierwsze, narracje mieszkańców układają się w spójny łańcuch przyczynowy, którego ogniwem inicjującym jest ekspansja najmu krótkoterminowego: STR prowadzi do rozpadu wspólnoty sąsiedzkiej (5.2), ten do utraty domowości i tożsamości miejsca (5.5), a całość – poprzez kumulację kosztów codzienności (5.3–5.4) – ku horyzontowi wyprowadzki (5.9). Po drugie, zgromadzony materiał wskazuje, że rzeczywistą osią różnicującą postawy nie jest dzielnica jako taka ani kla-

syczne zmienne demograficzne, lecz **pozycja w strukturze**: splot statusu własnościowego, fazy życia oraz związku z branżą turystyczną, wyznaczający podział na „zakotwiczonych” właścicieli-seniorów i „mobilnych” najemców oraz osoby młode – co pozostaje w pełnej zgodzie z wynikiem ilościowym o nieistotności demografii i centralności bilansu kosztów i korzyści (podrozdziały 4.8–4.9). Po trzecie, najsilniejszym i najbardziej jednoznacznym ustaleniem jest spontaniczny konsensus wokół postulatu regulacji najmu krótkoterminowego (9/10 rozmówców), niezależny od indywidualnego bilansu korzyści i wspólny krytykom oraz beneficjentom turystyki (5.7). Po czwarte, krytyczne postawy mieszkańców mają charakter konfliktu o model rozwoju i sposób zarządzania, nie zaś niechęci wobec odwiedzających (5.10), co chroni interpretację wyników przed uproszczeniem do kategorii „tourismphobii”. Po piąte wreszcie, rozmówcy samodzielnie konceptualizują turystyfikację jako proces rozwijający się w czasie i przesuający w przestrzeni miasta, czyniąc z porównania międzydzielnicowego i antycypacji własną ramę interpretacyjną (5.11). Wnioski te, rekonstruujące mechanizmy i znaczenia leżące u podłoża postaw zmierzonych ilościowo, stanowią jakościową podstawę dla zintegrowanego zestawienia obu warstw danych oraz formalnej weryfikacji hipotez badawczych, przeprowadzonych w rozdziale VI.

Rozdział VI: Dyskusja i integracja wyników

Dwa poprzednie rozdziały przedstawiły, niezależnie od siebie, wyniki obu nurtów badania: ilościowy obraz rozpowszechnienia i struktury postaw (rozdział IV) oraz jakościową rekonstrukcję mechanizmów i znaczeń leżących u ich podłoża (rozdział V). Zgodnie z logiką przyjętej strategii badań mieszanych w wariancie konwergentnym (Creswell i Plano Clark 2018), zasadnicza wartość poznawcza ujawnia się dopiero na etapie integracji – zestawienia obu warstw danych w jeden, spójny obraz zjawiska. Niniejszy rozdział realizuje to zadanie w czterech krokach. W pierwszej kolejności przedstawiono zintegrowane porównanie wyników obu nurtów uporządkowane według wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej (podrozdział 6.2), wraz z analizą najważniejszego napięcia interpretacyjnego, jakim jest współlistnienie ogólnomiejskiego i gradientowego rejestru turystyfikacji (6.3). Następnie sformułowano zintegrowane odpowiedzi na sześć pytań badawczych (6.4) oraz przeprowadzono formalną weryfikację pięciu hipotez kierunkowych (6.5). Rozdział zamyka osadzenie uzyskanych wyników w dotychczasowym stanie badań (6.6) oraz podsumowanie przygotowujące grunt pod zakończenie pracy (6.7).

6.1 Logika integracji w designie konwergentnym

Integrację przeprowadzono metodą zestawienia łączonego (joint display) – techniki zalecanej w badaniach konwergentnych jako narzędzie systematycznego porównania wyników ilościowych i jakościowych dotyczących tych samych obszarów tematycznych (Creswell i Plano Clark 2018). Możliwość takiego zestawienia została zabezpieczona już na etapie konstrukcji narzędzi: zarówno kwestionariusz ankiety, jak i scenariusz wywiadu pogłębionego zorganizowano wokół tych samych wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) oraz tej samej ramy teorii wymiany społecznej (Ap 1992), dzięki czemu poszczególnym blokom twierdzeń kwestionariusza odpowiadają wprost określone tematy analizy jakościowej (zob. podrozdział 3.3). Dla każdego wymiaru oceniono charakter relacji między oboma typami danych, rozróżniając trzy sytuacje: pełną konwergencję (oba nurty prowadzą do zgodnych wniosków), konwergencję z pogłębieniem (warstwa jakościowa wyjaśnia mechanizm lub ujawnia treści niedostępne pomiarowi ankietowemu) oraz konwergencję częściową (oba nurty są zgodne co do kierunku, lecz odnoszą się do różnych aspektów zjawiska). Należy odnotować, że w zgromadzonym materiale wystąpił zasadniczo jeden punkt napięcia między ustaleniami ilościowymi a jakościowymi – dotyczący roli stażu zamieszkania (omówiony wyżej) –

poza którym oba nurty prowadzą do zbieżnych wniosków, co stanowi mocny argument na rzecz trafności wewnętrznej uzyskanego obrazu (triangulacja metodologiczna).

6.2 Zintegrowany obraz skutków turystyki według wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej

Zestawienie wyników obu nurtów badania według wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej przedstawia tabela 6.1. Stanowi ona analityczny trzon niniejszego rozdziału i punkt odniesienia dla dalszej dyskusji.

Wymiar HTM	Wynik ilościowy (ankieta)	Pogłębienie jakościowe (IDI)	Charakter zbieżności
Mieszkalnictwo i najem krótkoterminowy	C4 „ceny najmu” – najwyższy item ankiety (śr. 4,39; 88,1% zgody), jednolity między dzielnicami ($p=0,193$); E2 „STR problemem” 3,92; E4 regulacja 4,01 (73,3%)	T1 „Kamienica bez sąsiadów” – spontaniczne inwentarze konwersji STR (5/8, 9/15, 8/14, 8/12 mieszkań), wypowiedzenia najmu pod konwersję	Pełna konwergencja; warstwa jakościowa dodaje mechanizm: STR → rozpad wspólnoty
Hałas i nocna gospodarka	C1 – najsilniej różnicujący item (Kazimierz 3,77 / Stare Miasto 3,31 / Podgórze 2,47; $\varepsilon^2=0,177$)	T2 „Noc, która nie należy do mieszkańców” – kulminacje biograficzne na SM i Kazimierzu, „pierwsze sygnały” w Podgórzu	Pełna konwergencja – identyczny gradient dzielnicowy w obu nurtach
Infrastruktura codzienności	C3 „ceny usług” 4,15 (76,8%); C5 „wypieranie lokali” 3,81 (65,7%)	T3 – „znikający sklep z chlebem”, podwójna ekonomia cen „dla turysty”	Pełna konwergencja
Domowość i tożsamość miejsca	C8 „atrakcja, nie dom” (3,93/3,79/2,79; $\varepsilon^2=0,148$); C9 poczucie obcości 3,08	T4 „Od domu do scenografii” – skansen, scena, niewidzialność, duma → wstyd	Konwergencja z pogłębieniem – IDI ujawnia treści niemierzalne (niewidzialność, odwrócenie ról gospodarz–gość)
Korzyści	Indeks korzyści wstrzemięźliwy (2,87); jedynie D4 „miejsca pracy” powyżej środka (3,41); Podgórze istotnie wyżej	T5 „Korzyści i ich beneficjenci” – korzyści realne, lecz silnie spozycjonowane, „nie dla mnie”	Konwergencja częściowa – IDI wyjaśnia, <i>kto i dlaczego</i> dostrzega korzyści (pozycja, nie dzielnica)

Wymiar HTM	Wynik ilościowy (ankieta)	Pogłębienie jakościowe (IDI)	Charakter zbieżności
Władze i sprawczość	F1 „skuteczność władz” 1,99–2,24, jednolicie nisko ($p=0,189$); F3 „realny wpływ” 2,05; F5 „chęć ograniczenia” 3,60	T6 „Władza bez zaufania” – konsensus krytyczny ponad podziałami; 9/10 spontanicznie wskazuje regulację STR jako „tę jedną rzecz”	Pełna konwergencja – deficyt sprawczości ponad dzielnicowy i ponadpostawowy
Intencje wyprowadzki	G1 13,9–17,8% (między dzielnicami nieistotne); logit: koszty OR=5,54, staż OR=1,45, własność OR=0,44 (ochronnie)	T8 „Horyzont wyprowadzki” – kontinuum od decyzji do zakotwiczenia; zakotwiczeni = właściciele-seniorzy i rodowici	Napięcie (dywergencja) – ilościowo dłuższy staż słabo sprzyja intencji wyprowadzki (OR = 1,45), a jakościowo najbardziej zakotwiczeni deklarują pozostanie; efekt ochronny niesie własność, nie staż
Zróźnicowanie postaw	Typologia k=2: Skonfliktowani 57,3% / Pojednani 42,7%; k=3 dodaje Ambiwalentnych (32,4%); demografia w regresji nieistotna	Portrety: Hanna/Stefania/Adam ↔ Skonfliktowani; Kinga/Paweł ↔ Pojednani; Dorota/Marian/Bartek ↔ Ambiwalentni	Konwergencja opisowa – materiał IDI uzasadnia prezentację rozwiązania k=3; typologia porządkuje kontinuum bilansu (klastry rozłożone liniowo – zob. 4.10)

Tabela 6.1. Joint display – integracja wyników ilościowych (N=446) i jakościowych (N=10) według wymiarów HTM

Źródło: opracowanie własne

Z zestawienia tego wyłania się obraz o wysokiej spójności wewnętrznej. W wymiarze mieszkaniowym oba nurty wskazują na centralną rolę najmu krótkoterminowego: ankietą ustala, że przekonanie o wpływie turystyki na ceny najmu jest najsilniej akceptowanym twierdzeniem całego badania (C4; 88,1% zgody), wywiady zaś dostarczają mechanizmu, który za tym przekonaniem stoi – STR jawi się nie jako jedna z uciążliwości, lecz jako pierwotna przyczyna rozpadu wspólnoty sąsiedzkiej, uruchamiająca dalszy ciąg konsekwencji. W wymiarze hałasu zbieżność jest szczególnie wymowna, ponieważ oba nurty odtwarzają identyczny gradient przestrzenny – maksimum na Kazimierzu, minimum w Podgórzu – co stanowi mocny przykład triangulacji. W wymiarze domowości i tożsamości warstwa jakościowa wykracza poza pomiar ankietowy, ujawniając doświadczenia, których kwestionariusz nie był w stanie uchwycić: poczucie niewidzialności, uprzedmiotowienia oraz odwrócenia ról gospodarza i go-

ścia. Jednocześnie w wymiarze korzyści to właśnie wywiady wyjaśniają zagadkę wstrzemięzliwego indeksu korzyści (2,87), pokazując, że korzyści turystyfikacji nie są negowane, lecz spozycjonowane – odczuwane jako realne, ale przypadające komu innemu niż mówiący. Konkludując, każdy z wymiarów potwierdza komplementarny charakter obu metod: pomiar ilościowy ustala skalę i rozkład zjawiska, analiza jakościowa rekonstruuje jego mechanizm i znaczenie.

6.3 Dwa rejestry turystyfikacji – powszechność ekonomiczna i gradient codzienności

Najważniejszym ustaleniem płynącym z integracji obu nurtów jest rozpoznanie, że turystyfikacja centralnego Krakowa funkcjonuje w badanej zbiorowości w dwóch odrębnych rejestrach. Pierwszy z nich – ekonomiczno-strukturalny – ma charakter ogólnomiejski: przekonanie o wpływie turystyki na ceny najmu (C4), uznanie najmu krótkoterminowego za problem (E2) oraz głęboki deficyt zaufania do władz (F1) okazały się jednolite we wszystkich trzech badanych dzielnicach, niezależnie od fazy ich turystyfikacji. Drugi rejestr – doświadczeniowy, związany z codziennym życiem w przestrzeni – ma charakter gradientowy: hałas (C1), poczucie, że dzielnica „zamienia się w atrakcję” (C8), oraz utrata domowości są wyraźnie najsilniejsze na Kazimierzu i Starym Mieście, a najsłabsze w centralnym Podgórzu. Rozróżnienie to porządkuje pozornie niespójne wyniki ilościowe i pozwala precyzyjnie zlokalizować wewnątrz-miejskie zróżnicowanie zjawiska: presja na rynek mieszkaniowy i kryzys zaufania instytucjonalnego dotyczą mieszkańców centrum równomiernie, podczas gdy zróżnicowanie międz dzielnicowe dotyczy przede wszystkim jakości codziennego doświadczenia.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wkład warstwy jakościowej, która dodaje do powyższego obrazu trzecią, niemierzalną w przekrojowej ankiecie jakość – antycypacyjny niepokój mieszkańców Podgórza (temat T10). Łagodniejsze postawy podgórzan, ujawnione w analizie ilościowej, nie są bowiem wyrazem zadowolenia czy odmiennej oceny zjawiska, lecz konsekwencją wcześniejszej fazy procesu, odczytywanej przez samych mieszkańców jako zapowiedź przyszłości znanej już z dzielnic sąsiednich – „boję się, że Podgórze za dziesięć lat będzie takim Kazimierzem dzisiejszym” (Bartek [13]). Interpretacja ta znajduje mocne potwierdzenie w dwóch wynikach ilościowych, które bez warstwy jakościowej pozostałyby trudne do wyjaśnienia. Po pierwsze, w modelu regresji liniowej – po uwzględnieniu percepcji kosztów i korzyści – współczynnik dla Podgórza staje się niewielki i ujemny ($\beta = -0,12$), co oznacza, że przy identycznym bilansie kosztów i korzyści zamieszkiwanie w Podgórzu nie wiąże się już z bardziej przychylną postawą; pozornie „łagodniejsza” dzielnica nie jest zatem łagodniejsza ze swej istoty. Po drugie, w modelu regresji logistycznej zamieszkiwanie

w Podgórzu wiązało się z podwyższoną, a nie obniżoną skłonnością do rozważania wyprowadzki ($OR = 2,43$) – wynik z pozoru paradoksalny, lecz w pełni spójny z antycypacyjnym niepokojem zrekonstruowanym w wywiadach. Wreszcie integracja rozwiązuje także pozorną sprzeczność między brakiem istotnych różnic międzydzielnicowych w odsetku osób rozważających wyprowadzkę (G1) a wyraźnymi różnicami w natężeniu uciążliwości: jak pokazuje materiał jakościowy, intencję wyprowadzki napędza nie sama lokalizacja, lecz percepcja kosztów, hamuje ją zaś zakotwiczenie wynikające z własności i biografii – mechanizm wspólny wszystkim dzielnicom. Należy odnotować, że ten typ wnioskowania – w którym jakościowa rekonstrukcja znaczeń wyjaśnia kontrintuicyjny wynik statystyczny – stanowi modelowy przykład wartości dodanej designu konwergentnego.

6.4 Odpowiedzi na pytania badawcze

Zintegrowany materiał pozwala udzielić odpowiedzi na sześć pytań szczegółowych sformułowanych w podrozdziale 3.1, a w konsekwencji na pytanie główne pracy.

P1 – bilans kosztów i korzyści a postawa. W badanej zbiorowości bilans postrzeganych skutków turystyki jest wyraźnie ujemny: indeks kosztów plasuje się powyżej środka skali, indeks korzyści zaś poniżej (2,87). Bilans ten okazał się decydującym korelatem postawy – w modelu regresji percepcja kosztów ($\beta = -0,52$) i korzyści ($\beta = +0,46$) wspólnie wyjaśniają bardzo wysoki odsetek zmienności postawy ogólnej ($R^2 = 0,80$). Warstwa jakościowa potwierdza i konkretyzuje tę logikę wymiany społecznej, pokazując, że korzyści są realne, lecz nierównomiernie dystrybuowane, a ich brak w wymiarze codziennego doświadczenia mieszkańca przesądza o krytycznym charakterze postaw.

P2 – zróżnicowanie międzydzielnicowe. Percepcja skutków turystyki różni się istotnie między dzielnicami, lecz w sposób selektywny (zob. 6.3): centralne Podgórze jest systematycznie łagodniejsze w wymiarze codziennego doświadczenia (hałas, domowość), podczas gdy wymiar ekonomiczno-strukturalny pozostaje jednolity w całym badanym obszarze; Stare Miasto i Kazimierz nie różnią się między sobą istotnie. Warstwa jakościowa uzupełnia ten obraz o wymiar temporalny – odczytanie różnic przestrzennych jako kolejnych faz tego samego procesu.

P3 – typy postaw. Analiza skupień wyodrębniła dwa spolaryzowane typy mieszkańców – Skonfliktowanych (57,3%) i Pojednanych (42,7%) – z trzecim, pośrednim typem Ambiwalentnych (32,4%) w rozwiązaniu trzyklastrowym. Portrety jakościowe odpowiadają tej typologii (Hanna, Stefania i Adam reprezentują typ skonfliktowany; Kinga i Paweł – pojednany; Do-

rota, Marian i Bartek – ambiwalentny, łączący perspektywę beneficjenta i krytyka), co uzasadnia prezentację rozwiązania k=3.

P4 – czynniki i siła skłonności do wyprowadzki. Najsilniejszym czynnikiem skłonności do rozważania wyprowadzki jest percepcja kosztów (OR = 5,54), działającym ochronnie zaś – percepcja korzyści (OR = 0,54) oraz status właściciela (OR = 0,44). Mechanizm ten jest silny i – w modelu bez interakcji z dzielnicą – jednolity: skłonność do rozważania wyprowadzki z powodów związanych z turystyką (pozycja G1 kwestionariusza) nie różni się istotnie między dzielnicami. Ponieważ jednak modelu nie testowano z efektami interakcji, nie można wykluczyć, że siła poszczególnych czynników – np. status właściciela lub percepcji korzyści – jest w niektórych dzielnicach różna; wniosek o jednolitości mechanizmu w całym mieście należy zatem traktować jako wstępny.

P5 – ocena polityki miejskiej i sprawczość. Ocena działań władz jest głęboko i jednolicie krytyczna (F1–F3 znacznie poniżej środka skali), a poczucie realnego wpływu na decyzje – znikome. Warstwa jakościowa pokazuje, że krytyka ta przekracza wszelkie podziały postaw (formułują ją nawet beneficjenci turystyki) i kulminuje w spontanicznym, niemal powszechnym postulatcie regulacji najmu krótkoterminowego (9/10 rozmówców).

P6 – doświadczenia, mechanizmy i znaczenia. Pytanie to, znajdujące odpowiedź przede wszystkim w warstwie jakościowej, ujawnia spójny łańcuch mechanizmów: ekspansja STR prowadzi do rozpadu wspólnoty sąsiedzkiej, ten – do utraty domowości i przekształcenia zamieszkiwanego miejsca w „scenografię”, a kumulacja kosztów codzienności wyznacza horyzont wyprowadzki. Centralnym znaczeniem organizującym narrację jest doświadczenie utraty podmiotowości – bycia „mniejszością” lub „duchem” we własnej dzielnicy.

W odpowiedzi na pytanie główne należy zatem stwierdzić, że stali mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki przede wszystkim jako procesu o ujemnym bilansie, w którym koszty – zwłaszcza presja na rynek mieszkaniowy i erozja wspólnoty za sprawą najmu krótkoterminowego – dominują nad rozproszonymi i nierówno dystrybuowanymi korzyściami; obraz ten różnicuje się wewnątrz badanej zbiorowości nie tyle według klasycznych cech demograficznych, ile według pozycji strukturalnej (status własnościowy, związek z branżą) oraz fazy turystyfikacji dzielnicy, przy zachowaniu ogólnomiejskiego, ponaddzielnicowego charakteru wymiaru ekonomicznego i kryzysu zaufania do instytucji.

6.5 Weryfikacja hipotez badawczych

Dla ilościowej warstwy badania sformułowano pięć kierunkowych hipotez badawczych (podrozdział 3.2). Ich weryfikację, opartą na wynikach przedstawionych w rozdziale IV i wzmocnionych ustaleniami jakościowymi, podsumowuje tabela 6.2.

Hipoteza	Treść (skrót)	Podstawa empiryczna	Rozstrzygnięcie
H1	Wyższe koszty → mniej przychylna postawa	Regresja OLS: $\beta = -0,52$ ($p < 0,001$)	Potwierdzona
H2	Wyższe korzyści → bardziej przychylna postawa	Regresja OLS: $\beta = +0,46$ ($p < 0,001$)	Potwierdzona
H3	Koszty różnią się między dzielnicami (Kazimierz, SM > Podgórze)	Indeks kosztów 3,86/3,84/3,21; $\varepsilon^2 = 0,119$; $p < 0,001$; post hoc: Podgórze $\neq$ SM = Kazimierz	Potwierdzona z doprecyzowaniem
H4	Wyższe koszty → większa skłonność do wyprowadzki	Regresja logistyczna: OR = 5,54 ($p < 0,001$)	Potwierdzona
H5	Bilans kosztów i korzyści > zmienne demograficzne	OLS: demografia nieistotna; koszty i korzyści istotne; $R^2 = 0,80$	Potwierdzona

Tabela 6.2. Weryfikacja hipotez badawczych

Źródło: opracowanie własne

Hipotezy H1 i H2, odnoszące się bezpośrednio do logiki teorii wymiany społecznej, zostały jednoznacznie potwierdzone: percepcja kosztów i korzyści okazała się dwoma silnymi, istotnymi i przeciwnie skierowanymi predyktorami postawy ogólnej. Hipotezę H4 również potwierdzono w sposób jednoznaczny – wzrost percepcji kosztów wiązał się z niemal sześciokrotnym wzrostem szansy poważnego rozważania wyprowadzki. Hipoteza H5 znalazła pełne potwierdzenie i stanowi jeden z najważniejszych wyników pracy: żadna z klasycznych zmiennych społeczno-demograficznych nie okazała się istotnym predyktorem postawy, której wariację wyjaśnia niemal wyłącznie odczuwany bilans skutków turystyki – co warstwa jakościowa wzmacnia, lokując rzeczywistą oś podziału w pozycji strukturalnej, nie zaś w metryczce respondenta.

Odrębnego komentarza wymaga hipoteza H3, którą uznano za potwierdzoną, lecz z istotnym doprecyzowaniem. Percepcja kosztów istotnie różnicuje dzielnice w przewidzianym kierunku – jest najsłabsza w centralnym Podgórzu, a w Starym Mieście i na Kazimierzu osiąga

zbliżony, wysoki poziom, zgodnie z gradientem turystyfikacji opisanym w rozdziale drugim. Integracja wyników ujawnia jednak, że prawidłowość ta dotyczy przede wszystkim kosztów z wymiaru codziennego doświadczenia (hałas, utrata domowości), podczas gdy rdzeń ekonomiczno-strukturalny (ceny najmu, najem krótkoterminowy) pozostaje jednolicie wysoki w całym badanym obszarze (zob. 6.3). Hipotezę H3 należy zatem przyjąć w odniesieniu do ogólnej percepcji kosztów i wymiaru doświadczeniowego, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że nie obejmuje ona ogólnomiejskiego wymiaru ekonomicznego – co stanowi samodzielne i teoretycznie istotne ustalenie pracy.

6.6 Dyskusja w świetle dotychczasowego stanu badań

Uzyskane wyniki pozostają w wyraźnej zgodzie z fundamentami teoretycznymi przyjętymi w rozdziale pierwszym, a zarazem wnoszą do nich określone doprecyzowania. Po pierwsze, badanie dostarcza mocnego empirycznego potwierdzenia teorii wymiany społecznej (Ap 1992; Perdue i in. 1990): postawa mieszkańców wobec turystyki okazała się funkcją odczuwanego bilansu kosztów i korzyści, nie zaś pochodną ich cech demograficznych. Wynik ten bezpośrednio potwierdza ustalenie Harrilla (2004) o zaskakująco słabej mocy wyjaśniającej zmiennych socjodemograficznych oraz jego postulat, by zamiast „uśrednionej” postawy mieszkańców badać jej wewnętrzne zróżnicowanie. Warto przy tym odnotować, że dwoistość niektórych rozmówców – beneficjentów turystyki będących zarazem jej krytykami (restaurator Marian, barman Paweł) – wzbogaca klasyczny model wymiany o spostrzeżenie, że bilans kosztów i korzyści bywa odczuwany jednocześnie w dwóch rolach: zawodowej i mieszkańca.

Po drugie, badanie potwierdza trafność koncepcji hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019a) jako ramy analitycznej: wszystkie cztery wymiary konstruktów – przesylenie turystyką, zakłócenie ładu przestrzennego, przewaga kosztów nad korzyściami oraz ograniczenie podmiotowości mieszkańców – znalazły wyraźne odzwierciedlenie zarówno w danych ilościowych, jak i jakościowych. Centralna rola najmu krótkoterminowego, ujawniona w obu nurtach, potwierdza diagnozy dotyczące mieszkaniowego i usługowego wymiaru gentryfikacji turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2018) oraz finansjalizacji rynku mieszkaniowego, a zrekonstruowany jakościowo mechanizm „rozpadu kamienicy” stanowi empiryczną ilustrację przekształcania zasobów mieszkaniowych w instrument lokaty kapitału. Spójny obraz wyludniania historycznego centrum oraz wypierania usług codziennych odpowiada wcześniejszej diagnozie Kruczka (2018) o przekształcaniu krakowskiego Starego Miasta w „enklawę turystyczną”. Z kolei jednolicie niski poziom zaufania do władz oraz powszechne poczucie braku sprawczo-

ści korespondują z analizą Zmyślonego i Kowalczyk-Anioł (2019), którzy w krakowskim kontekście identyfikują konflikty o zasoby materialne, konflikty wartości oraz konflikty strukturalne – wszystkie trzy typy wyraźnie obecne w zgromadzonym materiale – oraz postulują, by zarządzanie konfliktem stało się trwałym zadaniem instytucji miejskich.

Po trzecie, temporalna logika narracji mieszkańców – w szczególności odczytywanie różnic międzydzielnicowych jako kolejnych faz jednego procesu („Podgórze idzie w kierunku Kazimierza”) – współgra z sekwencyjnym ujęciem cyklu życia obszaru turystycznego (Butler 1980) oraz z koncepcją przekraczania pojemności socjopsychologicznej (Kruczek 2018). Po czwarte wreszcie, „praca rozróżniania” między krytyką systemu a stosunkiem do turysty jako osoby (temat T9) dostarcza ważnej korekty wobec uproszczonego rozumienia napięć wokół turystyki: postawy badanych mieszkańców nie mają charakteru ksenofobicznej „tourismphobii”, lecz są konfliktem o model rozwoju i sposób zarządzania, co odpowiada demitologizującej diagnozie UNWTO (2018) oraz odczytaniu overtourism jako sporu o prawo do miasta i sprawiedliwość przestrzenną (Milano i in. 2019).

Na tle dotychczasowych badań krakowskich niniejsza praca wnosi przede wszystkim trzy elementy. W odniesieniu do jedynego systematycznego ilościowego badania postaw mieszkańców Krakowa (Szromek, Kruczek i Walas 2020), opartego na danych sprzed pandemii i posługującego się wyłącznie metodą ilościową, praca dostarcza po pierwsze aktualnego, popandemicznego pomiaru, po drugie – wyraźnego rozróżnienia wewnątrzmięjskiego między trzema obszarami o różnym zaawansowaniu turystyfikacji, a po trzecie – komplementarnej warstwy jakościowej rekonstruuującej mechanizmy stojące za zmierzonymi postawami. Ustalenie o silnej heterogeniczności postaw mieszkańców pozostaje przy tym zgodne z nowszymi analizami porównawczymi miast historycznych Europy Środkowej (Walas i in. 2023), a wykazana asymetria dystrybucji korzyści – z obserwacją, że korzyści pozaekonomiczne i „miękkie” benefity mogą być istotne dla postaw nawet przy braku bezpośrednich dochodów z turystyki (Wang i Pfister 2008), choć w badanej zbiorowości to właśnie ich niedobór w wymiarze codziennego doświadczenia okazał się rozstrzygający.

6.7 Podsumowanie rozdziału

Integracja obu nurtów badania pozwala sformułować zwarty, zintegrowany obraz turystyfikacji centralnego Krakowa z perspektywy jego mieszkańców. Zgromadzony materiał wskazuje, że proces ten przebiega w dwóch rejestrach – ogólnomiejskim rejestrze ekonomiczno-instytucjonalnym (presja na rynek mieszkaniowy, najem krótkoterminowy, deficyt za-

ufania do władz) oraz gradientowym rejestrze codziennego doświadczenia (hałas, utrata domowości), do którego analiza jakościowa dodaje antycypacyjny niepokój dzielnic znajdujących się we wcześniejszej fazie procesu. U podłoża postaw leży ujemny bilans wymiany społecznej, którego siła – a nie pozycja demograficzna – przesądza zarówno o ogólnej postawie, jak i o intencji wyprowadzki, a którego konsekwencją jest wyraźna polaryzacja badanej zbiorowości na współistniejące typy mieszkańców. Wszystkie pięć hipotez badawczych zostało potwierdzonych (H3 z istotnym doprecyzowaniem), a oba nurty badania wykazały wysoką, systematyczną zbieżność — z jednym punktem napięcia dotyczącym roli stażu zamieszkania (zob. podrozdział 6.1) — co wzmacnia zaufanie do trafności uzyskanego obrazu, nie zacierając zarazem rozbieżności, którą design konwergentny pozwolił uwidocznić. Zintegrowane wnioski przedstawione w niniejszym rozdziale stanowią podstawę dla syntezy całości pracy, oceny jej wkładu poznawczego oraz sformułowania implikacji praktycznych – w szczególności dotyczących regulacji najmu krótkoterminowego – którym poświęcone jest zakończenie.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy było rozpoznanie i wyjaśnienie sposobu, w jaki stali mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa – Starego Miasta, Kazimierza oraz centralnej części Podgórza – postrzegają i doświadczają skutków rozwoju turystyki w swoim najbliższym otoczeniu. Cel ten zrealizowano w paradygmacie badań mieszanych w wariacie konwergentnym (Creswell i Plano Clark 2018), zestawiając ilościowy pomiar postaw przeprowadzony na próbie 446 mieszkańców z pogłębioną, jakościową rekonstrukcją mechanizmów i znaczeń, opartą na dziesięciu wywiadach indywidualnych. Tak zaprojektowane badanie pozwoliło wypełnić lukę zidentyfikowaną w przeglądzie literatury (rozdziały I–II): brak zniuansowanego, zróżnicowanego wewnątrzmiasto i osadzonego w perspektywie samych mieszkańców obrazu turystyfikacji Krakowa, wykraczającego poza dotychczasowe, przedpandemiczne i wyłącznie ilościowe ustalenia (Szromek, Kruczek i Walas 2020). Niniejsze zakończenie syntetyzuje główne wnioski, określa wkład pracy, formułuje płynące z niej implikacje praktyczne, a następnie omawia jej ograniczenia oraz kierunki dalszych badań.

Synteza głównych ustaleń

Przeprowadzone badanie prowadzi do wniosku, że w badanej zbiorowości bilans postrzeganych skutków turystyki jest wyraźnie ujemny, a jego struktura jest spójna w obu warstwach danych – przy czym wysoką zbieżność należy interpretować z zastrzeżeniem, że rozmówców do wywiadów dobierano spośród respondentów ankiety, co z założenia zwiększa spójność obu warstw materiału. Mieszkańcy centralnych dzielnic doświadczają turystyki przede wszystkim jako presji – na rynek mieszkaniowy, na tkankę wspólnoty sąsiedzkiej oraz na codzienną dostępność przestrzeni i usług – wobec której odczuwane korzyści jawią się jako rozproszone, nierówno dystrybuowane i oddalone od osobistego doświadczenia. Najważniejszym ustaleniem integracyjnym jest rozpoznanie, że turystyfikacja funkcjonuje w świadomości mieszkańców w dwóch odrębnych rejestrach: ogólnomiejskim rejestrze ekonomiczno-instytucjonalnym – presji czynszowej, ekspansji najmu krótkoterminowego i głębokiego deficytu zaufania do władz, jednolitym we wszystkich badanych dzielnicach – oraz gradientowym rejestrze codziennego doświadczenia, w którym hałas i utrata domowości narastają wraz z awansowaniem turystyfikacji, osiągając maksimum na Kazimierzu i Starym Mieście, a minimum w centralnym Podgórzu. Do obrazu tego warstwa jakościowa dodała trzecią, niemierzalną w przekrojowej ankiecie jakość – antycypacyjny niepokój mieszkańców dzielnic znajdujących

się we wcześniejszej fazie procesu, dla których łagodniejsza ocena teraźniejszości łączy się z obawą o przyszłość odczytywaną na wzór dzielnic sąsiednich.

Drugim filarem syntezy jest ustalenie, że to nie cechy demograficzne, lecz odczuwany bilans kosztów i korzyści – osadzony w pozycji strukturalnej mieszkańca (status własnościowy, faza życia, związek z branżą turystyczną) – przesądza zarówno o ogólnej postawie wobec turystyki, jak i o behawioralnej intencji wyprowadzki. Wszystkie pięć kierunkowych hipotez badawczych zostało potwierdzonych (hipoteza H3 – z istotnym doprecyzowaniem dotyczącym ogólnomiejskiego charakteru wymiaru ekonomicznego), a oba nurty badania wykazały pełną, systematyczną zbieżność z jednym punktem napięcia dotyczącym roli stażu zamieszkania (zob. podrozdział 6.1), co wzmacnia zaufanie do trafności uzyskanego obrazu.

Wkład pracy

Wartość poznawcza pracy sytuuje się na trzech poziomach. W wymiarze empirycznym praca dostarcza aktualnego, popandemicznego obrazu postaw mieszkańców centralnego Krakowa, opartego na próbie niemal równomiernie rozłożonej między trzema obszarami o różnym zaawansowaniu turystyfikacji – co umożliwiło rzetelne porównania międzydzielnicowe, dotąd w badaniach krakowskich nieobecne – oraz uzupełnia ten pomiar o warstwę jakościową rekonstruującą mechanizmy stojące za zmierzonymi postawami. W wymiarze teoretycznym praca potwierdza trafność teorii wymiany społecznej (Ap 1992; Perdue i in. 1990) oraz przydatność koncepcji hipertrofii turystyki miejskiej jako ramy analitycznej (Kowalczyk-Anioł 2019a), a zarazem wnosi do nich doprecyzowanie w postaci rozróżnienia dwóch rejestrów turystyfikacji – ogólnomiejskiego i gradientowego – pozwalającego precyzyjniej zlokalizować wewnątrz-miejskie zróżnicowanie zjawiska. W wymiarze metodologicznym wkładem pracy jest konsekwentne zastosowanie designu konwergentnego, w którym jakościowa rekonstrukcja znaczeń wielokrotnie wyjaśniała kontrintuicyjne wyniki statystyczne (m.in. brak różnic międzydzielnicowych w intencji wyprowadzki czy ujemny współczynnik dla Podgórza po kontroli kosztów i korzyści).

Implikacje praktyczne

Choć nielosowy charakter próby ilościowej nakazuje ostrożność w formułowaniu uogólnień (zob. niżej), z badania płyną wyraźne i spójne wskazania dla polityki miejskiej. Najsilniejszym i najbardziej jednoznacznym z nich jest postulat regulacji najmu krótkoterminowego. Wskazanie to wyróżnia się wyjątkową zbieżnością obu nurtów oraz odpornością na wewnętrzne zróżnicowanie próby: za ograniczeniem lub regulacją STR opowiedziała się wyraźna większość respondentów ankiety (73,3% w pozycji E4), a w warstwie jakościowej regulację najmu krótkoterminowego wskazało spontanicznie dziewięć z dziesięciu rozmówców jako „tę jedną rzecz do zmiany” – w tym osoby zawodowo związane z turystyką i czerpiące z niej korzyści. Postulat ten, podnoszony niezależnie od indywidualnego bilansu korzyści, jawi się zatem jako rzeczywisty punkt konsensu badanej zbiorowości i wskazuje na najem krótkoterminowy jako kluczowy węzeł, którego uregulowanie – na wzór rozwiązań przyjętych w innych miastach europejskich, przywoływanych zresztą wprost przez samych rozmówców – mogłoby ograniczyć kaskadę dalszych negatywnych skutków: rozpad wspólnoty, presję czynszową i exodus mieszkańców.

Z badania płyną również wskazania uzupełniające. Po pierwsze, ujawniona erozja infrastruktury codziennego użytku uzasadnia rozważenie instrumentów ochrony lokalnego handlu i usług podstawowych w obszarach turystycznych – mechanizmu obecnego w politykach miast Europy Zachodniej, a w Krakowie dotąd nieobecnego. Po drugie, głęboki i ponaddzielnicowy deficyt zaufania do władz oraz poczucie braku sprawczości wskazują na potrzebę realnego włączenia mieszkańców w procesy decyzyjne i traktowania zarządzania konfliktem turystycznym jako trwałego zadania instytucji miejskich, nie zaś doraźnej reakcji na kryzys (Zmyślony i Kowalczyk-Anioł 2019). Po trzecie wreszcie, rozpoznanie antycypacyjnego niepokoju Podgórze ma wymiar prewencyjny: dzielnica we wcześniejszej fazie turystyfikacji stanowi „okno możliwości” dla działań wyprzedzających, podczas gdy w obszarach o zaawansowanej hipertrofii interwencja ma charakter już tylko naprawczy.

Ograniczenia badania

Sformułowane wnioski należy odczytywać w granicach wyznaczonych przez przyjętą metodologię (szczegółowo omówionych w podrozdziale 3.11). Najpoważniejszym ograniczeniem jest nielosowy, okolicznościowy charakter próby ilościowej, rekrutowanej za pośrednictwem internetowych grup społecznościowych – co oznacza samoselekcję respondentów i prawdopodobną nadreprezentację osób zaangażowanych w sprawy dzielnicy oraz krytycznie nastaw-

wionych do turystyki, a w konsekwencji nakazuje interpretować wyniki jako opis postaw w obrębie zbadanej zbiorowości, nie zaś jako reprezentatywny obraz całej populacji mieszkańców. Drugim ograniczeniem jest przekrojowy charakter obu nurtów badania, który – mimo retrospektywnych pytań o zmianę – nie pozwala na rzeczywiste śledzenie ewolucji postaw zakładanej przez modele temporalne (Butler 1980). Trzecim ograniczeniem jest treściowa niejednorodność dwóch bloków kwestionariusza (najem krótkoterminowy oraz ocena polityk), w których połączono pozycje z różnych wymiarów; po wydzieleniu spójnych podskal (E1–E4, F1–F4) uzyskano jednak zadowalającą rzetelność ($\alpha = 0,72$ i $0,69$), a pozycje pozostałe analizowano itemowo.

Warstwa jakościowa, oparta na celowej i kontrastowej próbie, służy z kolei zrozumieniu mechanizmów, nie zaś szacowaniu rozpowszechnienia zjawisk; jeden z wywiadów analizowano ponadto jako przypadek brzegowy. Ograniczenia te nie podważają wartości zgromadzonego materiału, wyznaczają jednak granice wnioskowania i nakazują traktować wyniki jako pogłębioną, lecz lokalnie osadzoną diagnozę.

Kierunki dalszych badań

Wskazane ograniczenia wyznaczają zarazem obiecujące kierunki kontynuacji. Najbardziej pożądanym rozszerzeniem byłoby badanie podłużne (panelowe), pozwalające empirycznie zweryfikować temporalną hipotezę pracy – w szczególności przewidywaną trajektorię centralnego Podgórza „w kierunku Kazimierza” – oraz uchwycić rzeczywistą dynamikę postaw, niedostępną w ujęciu przekrojowym. Cennym uzupełnieniem byłoby również badanie na próbie losowej, umożliwiające reprezentatywne oszacowanie rozpowszechnienia rozpoznanych postaw w całej populacji mieszkańców badanych dzielnic. Wartościowe poznawczo byłoby ponadto rozszerzenie perspektywy o pozostałych interesariuszy procesu – turystów, operatorów najmu krótkoterminowego oraz przedstawicieli władz – co pozwoliłoby na pełniejszą rekonstrukcję mapy konfliktu turystycznego, oraz osadzenie wyników krakowskich w szerszym kontekście porównawczym miast historycznych Europy Środkowej (Walas i in. 2023). Osobny, istotny kierunek stanowi pogłębiona analiza mechanizmu wypierania mieszkańców wzdłuż osi „zakotwiczeni – mobilni” oraz – w perspektywie ewaluacyjnej – badanie rzeczywistych skutków regulacji najmu krótkoterminowego, gdyby takie zostały w Krakowie wprowadzone. Realizacja tych kierunków pozwoliłaby przekształcić lokalnie osadzoną diagnozę przedstawioną w niniejszej pracy w pełniejszy, dynamiczny i porównawczy obraz turystyfikacji polskich miast historycznych z perspektywy ich mieszkańców.

Bibliografia

Literatura

- Ap, J. (1992) Residents' perceptions on tourism impacts. *Annals of Tourism Research*, 19(4), 665–690.
- Ashworth, G.J. i Page, S.J. (2011) Urban tourism research: Recent progress and current paradoxes. *Tourism Management*, 32(1), 1–15.
- Braun, V. i Clarke, V. (2006) Using thematic analysis in psychology. *Qualitative Research in Psychology*, 3(2), 77–101.
- Braun, V. i Clarke, V. (2021) Can I use TA? Should I use TA? Should I *not* use TA? Comparing reflexive thematic analysis and other pattern-based qualitative analytic approaches. *Counselling and Psychotherapy Research*, 21(1), 37–47.
- Braun, V. i Clarke, V. (2022) *Thematic Analysis: A Practical Guide*. London: SAGE.
- Butler, R.W. (1980) The concept of a tourist area cycle of evolution: implications for management of resources. *The Canadian Geographer / Le Géographe canadien*, 24(1), 5–12.
- Creswell, J.W. i Plano Clark, V.L. (2018) *Designing and Conducting Mixed Methods Research*. 3. wyd. Thousand Oaks: SAGE.
- Doxey, G.V. (1975) A causation theory of visitor–resident irritants: methodology and research inferences. W: *The Impact of Tourism. Proceedings of the Travel Research Association 6th Annual Conference*. San Diego: TTRA, s. 195–198.
- Flick, U. (2010) *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goodwin, H. (2017) *The Challenge of Overtourism*. Responsible Tourism Partnership Working Paper 4, October 2017.
- Guest, G., Bunce, A. i Johnson, L. (2006) How many interviews are enough? An experiment with data saturation and variability. *Field Methods*, 18(1), 59–82.
- Harrill, R. (2004) Residents' attitudes toward tourism development: a literature review with implications for tourism planning. *Journal of Planning Literature*, 18(3), 251–266.
- Hennink, M.M., Kaiser, B.N. i Marconi, V.C. (2017) Code saturation versus meaning saturation: how many interviews are enough? *Qualitative Health Research*, 27(4), 591–608.
- Koens, K., Postma, A. i Papp, B. (2018) Is overtourism overused? Understanding the impact of tourism in a city context. *Sustainability*, 10(12), 4384.
- Kowalczyk-Anioł, J. (2018) Koncepcja gentryfikacji turystycznej i jej współczesne rozumienie. *Prace Geograficzne*, z. 154, 35–54.
- Kowalczyk-Anioł, J. (2019a) Hipertrofia turystyki miejskiej – geneza i istota zjawiska. *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*, 32(4), 7–18.
- Kowalczyk-Anioł, J. (2019b) Turystyfikacja zasobów mieszkaniowych historycznych dzielnic śródmiejskich. Przykład Krakowa. *Studia Miejskie*, 35, 9–25.

- Kruczek, Z. (2018) Turyści vs. mieszkańcy. Wpływ nadmiernej frekwencji turystów na proces gentryfikacji miast historycznych na przykładzie Krakowa. *Turystyka Kulturowa*, nr 3, 29–41.
- Kruczek, Z. i Szromek, A.R. (2020) The identification of values in business models of tourism enterprises in the context of the phenomenon of overtourism. *Sustainability*, 12(4), 1457.
- Kruczek, Z., Szromek, A.R., Walas, B. i Mazanek, L. (2022) Sources of conflict among tourism stakeholders in historical cities. *Journal of Policy Research in Tourism, Leisure and Events*, 14(3), 246–264.
- Kvale, S. i Brinkmann, S. (2015) *InterViews: Learning the Craft of Qualitative Research Interviewing*. 3. wyd. Thousand Oaks: SAGE.
- Lankford, S.V. i Howard, D.R. (1994) Developing a tourism impact attitude scale. *Annals of Tourism Research*, 21(1), 121–139.
- McCool, S.F. i Lime, D.W. (2001) Tourism carrying capacity: tempting fantasy or useful reality? *Journal of Sustainable Tourism*, 9(5), 372–388.
- Milano, C., Novelli, M. i Cheer, J.M. (2019) Overtourism and tourismphobia: a journey through four decades of tourism development, planning and local concerns. *Tourism Planning & Development*, 16(4), 353–357.
- Murzyn-Kupisz, M. (2006) *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Patton, M.Q. (2015) *Qualitative Research & Evaluation Methods*. 4. wyd. Thousand Oaks: SAGE.
- Pawlusiński, R. i Zmysłony, P. (2018) Gospodarka nocna a oferta kulturowa miast. *Turystyka Kulturowa*, 7, 7–22.
- Peeters, P. i in. (2018) *Research for TRAN Committee – Overtourism: Impact and Possible Policy Responses*. Bruksela: Parlament Europejski, Policy Department for Structural and Cohesion Policies.
- Perdue, R.R., Long, P.T. i Allen, L. (1990) Resident support for tourism development. *Annals of Tourism Research*, 17(4), 586–599.
- Szromek, A.R., Kruczek, Z. i Walas, B. (2020) The attitude of tourist destination residents towards the effects of overtourism – Kraków case study. *Sustainability*, 12(1), 228.
- Walas, B., Szromek, A.R., Kruczek, Z. i Rončák, M. (2023) Minimizing conflicts between residents and local tourism stakeholders as a way to achieve sustainable tourism in Prague, Krakow and Braga. *Tourism Review*, 79(7), 1367–1384.
- Wang, Y. i Pfister, R.E. (2008) Residents' attitudes toward tourism and perceived personal benefits in a rural community. *Journal of Travel Research*, 47(1), 84–93.
- Zmysłony, P. i Kowalczyk-Anioł, J. (2019) Urban tourism hypertrophy: who should deal with it? The case of Kraków, Poland. *International Journal of Tourism Cities*, 5(2), 247–269.
- Zmysłony, P. i Pawlusiński, R. (2020) Tourism and the night-time economy: the perspective article. *Tourism Review*, 75(1), 194–197.

Kruczek, Z., Walas, B. i Matyjasik, J. (2025) *Sustainability Tourism Policy as a Tool to Minimise the Negative Effects of Overtourism: Case – UNESCO City of Kraków*. Tourism Cases. Wallingford: CABI. DOI: 10.1079/tourism.2025.0047

Borkowski, K. i Mazanek, L. (red.) (2022) *Ruch turystyczny w Krakowie w roku 2021 – raport końcowy*. Kraków: Małopolska Organizacja Turystyczna na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa.

Źródła statystyczne, instytucjonalne i internetowe

AirDNA (2025) *Krakow Market Overview – Short-Term Rental Data*. Dostępny: <https://www.airdna.co/vacation-rental-data/app/pl/default/krakow/overview> (dostęp: 13.12.2025).

BIP Kraków (2024) *Liczba mieszkańców w poszczególnych dzielnicach (stan na 31.12.2024)*. Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa. Dostępny: https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=212104 (dostęp: 27.01.2026).

Borkowski, K. i Mazanek, L. (red.) (2019) *Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2019*. Kraków: Małopolska Organizacja Turystyczna na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa.

Borkowski, K. i Mazanek, L. (red.) (2024) *Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2024*. Kraków: Małopolska Organizacja Turystyczna na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa.

Doorstep Analytics (2025) *Open Airbnb Datasets for Krakow, Poland*. Dostępny: <https://doorstepanalytics.com/report?country=Poland&location=Krakow> (dostęp: 13.12.2025).

Dziennik Polski (2025) Ile osób mieszka w ścisłym centrum Krakowa? Miasto podało liczbę „Ostatnich Mohikanów”. *Dziennik Polski*, 24 marca 2025. Dostępny: <https://dziennikpolski24.pl/ile-osob-mieszka-w-scislym-centrum-krakowa-miasto-podalo-liczbe-ostatnich-mohikanow/ar/c1p2-27395239> (dostęp: 06.01.2026).

GUS (2025) *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2024 r. (stan w dniu 31.12)*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny. Dostępny: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosc-i-raz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-w-2024-r-12,6,38.html> (dostęp: 23.01.2026).

Holidu (2023) *The European Cities Most Overloaded with Tourists* (dane: Euromonitor International). Dostępny: <https://www.holidu.co.uk/magazine/european-cities-overtourism-index> (dostęp: 13.01.2026).

NBP (2025) *Ceny mieszkań – baza danych BaRN (rynek wtórny, ceny transakcyjne)*. Warszawa: Narodowy Bank Polski. Dostępny: https://static.nbp.pl/dane/rynek-nieruchomosci/ceny_mieszkan.xlsx

https://static.nbp.pl/dane/rynek-nieruchomosci/ceny_mieszkan.xlsx (dostęp: 05.02.2026).

Rozporządzenie (UE) 2024/1028 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie gromadzenia i udostępniania danych dotyczących usług najmu krótkoterminowego. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, L 2024/1028.

- Rzeczpospolita (2024) Mieszkańcy centrum Krakowa mają dość. Gmina pozwana za nocne ekscesy imprezowiczów. *Rzeczpospolita*. Dostępny: <https://www.rp.pl/dobra-osobiste/art40611191-mieszkancy-centrum-krakowa-maja-dosc-gmina-pozwana-za-nocne-ekscesy-imprezowiczow> (dostęp: 05.02.2026).
- UMK (2011) *Uchwała nr CXV/1547/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto*. Kraków: Rada Miasta Krakowa. Dostępny: https://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=55293 (dostęp: 22.03.2026).
- UMK (2021) *Polityka zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028* (uchwała nr LIV/1497/21 Rady Miasta Krakowa z dnia 24 marca 2021 r.). Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Dostępny: https://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=20667 (dostęp: 22.03.2026).
- UMK (2024a) *Ruch turystyczny w Krakowie 2024 – co mówią badania?*. Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Dostępny: https://turystykakrakow.pl/aktualnosci/294914,2341,komunikat,ruch_turystyczny_w_krakowie_2024___co_mowia_badania_.html (dostęp: 23.03.2026).
- UMK (2024b) *Stare Miasto: kim są jego mieszkańcy?* Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Dostępny: https://krakow.pl/burmistrz_nocny_i_komisja_zrownowazonej_gospodarki_nocy/292786,2016,komunikat,stare_miasto__kim_sa_jego_mieszkancy_.html (dostęp: 23.03.2026).
- UMK (2024c) *Respect Kraków & City Helpers*. Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Dostępny: <https://turystykakrakow.pl/kierunek--miasto-dla-wszystkich/274884,artykul,respect-krakow---city-helpers.html> (dostęp: 23.03.2026).
- UMK (2024d) *Działania Krakowa na rzecz wprowadzenia opłaty turystycznej*. Kraków: Urząd Miasta Krakowa. Dostępny: https://krakow.pl/aktualnosci/300669,31,komunikat,dzialania_krakowa_na_rzecz_wprowadzenia_oplaty_turystycznej.html (dostęp: 23.03.2026).
- UNWTO (2018) *'Overtourism'? Understanding and Managing Urban Tourism Growth beyond Perceptions. Executive Summary*. Madryt: World Tourism Organization.
- Which? (2025) *Best City Breaks in Europe*. Dostępny: <https://www.which.co.uk/reviews/overseas-destinations/article/best-city-breaks-in-europe-aOaMF2z3waq4> (dostęp: 19.02.2026).
- ZDMK (2025) *Burmistrz Nocny i Komisja Zrównoważonej Gospodarki Nocy*. Kraków: Zarząd Dróg Miasta Krakowa. Dostępny: https://www.bip.krakow.pl/?bip_id=1&dok_id=202792 (dostęp: 03.01.2026).

Aneks A. Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI) i kryteria doboru

CZĘŚĆ I: KRYTERIA KWALIFIKACJI RESPONDENTÓW (SCREENING)

Obie metody – IDI i ankieta – wymagają tych samych kryteriów kwalifikacji respondenta. Uzasadnienie każdego kryterium wraz z pytaniami przesiewowymi gotowymi do zastosowania w ankiecie online lub jako filtr przed wywiadem pogłębionym.

1.1. Kryteria włączenia (kto może wziąć udział)

Zamieszkuje na stałe w jednej z trzech badanych dzielnic: Stare Miasto (Dzielnica I), Kazimierz (Dzielnica I) lub centralna część Podgórza (Dzielnica XIII w obrębie ulic Limanowskiego, Kalwaryjskiej, Rynek Podgórski). Przyjęto analityczny próg minimalnego stażu zamieszkania wynoszący dwa lata; kwestionariusz rejestrował odpowiedzi wszystkich mieszkańców, a decyzję o pozostawieniu w zbiorze 29 osób o krótszym stażu podjęto na podstawie testu równoważności opisanego w podrozdziale 3.7. Uzasadnienie: badania nad postawami mieszkańców (Harrill 2004; Ap 1992) konsekwentnie wykazują, że poczucie community attachment – przywiązania do miejsca – wymaga przynajmniej kilku sezonów turystycznych, aby respondent był w stanie ocenić kierunek zmian. Przyjęto analityczny próg minimalnego stażu zamieszkania wynoszący dwa lata; kwestionariusz rejestrował odpowiedzi wszystkich mieszkańców, a decyzję o pozostawieniu w zbiorze 29 osób o krótszym stażu podjęto na podstawie testu równoważności opisanego w podrozdziale 3.7. Respondenci mieszkający tu od urodzenia lub od kilkadziesiąt lat są szczególnie pożądanymi ze względu na głębię perspektywy historycznej. Wiek 18 lat lub więcej. Respondent mieszka w tym miejscu faktycznie (nie jest to jego drugie mieszkanie, domek letniskowy ani lokal wyłącznie do pracy), co najmniej 4 dni w tygodniu.

1.2. Kryteria wykluczenia (kto nie kwalifikuje się)

Osoby zatrudnione w branży turystycznej jako główne źródło utrzymania (hotele, restauracje, biura podróży, przewodnicy, właściciele apartamentów STR) zostają wykluczone z głównej próby badawczej. Uzasadnienie: takie osoby mają silny ekonomiczny interes w ocenie turystyki i ich odpowiedzi byłyby systematycznie obciążone – co wykazali Szromek, Kruczek i Walas (2020) w swoim krakowskim badaniu, gdzie postawy przedsiębiorców turystycznych różniły

się istotnie ($p < 0,001$) od postaw mieszkańców. Osoby te mogą jednak wziąć udział w badaniu jako odrębna, opcjonalna próba porównawcza – w ankiecie zaznaczają kategorię „jestem związany/a zawodowo z turystyką”, a ich odpowiedzi są analizowane osobno i nie wchodzi do głównych analiz. Kluczowe jest zatem jednoznaczne zadeklarowanie, że przynależność zawodowa do branży turystycznej jest kryterium wykluczenia z próby głównej. Studenci zamieszkali w akademiku lub wynajmujący pokój wyłącznie na czas studiów, nieidentyfikujący się z daną dzielnicą jako miejscem zamieszkania. Turyści lub osoby przebywające krótkoterminowo (np. sezonowi pracownicy).

1.3. Pytania przesiewowe – gotowy blok do ankiety i IDI

Poniższe pytania pojawiają się na początku ankiety online i jako pierwsze słowa rozmowy w IDI. Odpowiedź dyskwalifikująca powoduje automatyczne zakończenie ankiety z podziękowaniem (w narzędziach online: skip logic). W IDI wyjaśniam, że badanie dotyczy stałych mieszkańców i proponuje ewentualny kontakt do kogoś bardziej dopasowanego.

BLOK PRZESIEWOWY – pytania kwalifikujące (do ankiety i IDI)

P1. Dzielnica zamieszkania. W której z poniższych dzielnic Krakowa mieszkasz na co dzień? [jedna odpowiedź] Stare Miasto (Dzielnica I) / Kazimierz (Dzielnica I) Centralna część Podgórza (ul. Limanowskiego, Kalwaryjska, Rynek Podgórski i okolice) Inna dzielnica Krakowa → DZIĘKUJEMY, ankieta nie jest przeznaczona dla Ciebie Mieszkam poza Krakowem → DZIĘKUJEMY

P2. Czy to Twoje główne miejsce zamieszkania? [jedna odpowiedź] Tak, mieszkam tu na co dzień → KWALIFIKUJE SIĘ Nie, to moje drugie mieszkanie / mieszkam tu sezonowo → DZIĘKUJEMY

P3. Twoja główna sytuacja zawodowa. [jedna odpowiedź, do analizy, nie wyklucza] Pracuję lub prowadzę działalność w branży turystycznej (hotel, restauracja, biuro podróży, wynajem apartamentów, przewodnik itp.) w badanej dzielnicy → DZIĘKUJEMY, ankieta skierowana jest do stałych mieszkańców bez zawodowego interesu w turystyce tej dzielnicy Pracuję lub prowadzę działalność w branży turystycznej poza badaną dzielnicą → standardowy respondent (brak bezpośredniego interesu finansowego w badanym terenie) Pracuję lub uczę się w innej branży → standardowy respondent Emeryt/rencista, bezrobotny/a, inne → standardowy respondent → Osoby z branży turystycznej pozostają w próbie, ale ich odpowiedzi analizuje się oddzielnie jako grupę kontrolną – zgodnie z podejściem Szromka, Kruczka i Walasa (2020).

CZĘŚĆ II: SCENARIUSZ INDYWIDUALNEGO WYWIADU POGŁĘBIONEGO (IDI)

Informacje ogólne o IDI

Liczba wywiadów: 10 (uzasadnienie: Guest, Bunce i Johnson 2006 wykazali saturację danych przy 12 wywiadach; Hennink, Kaiser i Marconi 2017 stwierdzili saturację kodów przy 9). Czas trwania: 45–70 minut. Forma: twarzą w twarz, w mieszkaniu respondenta lub w neutralnym miejscu (kawiarnia, park), spotkanie online. Nagranie: dyktafon (po uzyskaniu zgody), przy spotkaniu online nagrywanie spotkania (tylko audio). Transkrypcja: pełna, z anonimizacją. Analiza: refleksyjna analiza tematyczna Braun i Clarke (2006; 2022). Dobór próby: celowy (purposeful sampling) wg Pattona (2015) – dążymy do zróżnicowania pod względem: (a) dzielnicy zamieszkania (Stare Miasto, Kazimierz, Podgórze), (b) długości zamieszkania (2–5 lat, 5–10 lat, ponad 10 lat), (c) wieku (18–35, 36–55, 56+), (d) stosunku do turystyki (postaram się nie dobierać wyłącznie osób silnie negatywnie nastawionych).

Wprowadzenie przed wywiadem

Treść do przeczytania respondentowi przed włączeniem nagrania: „Dziękuję, że znalazłeś/aś czas na rozmowę. Piszę pracę magisterską na Wydziale Filozoficznym UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie Twoja osobista perspektywa – nie ma tu dobrych ani złych odpowiedzi. Będę nagrywał rozmowę wyłącznie na własny użytek, a po transkrypcji nagranie zostanie usunięte. Twoje imię zostanie zastąpione pseudonimem, a żadne informacje, które mogłyby Cię identyfikować, nie pojawią się w pracy. Możesz przerwać rozmowę w dowolnym momencie. Czy zgadzasz się na udział i nagranie? [czekam na wyraźną zgodę ustną – zaznaczam w notatce]”

Blok 0: Rozgrzewka i budowanie relacji (5–8 minut)

Cel: przełamanie lodów, zebranie kontekstu, sprawdzenie kryteriów kwalifikacji w naturalnej rozmowie. Pytania otwarte, nie oceniające.

Skąd pochodzi Pan/Pani i jak trafił/a do tej dzielnicy? Co sprawiło, że wybrał/a Pan/Pani właśnie Stare Miasto / Kazimierz / Podgórze? [Jeśli respondent wspomina, że mieszka tu od urodzenia lub od dzieciństwa – wyrazić zainteresowanie, poprosić o rozwinięcie: to szczególnie cenna perspektywa] → Czy respondent mówi o dzielnicy jak o domu? Czy wspomina coś o zmianach w okolicy już na wstępie? Jak długo tu Pan/Pani mieszka? Co zapamiętał/a Pan/Pani z początków? → Krzyżowe sprawdzenie kryterium przesiewowego długości zamiesz-

kania. Jak wygląda Pana/Pani codzienny rytm życia w tej dzielnicy – gdzie Pan/Pani robi zakupy, spaceruje, spędza czas? → Pytanie o codzienne aktywności i miejsca – nie zakładamy, że respondent spędza cały dzień w dzielnicy. Jak odczuwa Pan/Pani atmosferę dzielnicy – hałas, tłok, dostępność przestrzeni – gdy wraca Pan/Pani do domu wieczorem lub wychodzi rano? → Odrębne pytanie pozwala dotrzeć do kwestii przestrzeni publicznych, hałasu, tłumu i dostępności usług bez zakładania, że respondent spędza cały dzień w dzielnicy.

Blok 1: Postrzeganie turystyki – ogólne doświadczenie (10–15 minut)

Cel: rozpoznanie dominującej narracji respondenta wobec turystyki, identyfikacja emocji i ram interpretacyjnych. Pytania umożliwiają zaliczenie respondenta do fazy modelu Doxeya (euforia → apatia → irytacja → antagonizm).

Jak ocenia Pan/Pani obecność turystów w swoim otoczeniu – jak to wygląda z Pana/Pani perspektywy? → Pytanie intencjonalnie szerokie i neutralne. Nie sugeruje ani pozytywnej, ani negatywnej odpowiedzi. Jak turystyka wyglądała w tej dzielnicy, gdy Pan/Pani zaczął/zaczęła tu mieszkać, i jak zmieniała się z biegiem lat? [Dla respondentów mieszkających od ponad 10 lat: Czy pamięta Pan/Pani, jak dzielnica wyglądała przed rokiem 2010–2015, gdy ruch turystyczny był jeszcze mniejszy?] → Wymiar temporalny – kluczowy dla uchwycenia dynamiki zmian. Odwołuje się do modelu TALC Butlera (1980). Gdyby miał/a Pan/Pani opisać atmosferę swojej dzielnicy na początku swojego zamieszkania tu w porównaniu do dzisiaj – co by Pan/Pani powiedział/a? [Dla respondentów z ponad 10-letnim stażem: pytać wprost o porównanie z okresem sprzed 10 lat; dla respondentów z 5–10-letnim stażem: z okresu 5 lat temu; nie stosować u osób mieszkających krócej niż 5 lat] → Technika kontrastu czasowego – pomaga respondentom mniej ekspresywnym uruchomić pamięć i narrację. Co konkretnie zmienił się w Pana/Pani okolicy, odkąd tu Pan/Pani mieszka? [jeśli respondent nie poruszył tego wcześniej]

Blok 2: Koszty i negatywne skutki turystyki (10–12 minut)

Cel: eksploracja wymiarów hipertrofii turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2019): hałas nocny, dostęp do przestrzeni publicznej, ceny, zanikanie usług codziennych, poczucie wyparcia. Pytania opierają się na wymiarach Social Exchange Theory (Ap 1992) – koszty w bilansie wymiany społecznej.

Które aspekty życia w tej dzielnicy są dla Pana/Pani uciążliwe lub trudniejsze niż dawniej? → Pytanie o koszty – celowo szerokie. Czekamy, co respondent wymieni jako pierwsze – to jego subiektywna hierarchia problemów. Jak odczuwa Pan/Pani turystykę nocną w swojej okolicy?

Proszę opowiedzieć o jakiejś konkretnej sytuacji lub wieczorze, który szczególnie Panu/Pani utkwił w pamięci. → Technika epizodyczna (Flick 2010) – prośba o konkretny przykład zamiast oceny ogólnej. Daje bogatszy materiał do analizy. Jak Pan/Pani ocenia poziom cen w sklepach i restauracjach w okolicy – czy zauważa Pan/Pani różnicę w stosunku do innych części miasta? → Ceny usług codziennych jako koszt dla wszystkich mieszkańców – pytanie neutralne, nie zakłada kierunku zmiany. Jak Pan/Pani ocenia sytuację na rynku najmu w tej okolicy – czy to temat, który dotyczy Pana/Pani lub kogoś z bliskich? [Zadawać ostrożnie; nie pytać wprost o dochody ani kwoty; właściciele mogą postrzegać wysokie ceny pozytywnie, najemcy negatywnie] → Wrażliwy temat – prowadź delikatnie. Wysokie ceny najmu to koszt dla lokatora, ale zysk dla właściciela – nie mieszać tych perspektyw. Czy zdarzyło się Panu/Pani, że nie mógł/mogła Pan/Pani swobodnie korzystać z jakiegoś miejsca w swojej okolicy z powodu turystów lub infrastruktury turystycznej? Czy zna Pan/Pani kogoś, kto wyprowadził się z tej dzielnicy z powodów związanych z turystyką? → Pośrednie pytanie o gentryfikację i wypieranie – mniej zagrażające niż bezpośrednie pytanie o własną sytuację.

Blok 3: Korzyści i pozytywne aspekty turystyki (8–10 minut)

Cel: równoważenie perspektywy, eksploracja korzyści postrzeganych przez mieszkańców – w duchu Social Exchange Theory (Ap 1992; Perdue i in. 1990). Unikamy sugerowania odpowiedzi.

Co, jeśli cokolwiek, daje Panu/Pani turystyka w tej dzielnicy – jako mieszkańcowi? → Świadomie nienarzucamy kategorii (ekonomiczne, kulturowe). Słuchamy, co respondent sam wymieni. Czy jest coś w tym, że mieszka Pan/Pani w tak popularnej turystycznie okolicy, z czego jest Pan/Pani zadowolony/a lub dumny/a? Jak ocenia Pan/Pani wpływ turystyki na ofertę kulturalną, gastronomiczną lub rekreacyjną w okolicy?

Blok 4: Relacje z turystami i tożsamość miejsca (8–10 minut)

Cel: eksploracja wymiaru tożsamościowego i relacyjnego – poczucia własności miejsca, więzi z dzielnicą (community attachment), napięcia między funkcją mieszkalną a turystyczną.

Jak Pan/Pani czuje się jako mieszkaniec/ka tej dzielnicy wśród turystów? Jak opisałby/opisałaby Pan/Pani tę relację? Czy czuje Pan/Pani, że ta dzielnica jest „Pana/Pani dzielnicą”, czy może ma Pan/Pani wrażenie, że zmienia się w kierunku, który Panu/Pani nie odpowiada? → Pytanie o community attachment (Harrill 2004) i poczucie sprawczości w kształtowaniu miejsca. Czy kontaktuje się Pan/Pani z innymi mieszkańcami w związku z problemami związanymi

z turystyką? Uczestniczył/a Pan/Pani kiedyś w inicjatywach, protestach, petycjach? → Wymiar zbiorowego działania – aktywizm, ruchy obywatelskie jak „Zabytkowe Centrum”. Jak Pan/Pani wyobraża sobie swoją dzielnicę za 10 lat, jeśli obecne trendy się utrzymają? → Pytanie o przyszłość uruchamia narracje o obawach i oczekiwaniach – bogaty materiał interpretacyjny.

Blok 5: Ocena polityk miejskich i instytucji (5–8 minut)

Cel: zbadanie wymiaru „władzy i zarządzania” w schemacie hipertrofii turystycznej (Kowalczyk-Anioł 2019) – poczucia sprawczości, zaufania do instytucji.

Co Pan/Pani sądzi o tym, jak władze Krakowa radzą sobie z zarządzaniem turystyką? Co działa, a co nie? Czy słyszał/a Pan/Pani o inicjatywach takich jak #RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy? Jak Pan/Pani je ocenia? → Prośba o ocenę konkretnych działań – nie sugerujemy pozytywnej ani negatywnej oceny. Gdyby mógł/mogła Pan/Pani coś zmienić w swojej okolicy w związku z turystyką, co by to było? → Pytanie otwierające na normatywne wizje respondenta – cenne dla rekomendacji w pracy.

Blok 6: Zamknięcie wywiadu (3–5 minut)

Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy, a co chciałby/chciałaby Pan/Pani dodać? → Obowiązkowe pytanie zamykające wg Kvale i Brinkmann (2015) – często przynosi najcenniejsze dane. Jak ogólnie ocenia Pan/Pani swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki – na skali od „bardzo negatywnie” do „bardzo pozytywnie”? [prośba o subiektywną ocenę na koniec, kiedy respondent jest już rozgrzany] Po zakończeniu nagrania: uzupełnij notatki terenowe (miejsce, atmosfera, mowa ciała, nastrój respondenta, potencjalne tematy do głębszego zbadania w kolejnych wywiadach). Usunąć nagranie po transkrypcji.

Aneks B. Kwestionariusz ankiety

CZĘŚĆ III: SZKIELET KWESTIONARIUSZA ANKIETY ILOŚCIOWEJ

Kwestionariusz dystrybuowany online (Google Forms / LimeSurvey) i ewentualnie w wersji papierowej podczas rekrutacji w terenie. Szacowany czas wypełniania: 12–18 minut. Blok przesiewowy (P1–P4) pojawia się jako pierwszy – przy odpowiedzi dyskwalifikującej następuje automatyczne przekierowanie do strony z podziękowaniem. Podstawa naukowa kwestionariusza: Tourism Impact Attitude Scale (TIAS) Lankforda i Howarda (1994); model wymiany społecznej Apa (1992); skala Szromka, Kruczka i Walasa (2020) adaptowana dla Krakowa; wymiary hipertrofii turystycznej Kowalczyk-Anioł (2019). Skala odpowiedzi: 5-stopniowa skala Likerta (1 = zdecydowanie nie / zdecydowanie się nie zgadzam; 5 = zdecydowanie tak / zdecydowanie się zgadzam), z opcją „Nie wiem / trudno powiedzieć”.

BLOK A: Metryczka i kontekst zamieszkania

UWAGA METODOLOGICZNA: Blok A w tej wersji zawiera pełną metryczkę. Zgodnie z uwagą promotora, rozbudowana metryczka na początku ankiety może zrażać respondentów. Zalecane rozwiązanie: na początku zachować wyłącznie pytania przesiewowe P1–P4 (dzielnica, staż zamieszkania, główne miejsce zamieszkania, branża), a pytania A1, A5, A6, A7, A8 przenieść do bloku końcowego (po bloku H). Pytania A2 (wiek) i A3 (dzielnica) pokrywają się z pytaniami przesiewowymi i pozostają na początku. Poniżej przedstawiono układ z pełną metryczką – do przeniesienia części pytań na koniec w wersji końcowej.

P1. W której dzielnicy Krakowa mieszka Pan/Pani na co dzień?:

Stare Miasto (Dzielnica I) / Kazimierz (Dzielnica I) / Centralna część Podgórza (okolice ul. Limanowskiego, Kalwaryjskiej, Rynku Podgórskiego) / Inna dzielnica lub miejscowość (DZIEKUJEMY)

P2. Od ilu lat mieszka Pan/Pani w tej dzielnicy?

Proszę wpisać liczbę pełnych lat. Jeśli mieszka Pani/Pani tutaj od urodzenia proszę wpisać swój wiek [pole liczbowe]

P3. Czy ta dzielnica to Pana/Pani główne miejsce zamieszkania?

Tak, mieszkam tu na co dzień / Nie – to drugie mieszkanie lub mieszkam tu sezonowo (DZIEKUJEMY)

P4. Czy pracuje Pan/Pani zawodowo w branży turystycznej w badanej dzielnicy (np. hotelarstwo, gastronomia turystyczna, przewodnictwo, wynajem krótkoterminowy jak główna działalność)?

Nie

Tak – hotelarstwo / zakwaterowanie

Tak – gastronomia turystyczna / restauracja nastawiona na turystów

Tak – wynajem krótkoterminowy (Airbnb, Booking itp.)

Tak – przewodnictwo turystyczne

Tak – biuro podróży / obsługa turystyczna

Tak – inny rodzaj działalności turystycznej w tej dzielnicy

BLOK B: Ogólna ocena turystyki i doświadczenie zamieszkania

Pytania skalowane – 5-stopniowa skala Likerta. Cel: pomiar ogólnej postawy wobec turystyki i subiektywnej oceny jakości życia. Nawiązuje do modelu Apa (1992) i skali TIAS.

Stwierdzenie 1 Zdec. nie 2 Raczej nie 3 Ani tak ani nie 4 Raczej tak 5 Zdec. tak Nie wiem

B1. Ogólnie jestem zadowolony/a z życia w tej dzielnicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

B2. Turystyka jest dla Krakowa ważna i korzystna.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

B3. Turystyka jest korzystna dla mojej dzielnicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

B4. Turystyka jest korzystna dla mnie osobiście.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

B5. Liczba turystów w mojej okolicy jest zbyt duża.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

B6. Sytuacja w mojej dzielnicy pogarsza się z roku na rok.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

BLOK C: Koszty i uciążliwości – wymiary hipertrofii

Cel: pomiar czterech wymiarów hipertrofii turystyki miejskiej (Kowalczyk-Anioł 2019): (1) przesycenie przestrzeni, (2) zakłócenie ładu przestrzennego, (3) przewaga kosztów nad korzyściami, (4) ograniczenie podmiotowości. Skala Likerta 1–5.

KOSZTY – stwierdzenie 1 2 3 4 5 ?

C1. Hałas związany z turystyką zakłóca mój sen lub wypoczynek.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C2. Czuję, że nie mogę swobodnie korzystać z przestrzeni publicznych w mojej okolicy z powodu tłumów turystycznych.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C3. Turystyka wpływa na poziom cen w sklepach i restauracjach w mojej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C4. Turystyka wpływa na ceny najmu mieszkań w mojej okolicy.

[Uwaga: wysoka cena najmu to koszt dla lokatora, ale zysk dla właściciela – wyniki należy analizować z uwzględnieniem formy zamieszkania z pyt. A5]

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C5. Lokale usługowe dla mieszkańców (sklepy, usługi codzienne) są zastępowane przez usługi turystyczne (bary, sklepy z pamiątkami itp.).

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C6. Ruch turystyczny powoduje trudności w codziennym przemieszczaniu się po dzielnicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C7. Uważam, że moja dzielnica jest zbyt intensywnie eksploatowana przez turystykę.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C8. Mam wrażenie, że moja dzielnica zamienia się w „atrakcję turystyczną”, a nie miejsce do życia.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

C9. Czuję się jak obcy/a we własnej okolicy z powodu masowej obecności turystów.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

BLOK D: Korzyści z turystyki – bilans wymiany społecznej

Cel: pomiar postrzeganych korzyści (ekonomicznych i pozaekonomicznych) – zgodnie z modelem Social Exchange Theory Apa (1992) i ustaleniami Wanga i Pfistra (2008) o korzyściach nieekonomicznych.

KORZYŚCI – stwierdzenie 1 2 3 4 5 ?

D1. Turystyka poprawia ofertę kulturalną i rozrywkową dostępną w mojej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

D2. Turystyka wpływa pozytywnie na estetykę i zadbanie przestrzeni publicznych w mojej dzielnicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

D3. Jestem dumny/a z tego, że mieszkam w tak atrakcyjnej turystycznie okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

D4. Turystyka stwarza miejsca pracy lub możliwości zarobku dla mieszkańców.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

D5. Obecność turystów ożywia moją okolicę i nadaje jej energię.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

D6. Dochody z turystyki przyczyniają się do poprawy infrastruktury miejskiej (drogi, chodniki, oświetlenie itp.).

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

BLOK E: Najem krótkoterminowy i rynek mieszkaniowy

Cel: pomiar postaw wobec Airbnb i STR jako specyficznego wymiaru turystyfikacji – kluczowego w kontekście krakowskim (Kowalczyk-Anioł 2019; dane AirDNA 2025).

NAJEM KRÓTKOTERMINOWY – stwierdzenie 1 2 3 4 5 ?

E1. W moim budynku lub bezpośrednim sąsiedztwie są mieszkania wynajmowane turystom na doby (Airbnb, Booking itp.).

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

E2. Najem krótkoterminowy jest poważnym problemem w mojej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

E3. Najem krótkoterminowy przyczynia się do wzrostu cen mieszkań i czynszów w mojej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

E4. Uważam, że najem krótkoterminowy powinien być ograniczony lub regulowany w tej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

E5. Właściciele mieszkań mają prawo wynajmować je turystom, nawet jeśli utrudnia to życie sąsiadów.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

BLOK F: Ocena działań władz miejskich i poczucie sprawczości

Cel: pomiar wymiaru zarządzania i podmiotowości (Kowalczyk-Anioł 2019; Zmyślony i Kowalczyk-Anioł 2019).

ZARZĄDZANIE I SPRAWCZOŚĆ – stwierdzenie 1 2 3 4 5 ?

F1. Władze Krakowa skutecznie zarządzają rozwojem turystyki.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

F2. Władze Krakowa dostatecznie dbają o interesy stałych mieszkańców w kontekście turystyki.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

F3. Mieszkańcy mają realny wpływ na decyzje dotyczące turystyki w ich dzielnicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

F4. Inicjatywy miejskie (np. Park Kulturowy, Burmistrz Nocny, #RespectKraków) poprawiają sytuację mieszkańców.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

F5. Gdybym mógł/mogła, chciałbym/chciałabym ograniczenia liczby turystów w mojej okolicy.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

F6. Jestem gotowy/a płacić wyższe podatki lokalne, jeśli miałyby to ograniczyć negatywne skutki turystyki.

1 Zdecydowanie nie 2 Raczej nie 3 Ani tak, ani nie 4 Raczej tak 5 Zdecydowanie tak Nie wiem

BLOK G: Plany i przyszłość

Cel: pomiar intencji behawioralnych – czy negatywne postrzeganie turystyki przekłada się na plany wyprowadzki (wypieranie). Kluczowy wskaźnik zaawansowania turystyfikacji.

G1. Czy w ciągu ostatnich 2 lat myślał/a Pan/Pani o wyprowadzeniu się z tej dzielnicy?

[jedna odpowiedź]

Tak, poważnie i z powodów związanych z turystyką

Tak, ale głównie z innych powodów

Rozważałem/am, ale ostatecznie nie zamierzam się wyprowadzać

Nie, jestem zadowolony/a z miejsca zamieszkania

G2. Jak ocenia Pan/Pani swoją przyszłość w tej dzielnicy? [skala 1–5, gdzie 1 = z pewnością się wyprowadzę w ciągu 2 lat, 5 = planuję tu zostać długo]

G3. Czy polecałby/polecałaby Pan/Pani tę dzielnicę jako miejsca do zamieszkania znajomym lub rodzinie? [skala 1–5]

BLOK H: Ogólna ocena i otwarte pytanie końcowe

H1. Gdyby miał/a Pan/Pani wyrazić swoją ogólną postawę wobec turystyki w Krakowie jednym zdaniem, jakie by to było? [pole tekstowe, nieobowiązkowe, max 200 znaków] →

Pytanie jakościowe w ankiecie ilościowej – dostarcza cytatów do triangulacji z danymi z IDI.

H2. Czy jest coś ważnego, co chciałby/chciałaby Pan/Pani dodać na temat życia w tej dzielnicy jako miejscu turystycznym? [pole tekstowe, nieobowiązkowe, max 400 znaków]

Na końcu ankiety: informacja o możliwości wzięcia udziału w wywiadzie pogłębionym (IDI) z prośbą o podanie adresu e-mail lub numeru telefonu wyłącznie w tym celu. Służy do rekrutacji respondentów IDI spośród osób, które wypełniły ankietę.

METRYCZKA

A1. Płeć

Kobieta / Mężczyzna / Wolę nie podawać

A2. Rok urodzenia

[pole liczbowe] np. 1978

A3. Forma zamieszkania

Właściciel/ka mieszkania

Najemca/najemczyni – umowa długoterminowa

Mieszkam z rodziną będącą właścicielem

Inne

A4. Wykształcenie

Podstawowe

Zawodowe

Średnie

Wyższe licencjackie

Wyższe magisterskie lub doktorat

A5. Główna sytuacja zawodowa

Pracuję w branży niezwiązanej z turystyką

Pracuję w branży związanej z turystyką

Student/ka

Bezrobotny/a

Inne

A6. Czy Pana/Pani dochód jest związany z turystyką?

Tak, bezpośrednio

Tak, pośrednio

Nie

Nie wiem

Zaproszenie do rozmowy – opcjonalne

Jeśli jest Pan/Pani gotowy/a podzielić się swoją historią w pogłębionej rozmowie (ok. 60 minut, online lub osobiście w Krakowie), prosimy o podanie danych kontaktowych. Dane te będą użyte wyłącznie do umówienia spotkania i nie zostaną powiązane z odpowiedziami z ankiety.

Adres e-mail lub numer telefonu [pole tekstowe]

Dziękujemy za zainteresowanie

Aneks C. Powtarzalność analiz ilościowych (kod źródłowy)

Wszystkie analizy ilościowe wykonano w języku Python. Każda wartość liczbową przytaczaną w pracy jest wyprowadzalna z poniższych skryptów uruchamianych w kolejności numeracji na zbiorze dane/zbior_analityczny.csv (generowanym przez 01_przygotowanie.py). Wykorzystane biblioteki: pandas, numpy, scipy, statsmodels, scikit-learn, matplotlib, openpyxl.

Kolejność uruchamiania:

```
pip install -r requirements.txt
python analiza/01_przygotowanie.py # walidacja i przygotowanie zbioru analitycznego
python analiza/02_opis_proby.py   # charakterystyka próby (T02, rys. 4.1)
python analiza/03_skale.py        # statystyki itemów i psychometria (T03, rys. 4.2-4.5)
python analiza/04_roznice.py      # różnice międzydzielnicowe (T04, rys. 4.6, 4.8)
python analiza/05_regresja.py     # modele OLS i Logit (T05, rys. 4.7)
python analiza/06_typologia.py    # analiza skupień (T06, rys. 4.9-4.10)
python analiza/07_agregaty.py     # zagregowane pliki wynikowe
python analiza/08_wykresy_praca.py # restylizacja wykresów do druku
```

analiza/narzedzia.py

```
# -*- coding: utf-8 -*-
"""Wspólne narzędzia skryptów analitycznych: ścieżki, wczytywanie, styl wykresów."""
from pathlib import Path

import matplotlib.pyplot as plt
import pandas as pd

BAZA = Path(__file__).resolve().parents[1]
TABELA = BAZA / "wyniki" / "tabela"
WYKRESY = BAZA / "wyniki" / "wykresy"

KOLORY_DZIELNIC = {"Stare Miasto": "#2a6f97", "Kazimierz": "#e76f51", "Podgórze": "#52796f"}
KOLEJNOSC_DZIELNIC = ["Stare Miasto", "Kazimierz", "Podgórze"]

LIKERT_ETYKIETY = {1: "zdecydowanie nie", 2: "raczej nie", 3: "ani tak, ani nie",
                   4: "raczej tak", 5: "zdecydowanie tak"}

def wczytaj_zbior() -> pd.DataFrame:
    return pd.read_csv(BAZA / "dane" / "zbior_analityczny.csv")

def etykiety_itemow() -> dict[str, str]:
    """Etykiety zmiennych z kodyfikatora, np. 'C1' -> 'Hałas turystyczny zakłóca sen'."""
    kody = pd.read_excel(BAZA / "Dane_ankieta" / "kody.xlsx")
    et = {}
    for _, r in kody.iterrows():
        nazwa = str(r["nazwa_zmiennej"]).strip()
        etyk = str(r["etykieta"])
        et[nazwa] = etyk.split(".", 1)[1] if "." in etyk else etyk
    return et

def zapisz_tabele(df: pd.DataFrame, nazwa: str, index: bool = False) -> None:
    TABELA.mkdir(parents=True, exist_ok=True)
    df.to_csv(TABELA / f"{nazwa}.csv", index=index, encoding="utf-8-sig")
```

```

print(f"  tabela: wyniki/tabele/{nazwa}.csv")

def zapisz_wykres(fig: plt.Figure, nazwa: str) -> None:
    """Zapisz PNG ze znakiem wodnym statusu roboczego."""
    WYKRESY.mkdir(parents=True, exist_ok=True)
    fig.text(0.99, 0.01, "WYNIKI ROBOCZE – do potwierdzenia źródła danych",
            ha="right", va="bottom", fontsize=7, color="#999999", style="italic")
    fig.savefig(WYKRESY / f"{nazwa}.png", dpi=200, bbox_inches="tight")
    plt.close(fig)
    print(f"  wykres: wyniki/wykresy/{nazwa}.png")

def styl() -> None:
    plt.rcParams.update({
        "figure.facecolor": "white",
        "axes.facecolor": "white",
        "axes.spines.top": False,
        "axes.spines.right": False,
        "axes.grid": True,
        "grid.alpha": 0.25,
        "grid.linestyle": "--",
        "font.size": 10,
        "axes.titlesize": 11,
        "axes.titleweight": "bold",
    })

analiza/01_przygotowanie.py

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
01_przygotowanie.py – przygotowanie zbioru analitycznego ankiety.

Wejście: Dane_ankieta/ankieta_pelna_zakodowana_2026_01.xlsx (N=446), Dane_ankieta/kody.xlsx
Wyjście: dane/zbior_analityczny.csv
         wyniki/raport_przygotowania.md
         wyniki/tabele/T01_test_grupy_ponizej_2_lat.csv

Kroki: walidacja względem kodyfikatora → rekodowanie 9 („nie wiem”) na braki →
       itemy odwrotne → indeksy (postawa, koszty, korzyści) z rzetelnością →
       test różnic grupy <2 lat zamieszkania (dyrektywa promotora: rozstrzygnięcie empiryczne).
"""

from pathlib import Path

import numpy as np
import pandas as pd
from scipy import stats

BAZA = Path(__file__).resolve().parents[1]
DANE = BAZA / "Dane_ankieta" / "ankieta_pelna_zakodowana_2026_01.xlsx"
KODY = BAZA / "Dane_ankieta" / "kody.xlsx"

LIKERT = (
    [f"B{i}" for i in range(1, 7)]
    + [f"C{i}" for i in range(1, 10)]
    + [f"D{i}" for i in range(1, 7)]
    + [f"E{i}" for i in range(1, 6)]
    + [f"F{i}" for i in range(1, 7)]
)

# Itemy odwrotne względem kierunku „pozytywna ocena turystyki”
ODWROTNE = ["B5", "B6"] # E5 odwrotny w bloku E, ale blok E analizowany itemowo

raport: list[str] = []

```

```

def alfa_cronbacha(df: pd.DataFrame) -> float:
    """Alfa Cronbacha na przypadkach kompletnych."""
    d = df.dropna()
    k = d.shape[1]
    war_suma = d.var(axis=0, ddof=1).sum()
    war_tot = d.sum(axis=1).var(ddof=1)
    return k / (k - 1) * (1 - war_suma / war_tot)

def cohen_d(a: pd.Series, b: pd.Series) -> float:
    a, b = a.dropna(), b.dropna()
    s = np.sqrt(((len(a) - 1) * a.var(ddof=1) + (len(b) - 1) * b.var(ddof=1)) / (len(a) + len(b) - 2))
    return (a.mean() - b.mean()) / s if s > 0 else np.nan

def main() -> None:
    df = pd.read_excel(DANE)
    kody = pd.read_excel(KODY)
    raport.append("# Raport przygotowania danych\n")
    raport.append("> ^ **WYNIKI ROBOCZE** – do potwierdzenia zgodności zbioru z arkuszem o  
dpowiedzi Google Forms.\n")
    raport.append(f"Zbiór wejściowy: `{DANE.name}` – {df.shape[0]} respondentów × {df.shape  
[1]} zmiennych.\n")

    # --- 1. Walidacja względem kodyfikatora -----
    raport.append("## 1. Walidacja wartości względem kodyfikatora\n")
    problemy = []
    zakresy = {
        **{v: {1, 2, 3, 4, 5, 9} for v in LIKERT},
        "P1_dzielnica": {1, 2, 3, 4},
        "P3_glowne": {1, 2},
        "G1_wyprowadzka": {1, 2, 3},
        "G2_przyszlosc": {1, 2, 3, 4, 5, 9},
        "G3_polecenie": {1, 2, 3, 4, 5, 9},
        # kodyfikator wymienia 1/2/9, ale w danych występuje też 3 (n=7) – „inna/niebinarna
    };
    # spójne z opisem próby w przewodniku („inne i braki 8”); kodyfikator do uzupełnien
    ia
    "A1_plec": {1, 2, 3, 9},
    "A3_forma": {1, 2, 3, 4},
    "A4_wyksztalcenie": {1, 2, 3, 4, 5},
    "A5_zawod": {1, 2, 3, 4, 5, 6},
    "A6_dochod_tur": {1, 2, 3, 9},
    **{f"P4_{s}": {0, 1} for s in ["nie", "hotel", "gastro", "najem_kr", "przewodnik",
    "biuro", "inny"]},
    }
    for zm, dozwolone in zakresy.items():
        poza = df[zm].dropna()[~df[zm].dropna().isin(dozwolone)]
        if len(poza):
            problemy.append(f"- `{zm}`: {len(poza)} wartości poza zakresem: {sorted(poza.un
ique())}")
        spr_wiek = (df["A2_wiek"] != 2026 - df["A2_rok_ur"]).sum()
        if spr_wiek:
            problemy.append(f"- `A2_wiek` niezgodny z `2026 - A2_rok_ur` w {spr_wiek} przypadka
ch")
        staz_gt_wiek = (df["P2_lata"] > df["A2_wiek"]).sum()
        if staz_gt_wiek:
            problemy.append(f"- `P2_lata` > wiek respondenta w {staz_gt_wiek} przypadkach")
        dubl = df["resp_id"].duplicated().sum()
        if dubl:
            problemy.append(f"- zduplikowane `resp_id`: {dubl}")
    raport.append("\n".join(problemy) if problemy else "Brak wartości poza zakresami kodyfi
katora; "
                    "wiek spójny z rokiem urodzenia; staż nie przekracza wieku; brak duplikat
ów ID.")

```

```

raport.append("")

# --- 2. Rekodowanie braków -----
raport.append("## 2. Rekodowanie „nie wiem / trudno powiedzieć” (9) na braki\n")
n9 = int((df[LIKERT + ["G2_przyszlosc", "G3_polecenie"]] == 9).sum().sum())
udzial = n9 / (len(df) * (len(LIKERT) + 2)) * 100
df[LIKERT + ["G2_przyszlosc", "G3_polecenie"]] = df[LIKERT + ["G2_przyszlosc", "G3_pole
cenie"]].replace(9, np.nan)
df["A6_dochod_tur"] = df["A6_dochod_tur"].replace(9, np.nan)
df["A1_plec"] = df["A1_plec"].replace(9, np.nan) # „wolę nie podawać” jako brak; 3 = i
nna/niebinarna zostaje
raport.append(f"Odpowiedzi „9” w itemach Likerta i G2-G3: {n9} ({udzial:.1f}% komórek)
→ przekodowane na braki.\n")

# --- 3. Itemy odwrotne -----
raport.append("## 3. Itemy odwrotne\n")
for it in ODWROTNE:
    df[f"{it}_r"] = 6 - df[it]
    raport.append("Przekodowano `B5`, `B6` (treść negatywna) wzorem `6 - x` na potrzeby ind
eksu postawy ogólnej. "
        "Blok E zawiera item odwrotny `E5` (prawo właścicieli), blok F itemy o ró
żnych kierunkach (F5, F6) – "
        "zgodnie z decyzją metodologiczną bloki E i F analizowane są na poziomie
pojedynczych itemów "
        "(niska rzetelność: zob. raport psychometryczny).\n")

# --- 4. Indeksy + rzetelność -----
raport.append("## 4. Indeksy sumaryczne i rzetelność\n")
definicje = {
    "indeks_postawa": ([ "B2", "B3", "B4", "B5_r", "B6_r"], 4),
    "indeks_koszty": ([f"C{i}" for i in range(1, 10)], 7),
    "indeks_korzysci": ([f"D{i}" for i in range(1, 7)], 5),
}
wiersze = []
for nazwa, (itemy, min_n) in definicje.items():
    df[nazwa] = df[itemy].mean(axis=1).where(df[itemy].notna().sum(axis=1) >= min_n)
    a = alfa_cronbacha(df[itemy])
    wiersze.append(f"| `{nazwa}` | {'| '.join(itemy)} | {a:.3f} | min. {min_n}/{len(itemy)} itemów | "
        f"{df[nazwa].notna().sum()} | ")
    raport.append("| Indeks | Itemy | α Cronbacha | Reguła kompletności | N ważnych |")
    raport.append("| ---|---|---|---|---|")
    raport.extend(wiersze)
    raport.append("\nIndeks = średnia itemów (skala 1-5, wyżej = silniejsza postawa/percepc
ja). "
        "`indeks_postawa`: wyżej = bardziej pozytywna ocena turystyki. B1 (zadowo
lenie z życia) "
        "pozostaje osobną zmienną – nie jest oceną turystyki.\n")

# --- 5. Zmienne pochodne -----
df["dzielnica"] = df["P1_dzielnica"].map({1: "Stare Miasto", 2: "Kazimierz", 3: "Podgór
ze"})
df["branza_tur"] = (df["P4_nie"] == 0).astype(int) # jakakolwiek praca w turystyce
df["staz_ponizej_2"] = (df["P2_lata"] < 2).astype(int)

# --- 6. Test grupy <2 lat (dyrektywa promotora) -----
raport.append("## 5. Grupa o stażu zamieszkania poniżej 2 lat – rozstrzygnięcie empiryc
zne\n")
g1 = df[df["staz_ponizej_2"] == 1]
g0 = df[df["staz_ponizej_2"] == 0]
raport.append(f"Liczebność: {len(g1)} osób poniżej progu 2 lat vs {len(g0)} pozostałych
.\n")

# Zmienne KLUCZOWE (postawy/percepcje – od nich zależy decyzja) vs OPISOWE (kontekst de
mograficzny:
# nowi mieszkańcy są z natury młodszy, więc różnica wieku nie przesądza o wykluczeniu).

```

```

KLUCZOWE = ["indeks_postawa", "indeks_koszty", "indeks_korzysci", "G2_przyszlosc", "G3_
polecenie"]
porownania = []
for zm, etykieta in [
    ("indeks_postawa", "Postawa ogólna wobec turystyki"),
    ("indeks_koszty", "Percepcja kosztów/uciążliwości"),
    ("indeks_korzysci", "Percepcja korzyści"),
    ("G2_przyszlosc", "Ocena przyszłości w dzielnicy"),
    ("G3_polecenie", "Polecenie dzielnicy"),
    ("A2_wiek", "Wiek (opisowo)",
]:
    u, p = stats.mannwhitneyu(g1[zm].dropna(), g0[zm].dropna(), alternative="two-sided"
)
    porownania.append({
        "zmienna": etykieta,
        "srednia_<2lat": round(g1[zm].mean(), 2),
        "srednia_>=2lat": round(g0[zm].mean(), 2),
        "U_Manna_Whitneya": round(u, 1),
        "p": round(p, 4),
        "d_Cohena": round(cohen_d(g1[zm], g0[zm]), 2),
    })
t_por = pd.DataFrame(porownania)

# zmienne kategoryjne: chi-kwadrat (dzielnica, płeć, forma zamieszkania)
for zm, etykieta in [("P1_dzielnica", "Dzielnica"), ("A1_plec", "Płeć"), ("A3_forma", "
Forma zamieszkania")]:
    tab = pd.crosstab(df["staz_ponizej_2"], df[zm])
    chi2, p, _, _ = stats.chi2_contingency(tab)
    n = tab.values.sum()
    v = np.sqrt(chi2 / (n * (min(tab.shape) - 1)))
    t_por.loc[len(t_por)] = {"zmienna": f"{etykieta} (chi², V Craméra)", "srednia_<2lat
": np.nan,
                            "srednia_>=2lat": np.nan, "U_Manna_Whitneya": round(chi2,
1),
                            "p": round(p, 4), "d_Cohena": round(v, 2)}

(BAZA / "wyniki" / "tabele").mkdir(parents=True, exist_ok=True)
t_por.to_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T01_test_grupy_ponizej_2_lat.csv", index=Fal
se, encoding="utf-8-sig")
raport.append(t_por.to_markdown(index=False))

# Decyzja na podstawie zmiennych kluczowych (postawy/percepcje), 5 pierwszych wierszy t
abeli
istotne = t_por.iloc[:5][t_por["p"].iloc[:5] < 0.05][["zmienna"].tolist()
wiek_p = float(t_por.iloc[5][["p"]])
if istotne:
    decyzja = (f"Grupa <2 lat **różni się istotnie na wymiarach postaw** ({', '.join(is
totne)}) → zgodnie "
                "z dyrektywą promotora analizowana osobno; analizy główne raportowane
z analizą wrażliwości.")
else:
    decyzja = ("Grupa <2 lat **nie różni się istotnie od pozostałych na żadnym wymiarze
postaw i percepcji** "
                "(wszystkie p ≥ 0,05) → zgodnie z dyrektywą promotora pozostaje w zbiorz
e (N=446), a w rozdziale "
                "metodologicznym należy opisać test i uzasadnić decyzję. Jedyna różnica
to wiek "
                f"(p={wiek_p:.4f}) – oczekiwana mechanicznie (krótszy staż = młodszy mies
zkańcy) i kontrolowana "
                "w modelach regresji; nie stanowi podstawy wykluczenia.")
raport.append(f"\n**Decyzja:** {decyzja}\n")

# --- 7. Zapis -----
(BAZA / "dane").mkdir(exist_ok=True)
df.to_csv(BAZA / "dane" / "zbior_analityczny.csv", index=False, encoding="utf-8-sig")
raport.append("## 6. Zbiór wyjściowy\n")

```

```

raport.append(f"`dane/zbior_analityczny.csv`: {df.shape[0]} × {df.shape[1]} "
              "(oryginalne zmienne + itemy odwrotne `*_r`, indeksy, `dzielnica`, `branz`
a_tur`, `staz_ponizej_2`)." )

(BAZA / "wyniki").mkdir(exist_ok=True)
(BAZA / "wyniki" / "raport_przygotowania.md").write_text("\n".join(raport), encoding="u
tf-8")
print("OK – raport: wyniki/raport_przygotowania.md")
print(t_por.to_string(index=False))
print("\nDECYZJA:", decyzja)

if __name__ == "__main__":
    main()

```

02_opis_proby.py – charakterystyka próby (rozdz. IV, podrozdział 1).

Wyjście: wyniki/tabele/T02_struktura_proby.csv, wyniki/wykresy/W02_struktura_proby.png

```

"""
import matplotlib.pyplot as plt
import pandas as pd

from narzedzia import KOLORY_DZIELNIC, KOLEJNOSC_DZIELNIC, styl, wczytaj_zbior, zapisz_tabe
le, zapisz_wykres

def main() -> None:
    styl()
    df = wczytaj_zbior()
    n = len(df)
    wiersze = []

    def dodaj(sekcja: str, etykieta: str, licznik: int) -> None:
        wiersze.append({"cecha": sekcja, "kategoria": etykieta, "n": licznik,
                        "procent": round(licznik / n * 100, 1)})

    for dz in KOLEJNOSC_DZIELNIC:
        dodaj("Dzielnica", dz, (df["dzielnica"] == dz).sum())
    for kod, et in {1: "Kobieta", 2: "Mężczyzna", 3: "Inna / niebinarna"}.items():
        dodaj("Płeć", et, (df["A1_plec"] == kod).sum())
    dodaj("Płeć", "Wolę nie podawać / brak", df["A1_plec"].isna().sum())

    df["wiek_kat"] = pd.cut(df["A2_wiek"], [17, 29, 39, 49, 59, 120],
                           labels=["18-29", "30-39", "40-49", "50-59", "60+"])
    for kat in df["wiek_kat"].cat.categories:
        dodaj("Wiek", str(kat), (df["wiek_kat"] == kat).sum())

    df["staz_kat"] = pd.cut(df["P2_lata"], [-1, 1, 5, 10, 20, 120],
                           labels=["<2 lata", "2-5 lat", "6-10 lat", "11-20 lat", ">20 lat
"])
    for kat in df["staz_kat"].cat.categories:
        dodaj("Staż zamieszkania", str(kat), (df["staz_kat"] == kat).sum())

    for kod, et in {1: "Właściciel/ka", 2: "Najem długoterminowy", 3: "Z rodziną (właścicie
lem)", 4: "Inne"}.items():
        dodaj("Forma zamieszkania", et, (df["A3_forma"] == kod).sum())
    for kod, et in {1: "Podstawowe", 2: "Zawodowe", 3: "Średnie", 4: "Wyższe licencjackie",
                    5: "Wyższe mgr lub dr"}.items():
        dodaj("Wykształcenie", et, (df["A4_wyksztalcenie"] == kod).sum())
    for kod, et in {1: "Praca poza turystyką", 2: "Praca w turystyce", 3: "Student/ka",
                    4: "Emerytura/renta", 5: "Bezrobocie", 6: "Inne"}.items():
        dodaj("Sytuacja zawodowa", et, (df["A5_zawod"] == kod).sum())
    dodaj("Związek z branżą turystyczną", "Pracuje w turystyce (P4)", int(df["branza_tur"].
sum()))
    for kod, et in {1: "Dochód bezpośrednio z turystyki", 2: "Dochód pośrednio", 3: "Brak d
ochodu z turystyki"}.items():

```

```

        dodaj("Związek z branżą turystyczną", et, (df["A6_dochod_tur"] == kod).sum())

t = pd.DataFrame(wiersze)
zapisz_tabele(t, "T02_struktura_proby")

# statystyki ciągłe do tekstu
opis = pd.DataFrame({
    "zmienna": ["Wiek", "Staż zamieszkania (lata)"],
    "srednia": [df["A2_wiek"].mean().round(1), df["P2_lata"].mean().round(1)],
    "mediana": [df["A2_wiek"].median(), df["P2_lata"].median()],
    "min": [df["A2_wiek"].min(), df["P2_lata"].min()],
    "max": [df["A2_wiek"].max(), df["P2_lata"].max()],
})
zapisz_tabele(opis, "T02b_wiek_staz_opis")

# wykres: panel struktury próby
fig, osie = plt.subplots(2, 2, figsize=(11, 7))
fig.suptitle(f"Struktura próby (N = {n})", fontweight="bold")

dz = df["dzielnica"].value_counts().reindex(KOLEJNOSC_DZIELNIC)
osie[0, 0].bar(dz.index, dz.values, color=[KOLORY_DZIELNIC[d] for d in dz.index])
osie[0, 0].set_title("Dzielnica zamieszkania")
for i, v in enumerate(dz.values):
    osie[0, 0].text(i, v + 3, str(v), ha="center", fontsize=9)

osie[0, 1].hist(df["A2_wiek"], bins=range(18, 86, 4), color="#457b9d", edgecolor="white")
osie[0, 1].set_title("Wiek")
osie[0, 1].set_xlabel("lata")

st = df["staz_kat"].value_counts().reindex(["<2 lata", "2-5 lat", "6-10 lat", "11-20 lat", ">20 lat"])
osie[1, 0].bar(st.index, st.values, color="#6d6875")
osie[1, 0].set_title("Staż zamieszkania w dzielnicach")

fz = df["A3_forma"].map({1: "Właściciel", 2: "Najem dług.", 3: "Z rodziną", 4: "Inne"})
osie[1, 1].bar(fz.index, fz.values, color="#80a1c1")
osie[1, 1].set_title("Forma zamieszkania")

fig.tight_layout()
zapisz_wykres(fig, "W02_struktura_proby")

if __name__ == "__main__":
    main()

```

analiza/03_skale.py

```

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
03_skale.py – statystyki opisowe itemów Likerta i psychometria skal (rozdz. IV).

Wyjście: T03_itemy_opisowe.csv, T03b_psychometria.csv,
          W03_blok_C_koszty.png, W03_blok_D_korzysci.png, W03_blok_B_E_F.png
"""
import matplotlib.pyplot as plt
import numpy as np
import pandas as pd

from narzedzia import BAZA, etykiety_itemow, styl, wczytaj_zbior, zapisz_tabele, zapisz_wyres

BLOKI = {
    "B": [f"B{i}" for i in range(1, 7)],
    "C": [f"C{i}" for i in range(1, 10)],
}

```

```

"D": [f"D{i}" for i in range(1, 7)],
"E": [f"E{i}" for i in range(1, 6)],
"F": [f"F{i}" for i in range(1, 7)],
}
KOLORY_LIKERT = ["#b2182b", "#ef8a62", "#e6e6e6", "#67a9cf", "#2166ac"] # 1..5

def alfa_cronbacha(df: pd.DataFrame) -> float:
    d = df.dropna()
    k = d.shape[1]
    return k / (k - 1) * (1 - d.var(ddof=1).sum() / d.sum(axis=1).var(ddof=1))

def main() -> None:
    styl()
    df = wczytaj_zbior()
    surowe = pd.read_excel(BAZA / "Dane_ankieta" / "ankieta_pelna_zakodowana_2026_01.xlsx")
    et = etykiety_itemow()

    # --- opis itemów -----
    wiersze = []
    for blok, itemy in BLOKI.items():
        for it in itemy:
            s = df[it]
            wiersze.append({
                "item": it,
                "tresc": et.get(it, ""),
                "n": int(s.notna().sum()),
                "pct_nie_wiem": round((surowe[it] == 9).mean() * 100, 1),
                "srednia": round(s.mean(), 2),
                "odch_std": round(s.std(), 2),
                "mediana": s.median(),
                "pct_zgoda(4-5)": round(s.isin([4, 5]).sum() / s.notna().sum() * 100, 1),
                "pct_niezgoda(1-2)": round(s.isin([1, 2]).sum() / s.notna().sum() * 100, 1)
            })
    t_itemy = pd.DataFrame(wiersze)
    zapisz_tabele(t_itemy, "T03_itemy_opisowe")

    # --- psychometria -----
    psycho = []
    for nazwa, itemy, uwaga in [
        ("Postawa ogólna (B2-B4, B5r, B6r)", ["B2", "B3", "B4", "B5_r", "B6_r"], "indeks sumaryczny"),
        ("Koszty/uciążliwość (C1-C9)", BLOKI["C"], "indeks sumaryczny"),
        ("Korzyści (D1-D6)", BLOKI["D"], "indeks sumaryczny"),
        ("Najem krótkoterminowy (E1-E5)", BLOKI["E"], "analiza itemowa – niska rzetelność, item odwrotny E5"),
        ("Polityki i sprawczość (F1-F6)", BLOKI["F"], "analiza itemowa – itemy o różnych kierunkach (F5, F6)"),
    ]:
        d = df[itemy]
        a = alfa_cronbacha(d)
        # korelacje item-reszta
        suma = d.sum(axis=1)
        kor_min, kor_max = 1.0, -1.0
        for it in itemy:
            r = d[it].corr(suma - d[it])
            kor_min, kor_max = min(kor_min, r), max(kor_max, r)
        psycho.append({"skala": nazwa, "liczba_itemow": len(itemy), "alfa_Cronbacha": round(a, 3),
            "kor_item_reszta_min": round(kor_min, 2), "kor_item_reszta_max": round(kor_max, 2),
            "decyzja": uwaga})
    zapisz_tabele(pd.DataFrame(psycho), "T03b_psychometria")

```

```

# --- wykresy: skumulowane słupki rozbieżne -----
def wykres_likert(itemy: list[str], tytuł: str, nazwa_pliku: str) -> None:
    fig, ax = plt.subplots(figsize=(10, 0.62 * len(itemy) + 1.8))
    dane = []
    for it in itemy:
        s = df[it].dropna()
        dane.append([100 * (s == w).mean() for w in [1, 2, 3, 4, 5]])
    dane = np.array(dane)
    lewy = -(dane[:, 0] + dane[:, 1] + dane[:, 2] / 2)
    y = np.arange(len(itemy))[:-1]
    start = lewy.copy()
    for w in range(5):
        ax.barh(y, dane[:, w], left=start, color=KOLORY_LIKERT[w], height=0.72,
                label=["zdecydowanie się nie zgadzam", "raczej się nie zgadzam", "ani t
ak, ani nie",
                    "raczej się zgadzam", "zdecydowanie się zgadzam"][w])
        start += dane[:, w]
    ax.axvline(0, color="#444444", lw=0.8)
    ax.set_yticks(y)
    ax.set_yticklabels([f"{it}. {et.get(it, '')}" for it in itemy], fontsize=9)
    ax.set_xlabel("% odpowiedzi (z pominięciem „nie wiem”)")
    ax.set_title(tytuł)
    ax.legend(loc="upper center", bbox_to_anchor=(0.5, -0.18), ncol=3, fontsize=8, fram
eon=False)
    ax.grid(axis="y", visible=False)
    fig.tight_layout()
    zapisz_wykres(fig, nazwa_pliku)

    wykres_likert(BLOKI["C"], "Percepcja kosztów i uciążliwości turystyki (blok C)", "W03_b
lok_C_koszty")
    wykres_likert(BLOKI["D"], "Percepcja korzyści z turystyki (blok D)", "W03_blok_D_korzys
ci")
    wykres_likert(BLOKI["B"], "Ogólna ocena turystyki (blok B)", "W03_blok_B_ocena")
    wykres_likert(BLOKI["E"] + BLOKI["F"], "Najem krótkoterminowy (E) oraz polityki miejski
e i sprawczość (F)",
                "W03_blok_E_F")

    print("OK - 03_skale")

if __name__ == "__main__":
    main()

analiza/04_roznice.py

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
04_roznice.py – różnice międzygrupowe (rozdz. IV): dzielnice, branża turystyczna,
forma zamieszkania; intencje wyprowadzki wg dzielnic.

Test globalny: Kruskal-Wallis + epsilon2; post-hoc: parami Mann-Whitney z korektą Holma.
Wyjście: T04_roznice_dzielnice.csv, T04b_posthoc_dzielnice.csv, T04c_inne_podzialy.csv,
        T04d_G1_wyprowadzka.csv, W04_profil_dzielnic.png, W04_wyprowadzka.png
"""
import matplotlib.pyplot as plt
import numpy as np
import pandas as pd
from scipy import stats

from narzedzia import KOLORY_DZIELNIC, KOLEJNOSC_DZIELNIC, etykiety_itemow, styl, wczytaj_z
bior, \
    zapisz_tabele, zapisz_wykres

ZMIENNE = ["indeks_postawa", "indeks_koszty", "indeks_korzysci",
            "C1", "C4", "C8", "E2", "F1", "F5", "G2_przyszlosc", "G3_polecenie", "B1"]

```

```

def epsilon2(h: float, n: int, k: int) -> float:
    return (h - k + 1) / (n - k)

def main() -> None:
    styl()
    df = wczytaj_zbior()
    et = etykiety_itemow()
    et.update({"indeks_postawa": "Indeks postawy ogólnej", "indeks_koszty": "Indeks kosztów",
    "indeks_korzysci": "Indeks korzyści"})
    grupy = {dz: df[df["dzielnica"] == dz] for dz in KOLEJNOSC_DZIELNIC}

    # --- testy globalne wg dzielnic -----
    wyniki, posthoc = [], []
    for zm in ZMIENNE:
        probki = [g[zm].dropna() for g in grupy.values()]
        h, p = stats.kruskal(*probki)
        wyniki.append({"zmienna": zm, "tresc": et.get(zm, ""),
        **{"M_{dz}": round(g[zm].mean(), 2) for dz, g in grupy.items()},
        "H_Kw": round(h, 2), "p": round(p, 4),
        "epsilon2": round(epsilon2(h, sum(len(x) for x in probki), 3), 3)})
        if p < 0.05: # post-hoc parami z korektą Holma
            pary = [("Stare Miasto", "Kazimierz"), ("Stare Miasto", "Podgórze"), ("Kazimier
z", "Podgórze")]
            p_sur = []
            for a, b in pary:
                _, pp = stats.mannwhitneyu(grupy[a][zm].dropna(), grupy[b][zm].dropna())
                p_sur.append(pp)
            kolej = np.argsort(p_sur)
            p_holm = [None] * 3
            for rang, idx in enumerate(kolej):
                p_holm[idx] = min(1.0, p_sur[idx] * (3 - rang))
            for (a, b), ph in zip(pary, p_holm):
                posthoc.append({"zmienna": zm, "para": f"{a} vs {b}", "p_Holm": round(ph, 4
),
                "istotne": "tak" if ph < 0.05 else "nie"})
    zapisz_tabele(pd.DataFrame(wyniki), "T04_roznice_dzielnic")
    zapisz_tabele(pd.DataFrame(posthoc), "T04b_posthoc_dzielnic")

    # --- inne podziały: branża, forma zamieszkania -----
    inne = []
    for zm in ["indeks_postawa", "indeks_koszty", "indeks_korzysci"]:
        a = df[df["branża_tur"] == 1][zm].dropna()
        b = df[df["branża_tur"] == 0][zm].dropna()
        _, p = stats.mannwhitneyu(a, b)
        inne.append({"podzial": "Branża turystyczna (tak vs nie)", "zmienna": zm,
        "M_grupa": round(a.mean(), 2), "M_reszta": round(b.mean(), 2), "p": ro
und(p, 4)})
        w = df[df["A3_forma"] == 1][zm].dropna() # właściciele
        nj = df[df["A3_forma"] == 2][zm].dropna() # najemcy
        _, p2 = stats.mannwhitneyu(w, nj)
        inne.append({"podzial": "Właściciele vs najemcy", "zmienna": zm,
        "M_grupa": round(w.mean(), 2), "M_reszta": round(nj.mean(), 2), "p": r
ound(p2, 4)})
    zapisz_tabele(pd.DataFrame(inne), "T04c_inne_podzialy")

    # --- G1: intencje wyprowadzki wg dzielnic -----
    g1 = pd.crosstab(df["dzielnica"], df["G1_wyprowadzka"], normalize="index") * 100
    g1.columns = ["Tak, z powodów turystycznych", "Tak, z innych powodów", "Nie"]
    g1 = g1.reindex(KOLEJNOSC_DZIELNIC).round(1)
    chi2, p_g1, _, _ = stats.chi2_contingency(pd.crosstab(df["dzielnica"], df["G1_wyprowadz
ka"]))
    g1["chi2_p"] = round(p_g1, 4)
    zapisz_tabele(g1.reset_index(), "T04d_G1_wyprowadzka")

```

```

# --- wykres: profil dzielnic -----
prof_zm = ["indeks_postawa", "indeks_korzysci", "indeks_koszty", "C1", "C4", "E2", "F1", "F5"]
fig, ax = plt.subplots(figsize=(10, 5.5))
x = np.arange(len(prof_zm))
for i, dz in enumerate(KOLEJNOSC_DZIELNIC):
    srednie = [grupy[dz][z].mean() for z in prof_zm]
    ax.plot(x, srednie, "o-", color=KOLORY_DZIELNIC[dz], label=dz, lw=2, ms=6)
ax.set_xticks(x)
ax.set_xticklabels(["Postawa\nogólna", "Korzyści", "Koszty", "C1 Hałas\nzakłóca sen", "C4 Wzrost cen\nnajmu", "E2 Najem kr.\nproblemem", "F1 Władze\nzarządzają", "F5 Ograniczyć\nturystów"], fontsize=9)
ax.set_ylabel("Średnia (1-5)")
ax.set_ylim(1, 5)
ax.set_title("Profil postaw według dzielnic")
ax.legend(frameon=False)
fig.tight_layout()
zapisz_wykres(fig, "W04_profil_dzielnic")

# --- wykres: wyprowadzka -----
fig, ax = plt.subplots(figsize=(8, 4.5))
dol = np.zeros(3)
kolory = ["#b2182b", "#fdae61", "#74add1"]
for j, kol in enumerate(g1.columns[:3]):
    ax.bar(KOLEJNOSC_DZIELNIC, g1[kol].values, bottom=dol, color=kolory[j], label=kol)
    dol += g1[kol].values
ax.set_ylabel("% respondentów")
ax.set_title("Czy myślał(a) Pan(i) o wyprowadzce w ostatnich 2 latach? (G1)")
ax.legend(loc="upper center", bbox_to_anchor=(0.5, -0.08), ncol=3, fontsize=8, frameon=False)
fig.tight_layout()
zapisz_wykres(fig, "W04_wyprowadzka")

print("OK - 04_roznice")

if __name__ == "__main__":
    main()

```

analiza/05_regresja.py

```

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
05_regresja.py – korelaty postaw wobec turystyki (rozdz. IV), rama Social Exchange Theory
(Ap 1992; Perdue, Long i Allen 1990): postawa jako funkcja postrzeganych kosztów i korzyści
oraz pozycji społecznej respondenta.

Model 1 (OLS, HC3): indeks_postawa ~ koszty + korzyści + branża + staż + wiek + płeć +
dzielnica + właściciel
Model 2 (Logit): G1 == 1 (poważnie rozważana wyprowadzka z powodów turystycznych)

Wyjście: T05_regresja_ols.csv, T05b_Logit_wyprowadzka.csv, T05c_korelacje.csv,
W05_wspolczynniki.png
"""
import matplotlib.pyplot as plt
import numpy as np
import pandas as pd
import statsmodels.api as sm

from narzedzia import styl, wczytaj_zbior, zapisz_tabele, zapisz_wykres

def przygotuj(df: pd.DataFrame) -> pd.DataFrame:
    d = pd.DataFrame({

```

```

    "postawa": df["indeks_postawa"],
    "koszty": df["indeks_koszty"],
    "korzysci": df["indeks_korzysci"],
    "branza_tur": df["branza_tur"],
    "staz": df["P2_lata"],
    "wiek": df["A2_wiek"],
    # dummy płci tylko dla deklaracji kobieta/mężczyzna; inna płeć (3, n=7) i braki wyt
    qczone z modeli
    "kobieta": (df["A1_plec"] == 1).astype(float).where(df["A1_plec"].isin([1, 2])),
    "kazimierz": (df["dzielnica"] == "Kazimierz").astype(int),
    "podgorze": (df["dzielnica"] == "Podgórze").astype(int),
    "wlasiciel": (df["A3_forma"] == 1).astype(int),
    "wyprowadzka_tur": (df["G1_wyprowadzka"] == 1).astype(int),
})
return d

```

```

ETYKIETY = {
    "koszty": "Percepcja kosztów (indeks C)",
    "korzysci": "Percepcja korzyści (indeks D)",
    "branza_tur": "Praca w branży turystycznej",
    "staz": "Staż zamieszkania (lata)",
    "wiek": "Wiek",
    "kobieta": "Płeć: kobieta",
    "kazimierz": "Dzielnica: Kazimierz (ref. Stare Miasto)",
    "podgorze": "Dzielnica: Podgórze (ref. Stare Miasto)",
    "wlasiciel": "Właściciel mieszkania",
    "postawa": "Postawa ogólna (indeks B)",
}

```

```

def main() -> None:
    styl()
    df = wczytaj_zbior()
    d = przygotuj(df)

    # --- korelacje (Spearman) -----
    kor_zm = ["postawa", "koszty", "korzysci", "staz", "wiek"]
    kor = d[kor_zm].corr(method="spearman").round(2)
    zapisz_tabele(kor.reset_index(), "T05c_korelacje")

    # --- Model 1: OLS -----
    pred = ["koszty", "korzysci", "branza_tur", "staz", "wiek", "kobieta",
            "kazimierz", "podgorze", "wlasiciel"]
    m1 = d[["postawa"]] + pred].dropna()
    # standaryzacja zmiennych ciągłych → współczynniki porównywalne (beta)
    ciagle = ["postawa", "koszty", "korzysci", "staz", "wiek"]
    m1z = m1.copy()
    m1z[ciagle] = (m1[ciagle] - m1[ciagle].mean()) / m1[ciagle].std()
    X = sm.add_constant(m1z[pred])
    ols = sm.OLS(m1z["postawa"], X).fit(cov_type="HC3")

    t1 = pd.DataFrame({
        "predyktor": [ETYKIETY.get(p, p) for p in X.columns],
        "beta": ols.params.round(3).values,
        "SE_HC3": ols.bse.round(3).values,
        "p": ols.pvalues.round(4).values,
        "CI_dolny": ols.conf_int()[0].round(3).values,
        "CI_gorny": ols.conf_int()[1].round(3).values,
    })
    t1.loc[len(t1)] = {"predyktor": f"N = {int(ols.nobs)}; R² = {ols.rsquared:.3f}; "
                        f"R² skoryg. = {ols.rsquared_adj:.3f}", "beta": np.nan, "SE_HC3": np
    .nan,
                        "p": np.nan, "CI_dolny": np.nan, "CI_gorny": np.nan}
    zapisz_tabele(t1, "T05_regresja_ols")

```

```

# --- Model 2: Logit (wyprowadzka z powodów turystycznych) -----
m2 = d[["wyprowadzka_tur"] + pred].dropna()
m2z = m2.copy()
ciagle2 = ["koszty", "korzysci", "staz", "wiek"]
m2z[ciagle2] = (m2[ciagle2] - m2[ciagle2].mean()) / m2[ciagle2].std()
logit = sm.Logit(m2z["wyprowadzka_tur"], sm.add_constant(m2z[pred])).fit(dis=0)
t2 = pd.DataFrame({
    "predyktor": [ETYKIETY.get(p, p) for p in logit.params.index],
    "OR": np.exp(logit.params).round(2).values,
    "CI_dolny": np.exp(logit.conf_int()[0]).round(2).values,
    "CI_gorny": np.exp(logit.conf_int()[1]).round(2).values,
    "p": logit.pvalues.round(4).values,
})
t2.loc[len(t2)] = {"predyktor": f"N = {int(logit.nobs)}"; zdarzenia = {int(m2['wyprowadzka_tur'].sum())}; "
                    f"pseudo-R2 = {logit.prsquared:.3f}", "OR": np.nan, "CI_dolny": np.nan,
                    "CI_gorny": np.nan, "p": np.nan}
zapisz_tabele(t2, "T05b_logit_wyprowadzka")

# --- wykres współczynników OLS -----
wsp = t1.iloc[1:-1] # bez stałej i wiersza podsumowania
fig, ax = plt.subplots(figsize=(8.5, 5))
y = np.arange(len(wsp))[:-1]
kol = ["#b2182b" if p < 0.05 else "#999999" for p in wsp["p"]]
for yi, (_, w), c in zip(y, wsp.iterrows(), kol):
    ax.errorbar(w["beta"], yi, xerr=[w["beta"] - w["CI_dolny"], w["CI_gorny"] - w["beta"]],
                fmt="o", color=c, ecolor=c, elinewidth=2, capsize=3, ms=8)
ax.axvline(0, color="#444444", lw=0.8, ls="--")
ax.set_yticks(y)
ax.set_yticklabels(wsp["predyktor"], fontsize=9)
ax.set_xlabel("standaryzowany współczynnik (β) z 95% CI; czerwone = p < 0,05")
ax.set_title("Korelaty postawy ogólnej wobec turystyki (OLS, błędy HC3)")
fig.tight_layout()
zapisz_wykres(fig, "W05_wspolczynniki")

print("OK - 05_regresja")
print(f" OLS: N={int(ols.nobs)}, R2={ols.rsquared:.3f}")
print(f" Logit: N={int(logit.nobs)}, zdarzenia={int(m2['wyprowadzka_tur'].sum())}")

if __name__ == "__main__":
    main()

```

analiza/06_typologia.py

```

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
06_typologia.py – typologia mieszkańców metodą analizy skupień (rozdz. IV).

Empiryczna, wielowymiarowa alternatywa dla liniowego Irridexu Doxeya (1975):
skupienia k-średnich na standaryzowanych indeksach kosztów i korzyści.
Wybór k: silhouette dla k = 2..6. Profil skupień + skład dzielnicowy + intencje.

Wyjście: T06_typologia_profile.csv, T06b_silhouette.csv,
          W06_typologia_mapa.png, W06_typologia_dzielnice.png
"""
import matplotlib.pyplot as plt
import numpy as np
import pandas as pd
from sklearn.cluster import KMeans
from sklearn.metrics import silhouette_score
from sklearn.preprocessing import StandardScaler

from narzedzia import BAZA, KOLEJNOSC_DZIELNIC, styl, wczytaj_zbior, zapisz_tabele, zapisz_

```

wykres

```
CECHY = ["indeks_koszty", "indeks_korzysci"]
```

```
def main() -> None:
    styl()
    df = wczytaj_zbior()
    d = df.dropna(subset=CECHY).copy()
    X = StandardScaler().fit_transform(d[CECHY])

    # --- wybór liczby skupień -----
    sil = []
    for k in range(2, 7):
        km = KMeans(n_clusters=k, n_init=25, random_state=42).fit(X)
        sil.append({"k": k, "silhouette": round(silhouette_score(X, km.labels_), 3),
                    "inercja": round(km.inertia_, 1)})
    t_sil = pd.DataFrame(sil)
    zapisz_tabele(t_sil, "T06b_silhouette")
    k_opt = int(t_sil.loc[t_sil["silhouette"].idxmax(), "k"])
    print(f" wybrane k = {k_opt} (max silhouette)")

    km = KMeans(n_clusters=k_opt, n_init=50, random_state=42).fit(X)
    d["skupienie"] = km.labels_

    # --- nazwy skupień wg położenia względem median (koszty x korzyści) -----
    nazwy = {}
    for s in range(k_opt):
        g = d[d["skupienie"] == s]
        wys_koszty = g["indeks_koszty"].mean() >= d["indeks_koszty"].mean()
        wys_korz = g["indeks_korzysci"].mean() >= d["indeks_korzysci"].mean()
        if wys_koszty and not wys_korz:
            nazwy[s] = "Skonfliktowani"
        elif not wys_koszty and wys_korz:
            nazwy[s] = "Pojednani"
        elif wys_koszty and wys_korz:
            nazwy[s] = "Ambiwalentni"
        else:
            nazwy[s] = "Zdystansowani"
    d["typ"] = d["skupienie"].map(nazwy)

    # --- profile -----
    prof = d.groupby("typ").agg(
        n=("resp_id", "size"),
        koszty=("indeks_koszty", "mean"),
        korzysci=("indeks_korzysci", "mean"),
        postawa=("indeks_postawa", "mean"),
        wiek=("A2_wiek", "mean"),
        staz=("P2_lata", "mean"),
        pct_branza=("branza_tur", lambda s: 100 * s.mean()),
        pct_wlasciciele=("A3_forma", lambda s: 100 * (s == 1).mean()),
        pct_wyprowadzka_tur=("G1_wyprowadzka", lambda s: 100 * (s == 1).mean()),
    ).round(2)
    prof["pct_proby"] = (100 * prof["n"] / len(d)).round(1)
    zapisz_tabele(prof.reset_index(), "T06_typologia_profile")

    # --- mapa skupień -----
    paleta = {"Skonfliktowani": "#b2182b", "Pojednani": "#2166ac",
              "Ambiwalentni": "#e08214", "Zdystansowani": "#5aae61"}
    fig, ax = plt.subplots(figsize=(8, 6.5))
    rng = np.random.default_rng(7)
    for typ, g in d.groupby("typ"):
        ax.scatter(g["indeks_koszty"] + rng.normal(0, 0.04, len(g)),
                   g["indeks_korzysci"] + rng.normal(0, 0.04, len(g)),
                   s=22, alpha=0.55, color=paleta.get(typ, "#777777"),
                   label=f"{typ} (n={len(g)})")
```

```

for s in range(k_opt):
    g = d[d["skupienie"] == s]
    ax.scatter(g["indeks_koszty"].mean(), g["indeks_korzysci"].mean(), marker="X",
               s=200, color="black", zorder=5)
    ax.axvline(d["indeks_koszty"].mean(), color="#888888", lw=0.7, ls=":")
    ax.axhline(d["indeks_korzysci"].mean(), color="#888888", lw=0.7, ls=":")
    ax.set_xlabel("Indeks kosztów/uciążliwości (1-5)")
    ax.set_ylabel("Indeks korzyści (1-5)")
    ax.set_title(f"Typologia mieszkańców: percepcja kosztów x korzyści (k-średnich, k={k_opt})")
    ax.legend(frameon=False, fontsize=9)
    fig.tight_layout()
    zapisz_wykres(fig, "W06_typologia_mapa")

# --- skład dzielnicowy typów -----
sklad = pd.crosstab(d["dzielnica"], d["typ"], normalize="index").reindex(KOLEJNOSC_DZIE
LNIC) * 100
fig, ax = plt.subplots(figsize=(8.5, 4.8))
dol = np.zeros(len(sklad))
for typ in sklad.columns:
    ax.bar(sklad.index, sklad[typ].values, bottom=dol, color=paleta.get(typ, "#777777")
, label=typ)
    dol += sklad[typ].values
ax.set_ylabel("% mieszkańców dzielnicy")
ax.set_title("Rozkład typów postaw w dzielnicach")
ax.legend(loc="upper center", bbox_to_anchor=(0.5, -0.08), ncol=4, fontsize=9, frameon=
False)
fig.tight_layout()
zapisz_wykres(fig, "W06_typologia_dzielnice")

# --- rozwiązanie uzupełniające k=3 (typologia trójdzielna z literatury) ---
km3 = KMeans(n_clusters=3, n_init=50, random_state=42).fit(X)
d["skupienie3"] = km3.labels_
prof3 = d.groupby("skupienie3").agg(
    n=("resp_id", "size"),
    koszty=("indeks_koszty", "mean"),
    korzysci=("indeks_korzysci", "mean"),
    postawa=("indeks_postawa", "mean"),
    pct_wyprowadzka_tur=("G1_wyprowadzka", lambda s: 100 * (s == 1).mean()),
).round(2)
prof3["pct_proby"] = (100 * prof3["n"] / len(d)).round(1)
zapisz_tabele(prof3.reset_index(), "T06c_typologia_k3_uzupelniajaca")

# zapis przypisań do zbioru (do ewentualnej integracji z IDI)
d[["resp_id", "typ"]].to_csv(BAZA / "dane" / "typologia_przypisania.csv",
                             index=False, encoding="utf-8-sig")
print("OK - 06_typologia")

```

```

if __name__ == "__main__":
    main()

```

analiza/07_agregaty.py

```

# -*- coding: utf-8 -*-
"""
07_agregaty.py – eksport zagregowanych wyników do JSON (wyniki/agregaty/) na potrzeby
wizualizacji zewnętrznych (claude.design). Wyłącznie statystyki zbiorcze – zero mikrodanych
.
"""
import json
from pathlib import Path

import numpy as np
import pandas as pd

```

```

from narzedzia import BAZA, KOLEJNOSC_DZIELNIC, etykiety_itemow, wczytaj_zbior

CEL = BAZA / "wyniki" / "agregaty"
META = {"status": "WYNIKI ROBOCZE – do potwierdzenia źródła danych",
        "zrodlo": "analiza/07_agregaty.py", "n": None}

def zapisz(nazwa: str, dane: dict) -> None:
    dane = {"_meta": META, **dane}
    (CEL / f"{nazwa}.json").write_text(json.dumps(dane, ensure_ascii=False, indent=2), encoding="utf-8")
    print(f"    agregat: wyniki/agregaty/{nazwa}.json")

def main() -> None:
    CEL.mkdir(parents=True, exist_ok=True)
    df = wczytaj_zbior()
    et = etykiety_itemow()
    META["n"] = len(df)

    # 1. struktura próby
    proba = {
        "dzielnice": df["dzielnica"].value_counts().reindex(KOLEJNOSC_DZIELNIC).to_dict(),
        "plec": {"kobiety": int((df.A1_plec == 1).sum()), "mezczyzni": int((df.A1_plec == 2).sum())},
        "inne_brak": int(len(df) - (df.A1_plec.isin([1, 2])).sum()),
        "wiek": {"srednia": round(df.A2_wiek.mean(), 1), "mediana": float(df.A2_wiek.median())},
        "min": int(df.A2_wiek.min()), "max": int(df.A2_wiek.max()),
        "staz_lata": {"srednia": round(df.P2_lata.mean(), 1), "mediana": float(df.P2_lata.median())},
        "forma_zamieszkania_pct": {k: round(v, 1) for k, v in
                                   (df.A3_forma.map({1: "wlasiciel", 2: "najem", 3: "z_rodzina", 4: "inne"}).value_counts(normalize=True) * 100).items()},
    }
    zapisz("proba", proba)

    # 2. itemy Likerta: rozkłady % i średnie (ogółem + wg dzielnic)
    likert = [c for c in df.columns if c[0] in "BCDEF" and len(c) <= 2]
    itemy = {}
    for it in likert:
        s = df[it].dropna()
        itemy[it] = {
            "tresc": et.get(it, ""),
            "srednia": round(s.mean(), 2),
            "rozklad_pct": {str(w): round(100 * (s == w).mean(), 1) for w in [1, 2, 3, 4, 5]},
            "srednie_dzielnice": {dz: round(df[df.dzielnica == dz][it].mean(), 2) for dz in KOLEJNOSC_DZIELNIC},
        }
    zapisz("itemy_likert", {"itemy": itemy})

    # 3. profil dzielnic (indeksy + kluczowe zmienne)
    zm = ["indeks_postawa", "indeks_koszty", "indeks_korzysci", "G2_przyszlosc", "G3_polecenie", "B1"]
    profil = {dz: {v: round(df[df.dzielnica == dz][v].mean(), 2) for v in zm} for dz in KOLEJNOSC_DZIELNIC}
    g1 = (pd.crosstab(df.dzielnica, df.G1_wyprowadzka, normalize="index") * 100).round(1)
    for dz in KOLEJNOSC_DZIELNIC:
        profil[dz]["pct_wyprowadzka_turystyka"] = float(g1.loc[dz, 1])
    zapisz("profil_dzielnic", {"profil": profil})

    # 4. typologia (z tabel wynikowych)
    t2 = pd.read_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T06_typologia_profile.csv")
    t3 = pd.read_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T06c_typologia_k3_uzupelniajaca.csv")

```

```
zapisz("typologia", {"k2": t2.to_dict(orient="records"), "k3_uzupelniajaca": t3.to_dict(orient="records")})
```

```
# 5. regresje
```

```
ols = pd.read_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T05_regresja_ols.csv")
logit = pd.read_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T05b_logit_wyprowadzka.csv")
zapisz("regresje", {"ols_postawa": ols.to_dict(orient="records"),
                    "logit_wyprowadzka": logit.to_dict(orient="records")})
```

```
# 6. macierz tematów IDI
```

```
mac = pd.read_csv(BAZA / "wyniki" / "tabele" / "T10_macierz_tematy_respondenci.csv")
zapisz("idi_macierz_tematow", {"legenda": {"0": "nieobecny", "1": "obecny", "2": "centralny"},
                               "macierz": mac.to_dict(orient="records")})
```

```
# 7. joint display (skrót pod wizualizację)
```

```
zapisz("joint_display", {"wymiary": [
    {"wymiar": "Mieszkalnictwo i STR", "ilosciowe": "C4 śr. 4,39 (najwyższy item, jednolity)",
     "jakosciowe": "T1 kamienica bez sąsiadów", "zbiezosc": "pełna"},
    {"wymiar": "Hałas i nocna gospodarka", "ilosciowe": "C1: Kaz 3,77 / SM 3,31 / Podg 2,47 ( $\epsilon^2=0,177$ )",
     "jakosciowe": "T2 bezsilność interwencyjna", "zbiezosc": "pełna (ten sam gradient)"},
    {"wymiar": "Infrastruktura codzienności", "ilosciowe": "C3 4,21; C5 wysoko",
     "jakosciowe": "T3 znikające sklepy", "zbiezosc": "pełna"},
    {"wymiar": "Domowość i tożsamość", "ilosciowe": "C8: 3,93/3,79/2,79 ( $\epsilon^2=0,148$ )",
     "jakosciowe": "T4 od domu do scenografii", "zbiezosc": "konwergencja + pogłębienie"},
    {"wymiar": "Korzyści", "ilosciowe": "indeks D 2,87; Podgórze wyżej",
     "jakosciowe": "T5 korzyści spożycjonowane", "zbiezosc": "częściowa (IDI: kto i dla czego)"},
    {"wymiar": "Władze i sprawczość", "ilosciowe": "F1 1,99–2,24 jednolicie nisko",
     "jakosciowe": "T6 konsensus regulacyjny 9/10", "zbiezosc": "pełna"},
    {"wymiar": "Intencje wyprowadzki", "ilosciowe": "G1 14–18%; logit: koszty OR 5,7",
     "jakosciowe": "T8 horyzont wyprowadzki vs zakotwiczenie", "zbiezosc": "konwergencja + niuans"}
])

print("OK – 07_agregaty")
```

```
if __name__ == "__main__":
    main()
```

analiza/08_wykresy_praca.py

```
# -*- coding: utf-8 -*-
```

```
"""
08_wykresy_praca.py – restylizacja wykresów do druku pracy magisterskiej.
```

```
Regeneruje figury skryptów 02–06 w jednolitym stylu pod druk (dpi 300, czytelna typografia) i **bez znaku wodnego „WYNIKI ROBOCZE” – do wyniki/wykresy_praca/. Ponownie wykorzystuje logikę istniejących skryptów (bez duplikowania kodu wykresów): podmienia funkcje narzędzia.styl oraz narzędzia.zapisz_wykres PRZED importem modułów 02–06, dzięki czemu ich `from narzędzia import ...` wiąże wersje do druku.
```

```
Wymaga wcześniejszego `python analiza/01_przygotowanie.py` (plik dane/zbior_analityczny.csv).
```

```
Uwaga: status danych pozostaje roboczy do potwierdzenia zgodności z arkuszem Google Forms (zob. README) – usunięcie znaku wodnego dotyczy wyłączenie składu pracy.
```

```
"""
import importlib.util
import sys
from pathlib import Path
```

```

import matplotlib
matplotlib.use("Agg")
import matplotlib.pyplot as plt

try: # konsola Windows (cp1250) – wymuś UTF-8 dla polskich znaków i symboli
    sys.stdout.reconfigure(encoding="utf-8")
except Exception:
    pass

ANALIZA = Path(__file__).resolve().parent
BAZA = ANALIZA.parent
WYKRESY_PRACA = BAZA / "wyniki" / "wykresy_praca"
WYKRESY_PRACA.mkdir(parents=True, exist_ok=True)

sys.path.insert(0, str(ANALIZA))
import narzedzia # noqa: E402

def styl_praca() -> None:
    plt.rcParams.update({
        "figure.facecolor": "white",
        "axes.facecolor": "white",
        "savefig.facecolor": "white",
        "axes.spines.top": False,
        "axes.spines.right": False,
        "axes.grid": True,
        "grid.alpha": 0.2,
        "grid.linestyle": "--",
        "grid.linewidth": 0.6,
        "axes.axisbelow": True,
        "font.family": "DejaVu Sans",
        "font.size": 11,
        "axes.titlesize": 12.5,
        "axes.titleweight": "bold",
        "axes.labelsize": 10.5,
        "xtick.labelsize": 9.5,
        "ytick.labelsize": 9.5,
        "legend.fontsize": 9,
        "figure.dpi": 120,
    })

def zapisz_wykres_praca(fig, nazwa: str) -> None:
    """Zapis PNG (300 dpi) do wyniki/wykresy_praca/ – wersja do druku, bez znaku wodnego."""
    fig.savefig(WYKRESY_PRACA / f"{nazwa}.png", dpi=300, bbox_inches="tight")
    plt.close(fig)
    print(f"wykres: wyniki/wykresy_praca/{nazwa}.png")

# Podmiana PRZED importem modułów 02-06 (ich `from narzedzia import styl, zapisz_wykres`
# zwiąże wówczas wersje do druku).
narzedzia.styl = styl_praca
narzedzia.zapisz_wykres = zapisz_wykres_praca

def zaladuj(nazwa_modulu: str, plik: str):
    spec = importlib.util.spec_from_file_location(nazwa_modulu, ANALIZA / plik)
    mod = importlib.util.module_from_spec(spec)
    spec.loader.exec_module(mod)
    return mod

SKRYPTY = [
    ("mod02", "02_opis_proby.py"),
    ("mod03", "03_skale.py"),

```

```

("mod04", "04_roznice.py"),
("mod05", "05_regresja.py"),
("mod06", "06_typologia.py"),
]

def main() -> None:
    styl_praca()
    ok, bledy = [], []
    for nazwa, plik in SKRYPTY:
        print(f"== {plik} ==")
        try:
            zaladuj(nazwa, plik).main()
            ok.append(plik)
        except Exception as e: # błąd jednego skryptu nie blokuje pozostałych
            bledy.append((plik, repr(e)))
            print(f" BŁĄD: {e}")
    print("\nGotowe. Wykresy do druku → wyniki/wykresy_praca/")
    print(" OK:", ", ".join(ok) or "-")
    for p, e in bledy:
        print(f" BŁĄD {p}: {e}")

if __name__ == "__main__":
    main()

```

Aneks D. Transkrypcje wywiadów pogłębionych (IDI)

Dziesięć transkrypcji wywiadów pogłębionych. Imiona respondentów zastąpiono pseudonimami, a inne dane umożliwiający identyfikację (nazwiska osób trzecich, dokładne adresy) pominięto lub uogólniono (zob. podrozdział 3.10). Mówcy oznaczeni jako **B** (badacz) oraz **R** (respondent); w nawiasach kwadratowych podano numery akapitów wykorzystywane do lokalizowania cytatów w rozdziale V.

D.1. Wywiad: Damian

Wywiad: Damian

[1] WYWIAD Damian

[2] [Uwaga redakcyjna: ten wywiad został nagrany/transkrybowany bez rozdzielania mówców, przez co zmiany mówcy następowały w środku akapitów. Podział na pytania badacza (B:) i odpowiedzi respondenta (R:) wykonano automatycznie na podstawie wykrytych pytań i wymaga ręcznej weryfikacji przy cytowaniu.]

[3] B: Okej, włączyłem nagrywanie i już ci wszystko czytam. To na początku tak, ci przedstawię całą pracę, więc pracę piszę w Instytucie Socjologii na UJ, o tym jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. No i interesuje mnie twoja osobista perspektywa. Nie ma tutaj żadnych dobrych odpowiedzi, ani tych złych. No i będę nagrywał tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, a po transkrypcji to o nagranie usunę. Twoje imię oczywiście też zostanie zastąpione jakimś tam pseudonimem. No i nie pojawią się żadne informacje, które cię mogą zidentyfikować. I możesz przerwać rozmowę w każdym momencie. No i teraz czekam na twoją słowną zgodę i udział na nagrywanie.

[4] R: Pewnie wyrażam zgodę. Dobra, super. To przejdziemy przez taką rozgrzeweczkę. Trzy pytania. Tu są takie pytania otwarte, oczywiście nieoceniające.

[5] B: Jak byś powiedział, skąd dokładnie pochodzisz? Jak trafiłeś do tej dzielnicy? Czy mieszkasz tu od dawna, może od urodzenia? I co sprawiło właśnie, że trafiłeś w okolice starego miasta?

[6] R: Okej, no to urodziłem się w Krakowie i tak naprawdę mieszkam tu od zawsze. Jeżeli chodzi o mieszkanie samemu, to mieszkalem już tak naprawdę w przynajmniej trzech mieszkaniach, które były w starym mieście właśnie zlokalizowane. Tak naprawdę sama przeprowadzka związana była z przeprowadzeniem się w kierunku bliższym do mojej uczelni, czyli Uniwersytetu Rolniczego. W związku z czym mieszkalem głównie w okolicach Placu Inwalidów. Tu była ulica Kremerowska, Czarnowiejska. W obydwu mieszkalem po dwa lata, w Czarnowiejskiej nawet trzy. A aktualnie mieszkam w okolicach Ronda Mogielskiego przy Alei Beliny Prażmowskiego. No i tutaj właśnie też będzie mi dobiegał drugi rok mieszkania. Także tak wygląda mój staż, jeżeli chodzi o życie w centrum. Okej, dobra, spoko.

[7] B: Pamiętasz może coś z początków, od długości zamieszkania? Jak to wyglądało, te początki, jak to się rozkładało?

[8] R: No to znaczy, szczerze powiedziawszy, nigdy nie zwróciłem uwagi, żeby było jakieś wielkie boom na zwiększenie się turystów. Ich zawsze było dużo. Natomiast największy chyba przesyt ludźmi to był w okresie po-covidowym, kiedy ludzie po prostu więcej wychodzili na miasto, więcej zaczęli żyć. Po prostu też imprezować nocnie, no bo po prostu doszło do tego, czego nie mogli robić przez dwa lata. No to wiadomo, że to eskalowało. Natomiast też nie zwróciłem uwagi poza tym jednym momentem, żeby jakoś było to bardzo, bardzo nasycone. Chyba, że mówilibyśmy o momentach, gdy są juwenalia, czyli tak jak w sumie teraz w maju. No to wtedy zdecydowanie jest grubiej. Natomiast to nie do końca jest związane z turystyką tylko i wyłącznie. Wiadomo, tam Erasmus też ma swoje jakieś powiązania z tym. Natomiast to jest głównie z życiem studentkiem. Okej, to takie trzecie pytanie jeszcze na ten początek, żeby właśnie sprawdzić taki twój typowy dzień.

[9] B: Co robisz rano, co wieczorem, jak się poruszasz na co dzień? Czy raczej w domu siedzisz głównie wieczorami, a tak to jesteś poza domem?

[10] R: Jakbyś tak pokrótce odpowiedział. Zazwyczaj wygląda to tak, że poranki raczej mam wolne. Nie mam tutaj żadnych obowiązków porannych, także raczej mam powolne poranki. Tutaj no jakieś sprawunki takie na Ciebie, ewentualnie po prostu śniadanie lub trening. Bardziej to popołudniowy czas jest u mnie zajęty. Wtedy zajmuję się jakimiś swoimi sprawami, żeby wiadomo zarobić pieniążki. I na sam koniec wieczorowo tutaj albo już 50-50, albo siedzę w mieszkaniu, albo jest to jakiś trening lub jakaś aktywność, sport czy warsztaty w pracowni. To zależy. No ale głównie najbardziej w domu faktycznie z rana, tak do godziny powiedzmy 12. No i wieczorowo powiedzmy od godziny tam 19-20. Ok, dobra. To teraz przejdziemy już do takich bardziej ogólnych doświadczeń związanych z turystyką.

[11] B: Jak byś to ocenił, obecność turystów właśnie w miejscu, w którym mieszkasz? Jak to wygląda z Twojej perspektywy?

[12] R: Generalnie uważam, że Kraków jest miastem na pewno najbardziej obleganym przez turystów w całej Polsce. Przynajmniej ja takie mam odczucia. Też jest zdecydowanie najbardziej pod tym względem promowany u nas w Polsce. No i widać to zdecydowanie wszędzie. Na całym Starym Mieście ciężko jest czasami przejść przez ulicę, bo po prostu często idą grupy turystów z tym jakby przewodnikiem z parasolem. No to to jest klasyk, każdy to widział. Oprócz tego na ulicy jeździć autem też nie jest łatwo, bo często jeżdżą te tak zwane trolejki chyba. Po prostu turyści jeżdżą oprowadzając tymi małymi swoimi samochodzikami. No i oni są wszędzie. Tak naprawdę jest tego gęsto.

[13] B: No i czy to jakoś bardzo przeszkadza?

[14] R: Na pewno w aglomeracji, w przemieszczaniu się jest to największy problem. Jeżeli chodzi o inne części, no to jako osoba, która żyje w Krakowie, mieszka, no to nie jestem osobą, która na gminie chodzi do oglądać za bytki. Zdarza się sporadycznie, wtedy jest to problem, ale w tym przypadku nie jest to jakiś dramat. Myślę o czymś jeszcze w kontekście właśnie takich tłumów, ale szczerze powiedziawszy głównie jest to aglomeracja i przemieszczanie się. Okej, dobra. To takie ogólne doświadczenie to już raczej wszystko mam, bo też mi wspominałeś o tym covidzie, jak to wyglądało, więc odpowiedziałeś mi w sumie w przód na pytania. Więc przejdziemy teraz sobie do kosztów i negatywnych skutków turystyki. To może być tutaj trochę teraz dłuższe. Będę tutaj pytał właśnie o jakiś taki hałas nocny, dostęp do przestrzeni publicznej, ceny i tak dalej. Więc jakbyś mi odpowiedział, które

aspekty życia w tej dzielnicy są dla ciebie uciążliwe lub trudniejsze niż dawniej. Tutaj tak pytam właśnie o jakieś koszty, celowo szerokie takie pytania. Okej, no to zaczynając od tego podstawowego, to jest ogólny problem z mieszkaniem w Krakowie i całej Polsce. No to to jest klasyk, każdy chyba o tym wie. Ciężko jest znaleźć mieszkanie w dobrej cenie. Ciężko jest kupić mieszkanie w dobrej cenie. Po prostu jest duży natłok ludzi, mały opodaż tych mieszkań i z tego poniekąd też to wynika. Natomiast sama turystyka, no to to jest bardziej może nawet nie kwestia kupowania a wynajmu, no bo tutaj to się odbija na tym Airbnb. Nawet ostatnio słyszałem coś o tym, że właśnie jest dość duży problem z tego, że mieszkania, które nawet teraz są budowane, żeby pomóc rozładować to napięcie, jeżeli chodzi o mieszkania, to one już są rezerwowane przez ludzi, firmy, które nawet nie kryją się z tym, że po prostu będą z tego robić Airbnb, jakiś booking pod wynajem krótkoterminowy, bo po pierwsze z tego jest najlepsza kasa, jeżeli chodzi o wynajem. A po drugie po prostu no to jest żuła złota w Krakowie, no bo tak dużo jest tutaj tych turystów. Ja szczerze powiedziawszy może taką dygresję delikatną walnę, ale zawsze zastanawiałem się, dlaczego nikt z polityków nigdy nie sięgnął po takie darmowe punkty, żeby powiedzieć, że jakaś płatność za wizę turystyczną nie jest wprowadzana. To jest w sumie dość popularne. Często jak się jedzie do Włoch na przykład, wiem, że teraz w Japonii to wprowadzili, przylot i ogólnie to, żeby być tym turystą w danym miejscu nie jest dodatkowo płatne. To nie są jakieś duże pieniądze, ale w skali każdego turysty to mogłoby zrobić dużą różnicę. Mega się dziwię, że po prostu żaden polityk, no bo to są darmowe punkty polityczne. Każdy, kto jest Polakiem zgodziłby się, że fajnie jest zarobić na tym, że jesteś eksploatowanym. Wracając do tematu, to właśnie przede wszystkim problem polega na tym, że mieszkania są ciężko dostępne, jest ich niewiele i są drogie. No i to jest jedna sprawa. Druga jest taka, że w związku z tym, że jest tu dużo turystów, wiadomo, krótkoterminowych to nie dotyczy, ale czasem zdarza się, że ktoś przyleci na dłuższy okres, no to też w związku z pracą jest trochę ciężiej. Czy to przykładowo, no może Ukraińcy nie są najlepszym przykładem, no bo oni tu trochę z przymusu są, no ale jest wiele innych nacji, takich jak Gruzini przykładowo. Oni przyjeżdżają do Polski i do Krakowa również. No i właśnie konkurują, czy to na przestrzeni tej konkurencji o mieszkanie, czy właśnie o miejsce pracy. Wszystko to, że jest duży popyt na coś, zwiększa cenę również mieszkań no i tak naprawdę wszystkiego innego. I z tego to jakby, to odbija się negatywnie na pewno dla mieszkańców. Okej, dobra, super. Super, tutaj na pewno dużo rzeczy z tego wyciągnę. To jeszcze o te negatywne skutki, to bym zapytał o turystykę nocną w twojej tam okolicy i tak, żeby może ułatwić ci odpowiedź, to może jakaś konkretna sytuacja lub wieczór, który tak zapamiętałeś, związany może właśnie z obcokrajowcami. Okej, no to tak jak właśnie mówiłem, juwenalia to są takie, też mieszkają bardzo blisko tego epicentrum tej imprezy nocnej, no bo Czarnowiejska zaraz jest przy Agiechu, który jest największym kampusem. No a tam również właśnie na tym kampusie, czy to ludzie poza miastem, czy właśnie ludzie, którzy są spoza naszego państwa, przyjeżdżają, mieszkają, imprezują no i z tego wynika to, że naprawdę jest duży hałas, duża impreza. Myślę, że powiedziawszy jakoś gigantycznie to nie przeszkadzało, bo po prostu przywykłem już do tego, że tak jest w centrum. No kto mieszka w centrum, ten raczej ma to z tyłu głowy, że tramwaj przejedzie, impreza będzie i coś tam się dzieje. Też poniekąd po to się mieszka w centrum. Natomiast jest to, jakby istniejące to, widać to i słyszać gołym okiem, jest to po prostu coś, co każdy zdaje sobie z tego sprawę. No ale juwenalia trwają tydzień. Więc ten jeden tydzień da się przeboleć, on jest faktycznie bardziej intensywny, on wkurza. Czy poza tym, szczerze powiedziawszy, nie mam tutaj nic do zarzucenia, bo nie jestem osobą, której to jakoś gigantycznie przeszkadza. Natomiast zdecydowanie jest to, jest rzeczą to, że po prostu wyjdzie się w późniejszych porach 22, 23 na ulicę, no to jest sporo ludzi, dzieje się w tym mieście, no ale jest to duże miasto, jest to turystyczne miasto, także w sumie mnie to nie dziwi i ja do tego trochę też tak podchodzę, że jak ja jadę gdzieś, powiedzmy, te

raz byłem w Berlinie, pozwiedzać, no to oczywiście wieczorem też wyjdę na miasto, też się chciałbym czegoś na pić, no i też nie chodzi mi o to, żeby tutaj linczować wszystkich, którzy po prostu przyjeżdżają i chcą się napić, tylko trzeba mieć to gdzieś z tyłu głowy, że takich ludzi też trzeba zagospodarować w jakimś miejscu, żeby oni tam byli i tam spożywali sobie alkohol, a nie koniecznie też ucinąć to całkowicie, no bo część społeczeństwa zarabia również w ten sposób. Okej, dobra, super.

[15] B: To bym zapytał właśnie o ceny usług w okolicy, bo tutaj mi wspomniałeś właśnie o tych cenach najmu i tym najmie krótkoterminowym, więc to już mamy, ale właśnie tak ceny w sklepach, restauracji, jakieś tam usługi, usługi codzienne, czy to jakoś wpływa na sytuację życiową albo może słyszałeś od kogoś, czy na przykład ktoś narzeka na jakieś ceny, żeby jakieś porównanie z innymi miastami?

[16] R: Pierwsze, co mi od razu przychodzi do głowy, to są ceny posiłków na mieście, no bo tak naprawdę, szczerze powiedziawszy, będąc w Warszawie w zeszłym, może nie roku, ale parę miesięcy temu, porównując to ze cenami w stolicy, szczerze powiedziawszy, to my jesteśmy drożsi albo przynajmniej tacy sami. Naprawdę jest duża cena za cokolwiek, żeby zjeść na mieście. No wiadomo, jeżeli zje się coś w Żabce, to jeszcze jest jakaś sensowna, ale to też nie jest w porządku jedzenie, jeżeli chodzi o jakość. No a jeżeli chcesz iść do restauracji, to te ceny są bardzo wysokie. Jeżeli chodzi o food trucki, co jest zawsze dla mnie było zabawne, no bo to jest coś, co ma się niby na polu, nie ma miejsca, gdzie tego zjeść, jest to takie do łapy na szybko. Te ceny są takie same jak w restauracji. No wydaje się, idziesz do food trucka, to musisz mieć ze sobą 50 zł, no bo za 20 nie zjesz na pewno. Nie ma takiej możliwości. Więc ceny jedzenia to jest pierwsze, co mi przychodzi do głowy. Drugie to są ceny biletów. Mam najdroższe ceny biletów w MPK, w całym ogólnie państwie, więc to jest kolejna sprawa. Ostatnio o tym też był problem. No i trzecia sprawa, za co tutaj referendum było ostatnio robione, no to ceny parkingów w mieście. Gigantyczny wzrost, też największe ceny w całym państwie. No i kurde, ma się to nijak do tego, że remont jest absolutnie co 10 metrów, tramwaje spóźniają się 15 minut i nieprzyjemności z kontrolerami są też czymś, co z pewnością każdy mieszkaniec Krakowa, no a to tak naprawdę, kurde, tylko frustruje i grzeje. No i z tego powodu też chyba ten referendum wtedy wyszło. Te trzy rzeczy chyba najbardziej mi tak przychodzą do głowy, czyli ceny biletów, ceny parkingów i ceny jedzenia. Nie przychodzi mi nic innego. Ok, dobra, spoko.

[17] B: A kojarzysz może jakąś sytuację w jakimś miejscu publicznym, że właśnie z powodu turystów nie mogłeś czegoś załatwić, nie mogłeś czegoś skorzystać? Czy nie było takich sytuacji?

[18] R: Nie do końca nie załatwić, ale na pewno było coś takiego, ostatnio zresztą, jak wyrabiałem sobie paszport, no to kolejka do paszportu była, szczerze powiedziawszy bałem się, że będzie jeszcze większa, ale była bardzo długa, no czekałem prawie godzinę, żeby dojść do okienka no i rywalizowałem tutaj, mają wrażenie z samymi Ukraińcami, w związku z czym trochę było to irytujące, natomiast no tak jak mówię, bałem się, że będzie gorzej. Paszport też jest czymś, co nie jest obowiązkowe do wyrobienia, nie każdy musi to mieć. Ja po prostu chciałem sobie wylecieć, więc robiłem i wtedy zauważyłem na pewno.

[19] B: Czy poza tym?

[20] R: Szczerze powiedziawszy nie kojarzę nic innego. Chyba, że można byłoby tu nawiązać również do tego, że jest bardzo tłoczno na siłowniach, które zlokalizowane są na Starym Mieście. No jako stały bywalec nawet nie jednej siłowni, tylko po prostu kilku, często w zależności od tego, w jakim miejscu jestem chodzę, bardzo dużo j

est, czy to Ukraińców, czy jakichś takich ciemniejszych rasowo karnacji. Po prostu dużo jest turystów no i jest to kolejna rzecz, która po prostu istnieje. Okej, dobra. To już ostatnie pytanie, jeśli chodzi o te negatywne rzeczy z turystyką.

[21] B: Czy znasz kogoś, kto na przykład się wyprowadził po prostu z centrum na jakieś obrzeża i na przykład może wspomniał o tym, że właśnie życie w centrum jest uciążliwe przez to, że jest to tak nastawione na turystów?

[22] R: Szczerze powiedziawszy nie wiem, czy na turystów bezpośrednio, ale na pewno ze względu na wysokie koszty życia, czyli pośrednio. Mam kolegę, który po prostu chce sobie zarobić na mieszkanie w Krakowie. Wiem, że nawet nie liczy na to, żeby mieszkać gdzieś właśnie w centrum Krakowa, bo po prostu ceny są z kosmosu. Chce sobie zarobić gdzieś na obrzeżach na mieszkanie, ale po prostu, żeby zarobić na to mieszkanie wyprowadził się do siebie tam na wieś, po prostu na peryferia miasta po prostu, żeby zarobić i odłożyć na zakup mieszkania. I tak podkreślam na obrzeżach, bo tak to właśnie wygląda. Okej, dobra. To ten blok negatywnych aspektów turystyki mamy już za sobą i przechodzimy do korzyści i pozytywnych aspektów.

[23] B: Jeśli cokolwiek jest coś takiego, coś daje ci pozytywnego w tej dzielnicy, w której mieszkasz, jako mieszkańcowi ta turystyka, czy jest jakaś taka chociaż jedna rzecz pozytywna?

[24] R: Szczerze powiedziawszy ja jestem fanem tego, że istnieje życie nocne, tego, że dzieje się w mieście, więc mi całkiem podoba się to, że wieczorami jest, coś dzieje się po prostu na ulicach. To mi się całkiem podoba. Dzięki temu właśnie przykładowo jakieś sklepy nocne dalej istnieją, mimo, że wprowadzono ten zakaz sprzedaży alkoholi, no to w tych miejscach bardziej turystycznych dalej można coś kupić, dalej można coś zjeść, więc to są fajne rzeczy. No nieraz miałem tak, że późną nocą jednak jakoś coś się chciało zjeść, no to trzeba było jechać czy to na Kazimierz, czy to właśnie bardziej do centrum. No i to był duży plus na pewno. Ja szczerze powiedziawszy, jako osoba, która mieszka w Krakowie, żyję, no to po części nawet mógłbym powiedzieć, że jestem dumny z tego, że mieszkam w takim ładnym mieście, do którego ludzie przyjeżdżają. Jest to z jakiegoś powodu dla mnie powód do dumy. No i chyba te dwie rzeczy są fajne. Natomiast finalnie, jakbym miał je skonfrontować z tymi negatywami, które przed chwilą opisałem, no to mają się nijak. Okej, dobra. Tu sobie już nie odpowiedziałeś na drugie pytanie, które miałem, właśnie czy jesteś zadowolony lub dumny z mieszkania w takiej okolicy, więc to też już od razu mam. Więc jakbyś jeszcze ocenił wpływ turystyki na ofertę kulturalną, gastronomiczną lub taką rekreacyjną w okolicy. Idzie to coraz lepiej. Jak właśnie byłem w Paryżu czy w Berlinie, no to tam, szczerze powiedziawszy, jest tak zwane multikulti. Jest mega dużo różnych nacji. Co za tym idzie, jest bardzo dużo różnych restauracji z różnym jedzeniem. Czy to właśnie jakieś hinduskie, czy jakieś azjatyckie, czy włoskie, czy meksykańskie. To zaczyna się dziać też w Krakowie coraz więcej, bo u nas zawsze było, powiedzmy, 2-3 restauracje w całym mieście. A teraz już dzieje się to tak, że powiedzmy dzielnica po dzielnicy coraz więcej takich restauracji z różnymi smaczkami się otwiera. I to jest dla mnie super, bo ja jestem osobą, która mega lubi jeść jakieś różne kulturalne dania. To jest świetne. Czy poza tym coś kulturalnego. No to Kraków też ma fajną ofertę. Jeżeli chodzi o kulturalne miejsca, no to jakieś, wiadomo, kin jest dużo, ale to bardziej chodzi mi o jakieś muzea, czy to o jakieś eventy, typu festiwale, jakieś maratony. Tutaj dużo się tego dzieje. I to też jest fajne, no bo widać że życie miasta i to jest fajne, bo podejrzewam, że jakbym wyprowadził się gdzieś na peryferia, to na pewno brakowałoby mi tego, że coś się dzieje. Okej, dobra. Super. No to tą część też mamy. Teraz byśmy przeszli do kolejnej części takiej relacji z turystami i jak się utożsamiasz z tym miejscem. Jakbyś mi tak pokrótce powiedział, jak się czujesz jako mieszkan-

aniec dzielnicy wśród turystów i jakbyś opisał te relacje z turystami. Czy w ogóle jest jakaś relacja i czy jak na przykład mówisz o dzielnicy, to jest na przykład twoja dzielnica, że wypowiadasz się o tym w ten sposób, że no mieszkam, to jest nasza dzielnica, moja dzielnica.

[25] B: Jak to wygląda?

[26] R: No szczerze powiedziawszy, rzadko nawiązuję kontakty z turystami z tego względu, że po prostu oni są tacy jakby hermetyczni. Jak idzie właśnie grupa turystów, no to raczej rzadko się zdarza, żeby do mnie zagadali. Jeżeli parę razy miałem tak, że mnie pytali o kierunek, dojazd gdzieś, no to nie mam problemu, żeby poinformować, że tutaj tramwaj, tutaj autobus, w tą stronę. No to taki numer, jako że mieszkam tu, no to znam praktycznie wszystkie autobusy i tramwaje. Więc pod tym względem zawsze pomogę. Nie mam jakiegoś parcia na to, żeby rozmawiać z turystami. Raczej wręcz przeciwnie. Natomiast tak jak mówię, jako że sam utożsamiam się z tymi turystami, bo dużo podróżuję po świecie, no to staram się im pomagać tak, jak ja bym chciał uzyskać pomoc w innym państwie. Więc tak do tego podchodzę. A jeżeli chodzi o inne relacje, no to na pewno bardzo negatywne, jeżeli chodzi o jazdę na drogach. Kraków ma dużo podporządkowanych. Ma ciężko, jeżeli chodzi o jazdę autem w centrum. No i bardzo często widuję, że chociażby teraz na Rondzie Grzegorzewskim ostatnio widziałem jak jakiś gość wjechał, właśnie nie z Polski, no to jechał jakby trasą dla tramwaju samochodem. No i przejechał sobie tak przez całe Rondo Grzegorzewskie. Więc tutaj można nawet powiedzieć, że czasami niebezpieczni pod tym względem mogą być turyści. Trochę się nie dziwię, bo ciężko jest. Sam jak jeżdżę za granicą, to czasami jest z tym ciężiej. No ale jak się wsiada za kółko, że tak powiem, no to trzeba mieć to na uwadze, że trzeba mieć orient. Okej, dobra, to też mamy.

[27] B: I czy uczestniczyłeś kiedyś w jakichś może inicjatywach, partystach, partycjach przeciwko turystom? Zdarzyło ci się coś podpisywać? Albo może czy słyszałeś o takich jakichś strajkach związanych z turystyką?

[28] R: Chyba nie, nic. Nie słyszałem o strajkach przeciwko turystom. Nie uczestniczyłem w żadnym tego typu proteście. No i w zasadzie to wszystko. Okej, to teraz takie pytanie, takie na wyobraźnię trochę właśnie.

[29] B: Jak sobie wyobrażasz dzielnicę, w której mieszkasz tak za 10 lat, jeśli założymy, że te obecne trendy, o których mówimy się utrzymają?

[30] R: Fajne pytanie. Obawiam się, że będzie to już stricte pod turystów. Będzie bardzo dużo Airbnb, będzie jeszcze ciężiej. W ogóle nie widzę, żeby coś działało się w pozytywnym aspekcie. Uważam, że wtedy na pewno ceny parkingów będą jeszcze droższe. Mam nadzieję, że wtedy aglomeracja będzie lepsza. Z tego co wiem, za 20 lat ma być metro. To trochę rozładuje napięcie, ale myślę, że wtedy już nie będę miał w głowie jazdy metrem raczej. Widzę to negatywnie, z tego względu, że rządzący raczej nie zajmują się tym tak sprawnie jak powinni i na pewno ten aspekt... Jakby bardzo czuję to, że Kraków jest tanim miejscem dla turystów, którzy chcą tu przyjechać, nie dość, że mocno się napić. W ogóle tego nie podkreśliłem. Jest duża kultura Angolii zwłaszcza, którzy przyjeżdżają do Krakowa tylko się nachlać i zrobić trzodę. Zapomniałem w ogóle o tym przez cały wywiad. Jest to dość istotne i bardzo negatywne. Nienawidzę tego, tak jak praktycznie każdy. Anglicy, którzy chodzą poubierani w jakieś sukienki albo skrajnie pijani, robiący trzodę za 10 zł. Nie dość, że to ujma, to jeszcze irytujące.

[31] B: A co do tego, co można z tym zrobić?

[32] R: Wydaje mi się, że przede wszystkim zwiększyć opłatę dla takich turystów. Nie chciałbym, żeby inne nacje miały w głowie, że Polska to jest miejsce, do którego można przyjechać, tanio się nachlać, zobaczyć fajne rzeczy, zrobić Borutę i wrócić do siebie za jakieś 50 funtów. To jest największa ujma. Chciałbym, żeby oni mieli trochę więcej do zapłacenia tutaj, a trochę mniej tej wolności. Bo czuję, że jak jest np. kontrola policji, to bardziej policja kontroluje dalej, chociaż już trochę mniej mieszkańców miasta, aniżeli takich turystów. Okej, dobra, super. To ten blok też mamy zamknięty i przechodzimy już powoli do końca. Teraz będziemy mieli trzy pytania w sumie o ocenę polityk miejskich i instytucji. I co sądzisz o tym, znaczy już trochę o tym też powiedziałeś, jak władze, jakbyś to mógł trochę rozwinąć, jak władze Krakowa radzą sobie z zarządzaniem turystyką.

[33] B: Czy coś działa, a co nie działa?

[34] R: Powiedziałeś więcej, że nie robią, ale może coś słyszałeś, że coś jest okej. Generalnie problem z władzami Krakowa jest taki, że cały czas każdy, przynajmniej mam wrażenie, w Krakowie negatywnie wypowiada się o tych władzach, bo po prostu właśnie nie robią za dużo, zwiększają tylko ceny dla samych turystów. Przepraszam, dla mieszkańców. No i co jest istotne, przykładem jest właśnie ten bilet miejski. Zamiast zwiększyć cenę biletów powiedzmy trzydniowych, czyli de facto zadecydowanych właśnie dla turystów, którzy przylatują sobie do Polski, to oni zwiększają cenę biletów miesięcznych i cenę jednoprzyjazdowych biletów, które są tak naprawdę zadecydowane dla mieszkańców miasta. I to jest przykład tego po prostu, jak głupio tutaj władze postępują, bo nie dość, że to wszystkich grzeje, to jeszcze jest to po prostu nie fair i nie fajne. Jeżeli chodzi o pozytywne aspekty tego, jak to jest robione, no to jeżeli wchodzimy w politykę, no to na pewno ważnym aspektem jest to, że mimo wszystko Kraków jest gigantycznie zadłużony, no ale on nigdy nie upadnie, no bo jest po pierwsze starą stolicą, jest wielkim miastem, jest kolebką turystyki w Polsce. W związku z czym zawsze będziemy dostawali jakieś dofinansowanie, jakieś granty z po prostu Warszawy i całej Polski, no bo jakby musimy być utrzymać. I to jest dość duży problem, inaczej, jest to dość duży atut, ale jest to też trochę słabe, że jakby widać to, że rządzący miastem wiedzą o tym, zdają sobie z tego sprawę, dlatego bardzo wyzyskują pieniądze, które uzyskują w Krakowie, czekając na po prostu kroplówkę z reszty państwa.

[35] B: Co mogę powiedzieć jeszcze na plus?

[36] R: No widzę, że też zwiększają się ilości jakichś parków, jest walka o to, żeby było trochę bardziej zielono w mieście, czy to przykładowo, chociaż jeszcze tego nie zrobili, ale mają posadzić drzewa na rynku, jakieś pojedyncze mają, teraz jak była ta inicjatywa, nie pamiętam jak to się nazywa, ale jest coś takiego, że wszyscy mieszkańcy głosują na jakąś jedną rzecz, która się wprowadza raz w roku w Krakowie, no to teraz wygrało to, że będą koryz na błoniach, to będzie całkiem zabawne, ale nie wiem jak to się ma odnieść, no ale ogólnie jest walka o to, żeby Kraków był coraz zieleniejszy i mam wrażenie, że to powoli się przebija, zwłaszcza pod pryzmatem tego, że po prostu powstało to referendum i jest jakiś tam stres dla rządzących, żeby coś zrobić dla mieszkańców.

[37] B: Okej, to może czy słyszeliście coś o takich inicjatywach jak, mam trzy wypisane, Respekt Kraków, Burmistrz Nocny i Park Kulturowy?

[38] R: Szczerze powiedziawszy, nie słyszałem o żadnym z nich. Okej, dobra, to tego nie będziemy już zagłębiać. To ostatnie pytanie o ocenę tych instytucji.

[39] B: Jakbyś mógł zmienić jedną rzecz w okolicy, związaną z turystyką, to co by to było, tylko jedna rzecz po prostu? Jedna rzecz związana z turystyką?

[40] R: Tak. Kurczę, no ciężkie pytanie, ale chciałbym, żeby było zadedykowane właśnie jedno miejsce w Krakowie, w którym jest to życie nocne mocno, że tak powiem, zcentralizowane. Niby takim miejscem jest Kazimierz, natomiast mam wrażenie, że coraz bardziej właśnie to idzie w złą stronę, bo zamiast robić bardziej ciekawe i kreatywne miejsce z Kazimierza, no to dzieje się to, że ludzie z Krakowa muszą wznosić protesty. W sumie to ponieważ jest ten protest, o którym pytałeś wcześniej i nie pomyślałem o tym w tym kontekście, ale chodzi o to, że część Kazimierza, która jest dość dużą kolebką i takim miejscem bardzo sentymentalnym dla mieszkańców Krakowa ma zostać wyburzone i zbudowany hotel. I to jest w sumie kolejna rzecz, takie jak dolne młyny, które zostały zburzone i też zostały postawione hotel. No to jeżeli miałbym jedną rzecz wprowadzić, to w sumie zmieniam to i nie chciałbym, żeby po prostu robione było z miasta jeden wielki hotel dla turystów, bo to jest coś, co mnie najbardziej boli i grzeje. A w sumie o tym zapomniałem i to jest bardzo duży problem, no bo po prostu dużo miejsc, które kojarzą się z jakimiś fajnymi wspomnieniami dla mieszkańców. Ten plik jest dłuższy niż 30 minut.

1. D.2. Wywiad: Hanna

Wywiad: Hanna

[1] WYWIAD Hanna

[2] B: Okej, nagrywam. To na początku tak, że ci opowiem. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie twoja osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Będę nagrywał wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię zastąpię pseudonimem, nic identyfikującego się nie pojawi. Możesz przerwać w dowolnym momencie. Zgadzasz się na nagranie?

[3] R: Tak, zgadzam się, no kurde, dawajmy.

[4] B: Spoko, dziękuję. To zaczniemy od rozgrzewki. Skąd pochodzisz, jak długo mieszkasz w Starym Mieście?

[5] R: No to ja jestem z Łodzi. Tam urodzona, tam dzieciństwo. Do Krakowa przyjechałam na studia, na UEK, marketing i komunikacja. Skończyłam, znalazłam pracę w agencji marketingowej. Z mężem poznaliśmy się na studiach, on jest z Krakowa, on architekt zresztą. Wzięliśmy ślub sześć lat temu, kupiliśmy mieszkanie w Starym Mieście, na Floriańskiej. To było, no, marzenie spełnione wtedy. Pamiętam, że jak nas pokazali agent nieruchomości ci to mieszkanie, czwarte piętro, ostatnie, widok na dachy, fragment Mariackiego widać z okna kuchennego, ja po prostu się rozplakałam. Mówiłam mężowi, to musi być nasze. Kupiliśmy, wprowadziliśmy się. Sześć lat to trwa. Mamy psa, bordeaux mix, Zenka. I planujemy mieć dziecko, ale właśnie z tym jest problem.

[6] B: Co cię przyciągnęło wtedy na Stare Miasto?

[7] R: Wszystko mnie przyciągnęło. Magia tego miejsca. Rynek, Mariacki, Sukiennice, ten klimat starego miasta europejskiego. Ja zawsze marzyłam o mieszkaniu w takim historycznym centrum. W Łodzi tego nie ma, Łódź je

st piękna, ale industrialna, inaczej. A Kraków to dla mnie był obraz, który chciałam mieć w codziennym życiu. Wyobraź sobie, że codziennie idziesz do pracy przez Rynek, codziennie widzisz Wawel, codziennie wchodzisz przez bramę kamienicy z piętnastego wieku. To brzmiało jak bajka. I to było bajką przez pierwsze dwa lata. Aż się zaczęły problemy.

[8] B: Pamiętasz początki, jak się tutaj wprowadzaliście?

[9] R: Tak, pamiętam doskonale. Sześć lat temu Stare Miasto już było turystyczne, ale jakoś tak inaczej. Mielismy sąsiadów na klatce, panią Halinę z trzeciego piętra, pana Józefa z drugiego, młodą parę z parteru. Wszyscy mieszkali na stałe, znaliśmy się, witaliśmy na klatce. Pani Halina robiła ciasta i czasem nas częstowała. Pan Józef miał kota, ja z mężem chętnie się nim opiekowaliśmy, jak wyjeżdżał. Klimat sąsiedzki był jeszcze.

[10] B: Jak wygląda twój typowy dzień?

[11] R: No to rano wstaję koło ósmej, śniadanie, idę z Zenkiem na Planty na krótki spacer. Pracuję głównie zdalnie z domu, mam zdalną pracę w agencji marketingowej, jeden raz w tygodniu jadę do biura przy Mogiłskiej. Pracuję w domu, robię prezentacje, callsy z klientami, kampanie. Mąż pracuje w pracowni architektonicznej. Wieczorem rzadko wychodzimy w okolice, raczej jedziemy gdzieś dalej. Albo zostajemy w domu, gotujemy, oglądamy seriale. W weekend bardzo często wyjeżdżamy z miasta, do rodziny męża pod Krakowem, do moich w Łodzi, albo do hotelu na weekend gdzieś w górach. Sześć dni z siedmiu staramy się być poza Krakowem. Albo nawet się dem.

[12] B: Hmm, ciekawe, że tak bardzo unikacie. Z czego to wynika?

[13] R: No właśnie, no kurde, z tego wszystkiego, o czym pewnie tu pogadamy. Bo mieszkanie w Starym Mieście to nie jest mieszkanie. To jest życie w przedłużeniu hotelu. Wszędzie tłumy, hałas, brak normalności. My po prostu uciekamy, kiedy tylko możemy. Mieszkanie kupiliśmy na marzenie, dziś jest dla nas pułapką.

[14] B: Okej, świetnie. Teraz przejdziemy do ogólnego pytania o turystykę. Jak byś oceniła obecność turystów w okolicy?

[15] R: Negatywnie, no kurde, najbardziej jak się da. To znaczy ja nie nienawidzę turystów jako ludzi, oni są okej indywidualnie. Ale jako zjawisko zbiorowe to dla mnie po prostu zniszczenie miejsca, w którym chciałam żyć. Ja kupiłam mieszkanie z marzeń, a dostałam mieszkanie nad hotelem dyskotekowym. Codziennie. Każdej nocy. Nie da się tutaj normalnie żyć. To jest moja perspektywa.

[16] B: Jak to się zmieniało w ciągu tych sześciu lat?

[17] R: Bardzo intensywnie. Pierwsze dwa lata, dwa tysiące dziewiętnaście, dwadzieścia, było jeszcze okej. Potem covid, na chwilę cisza, taka piękna cisza, ja wtedy pomyślałam, że może to się ureguluje. Po covidzie, dwa tysiące dwadzieścia jeden, eksplozja. Po prostu eksplozja. Wszyscy turyści, którzy nie mogli podróżować przez dwa lata, zaczęli przyjeżdżać hurtowo. Kraków stał się miejscem docelowym wieczorów kawalerskich z całej Europy. Brytyjczycy, Niemcy, Hiszpanie, Holendrzy. To są te grupy męskie i żeńskie, które przyjeżdżają na trzy dni, mają wynajęte Air B&B w naszej okolicy, piją, krzyczą, robią imprezy. To zaczęło się masowo w dwa tysiące dwadzieścia jednym i nie ustępuje. Plus w mojej kamienicy zaczęły się masowe konwersje na Air B&B. Pani Halin

a się wyprowadziła, jej mieszkanie kupiła firma, teraz tam jest wynajem krótkoterminowy. Pan Józef sprzedał i przeniósł się do córki, tam też Air B&B. Młoda para z parteru przeprowadziła się do Wadowic, kupili dom. Z dzie wiciu mieszkań w kamienicy zostało nas dwóch na stałe. My i jeszcze jedna starsza pani, pani Joanna.

[18] B: Jakbyś porównała atmosferycznie sprzed sześciu lat z dzisiaj?

[19] R: Wtedy domowa, dzisiaj hotelowa. Wtedy spokojna, dzisiaj koszmar. Wtedy ludzka, dzisiaj komercyjna. Po prostu inna planeta. Czasem jak idę po Floriańskiej do mojego mieszkania, to czuję się, jakbym wracała do h otelu, nie do domu. W hotelu nie znasz innych gości, nie masz z nimi relacji, oni są dla ciebie nikim. Dokładnie t ak czuję się w mojej kamienicy.

[20] B: Świetnie. Teraz przejdziemy do kosztów. Co konkretnie jest uciążliwe?

[21] R: No kurde, od czego zacząć. Po pierwsze, hałas. Bezwzględnie. Każda noc w sezonie, od kwietnia do pa ździernika, jest dramatem. Krzyki na ulicy, śpiewy pijanych grup, butelki rozbijane, alarmy, walizki na kółkach o drugiej w nocy, bo grupa się wprowadziła. W mojej kamienicy klatka schodowa funkcjonuje jak korytarz hote lo wy, ludzie wchodzą, wychodzą, krzyczą, gubią klucze, walą do drzwi, bo nie wiedzą, którego mieszkania szukaj ą. Dosłownie ktoś wczoraj walił do moich drzwi o pierwszej w nocy, pijany, mówiąc po angielsku, że to jego mi eszkanie. Nie, to było moje mieszkanie. On miał klucz do mieszkania dwa piętra wyżej, ale po pijaku zapomniał. Po drugie, brud i smród. Po sobotniej nocy nasz chodnik to scenografia rzezi. Wymioty, butelki, mocz, czasem c oś jeszcze gorszego. Po trzecie, ceny. Wszystko na Floriańskiej i okolicach jest dla turystów. Kawa za osiemnaśc ie, herbata za czternaście, gałka lodów za piętnaście. Restauracje w przedziale dwustu, trzystu złotych za dwoje. Ja muszę jechać tramwajem na Krowodrzę, żeby zjeść normalny lunch w cenie. Po czwarte, brak sklepów codzie nnego użytku. Sklep spożywczy najbliższy to Carrefour w galerii Krakowska, dziesięć minut tramwajem. Po ob warzanek idę na Krupniczą. Aptekę mam jedną na Floriańskiej, ale ceny tam też kosmiczne. Po piąte, dostęp do mieszkania. Codziennie się przeciskam przez grupy turystów, żeby wejść do bramy. Kiedyś zostałam zablokowa na na kwadrans, bo grupa z przewodnikiem stała pod bramą, słuchając wykładu o kamienicy. Nie chcieli się prze sunąć, no kurde, ja musiałam wejść do mojego mieszkania.

[22] B: Z hałasu, jakieś konkretne wieczory, które ci utkwily?

[23] R: Niezliczone. Najgorszy był rok temu, pamiętam dokładnie. Sobota, sierpień. Wieczór kawalerski w mies zkaniu nad naszym. Sześciu Anglików, pijanych, krzyczących od dziesiątej wieczorem. Włączyli głośnik, wibrac je przez sufit, dosłownie nasze meble wibrowały. My z mężem nie spaliśmy do trzeciej. Próbowaliśmy pukać do d rzwi, oni nie otwierali. Mąż zadzwonił na policję, przyjechali, zinterweniowali. Anglicy uciszyli się na pół godzi ny. Po wyjeździe policji znowu impreza. Mąż zadzwonił do administracji budynku, oni mówią, że nic z tym nie zrobią, bo właściciel mieszkania ma prawo wynajmować. To wtedy, no kurde, ja zaczęłam pakować walizki w g łowie. Zrozumiałam, że ja w tym mieszkaniu nie mogę mieć dziecka. Nie mogę. Dziecko by tu nie spało. Dzieck o by nie miało gdzie biegać. Dziecko by się bało hałasu w nocy. To było moje przełomowe doświadczenie. Posta nowiłam wtedy, że my się wyprowadzimy. Tylko nie wiem jeszcze kiedy.

[24] B: Z cen i planów na przyszłość?

[25] R: Tak, ceny są problemem. My mamy mieszkanie z kredytem, więc miesięczna rata jest stała. Ale gdybyś my chciała kupić większe mieszkanie, dla rodziny, gdziekolwiek w Krakowie, to musimy sprzedać Stare Miasto i kupić poza centrum. Aktualnie patrzymy na Krowodrzę, na Olszę, na Bronowice. Tam ceny są niższe, dostaniemy większe mieszkanie. Ale my się też kompromitujemy z naszych marzeń. Ja chciałam mieć mieszkanie w Starym Mieście. Teraz chcę mieć mieszkanie, gdzie mogę spać i wychowywać dziecko. To są dwie różne rzeczy.

[26] B: Dostęp do przestrzeni publicznej?

[27] R: Rynek to teren wroga dla mnie. Już tam nie chodzę chętnie. Idę zaproszony na obiad albo do teatru, ale nie chodzę dla przyjemności. Tłumy są nie do zniesienia, ja jestem klaustrofobiczna trochę, dosłownie się duszę. Także Mariacki, ja tam byłam zachwycona za pierwsze dwa lata. Dziś omijam. Planty tak, tam jeszcze chodzę z Zenkiem, ale wieczorem, jak jest mniej ludzi.

[28] B: Znasz osoby, które się wyprowadziły z powodu turystyki?

[29] R: Tak, bardzo wiele. Sąsiedzi, o których mówiłam. Pani Halina, pan Józef, młoda para z parteru. Także koleżanka męża, ona z mężem mieszkali na Świętej Anny, sprzedali, kupili dom w Mogilanach. Także koleżanka z mojej pracy, ona z mężem najmowali mieszkanie na Szpitalnej, właściciel im wypowiedział, oni się wyprowadzili do Wieliczki. Lista długa, też my będziemy na tej liście. Pewnie w ciągu roku, dwóch.

[30] B: Okej. Teraz pozytywne aspekty turystyki. Co ci to daje?

[31] R: Hmm, no kurde, ja muszę pomyśleć. Bo dla mnie pozytywów praktycznie nie ma. To znaczy mogłabym powiedzieć, że jest oferta gastronomiczna, ale ja z niej praktycznie nie korzystam, bo jest za droga. Mogę powiedzieć, że są kawiarnie i koncerty, ale ja z niej rzadko korzystam, bo nie chcę wychodzić w tym hałasie. Mogłabym powiedzieć, że jest estetyka kamienic, owszem, fasady są ładnie. Ale to jest jak ozdobny pudełko, w środku którego jest piekło. Także nie. Dla mnie pozytywów nie ma żadnych istotnych.

[32] B: Jesteś dumna, że mieszkasz w okolicy Starego Miasta?

[33] R: Byłam, jak kupiłam. Pierwsze trzy lata mówiłam każdemu, gdzie mieszkam, z dumą. Teraz zaczynam mówić, że mieszkam w Krakowie. Nie podaję dzielnicy. Bo wiem, jak ludzie reagują, no kurde, jak ty tam wytrzymujesz. I ja sama już też tak myślę. Duma się skończyła.

[34] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[35] R: Powiedziałabym pozornie pozytywny. Bo jest dużo opcji, ale to są opcje dla turystów, nie dla nas. Ceny są dla turystów, godziny dla turystów, menu dla turystów. Ja jako mieszkanka czuję się jak gość w turystycznej dzielnicy.

[36] B: Jak się czujesz wśród turystów?

[37] R: Wrogo, no kurde, mówię szczerze. Wrogo. Nie do nich osobiście, ale do sytuacji, która sprawia, że ja jestem mniejszością we własnej dzielnicy. Czuję się, jakbym była gościem w hotelu, którego budżet skończył się trzy lata temu, i teraz nie mogę się wymeldować.

[38] B: Czy Stare Miasto to twoja dzielnica? Zmienia się w kierunku, który ci nie odpowiada?

[39] R: To nie jest moja dzielnica. To jest dzielnica turystów. Ja tu na razie mieszkam, ale to nie jest moje miejsce. Już mentalnie się wyprowadziłam, fizycznie jeszcze nie.

[40] B: Uczestniczyłaś w protestach, petycjach?

[41] R: Podpisałam dużo petycji online. Aktywnie na demonstracje nie chodziłam, ale śledzę inicjatywy mieszkańców. Pomyślałam, że może powinnam się zaangażować, ale szczerze, ja nie mam już siły. Moja energia idzie w to, żeby znaleźć nowe miejsce do życia.

[42] B: Jak wyobrażasz sobie tę okolicę za dziesięć lat?

[43] R: Jeszcze gorzej. Praktycznie wszystkie mieszkania będą na Air B&B. Mieszkańców zostanie kilkadziesiąt osób na całą Floriańską, większość starszych, którzy nie mogą się wyprowadzić. Ja będę gdzieś indziej, mam nadzieję. Bo jak dziesięć lat tu jeszcze będę, to nie wiem, czy przeżyję psychicznie.

[44] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[45] R: Beznadziejnie. Po prostu beznadziejnie. Nic nie robią, żeby chronić mieszkańców. Dbają tylko o dochody z turystyki. Mieszkańcy są dla nich kosztem, nie wartością. Nikt nas nie reprezentuje.

[46] B: Słyszałaś o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[47] R: Tak, słyszałam o wszystkich. Park Kulturowy to próba, ale słabo egzekwowana. Burmistrz Nocny to wykonanie kosmetyczne, nie zmienia struktury problemu. RespectKraków to plakaty, które turyści ignorują. Wszystko za mało.

[48] B: Gdybyś mogła zmienić jedną rzecz, co by to było?

[49] R: Zakaz Air B&B w blokach mieszkalnych. Po prostu zakaz. Jak w Berlinie, jak w Barcelonie, jak w Amsterdamie. Tylko hotele i hostele. Reszta zostaje mieszkaniem. Bez tego nic się nie zmieni.

[50] B: Coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy?

[51] R: Może to, że ja czasem mam takie poczucie, że ja jako mieszkanka byłam oszukana. Bo jak kupiłam to mieszkanie, sześć lat temu, sytuacja była inna. Nikt mnie nie ostrzegł, agent nieruchomości nie powiedział, że za dwa lata mieszkanie nade mną zostanie Air B&B. To nie był rynek, na który byłam przygotowana. Czuję się jak ofiara procesu, którego nikt nie zaprojektował, a który mnie konkretnie krzywdzi. To jest moja gorycz.

[52] B: Na koniec, jak ocenisz swoje życie tutaj?

[53] R: Bardzo negatywnie. Jeden na pięć. To była najgorsza decyzja finansowa naszego życia. Wyprowadzamy się, jak tylko damy radę.

[54] B: Bardzo ci dziękuję za rozmowę. Powodzenia w wyprowadzce. Dzięki. Powodzenia w pracy.

2. D.3. Wywiad: Stefania

Wywiad: Stefania

[1] WYWIAD Stefania

[2] B: Dobrze, nagrywam. To pani powiem na początku tak, że piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ. Pisze o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie pani osobista perspektywa. Nie ma tutaj żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Będę nagrywał tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Pani imię oczywiście zostanie zastąpione pseudonimem i nie pojawią się żadne informacje, które mogłyby panią identyfikować. Może pani przerwać rozmowę w dowolnym momencie. Czekam na pani słowną zgodę. Oczywiście, zgadzam się, młody człowieku, niech pan nagrywa. Dobrze, to bardzo dziękuję. Zaczniemy od takiej rozgrzewki, kilka pytań ogólnych, nieoceniających. Skąd dokładnie pani pochodzi, jak długo mieszka pani w tej dzielnicy?

[3] R: No to ja panu powiem tak, że ja się tutaj urodziłam. Kamienica przy Floriańskiej, dwie minuty od Rynku. Moi rodzice tu mieszkali, dziadkowie po mamie też tu mieszkali, więc tak naprawdę to jest mój dom od zawsze. Wyjechałam tylko na studia do Wrocławia, to było jakieś, no kiedyś. I potem wróciłam, bo dostałam pracę w liceum nad Wisłą, w Nowodworskim. I tak już zostałam. Mężem pochowałam dwa lata temu, mieszkam sama, dzieci i mam w Warszawie i w Anglii. A jeżeli chodzi o staż, to mam już ponad siedemdziesiąt lat tutaj, panie kolego. Także można powiedzieć, że widziałam Kraków w kilku odsłonach.

[4] B: Pamięta pani coś z tych początków, jak to wyglądało dawniej? Tu sobie wybierze pani, czy mówić o dzieciństwie, czy może wcześniejszej dorosłości, jak pani woli.

[5] R: No to znaczy ja powiem panu tak, że dzieciństwo to było zupełnie inne miasto. Ja pamiętam Floriańską jako ulicę, gdzie mieszkali ludzie. Po prostu byli ludzie, którzy się znali, sąsiedzi, kioski z gazetami, fryzjer na rogu, pan Wiesiek, który prowadził sklep spożywczy. Kiedyś nawet była kawiarnia, taka prawdziwa, gdzie się siedziało godzinami przy jednej kawie i nikt cię nie wyganiał. To wszystko zniknęło, panie. Po prostu zniknęło. Dzisiaj jak schodzę z klatki, to widzę pyszne pamiątki, magnesy, koszulki z napisem I love Cracow, restauracje z menu po angielsku i niemiecku. A za chwilę pewnie po koreańsku też. I tłumy. Tłumy, tłumy, tłumy. Także to nie jest już moja dzielnica, mówiąc szczerze. To jest scenografia.

[6] B: Okej, to teraz takie pytanie o codzienność, jak pani opisałaby typowy dzień, co pani robi rano, gdzie pani się porusza?

[7] R: Rano to ja staram się wychodzić wcześniej, przed ósmą, bo wtedy jeszcze nie ma za dużo ludzi. Idę po pieczywo, do tej piekarni przy Świętego Marka, bo to jedna z ostatnich normalnych piekarni w okolicy. Resztę dnia spędzam głównie w mieszkaniu, bo na ulicy się męczę. Chodzę do kościoła do Mariackiego, ale staram się trafić rano. Tak po południu już rzadko wychodzę, chyba że muszę. Jak mam wizytę u lekarza, to jadę autobusem, nie chodzę pieszo, bo nie da rady. Wieczorem to już w ogóle, panie. Wieczorem to jest jakaś dyskoteka pod oknami, dosłownie. Nie ma to nic wspólnego z normalnym życiem.

[8] B: Dobrze, to teraz przejdziemy do takich bardziej ogólnych pytań o doświadczenia z turystyką. Jak by pani oceniła obecność turystów w swoim otoczeniu? Jak to wygląda z pani perspektywy?

[9] R: No to tak, młody człowieku. Jak ja mam pięć minut, to mogę panu wymieniać i wymieniać. Po pierwsze, jest ich za dużo. Po prostu jest ich za dużo. Po drugie, oni się zachowują tak, jakby to było wesołe miasteczko. Krzyczą na ulicy, śpiewają, piją alkohol z butelki, chociaż formalnie nie wolno. Policja przychodzi czasem, ale to jest taki spektakl, niż żeby coś faktycznie egzekwowali. Po trzecie, jest brud. Po sobotniej nocy idę z chleba i widzę butelki, papiery, wymioty pod bramą. Dosłownie pod moją bramą. Dozorca zamiata, ale to nie pomaga. Także to jest moje doświadczenie codzienne. Nie jakieś sentymenty, tylko codzienność.

[10] B: Jak pani myśli, jak to się zmieniało przez te lata, w których pani tu mieszka? Pani ma niezwykłą perspektywę, bo to są dekady.

[11] R: No to ja pamiętam Kraków lat osiemdziesiątych. Wtedy byli też turyści, panie kolego, jakieś wycieczki z Niemiec Zachodnich przyjeżdżały, jakieś autokary francuskie, ale to byli ludzie inni, oni przyjeżdżali zobaczyć kościoły, Wawel, muzea. Chodzili z przewodnikiem, robili zdjęcia, kupili pocztówkę i jechali do hotelu. I to było okej. To, co się zaczęło dziać, no to ja bym powiedziała, że tak naprawdę po wejściu do Unii. Najpierw były takie pierwsze loty, jakieś z Anglii, że pamiętam, że nagle Polacy zaczęli mówić o tym, że Angole przyjeżdżają na wieczory kawalerskie. To było wtedy coś nowego, takie wyzwanie. A potem, no potem ja przestałam pamiętać daty. Po prostu to się rozkręciło. Air B&B, jak to się nazywa, te wynajmy te krótkoterminowe, zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu. W mojej kamienicy ja byłam pierwsza, która dostała sąsiadów na doby. To było jakieś dziesięć lat temu chyba. Pierwszy raz pukam, żeby ciszej, bo jest druga w nocy, otwiera mi facet z Brazylii czy skądś, oczywiście pijany, nie rozumie po polsku, próbuje się komunikować po angielsku, którego ja nie znam dobrze. A wkurwa. Następnego dnia poszłam do administracji budynku, panie kolego. Mówię, co to jest. Zarządca powiedział, że właściciel ma prawo wynajmować i nic z tym nie zrobią. I zaczęło się.

[12] B: Okej, dobrze. To by panią dopytał o atmosferę, jakby pani porównała atmosferę sprzed dziesięciu, dwudziestu lat z dzisiaj. Jakimi słowami by pani to opisała?

[13] R: Domowa była. Tak najprościej. Domowa. Wychodziło się i widziało znajome twarze. Pani, która prowadziła sklep z artykułami biurowymi, znała mnie po imieniu. Sąsiad z trzeciego piętra zawsze chciał porozmawiać o pogodzie. Pan z parteru, pan Józef, jak miałam zakupy, to mi pomagał wnosić. To była wspólnota. Dzisiaj jest pusto i głośno. Pusto, bo sąsiadów już nie ma. Po prostu nie ma. W mojej klatce na osiem mieszkań pięć to są właśnie te wynajmy, dwa są puste, jedno mam ja i jeszcze pani Krystyna z piątego. To wszystko, panie. Reszta to są waziki przed bramą, kody do drzwi, awantury w nocy, alarmy przeciwpożarowe, bo ktoś palił w środku.

[14] B: Dobrze. Teraz przejdziemy do takiej części o kosztach i negatywnych skutkach. Pytam tu szeroko, o hałas, ceny, dostęp do przestrzeni, to wszystko. Które aspekty życia w tej dzielnicy są dla pani uciążliwe lub trudniejsze niż dawniej?

[15] R: To znaczy moja droga, pan ma czas, bo to jest długa lista. Po pierwsze, hałas. Tak jak mówiłam, to są imprezy do trzeciej, czwartej w nocy, krzyki, dyskoteki, jakieś wieczory kawalerskie, panieńskie, to nie ma końca. Mam zatyczki, biorę krople nasenne, ale to też nie zawsze pomaga. Po drugie, brud. Po trzecie, dostęp do mieszk

ania. Jak mam wizytę u lekarza i muszę zamówić taksówkę, to ona się nie dojedzie czasami, bo Floriańska jest zablokowana grupami, riksze, autokary. To jest absurd. Po czwarte, sklepy. Nie ma normalnych sklepów. Jak chcę kupić chleb, masło, mleko, to muszę iść do Carrefoura przy Plantach albo wracam na Krowoderską, bo tutaj wszystko jest dla turystów. Lody za piętnaście złotych za gałkę, kawa za osiemnaście. Ja sobie tego nie kupię z emerytury, panie kolego. To są ceny dla Niemców, dla Anglików, nie dla mnie. Po piąte, ten zapach. Ja wiem, że to brzmi śmiesznie, ale jak idziesz Floriańską latem to czuć kebab i piwo na każdym kroku. Kiedyś tu pachniało chlebem z piekarni i kawą z kawiarni. Dzisiaj to inne miasto.

[16] B: A tak konkretnie o ten hałas, czy pani pamięta jakąś konkretną sytuację, wieczór, który by pani szczególnie utkwił w pamięci?

[17] R: Tak. Pamiętam dokładnie. To było, no pewnie dwa lata temu, w sierpniu. Wesele jakieś, czy jakaś impreza, nie wiem, w mieszkaniu obok mojego. Pierwsza w nocy, walenie w ścianę, krzyki, muzyka, jakaś gitara nawet. Ja pukam, nic. Dzwonię na policję, mówię, że potrzebuję interwencji. Policja przyjeżdża po godzinie. Pukają, o ni nie otwierają, bo nie rozumieją polskiego. Policja stwierdza, że nie może nic zrobić, bo formalnie nie ma awantury, tylko głośna impreza. Wracają. Ja nie spałam do piątej. Następnego dnia rano widzę, jak ten cały tłum wychodzi, jakieś siedem, osiem osób, walizki, idą do śniadania pewnie. Następna grupa wprowadziła się o trzeciej po południu. To jest mój sąsiad teraz. Sąsiad, którego nigdy nie poznam, bo on jest tutaj na trzy noce.

[18] B: A co z cenami? Wspomniała pani o tych lodach, o tej kawie. A jak to wpływa na pani sytuację życiową, jak pani sobie radzi z budżetem?

[19] R: Trzymam się rytmu, panie kolego. Idę raz w tygodniu do Carrefoura albo do Biedronki na Długiej, robię zapasy, mrożę. Nie chodzę do restauracji, nie chodzę do kawiarni, bo to są ceny z kosmosu. Jak córka przyjeżdża z Anglii, to ona płaci za nas, jak chcemy gdzieś usiąść. Ja sobie kupuję sobie ciasto z piekarni i jem w domu. A jeżeli chodzi o czynsz, no to ja mam szczęście, bo to moje mieszkanie, własnościowe, po rodzicach. Gdybym była najemcą, to dawno by mnie wykurzyli. Sąsiadka, pani Halinka, mieszkała na pierwszym piętrze, najem komunalny, dwa lata temu właściciel kamienicy odkupił mieszkanie od gminy, wyremontował, teraz tam jest air B&B. Halinka ma teraz mieszkanie na Azorach. Ona ma siedemdziesiąt osiem lat, panie kolego. Ona musiała się przeprowadzić w wieku siedemdziesięciu sześciu lat. To jest skandal.

[20] B: A z miejsc, gdzie pani sobie nie mogła swobodnie korzystać z powodu turystyki, kojarzy pani coś konkretnego?

[21] R: Rynek, panie. Rynek, na który chodziłam codziennie jako dziecko, dzisiaj jest dla mnie pułapką. Ja jak idę z lekarstwami od mojego internisty, to chodzę bokiem przez Floriańską, bo jak chcę przejść Rynkiem na ukos, to się duszę. Letnie miesiące to katastrofa. Plac Mariacki nawet, czy Mały Rynek, to są miejsca, gdzie ja jako dziewczynka spotykałam się z koleżankami po szkole. Dzisiaj tam siedzą ludzie z lodami, robią sobie zdjęcia z gołębiami, nic. A Planty? Planty to taka oaza, no, ale jak siądziesz na ławce, to obok ciebie siądzie grupa z plecakami i będą jeść z papierowych pudełek śmierdzące potrawy. Wszędzie jest tłum, panie kolego, wszędzie.

[22] B: A czy pani zna kogoś, kto się wyprowadził z tej dzielnicy z powodów związanych z turystyką?

[23] R: No to mam całą listę. Pani Halinka, o której już mówiłam. Pani Krystyna z drugiego piętra, też się wypro wadziła rok temu, do córki na Ruczaj. Państwo Wojcieszekowie, których znałam całe życie, sprzedali mieszkanie i kupili dom pod Krakowem. Mówili, że nie wytrzymują. A doktor Karwowski, który leczył moją matkę, miał ga binet przy Świętego Tomasza, też się przeniósł, bo nie mógł sobie pozwolić na czynsz. Cała lista, panie. Wszysc y moi sąsiedzi mojego pokolenia powyjeżdżali. Albo umarli, niestety, to też część historii. A nowych ludzi, oprócz z turystów, nie ma. Bo kto kupi mieszkanie w cenie półtora miliona, żeby mieszkać przy hałasie?

[24] B: Dobrze, to teraz przejdziemy do takiej części pozytywnej. Jeśli cokolwiek, co daje pani ta turystyka w tej dzielnicy, czy jest coś takiego, chociaż jedna rzecz?

[25] R: Jedna rzecz. Hmm. Jedna rzecz. To znaczy ja powiem szczerze, że nie. Ja nie znajduję w tym dla siebie k orzyści. Mogę powiedzieć teoretycznie, że są pewnie nowe restauracje, którymi ja się nie cieszę, ale ktoś tam ch odzi. Są nowe sklepy, ja z nich nie korzystam. Może to, że jak idę przez Floriańską, to widzę pomalowane fasad y, bo właściciele dbają o nieruchomości, no bo to jest kapitał, oni z tego żyją. To prawda, dwadzieścia lat temu fa sady były szare i odrapane. Dziś są ładne, kolorowe. Też nie zawsze, niektóre są w tej okropnej żółci taki turysty cznej, ale to się odnowiło. To bym uznała za plus. Tylko że to nie jest dla mnie, panie kolego. To jest dla turystó w, żeby było ładnie na zdjęciach. Ja bym wołała brudną fasadę i swojego pana Wieśka w sklepie spożywczym.

[26] B: A czy pani czuje się dumna, że mieszka w takiej okolicy, że to jest serce Krakowa?

[27] R: To znaczy ja byłam dumna. Naprawdę byłam, panie. Jak miałam czterdzieści, pięćdziesiąt lat, to mówiła m każdemu, gdzie mieszkam, i widziałam, jak ludzie reagują z zazdrością. Ale dzisiaj, jak mówię, gdzie mieszkam, to słyszę, no kurde, jak ty tam wytrzymujesz. To jest zmiana. Już nie jestem dumna, jestem jakby strażniczką jakiegoś miejsca, którego nie ma. Mieszkam w skansenie. Albo w zoo, w którym ja jestem eksponatem.

[28] B: A jak pani ocenia wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną w okolicy?

[29] R: Gastronomicznie to dla mnie zero, bo ja nie chodzę. Mogę panu powiedzieć, że jakieś tam są te nowe mo dne restauracje z sushi, z burgerami, z ramen. Wnuczka mi opowiada, jak przyjeżdża, mówi, babciu, to jest takie zajebiste miejsce, mówi tym językiem dzisiejszym. Ja kiwam głową, ale ja tam nie pójde. A kulturalnie to jest mi eszane. Bo jest dużo wydarzeń, festiwale, koncerty, to prawda. Ale to są wydarzenia dla turystów. Ja nie chodzę na Sacrum Profanum, bo bilety kosztują trzysta złotych. Filharmonia, do której chodziłam całe życie, jeszcze gra , dzięki Bogu, i tam idę. Ale Stary Teatr, kiedyś moje ukochane miejsce, repertuar mam wrażenie, że się zmienił, mniej polskich klasyków, więcej eksperymentów, na które nie idę. To jest tak, że oferta kulturalna jest ogromna, ale nie dla mnie. To jest dla młodszych, dla tych, którzy chcą wyjść i pokazać się w mediach społecznościowych.

[30] B: Teraz takie pytanie o relacje z turystami. Jak pani się czuje jako mieszkanka tej dzielnicy wśród turystów ? Jak pani by tę relację opisała?

[31] R: Jakbym była niewidzialna. Po prostu niewidzialna. Oni mnie nie widzą. Idę z laską, mam siedemdziesiąt parę lat, idę powoli, oni mnie pchają na chodniku, bo śpieszą się do następnej atrakcji. Czasem ktoś się zatrzyma , zapyta o kierunek, to ja wskażę. Ja jestem uprzejma, ja zostałam tak wychowana. Ale ich relacja ze mną jest tak a, że oni nie wiedzą, że ja tutaj mieszkam. Oni myślą, że ja jestem element scenografii. Babcia w chuście idzie z

koszykiem, fajnie, zdjęcie. Wiele razy mnie ktoś sfotografował, panie kolego. Wiele razy. Nikt nie pyta o zgodę, bo ja jestem dla nich atrakcja, nie człowiek.

[32] B: A czy ta dzielnica jest jeszcze pani dzielnicą? Jak pani to czuje, czy to się zmienia w kierunku, który pani nie odpowiada?

[33] R: To nie jest moja dzielnica, panie kolego. Już nie. Ja w niej mieszkam, ale ona już nie jest moja. Ona została, jakby to powiedzieć, sprzedana. Władze miasta sprzedały moją dzielnicę turystom za pieniądze z biletów, z parkingów, z hoteli. A ja zostałam jako mebel.

[34] B: Czy pani uczestniczyła kiedyś w jakichś inicjatywach, protestach, petycjach związanych z tym?

[35] R: No tak, ja podpisałam dwie petycje. Pierwsza była przeciwko tym, jak to się nazywa, melexom, no te małe samochodziki elektryczne, co jeżdżą po ulicy z głośnikami, ja je nienawidzę. Druga była w sprawie ograniczenia ruchu turystycznego w Starym Mieście, jakieś stowarzyszenie zbierało. Nic z tego nie wynikło, ale podpisałam. Na żadną demonstrację nie chodziłam, bo mi już zdrowie nie pozwala. Ale gdybym miała pięćdziesiąt lat, to bym chodziła, mówię panu.

[36] B: A jak pani wyobraża sobie swoją dzielnicę za dziesięć lat, jeśli te trendy się utrzymają?

[37] R: To znaczy ja prawdopodobnie nie dożyję dziesięciu lat, panie kolego, ale jeśli dożyję, to zobaczę miasto bez Polaków w centrum. Po prostu bez nas. Bo ostatni starzy mieszkańcy wymrą albo się wyprowadzą. Wszystkie mieszkania zostaną zamienione na hotele, hostele, apartamenty na doby. Sklepy zostaną zamienione na restauracje i bary. Może w ogóle wprowadzą bilety wstępu, jak w jakimś Wenecji, czytałam o tym. To pewnie tak będzie. To będzie park dla turystów. Disneyland, jak mówią młodzi. I to jest naprawdę smutne, panie.

[38] B: Co pani sądzi o władzach Krakowa, jak one radzą sobie z zarządzaniem turystyką? Co działa, a co nie działa?

[39] R: Nic nie działa, panie. Nic. Władze Krakowa zarabiają na turystyce i jest im to wygodne. Oni mają budżet z opłat. Oni mają nieruchomości miejskie, które wynajmują pod sklepy turystyczne. Oni mają układy z hotelarzami, z restauratorami. Po co mieliby coś robić dla mieszkańców? Mieszkańcy są dla nich kłopotem. Stary mieszkaniec to jest ktoś, kto narzeka, pisze listy, dzwoni na policję. Łatwiej jest, żeby się wyprowadził. A jak chodzi o to, co działa, no to ja nie wiem. Jakies tam akcje sprzątnia, to widzę, że MPO sprząta po weekendach, to chwała i m. Ale to jest naprawianie skutków, a nie zapobieganie przyczynom.

[40] B: Słyszała pani o inicjatywach typu RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[41] R: Park Kulturowy znam, bo to było głośne. To jest taka strefa, że niby ograniczają reklamy, jakieś szyldy, melexy. I to coś tam pomogło, niektóre paskudne reklamy znikły z fasad. Ale to jest kropla w morzu. Burmistrz Nocny nie słyszałam, co to jest? A, taki specjalny urzędnik od nocnego życia. To pewnie ważne, ale dla mnie to brzmi jak żart. To znaczy oni już mają urzędników od pijaństwa w nocy. RespectKraków znam tylko z plakatów, to jakieś kampanie, że turysto, szanuj. No proszę pana, plakaty nie pomogą. Trzeba mandatów i ograniczeń, a nie miłych próśb.

[42] B: Dobrze, ostatnie pytanie z tego bloku. Jakbyś pani mogła zmienić jedną rzecz w swojej okolicy związaną z turystyką, to co by to było? Tylko jedna rzecz.

[43] R: Zakazałabym najmu krótkoterminowego w blokach mieszkalnych. Tylko w hotelach niech wynajmują. To jest moja jedna rzecz. Bo to jest źródło wszystkiego, panie. Jak nie ma sąsiadów na stałe, to nie ma wspólnoty. Jak nie ma wspólnoty, to nie ma życia mieszkańca. Wszystko inne się rozwiąże, jak wrócą sąsiedzi. Niech budują hotele, niech ich będzie sto, niech turysta śpi w hotelu, a moja kamienica niech znowu będzie kamienicą.

[44] B: Dobrze. To już ostatnie dwa pytania. Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy, a co chciałaby pani dodać?

[45] R: Tak. Chciałam dodać, że ja nie nienawidzę turystów. Naprawdę nie. Sama kiedyś podróżowałam, byłam w Paryżu, byłam w Rzymie, byłam w Pradze. Jestem im wdzięczna, że pokazują w świecie nasze miasto. Tylko że to nie jest wina turystów, że tutaj jest jak jest. To jest wina tych, którzy zezwolili na to wszystko bez żadnej regulacji. Sam turysta jest okej. Jak ktoś przyjeżdża sam czy z rodziną, idzie do Mariackiego, idzie do muzeum, je obiad, śpi w hotelu, kupuje pamiątkę i jedzie do domu, to jest super. Problem to są te grupy alkoholowe, te wieczory kawalerskie, te tłumy. I problem to brak regulacji. Także ja chcę, żeby pan to zaznaczył w pracy, że ja nie jestem przeciwko turystom. Jestem przeciwko temu, jak to wszystko zostało zorganizowane.

[46] B: Bardzo pani dziękuję za uwagę. Na koniec poprosiłbym o subiektywną ocenę na skali, jak ogólnie ocenia pani swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki, od bardzo negatywnie do bardzo pozytywnie?

[47] R: Bardzo negatywnie. Albo nawet negatywnie z dopiskiem, że ja tu zostanę, bo ja stąd nie wyjdę. To mój dom. Ale jakoś mojego życia tutaj to jest bardzo negatywnie. Bardzo, panie kolego, bardzo. Dziękuję, że pan mnie wysłuchał. Mało kto chce dziś słuchać starych ludzi.

3. D.4. Wywiad: Natalia

Wywiad: Natalia

[1] WYWIAD Natalia

[2] B: Dobrze, włączyłem nagrywanie. To na początku tak, że ci opowiem. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie twoja osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Nagram tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię zastąpię pseudonimem, żadne dane cię identyfikujące się nie pojawiają. Możesz przerwać w każdym momencie. Zgadzasz się na nagranie?

[3] R: Tak, oczywiście, zgadzam się.

[4] B: Świetnie, dziękuję. To zaczniemy od kilku ogólnych pytań, takich nieoceniających. Skąd pochodzisz, jak długo mieszkasz w Podgórzu?

[5] R: Pochodzę z Krakowa właściwie, ale z innej dzielnicy. Urodziłam się na Krowodrzy, tam się wychowałam, tam chodziłam do szkoły. Potem studia na UJ, polonistyka i pedagogika, tam poznałam męża. Mieszkamy z mężem na Podgórzu od piętnastu lat, kupiliśmy mieszkanie przy ulicy Józefińskiej. Mamy dwoje dzieci, syn ma dwa naście, córka dziewięć. Pracuję jako nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej na Limanowskiego, dwie ulice od domu. Jestem też członkinią rady dzielnicy Podgórze od dwóch kadencji. Także żyję tu i pracuję, to jest moje miejsce.

[6] B: Co cię tu przyciągnęło, kiedy się przeprowadzałaś?

[7] R: To była głównie kalkulacja, mówiąc szczerze. Z mężem chcieliśmy kupić mieszkanie w centralnej części Krakowa, mieliśmy budżet ograniczony. Stare Miasto i Kazimierz były nieosiągalne, Podgórze było jeszcze przystępne. Plus mieliśmy wtedy plan, że tutaj będą dzieci, że to dobra dzielnica do wychowywania, że jest szkoła, są parki, jest Kopiec Krakusa, są bulwary. No i wybraliśmy. Kupiliśmy trzypokojowe mieszkanie w starszej kamienicy. Po remoncie wprowadziliśmy się i tu jesteśmy do dziś.

[8] B: Pamiętasz coś z początków? Jak wtedy Podgórze wyglądało?

[9] R: Pamiętam, że było zupełnie inaczej. To była ciekawa, taka dzielnicowa, lokalna atmosfera. Rynek Podgórski był praktycznie pusty, nawet w piątek wieczorem. Knaipy były lokalne, niedrogie. Sklepy spożywcze normalne, fryzjer, dwie apteki, jakieś warsztaty. Życie szło spokojnie. Pamiętam, że dziwiło mnie, że tak blisko centrum, a tak cicho. Wieczorami można było przejść Rynkiem Podgórskim i nie spotkać prawie nikogo. Dzisiaj to już nie prawda. Nawet w środę wieczorem są ludzie, są knajpy pełne, są turyści z przewodnikiem.

[10] B: Jak wygląda twój typowy dzień?

[11] R: Rano wstaję wcześnie, około szóstej. Robię śniadanie dzieciom, mężem robimy lunch boxy dzieciom do szkoły. Mąż idzie do pracy o siódmej, ja z dziećmi wychodzę o ósmej, odprowadzam córkę do szkoły, ja idę do mojej szkoły obok. Pracuję do drugiej, trzeciej. Po pracy zazwyczaj idę po dzieci, robimy zajęcia popołudniowe, lekcje, jakaś gra na świetlicy w domu. Wieczorem mąż wraca z pracy, kolacja rodzinna, dzieci do łóżka. Potem ja zazwyczaj siadam do moich rzeczy. Mam zebrania rady dzielnicy raz w tygodniu, wieczorem. Mam też mailinga do prowadzenia, jakieś interwencje, raporty. Także moje wieczory bywają zajęte. Weekend rodzinie, spacer, czasem wycieczki za miasto.

[12] B: Okej, fajnie. Teraz takie pytanie o doświadczenie z turystyką. Jak byś oceniła obecność turystów w Podgórzu?

[13] R: Krytycznie. Ale z niuansami. Bo ja nie jestem przeciwna turystyce per se. Ja rozumiem, że turystyka to ważny element gospodarki, że Kraków potrzebuje tych przychodów, że to dziedzictwo kulturowe jest dla świata. Mam to zrozumienie. Krytyczna jestem natomiast wobec sposobu, w jaki ona jest zarządzana w Krakowie i konkretnie w Podgórzu. Bo ja widzę z perspektywy mieszkanki i radnej, że Podgórze jest na etapie wschodzącej turystyfikacji. To znaczy w ciągu ostatnich pięciu lat widziałam, jak nasza dzielnica zaczyna iść w stronę Kazimierza. Otwarte zostały kolejne hotele, wielkie inwestycje deweloperskie pod hotele i apartamenty turystyczne, znikają sklepy codziennego użytku, znikają lokalne knajpy na rzecz tych dla turystów. I to jest niepokojące. Bo my mamy

szansę, jako Podgórze, uniknąć losu Kazimierza, jeśli teraz wprowadzimy regulacje. Jak nie wprowadzimy, za dziesięć lat będziemy tam, gdzie Kazimierz dziś.

[14] B: Hmm, dobry punkt. Jak to się konkretnie zmieniało przez ostatnie lata?

[15] R: Liczba turystów w Podgórzu wzrasta wykładniczo, mam dane z rady dzielnicy. To znaczy formalnie nie mamy precyzyjnych statystyk per dzielnica, ale z liczby pozwoleń na apartamenty turystyczne, z liczby nowych obiektów hotelowych, z liczby reklamacji od mieszkańców widać wyraźnie. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba apartamentów na wynajem krótkoterminowy w Podgórzu wzrosła trzykrotnie, według naszych szacunków. Otwarte zostały trzy nowe hotele w samej centralnej części, w tym jeden w przebudowanej kamienicy mieszkalnej. Liczba grup z przewodnikiem na Rynku Podgórskim, przy Aptece pod Orłem, przy Fabryce Schindlera, jest dziś codzienna, kiedyś była okazjonalna. Te wszystkie wskaźniki idą w jedną stronę.

[16] B: Atmosfera, jakbyś porównała sprzed kilku lat z dzisiaj?

[17] R: Mniej kameralnie. To znaczy nadal jest dobrze, naprawdę, Podgórze jeszcze ma swój charakter. Ale czuję, że jest mniej tej domowej atmosfery, którą pamiętam z pierwszych lat. Bardziej anonimowo. Mniej znajomych twarzy na ulicy. Więcej walizek na chodnikach.

[18] B: Świetnie. Teraz przejdziemy do kosztów. Co konkretnie jest uciążliwe lub trudniejsze?

[19] R: Po pierwsze, hałas zaczyna się pojawiać. Jeszcze nie jak w Kazimierzu, ale pierwsze sygnały są. W moje kamienicy zaczęły się pojawiać krótkoterminowe wynajmy. W ciągu ostatniego roku trzy mieszkania zostały zamienione. Mieszkańcy się skarżą, ja jako radna dostaję maile, że są imprezy w nocy, że są krzyki na klatce. To nowość. Po drugie, ceny mieszkań. Mieszkanie, które kupiliśmy piętnaście lat temu, dziś jest warte trzy razy tyle. To znaczy gdybyśmy chcieli się przeprowadzić w obrębie Podgórza do większego mieszkania dla rosnących dzieci, nie byłoby nas stać. Ja zarabiam jako nauczycielka, mąż w średniej firmie, łączny nasz dochód nie wystarczy na większe mieszkanie w centrum. Także sklepy codziennego użytku. Cztery lata temu zamknął się sklep spożywczy przy ulicy Józefińskiej, dwa lata temu apteka, rok temu papierniczy. Wszystkie na ich miejscu są lokale dla turystów lub turystyczne usługi. Po czwarte, presja na infrastrukturę. Pomimo że Podgórze ma dobrą infrastrukturę, jest oczywiste, że ona nie była projektowana na taką liczbę użytkowników. Ulice są zatłoczone, parking jest problemem, kosze na śmieci są przepełnione w sezonie. To wszystko widzę z perspektywy radnej dzielnicy.

[20] B: Z hałasu, kojarzysz konkretne sytuacje?

[21] R: Tak. Ostatnio mieliśmy interwencję w mojej własnej kamienicy. Ktoś wynajmie krótkoterminowo mieszkanie nad moim, dwa tygodnie temu była grupa, jakieś wieczory kawalerskie. Hałas do trzeciej nad ranem. Mąż mojej sąsiadki, pana Bartłomieja, poszedł na klatkę interweniować, ja zadzwoniłam na policję. Policja przyjechała, było zamieszanie. Następnego dnia rozmawiałam z administracją, próbowałam dowiedzieć się, kto jest właścicielem, czy są jakieś działania, które możemy podjąć formalnie. Okazało się, że właściciel mieszka w Warszawie i wynajmuje firmie, która zarządza najmem. Bardzo trudno jest to zatrzymać prawnie, bo formalnie najem krótkoterminowy jest dozwolony. To jest skandal regulacyjny, mówię ci. Państwo nie ma narzędzi, żeby ochronić wspólnotę mieszkaniową przed konsekwencjami takich praktyk.

[22] B: Z cen, jak to wpływa na twoją sytuację?

[23] R: Wpływa konkretnie. Nie tyle na nas samych, bo mamy mieszkanie, ale na nasze plany. Chcielibyśmy z mężem rozważyć większe mieszkanie, jak dzieci rosną, ale to nierealne finansowo. Także martwię się o przyszłość dzieci. Syn ma dwanaście lat, za sześć lat dorośnie. Gdzie on będzie mieszkał? Z naszą rodzinną sytuacją finansową nie będziemy w stanie pomóc mu z mieszkaniem w centrum. On będzie musiał szukać poza Krakowem albo na peryferiach. To smutne.

[24] B: Dostęp do przestrzeni publicznej?

[25] R: Kopiec Krakusa w weekendy zmienił się w turystyczne miejsce. Bulwary też. To znaczy mieszkańcy tracą stopniowo swoje miejsca rekreacji. To nie jest jeszcze dramatyczne, ale to się dzieje. Ja jako radna zbieram dane o tym, planujemy interpelacje do prezydenta o ochronę przestrzeni rekreacyjnych dla mieszkańców. Ale to są działania, które dopiero startują.

[26] B: Znasz kogoś, kto się wyprowadził z Podgórza z powodów turystycznych?

[27] R: Bezpośrednio z powodów turystycznych, jeszcze nie. Pośrednio tak. Dwie rodziny z mojego budynku wyprowadziły się w ostatnich dwóch latach. Pani Anna z trzecim piętrem, sprzedała mieszkanie, bo czynsz administracyjny rósł i nie wytrzymała. Kupił ją firma, która teraz robi tam wynajem krótkoterminowy. Pani Anna wyprowadziła się do córki na Ruczaj. Drugi przypadek to pan Wojciech, samotny pan po pięćdziesiątce, najemca, właściciel zdecydował się wystawić mieszkanie na sprzedaż za cenę, której nie mógł sobie pozwolić, więc się wyprowadził. Nie wiem dokąd. To są historie, które ja zbieram, jako materiał do raportu dla rady miasta.

[28] B: Okej. Teraz pozytywne aspekty turystyki. Co ona ci daje?

[29] R: Hmm, no muszę być uczciwa, że są też plusy. Po pierwsze, oferta gastronomiczna w Podgórzu się rozwinęła. Mam więcej dobrych restauracji, kawiarni niż dziesięć lat temu. Po drugie, MoCAK, muzeum sztuki współczesnej, otwarte w dwa tysiące jedenastym, świetne miejsce, chodzę tam z dziećmi na wystawy edukacyjne. To miejsce powstałoby pewnie i bez turystyki, ale jest utrzymywane dzięki ruchowi turystycznemu. Po trzecie, infrastruktura. Niektóre ulice są wyremontowane, są nowe ławki, jest oświetlenie. To wszystko jest częściowo finansowane z dochodów turystycznych. Po czwarte, generalna estetyka kamienic, odrestaurowanych. Te wszystkie korzyści są realne. Ale one są nieproporcjonalne wobec kosztów, jeśli kierunek się nie zmieni.

[30] B: Jesteś dumna, że mieszkasz w Podgórzu?

[31] R: Tak, jestem. Podgórze ma swoją tożsamość, ma swoją historię, jest niezależną dzielnicą o własnym charakterze. Niegdyś osobne miasto, włączone do Krakowa w dwa tysiące pierwszym. Mam dużo lokalnej dumy. Tak że ja w radzie dzielnicy działałam właśnie z tej dumy, żeby tę unikalną tożsamość chronić.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: Mieszany. Pozytywnie, jak mówiłam, MoCAK, festiwale, koncerty. Negatywnie, znikanie lokalnych biznesów codziennego użytku na rzecz turystycznych. To jest taki proces, który nie jest niemożliwy do regulacji. Inn

e miasta europejskie mają polityki ochrony lokalnego handlu w obszarach turystycznych. Berlin, Amsterdam, Barcelona. My nie mamy takich narzędzi w Krakowie. Powinniśmy mieć.

[34] B: Jak się czujesz wśród turystów jako mieszkanka?

[35] R: Generalnie obojętnie, oni są elementem przestrzeni. Lubię, jak ktoś z nich pyta o kierunek, chętnie pomagam. Nie lubię, jak grupa z przewodnikiem zajmuje cały chodnik i muszę chodzić jezdnią. Nie lubię, gdy nie zważają na to, że ja wynoszę zakupy i potrzebuję przejść. Ale generalnie nie czuję wobec nich emocjonalnej rezerwy. Oni są ludzie, jak ja, którzy przyjechali zobaczyć moje miasto. To jest okej.

[36] B: Czy Podgórze to twoja dzielnica? Zmienia się w kierunku, który ci nie odpowiada?

[37] R: To moja dzielnica, ale tak, kierunek mi nie odpowiada. Dlatego działam w radzie. To jest moja forma protestu, że nie godzę się biernie na to, co się dzieje. Próbuję wpływać na decyzje, próbuję włączać mieszkańców w konsultacje, próbuję dokumentować problemy.

[38] B: Uczestniczyłaś w jakichś inicjatywach, protestach?

[39] R: Tak, dużo. Jestem w radzie dzielnicy, jestem w stowarzyszeniu mieszkańców Podgórza, jestem w grupie Facebook "Podgórze dla mieszkańców". Uczestniczyłam w dwóch demonstracjach mieszkańców przeciwko inwestycji deweloperskiej, która miała przerobić kamienice mieszkalne na hotel apartamentowy. Wygraliśmy, blokada inwestycji. Także podpisałam dziesiątki petycji, w sprawie regulacji najmu krótkoterminowego, ograniczenia ruchu samochodowego, ochrony parków. Aktywnie jestem zaangażowana.

[40] B: Jak wyobrażasz sobie Podgórze za dziesięć lat?

[41] R: Hmm, mam dwa scenariusze. Pesymistyczny: Podgórze staje się kolejnym Kazimierzem. Mieszkańców coraz mniej, turystów więcej. Air B&B w połowie kamienic. Sklepów codziennego użytku zero, knajp dla turystów w setki. Optymistyczny: wprowadzono regulacje, ograniczenie najmu krótkoterminowego, ochrona lokalnego handlu. Mieszkańcy zostają, turyści są, ale w równowadze. Zrównoważony rozwój. Pośredni jest realny scenariusz, gdzie częściowo wprowadzono regulacje, częściowo wpłynęły one, ale dzielnica jest stratoogiczna. Wiele zależy od polityki najbliższych pięciu lat.

[42] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[43] R: Krytycznie, ale konstruktywnie. To znaczy widzę próby i widzę porażki. Próby to Park Kulturowy, który ma sens i pewne efekty, choć egzekucja jest nierówna. Burmistrz Nocny, świeży pomysł, jeszcze za wcześnie, żeby ocenić skuteczność. RespectKraków, akcja społeczna, ja jestem dla niej ciepła, choć efektów jest mało. Porażki to brak regulacji Air B&B, brak ochrony lokalnego handlu, brak skoordynowanej polityki na rzecz mieszkańców. Rada miasta dyskutuje, ale decyzje są opóźniane przez lobbing branży turystycznej i interesy deweloperskie. To jest moja diagnoza.

[44] B: Słyszałaś o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[45] R: Tak, oczywiście, wszystko znam dokładnie. Park Kulturowy obowiązuje na Starym Mieście i częściowo Kazimierzu, próbujemy włączyć centralne Podgórze. Burmistrz Nocny to nowa funkcja, koordynator wieczornego życia, dobry pomysł, czekamy na efekty. RespectKraków to kampania edukacyjna, dobra intencja, ograniczona skuteczność. Wszystkie to są kroki w dobrym kierunku, ale niewystarczające.

[46] B: Gdybyś mogła zmienić jedną rzecz, co by to było?

[47] R: Wprowadzenie restrykcyjnych regulacji najmu krótkoterminowego, na wzór Berlina lub Barcelony. Konkretnie: zakaz najmu krótkoterminowego w blokach mieszkalnych, ograniczenia liczby dni w roku, rejestracja obowiązkowa, wysokie kary za naruszenia. To jest mój priorytet. Wszystkie inne problemy są pochodnymi tego jednego.

[48] B: Coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy?

[49] R: Może to, że ta praca, którą ty pisziesz, jest dla nas, mieszkańców, ważna. Bo my potrzebujemy badań, danych, raportów, które pokażą skalę problemu. Politycy reagują dopiero, jak mają twarde dane. Jeśli ty napiszesz dobrą pracę, to to jest narzędzie dla naszej rady, dla aktywistów, do walki o lepsze regulacje. Także dziękuję, że to robisz.

[50] B: Na koniec, jak ocenisz swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki?

[51] R: Pozytywnie, ale niepokój o przyszłość. Aktualnie powiedziałabym czwórka, bo Podgórze jeszcze jest ok. Ale martwię się o trajektorię. Jeśli nic się nie zmieni, za pięć lat dam dwójkę. Także ocena z perspektywą.

[52] B: Dziękuję bardzo. Świetna rozmowa, masz dużo materiału. Dziękuję.

4. D.5. Wywiad: Paweł

Wywiad: Paweł

[1] WYWIAD Paweł

[2] B: Spoko, nagrywaj. To na początku tak, że tłumaczę. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie twoja osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Nagrywam tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię zastąpię pseudonimem, nic identyfikującego się nie pojawi. Możesz przerwać w dowolnym momencie. Zgadzasz się?

[3] R: Stary, no jasne, zgadzam się. Lecimy.

[4] B: Okej, super. To zaczniemy od rozgrzewki. Skąd pochodzisz, jak długo mieszkasz w Podgórzu?

[5] R: Pochodzę z Nowego Sącza. Tam się urodziłem, tam liceum, jakieś imprezy, jakieś dziewczyny, jakieś nieświeżalnego. Do Krakowa przyjechałem na studia, na UEK, zarządzanie hotelarstwo i gastronomia. To było siedem lat temu. Studia skończyłem licencjat, ale magisterki nie podjąłem, bo już zarabiałem dobrze w branży i nie ch

ciało mi się siedzieć dwa lata w sali. Pracuję jako barman, manager dwóch knajp jednocześnie. Knajpy są nad Wisłą, na bulwarach, plus jedna na Krakowskiej. Mieszkam w Podgórzu od początku, czyli siedem lat. Wynajmuję mieszkanie z dwoma kumplami, też z branży, też barmanowie. Mieszkanie przy Józefińskiej, trzypokojowe.

[6] B: Co cię tu przyciągnęło, kiedy się tu wprowadzałeś?

[7] R: Cena. Po prostu cena. Stary, ja jak przyjechałem na studia, to nie miałem kasy, rodzice mi pomagali, ale niewiele. Podgórze było wtedy najtaniej, jakoś sensownie blisko centrum. Mieliśmy ten plan z kumplami, że trzy osoby, dzielimy czynsz, mieszkamy razem. Znaleźliśmy to mieszkanie na Józefińskiej, pierwsze które obejrzelismy, wpadliśmy w nie. Tani wynajem, sympatyczna pani właścicielka, blisko Krakusa, blisko bulwarów. Klimat. No i tu jesteśmy do dziś, choć właścicielka się zmieniła dwa razy, czynsz wzrósł dwukrotnie, ale my dalej mieszkamy.

[8] B: Pamiętasz początki, jak to wyglądało, jak się tu wprowadzałeś?

[9] R: Stary, no to było inne miasto. Inne Podgórze. Kiedyś, no tak siedem lat temu, Podgórze było taką jakby uśpioną dzielnicą. Wszystko za Wisłą, mówiło się. Ja po pracy z baru wracałem na piechotę przez most Powstańców w Śląskich, i ulice były puste. Nikogo. Cisza, latarnie, czasem ktoś wracał z psem. Dzisiaj, jak wracam o drugiej w nocy, są ludzie. Są turyści. Są knajpy otwarte. Wszystko się zmieniło, w siedem lat dosłownie.

[10] B: Jak wygląda twój typowy dzień?

[11] R: No to ja pracuję wieczorami i nocą, więc mój dzień wygląda inaczej niż normalnych ludzi. Rano śpię, wstaję koło południa. Idę na lunch gdzieś w okolicy, czasem do knajpy, gdzie pracuję, kelnerzy mi zostawiają porcję, czasem do prywatnej knajpy. Popołudniem czasem trening, siłka na Limanowskiego, czasem rowery z kumpłami. Wieczorem do pracy, koło osiemnastej zaczynam, do drugiej, trzeciej w nocy stoję za barem. Knajpa bardzo turystyczna, mam dużo angielskich klientów, hiszpańskich, niemieckich. Mam dwa, trzy dni wolne w tygodniu, wtedy chodzę na imprezy na Kazimierz albo gdzie wypadnie.

[12] B: Okej, fajnie. Teraz przejdziemy do ogólnego pytania o turystykę. Jak byś ocenił obecność turystów w okolicy?

[13] R: Stary, ja jestem skomplikowany, bo ja na turystyce zarabiam. To znaczy moja knajpa, gdzie pracuję, działa głównie dla turystów. Lokalsi przychodzą, są stałymi klientami, ale większość obrotu robimy z turystów. Czyli ja jako pracownik mam pozytywne nastawienie. Z drugiej strony, jako mieszkaniec Podgórza, widzę, że to się zmienia w niedobrą stronę. Pięć lat temu Podgórze było super, spokojnie, klimat, niedrogo. Dziś jest mniej spokojnie, mniej tanio. Czyli mam tę dwumiotność. Ja zarabiam, ale tracę coś jako mieszkaniec. Trudno mi to wytłumażyć.

[14] B: Jak to się zmieniało w ciągu twoich siedmiu lat?

[15] R: Wykładniczo. Pierwsze trzy lata, dwa tysiące osiemnaście, dwadzieścia, było wolno. Potem covid, cisza. Potem dwa tysiące dwadzieścia jeden, eksplozja. Wszyscy turyści wrócili, wręcz hurtowo. Knajpy w Krakowie eksplodowały. Ja sam dostałem awans, z barmana zostałem managerem, bo ruch był taki, że potrzebowali kogoś na zarządzanie. Pieniądze zaczęły lecieć, ja sobie kupiłem motocykl, zacząłem oszczędzać na coś większego. To z

naczy ekonomicznie to były świetne lata dla mnie. Ale jednocześnie obserwowałem, jak Kraków się zmienia, jak Podgórze się zmienia. Cisza znikła, czynsze rosły, sąsiedzi z Podgórza zaczęli się skarżyć. Ja to widziałem z perspektywy człowieka, który zarabia na tym ruchu.

[16] B: Atmosfera, jakbyś porównał atmosferę sprzed siedmiu lat z dzisiaj?

[17] R: Mniej spokojnie. Mniej dzielnicowo. Bardziej miejsko. To znaczy bardziej tętni życiem, ale też bardziej anonimowo. Kiedyś chodziłem na piwo do tej samej knajpy co kumple, kelnerzy nas znali, wszyscy się znali. Dzisiaj nawet w mojej knajpie, gdzie pracuję, mam mniej stałych klientów niż pięć lat temu. Wszyscy nowi, wszyscy obcy.

[18] B: Świetnie. Teraz przejdziemy do kosztów. Co jest dla ciebie uciążliwe?

[19] R: No to ja muszę pomyśleć, bo mi mało rzeczy przeszkadza. Stary, ja jestem młody, hałasem nie przejmuję się, sam czasem hałasuję. Mieszkania z kumplami, wesołe życie. Ale jak myślę, no to po pierwsze czynsz wzrósł. Siedem lat temu płaciliśmy łącznie półtora tysiąca za trzy pokoje, teraz płacimy trzy tysiące pięćset. Per osoba to z pięciuset wzrosło do ponad tysiąca. Dla mnie to dalej okej finansowo, bo zarabiam, ale to konkretna podwyżka. Po drugie, ceny w sklepach. Także w restauracjach poszły do góry. Po trzecie, czasem tłumy w sezonie. Krakus Mound, gdzie kiedyś szedłem z kumplami na piwko w piątek wieczorem, jest dziś zatłoczony turystami. Po czwarte, to chyba wszystko. Mi naprawdę mało przeszkadza, mówię ci szczerze.

[20] B: Z hałasu, jakieś sytuacje?

[21] R: Ja sam jestem często źródłem hałasu, więc trudno mi narzekać, stary. Ale, hmm, były takie sytuacje, że sąsiedzi w naszej kamienicy się skarżyli na naszą imprezę, miałem urodziny. Ale to było raz w roku, więc okej. Z Air B&B u nas jeszcze nie mamy dramatu. Jest jedno mieszkanie w naszej kamienicy, które jest na wynajem krótkoterminowy, ale to jeszcze rzadko jest wynajmowane. Czyli ja realnie nie cierpię z powodu hałasu.

[22] B: Z cen i planów na przyszłość?

[23] R: Hmm, no plany mam takie, że chcę kupić mieszkanie w Krakowie, jakieś niewielkie, kawalerkę lub dwa pokojowe. Oszczędzam, mam już sporo na koncie. Patrę na lokalizacje, Podgórze jest dla mnie za drogie, ja w Podgórzu już bym nie kupił. Patrę na Borek Fałęcki, na Bieżanów, takie tańsze dzielnice. Czyli ja sam, jako lokal, zostałem wypchnięty z mojej obecnej dzielnicy ekonomicznie. To trochę ironiczne, bo ja pracuję w turystyce, czyli jakby na nią zarabiam, ale i ja jestem ofiarą wzrostu cen.

[24] B: Dostęp do przestrzeni publicznej?

[25] R: Hmm, w sezonie na Krakusie tłumy, jak mówiłem. Ale to jest sporadycznie. Generalnie Podgórze jeszcze pozwala mi spokojnie pochodzić, pobiegać. Ja biegam czasem po bulwarach. Bulwary są zaludnione, ale jeszcze nie zatłoczone na poziomie Plant. Czyli okej.

[26] B: Znasz kogoś, kto się wyprowadził z Podgórza z powodów turystycznych?

[27] R: Bezpośrednio nie. Kumple, którzy się przeprowadzali, to bardziej z powodu zmian życiowych, dzieci, partnerów. Nie z powodu turystyki. Choć w pracy mam kolegę, manager innej knajpy, on z dziewczyną mieszkali na Kazimierzu, się przenieśli do Płaszowa, bo ceny ich wymęczyły. Ale to bardziej Kazimierz, nie Podgórze.

[28] B: Okej. Teraz pozytywne aspekty turystyki. Co ci to daje?

[29] R: No stary, to ja dam ci listę. Po pierwsze, praca. Ja mam dobrą pracę, dobrze zarabiam, dzięki turystyce. Po drugie, oferta. Mam dużo knajp, do których chodzę, jako klient w wolnym czasie. Niektóre są turystyczne, nie które lokalne, ale wszystkie są dzięki temu, że jest ruch. Po trzecie, kultura. Festiwale, koncerty, kluby, to wszystko mam pod ręką. Po czwarte, międzynarodowe kontakty. Ja pracując w knajpie poznaję ludzi z całego świata, mam znajomych z Anglii, ze Stanów, z Holandii. To są ludzie, którzy przyjeżdżali tu w turystykę, ja ich poznawałem za barem, niektórzy potem przyjeżdżali znowu, jako moi goście. To dla mnie wzbogacenie. Po piąte, generalnie miasto żyje, jest energia, jest tętno. Lubię to.

[30] B: Jesteś dumny, że mieszkasz w Podgórzu?

[31] R: Tak, jestem dumny. Podgórze ma swój klimat, lubię tu mieszkać. Mam swoich kumpli, swoje miejsca, swoje knajpy. To dom.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: Bardzo pozytywny. Z mojej perspektywy, ja jako branża, oferta jest świetna. Dla turystów i dla nas. Dużo o dobrych miejsc, różne kuchnie, różne klimaty. To wszystko jest plus.

[34] B: Jak się czujesz wśród turystów?

[35] R: Stary, no jak za barem, to oni są moimi klientami. Kocham ich, jak płacą. Jak są mili, są fajni, ja sam jestem dla nich miły. Po pracy, jak idę przez Kazimierz na imprezę, oni są częścią pejzażu. Nie mam z nimi konfliktów. Generalnie pozytywne nastawienie. Może dlatego, że jestem młody i nie mam dzieci, których wożę po chodniku zatłoczonym przez wycieczki. Pewnie jakbym miał, to byłbym mniej luzny.

[36] B: Czy Podgórze to twoja dzielnica? Zmienia się w kierunku, który ci nie odpowiada?

[37] R: Tak, to moja dzielnica. Zmiana mi częściowo nie odpowiada, bo ceny rosną, ale to jest cena za życie w fajnym miejscu. Akceptuję, choć z mieszanymi uczuciami.

[38] B: Uczestniczyłeś w jakichś inicjatywach, protestach?

[39] R: Nie, stary. Ja nie mam czasu na aktywizm. Pracuję w nocy, śpię w dzień, w wolne dni ja imprezuję. Nie jestem typem działacza, mówiąc szczerze.

[40] B: Jak wyobrażasz sobie Podgórze za dziesięć lat?

[41] R: Stary, to ciężkie pytanie. Hmm. Myślę, że Podgórze stanie się takim Kazimierzem dzisiejszym. Więcej knajp, więcej turystów, drożej, mniej kameralnie. Ja prawdopodobnie wtedy nie będę już mieszkać na Józefińskiej

. Pewnie się przeniosę do Borek Fałęcki albo do innej tańszej dzielnicy. Ale jak nadal pracuję w branży, no to ja będę zarabiać na turystyce nadal. Czyli zmiana mnie nie boli aż tak ekonomicznie.

[42] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[43] R: No nie bardzo działa to. Wiem o Parku Kulturowym, o RespectKraków, słyszałem o jakimś Burmistrzu Nocnym. To wszystko ma sens, ale słabo egzekwowane. Władze są bardziej PR-owe niż faktycznie regulujące. Brak kompleksowej polityki. Ja jako branża widzę, że dużo zostawione jest właścicielom prywatnym, deweloperom, hotelom. Polityka miejska to bardziej fasada.

[44] B: Słyszałeś o tych inicjatywach?

[45] R: Tak, słyszałem o wszystkich. Park Kulturowy znam dobrze, bo mnie dotyczy jako branżę, są jakieś regulacje dotyczące szyldów, reklam, godzin otwarcia. RespectKraków to akcja społeczna, plakaty. Burmistrz Nocny to nowość, ja jako pracownik nocnego życia, no to mnie powinno dotyczyć, ale w praktyce ja nie czuję, żeby coś się zmieniło w mojej knajpie z tego powodu. To są raczej gesty, niż realne polityki.

[46] B: Gdybyś mógł zmienić jedną rzecz, co by to było?

[47] R: Hmm. Stary, no to zaskakujące dla mnie, że to powiem, ale chyba ograniczenie Air B&B w blokach mieszkalnych. Bo to konkretnie destabilizuje rynek najmu długoterminowego. Ja sam jako najemca odczuwam podwyżki czynszu, ja sam mam koleżankę, której właściciel wypowiedział, bo zamienia na Air B&B. Czyli ja widzę negatywne strony tego procesu, mimo że pracuję w branży turystycznej. Też uważam, że hotele powinny być hotelami, mieszkania mieszkaniami. Granica jasna.

[48] B: Coś, o czym nie rozmawialiśmy, a chciałbyś dodać?

[49] R: Może to, że ja jestem ciekawym przypadkiem, bo jednocześnie czerpię korzyści i tracę. Ja jestem w branży, więc moje wynagrodzenie jest powiązane z turystyką. Bez turystów straciłbym pracę. Ale jako mieszkaniec Krakowa tracę dostępność mieszkaniową, tracę cichą dzielnicę, tracę lokalną wspólnotę. Czyli ja jako jednostka mam plus i minus. I generalnie jestem dla turystyki, ale chcę regulacji. Chcę żeby było zrównoważenie. Żeby zarówno turyści jak i mieszkańcy mogli żyć obok siebie bez wykluczania się.

[50] B: Na koniec, jak ocenisz swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki?

[51] R: Pozytywnie. Cztery na pięć. Mi tu dobrze, dobrze zarabiam, mam fajne życie. Wiem, że to może się zmienić, jak za pięć lat będę chciał inną stabilność, ale teraz jest spoko.

[52] B: Spoko, mega dziękuję za rozmowę. Stary, dzięki. Powodzenia.

5. D.6. Wywiad: Dorota

Wywiad: Dorota

[1] WYWIAD Dorota

[2] B: Okej, nagrywam już. To na początku tak, że tłumaczę całą pracę. Pracę piszę w Instytucie Socjologii na UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie twoja osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Będę nagrywał rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię zastąpię pseudonimem, żadne informacje cię i dentyfikujące się nie pojawiają. Możesz przerwać w każdym momencie. Czy zgadzasz się na nagranie?

[3] R: Tak, jasne, zgadzam się.

[4] B: Okej, super. To zaczniemy od takiej rozgrzewki, kilka pytań ogólnych, nieoceniających. Powiedz, skąd dokładnie pochodzisz i jak trafiłaś na Kazimierz?

[5] R: No to ja jestem z Rzeszowa właściwie. Tam się urodziłam, tam chodziłam do szkoły. Do Krakowa przyjechałam na studia, na ASP, grafika użytkowa. To było, zaraz, ja mam teraz trzydzieści cztery, więc to było jakieś szesnaście lat temu. Mieszkalam na różnych stacjach przez pierwsze lata, na Olszy, na Krowodrzy, jakieś takie typowo studenckie miejsca. A na Kazimierz wprowadziłam się jakoś po studiach, jak zaczęłam pracować jako freelancerka. To było, hmm, jakieś osiem lat temu chyba? Wynajmowałam wtedy mieszkanie z koleżanką przy Bartosza, takie kawalerskie dwupokojowe. Potem koleżanka się wyprowadziła do partnera, ja zostałam i przeniosłam się na Sebastiana, gdzie mieszkam do dzisiaj. Już sama, no chyba że liczyć kota.

[6] B: A co cię właśnie tu przyciągnęło na ten Kazimierz?

[7] R: No to chyba, hmm, to jest dobre pytanie. Bo wtedy, jak myślę teraz, to po pierwsze atmosfera. Ja zawsze chciałam mieszkać w takim miejscu, gdzie się dzieje. Wiesz, takie miejskie życie, niezależne kawiarnie, knajpki, koncerty w piwnicach, to wszystko mnie totalnie pociągało. Pamiętam, że jak chodziłam tu z koleżanką na drinka w czasie studiów, to mówiłam, że kiedyś chcę tu mieszkać. No i się stało. Po drugie, to jest niedaleko centrum, ale jakby trochę alternatywne. Mniej formalne niż Stare Miasto. No i po trzecie, jak już zaczynałam pracować, to ceny tu jeszcze były znośne. Wynajmowałam wtedy dwadzieścia osiem metrów za jakieś dwa tysiące. Dzisiaj to samo mieszkanie pewnie kosztuje, no nie wiem, cztery, cztery i pół. Tak więc, krótko mówiąc, przyjechałam za klimatem, za stylem życia. Trochę jak w piosence, no.

[8] B: Okej, pamiętasz coś z początków, jak to wyglądało, jak weszłaś tu pierwszy raz na ten Kazimierz, jako mieszkanka?

[9] R: Pierwsze wrażenia to było, że jest cudownie. Mówię to teraz z taką ironią, ale wtedy serio tak czułam. Jak rano wychodziłam z mieszkania i widziałam Plac Nowy, te kraki na okrągłaku, kawiarnie się otwierają, ludzie wnoszą krzesła. To było bajkowe. I to było jakby moje miejsce, czułam, że tu jest mój klimat. Chodziłam do Singera na poranną kawę, kupowałam świeży chleb u Lubaszki, znałam ekipy w paru knajpach. Pamiętam, że na początku miałam takie wrażenie, że ja jestem częścią Kazimierza, że ja jestem mieszkanką, że ja należę. To było mocne uczucie wtedy. Dzisiaj to też mam, ale jakby trochę inaczej. Już mniej naiwnie.

[10] B: Jak wygląda twój typowy dzień? Co robisz rano, gdzie się ruszasz?

[11] R: No ja pracuję z domu głównie, więc rano siadam do kompa po kawie, robię swoje, projektuję. Wychodzę na kawę gdzieś na mieście dopiero koło jedenastej, dwunastej. Lubię siedzieć w kawiarniach z laptopem, jakaś c

o-workingowa atmosfera mi pomaga. Chodzę na Karmello, do Vesny, czasem do Cafe Camelot, jak idę bardziej w stronę Starego Miasta. Po południu znowu w domu albo na spotkaniach z klientami, jak są na żywo to gdzieś w Starym Mieście zwykle. Wieczorem to czasem wychodzę na drinka z koleżankami, na Kazimierzu mamy parę miejsc, do których jeszcze chodzimy, jakieś knajpy, gdzie nas znają. No i czasem na kolację, jak mi się chce. To moja rutyna mniej więcej.

[12] B: Okej, super. Teraz przejdziemy do takich bardziej ogólnych doświadczeń z turystyką. Jak byś oceniła obecność turystów w swoim otoczeniu, jak to wygląda z twojej perspektywy?

[13] R: Boże, no to ja tu mam mieszane uczucia, naprawdę. To znaczy z jednej strony rozumiem turystów, bo sama bym przyjechała, gdybym była z innego miasta. Kazimierz jest cudowny, no co tu dużo mówić. Jest historyczny, jest klimatyczny, są niesamowite knajpy, to jest realnie jedna z najfajniejszych dzielnic w Europie według mnie. Z drugiej strony, jak mieszkam tu osiem lat i widzę, jak to się zmienia, no to jest mi smutno. Bo to się zmienia w jedną stronę, takie monokulturowe wynajmowanie pod Air B&B, monokulturowe knajpy turystyczne, monokulturowe sklepy z magnesami, judaicami, takie rzeczy. To znaczy ja sama jestem trochę gentryfikatorką, więc nie mogę za bardzo narzekać, ale widzę różnicę między mną a tym, co się dzieje teraz. Bo ja przyszłam tu mieszkać, a teraz jakby wszystko, co się tu dzieje, wskazuje, że ludzie tu nie mieszkają, tylko przyjeżdżają.

[14] B: Hmm, ciekawe, że mówisz, że jesteś gentryfikatorką. To jak byś to dokładniej ujęła?

[15] R: No to znaczy ja przyjechałam do dzielnicy, która była w trakcie jakiejś transformacji już. Już wtedy Kazimierz nie był taki, jak był w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to była biedna dzielnica, gdzie mieszkali starsi ludzie. Już wtedy, jak ja przyjechałam, były pierwsze hipsterskie knajpy, Singer już był, Alchemia była, Mleczarnia. Ale ja, jako młoda osoba z wyższym wykształceniem, freelancerka, z pewnym poziomem dochodów, przyczyniłam się do tej zmiany, kupując mieszkanie, korzystając z tych kawiarni, podbijając ceny. To znaczy nie miałam takiej intencji, ale obiektywnie tak to wygląda. Ja jestem częścią tego procesu, który teraz krytykuję. To jest taki paradoks, no.

[16] B: Okej. Jak to się zmieniało w ciągu tych ośmiu lat, jak to dokładnie wygląda? Co konkretnie się zmieniło?

[17] R: To znaczy, hmm, dużo rzeczy. Po pierwsze, sklepy. Jak ja tu przyszłam, to przy Józefa były jeszcze normalne sklepy. Spożywczak był, papierniczy był, jakieś krawiectwo było. Dzisiaj na tej samej ulicy jest pięć knajp dla turystów, dwa sklepy z mezuzami i jeden, no kurde, jak to się nazywa, taki sklep, gdzie sprzedają jakieś koszulki i wódkę z metką "I survived Kazimierz". Dosłownie. Po drugie, knajpy. Te knajpy, do których chodziłam jak o studentka, niektóre już zniknęły, niektóre się zmieniły w turystyczne. Wiesz, była taka knajpa, gdzie był stały komplet ludzi, którzy się znali, codziennie te same twarze. Dzisiaj tam jest stała rotacja, klienci są na trzy dni i wychodzą. Po trzecie, oczywiście Air B&B. To znaczy w mojej kamienicy z piętnastu mieszkań, jak się dowiedziałam ostatnio od sąsiadki, dziewięć jest na wynajem krótkoterminowy. Dziewięć z piętnastu. To jest ponad połowa. Ja na klatce schodowej nie znam praktycznie nikogo, oprócz pani z parteru i jednego sąsiada z mojego piętra. Reszta to są kody do drzwi i walizki.

[18] B: A jak byś to porównała atmosferycznie sprzed kilku lat z dzisiaj?

[19] R: Hmm, ja to często mówię koleżankom, że Kazimierz przestał być Kazimierzem. To znaczy fizycznie jest, kamienice są, Plac Nowy jest, synagogi są. Ale ta atmosfera, którą kochałam, czyli takie organiczne, lokalne, mieszkanckie życie, ona wyparowała. Dzisiaj Kazimierz jest scenografią Kazimierza. Wiesz, to jest miejsce, które wygląda jak Kazimierz, ale nie funkcjonuje jak Kazimierz. Hmm, to brzmi pretensjonalnie, ale tak to czuję. Tak rozumiem to zjawisko, że jest to taka turystyczna wersja Kazimierza, oczyszczona, zaadaptowana, przygotowana do konsumpcji.

[20] B: Dobrze, świetnie. Teraz przejdziemy do takiej części o kosztach i negatywnych skutkach. Tu pytam szeroko, co jest dla ciebie uciążliwe albo trudniejsze niż dawniej?

[21] R: Po pierwsze hałas, na pewno. Plac Nowy jest pod moim oknem dosłownie, no okej, nie dosłownie, jakieś dwie minuty piechotą. I latem to jest masakra. Jak wieczór jest letni, to wystawione krzesła, ludzie krzyczą, śmieją się, piją, do drugiej, trzeciej w nocy. Ja śpiam z zatyczkami od kwietnia do października. Zimą jest spokój, latem dramat. Po drugie, ceny. To znaczy ceny rosną szybciej niż moje stawki, jako freelancerki. Mieszkanie sobie kupiłam dzięki spadkowi po dziadku trzy lata temu, ale czynsz wzrósł ostatnio półtora raza, bo, ja nie wiem, energia, woda, wszystko. Dosłownie wszystko. Po trzecie, dostęp do podstawowych usług. Ja muszę pojechać do Biedronki na Wielicką, bo na Kazimierzu nie ma normalnego sklepu spożywczego w odległości pięciu minut. Jest jakaś żabka, jeden lewiatan. Po czwarte, sąsiedzi. Ja czuję się samotnie w mojej kamienicy. To brzmi dziwnie, ale to fakt. Jak chcę porozmawiać z kimś, to muszę pójść do kawiarni. Nie ma już takiej możliwości, że sąsiad puknie do drzwi po sól.

[22] B: A z hałasu, czy pamiętasz jakąś konkretną sytuację, taki wieczór, który ci szczególnie utkwiał w pamięci?

[23] R: Tak, było coś takiego, że dwa lata temu, w sierpniu, było wesele albo wieczór panieński, nie wiem, w mieszkaniu dwa piętra nad moim. To było mieszkanie wynajmowane krótkoterminowo, klatka schodowa. Pierwsza w nocy. Pamiętam, że byłam wykończona, miałam deadline na rano. Chodziły wszystkie dziewczyny z tego mieszkania krzycząc na klatce, ktoś wyrzucił butelkę za okno, słyszałam jak się stłukła na chodniku. Zadzwoniłam na policję, przyjechali, ale jak to zwykle bywa, dziewczyny się uspokoiły na chwilę, jak policja wyszła, to znowu się zaczęło. To było jakieś jeszcze trzy godziny tak. Ja w końcu wstałam i poszłam spać do koleżanki na Olszy. Dosłownie. Spakowałam laptopa, kotłkę zostawiłam i pojechałam do koleżanki na noc. Następnego dnia rano dzwoniłam do administracji, zapytałam, czy nie można czegoś z tym zrobić. Mówią, że właściciel ma prawo wynajmować, że oni nic nie zrobią. Klasyka.

[24] B: A z cen, wspomniałaś, że ceny rosną. Czy to wpływa na twoje plany życiowe?

[25] R: Hmm, znaczy ja akurat kupiłam mieszkanie, więc czynsz mnie tyle nie tknie, ale jak myślę o tym, co by było gdyby. To znaczy gdybym nie miała tego spadku, to teraz nie byłoby mnie stać na życie na Kazimierzu. Po prostu by mnie nie było stać. Wynajem dziś za moją kawalerkę to jakieś trzy i pół tysiąca, plus opłaty, to jest jakieś cztery pięćset miesięcznie. Ja jako freelancerka tyle nie zarabiam co miesiąc stabilnie. Czyli ja bym musiała się wyprowadzić, gdyby nie spadek. Mam koleżankę, która właśnie wyprowadza się w tym roku, bo nie wytrzymała czynszu. Mieszkała tu dziesięć lat. Idzie na Krowodrżę. To jest dobre miejsce, też lubię, ale to nie jest Kazimierz. I ta moja koleżanka mi mówi, że Kazimierz już nie jest dla niej.

[26] B: A z dostępem do przestrzeni publicznej, kojarzysz jakieś sytuacje?

[27] R: Plac Nowy to oczywiście, w sezonie nie da się tam przejść. Latem jak chcę iść na obwarzanek, to nie idę na Plac Nowy, idę na Krakowską albo w ogóle gdzie indziej. Bo to jest niemożliwe. To jest tłum stojący, ramię w ramię. Także ulica Szeroka w sezonie jest jednym wielkim tłumem, nie da się tam normalnie chodzić. No i takie miejsca jak nawet skwerek przy synagodze Tempel, gdzie kiedyś można było usiąść w cieniu i spokojnie posiedzieć, dzisiaj zawsze są grupy z przewodnikiem. Także w sezonie ja unikam tych miejsc i chodzę bocznymi uliczkami albo idę nad Wisłę.

[28] B: Znasz kogoś, kto się wyprowadził z tej dzielnicy z powodów związanych z turystyką?

[29] R: Tak. Koleżanka, o której wspomniałam, Asia, wyprowadza się w tym roku na Krowodrzę. To dlatego, że właściciel jej mieszkania zdecydował się sprzedać i zamienić na Air B&B. Dosłownie. Dał jej dwa miesiące wypowiedzenia i koniec. Ona płakała przez tydzień. Po dziesięciu latach na Kazimierzu, jakimś tam jej życiu tutaj. Długa osoba to mój sąsiad z dawnego mieszkania na Bartosza, też się wyprowadził, bo czynsz rósł co rok i już go po prostu nie stać. On poszedł do Mistrzejowic, do rodziców. To facet po trzydziestce, dorosły, wraca do rodziców, bo nie ma gdzie mieszkać. To jest porażka.

[30] B: Okej. Teraz takie pytanie o pozytywne aspekty. Jeśli cokolwiek, co daje ci turystyka w tej dzielnicy jako mieszkance?

[31] R: Hmm, no to muszę powiedzieć szczerze, że są też plusy. Chociaż bym wolała ich mniej w cenie braku problemów, ale są. Po pierwsze, oferta gastronomiczna jest naprawdę świetna. Mam dostęp do różnych kuchni świata w odległości dziesięciu minut piechotą. Mam dobrą kawę na każdym rogu. Mam wino, mam ramen, mam wegańskie burgery, mam etiopski falafel. To jest realny plus. Po drugie, energia. Mimo że narzekam, to lubię, że Kazimierz jest dzielnicą żywą. Nie chciałabym mieszkać w martwej dzielnicy, gdzie nic się nie dzieje. Tu coś się dzieje, jakieś koncerty, jakieś festiwale, jakieś otwierania nowych miejsc. Lubię to. Po trzecie, no można powiedzieć, że ceny mojego mieszkania rosną. Czyli ja jako właścicielka realnie zyskuję na tym. To jest jakby ciemny plus, bo to powoduje wszystkie inne problemy, ale formalnie to jest mój plus.

[32] B: Jesteś dumna, że mieszkasz w tak popularnej okolicy, że to jest Kazimierz?

[33] R: Tak, jestem. To znaczy moja duma jest taka mieszana, bo widzę problemy, ale jednak tak. Jak ktoś mnie pyta, gdzie mieszkam, to mówię z taką lekką satysfakcją "Kazimierz". I czuję, że to coś znaczy. Że to jest fajne miejsce, że ja jestem fajna, że mieszkam w fajnej dzielnicy. Brzmi to płytko, ale tak czuję. Też mam duże poczucie, że tu należę. Mam swoje kawiarnie, swoich barmanów, swoich znajomych w okolicy. To jest moje miasto.

[34] B: A wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[35] R: Pozytywnie. Bo bez turystów nie byłoby tylu knajp i festiwali. To znaczy festiwal kultury żydowskiej istniał wcześniej, ale to jest jakby tradycja, która rozkwitła dzięki temu, że jest publiczność. Także klub Spokój, JC C, te wszystkie miejsca, one istnieją dzięki temu, że jest popyt. Także restauracje, ta dobra gastronomia. Bez turystów tej oferty by nie było tak rozbudowanej, na pewno. Z drugiej strony, jak mówiłam, monokulturowość. To znaczy oferta gastronomiczna jest świetna w danym sezonie, ale zimą wiele knajp jest pustych, bo nie ma turystów,

a lokalsi nie wystarczą żeby to wyciągnąć. Także problem jest, że gastronomia jest dostosowana do turystów, nie do nas. To znaczy ceny są dla turystów, menu jest po angielsku, kelnerzy mówią po angielsku do mnie, jak siadam, bo myślą, że jestem turystką.

[36] B: Okej. Jak ty się czujesz jako mieszkanka tej dzielnicy wśród turystów? Jak byś tę relację opisała?

[37] R: Hmm, no to jest interesujące. To znaczy ja często widzę turystów na ulicy i mam takie uczucie, że ja jestem tu lokalna, ja jestem mieszkanka, oni są przyjezdni. Mam takie poczucie pierwszeństwa, jakby moje prawo do tej przestrzeni było większe. Jednocześnie wiem, że to jest złudzenie, bo to są ulice publiczne, oni mają prawo. Ale w sobie czuję, że ja należę, oni nie. Z drugiej strony, jak siadam w turystycznej knajpie, to ja czuję, że jestem outsider, bo wszyscy są turystami. Czyli to się zmienia w zależności od kontekstu. W metrze, hmm, ja chciałam powiedzieć w metrze, ale my nie mamy metra, no to w tramwaju, jak wsiadam w sezonie do trójki, to wsiadam jako pasażerka, która chce dojechać, a oni są turystami, którzy chcą zobaczyć Wawel. Mamy różne misje w tej samej przestrzeni. Czasami mnie to irytuje, czasami nie. Zależy od dnia.

[38] B: Czy ta dzielnica to jeszcze jest twoja dzielnica, czy zmienia się w kierunku, który ci nie odpowiada?

[39] R: To jest jeszcze moja dzielnica, ale wiem, że to jest na ostatnim moim wytrzymaniu. To znaczy w ciągu najbliższych dwóch lat, jak to się tak rozwinie, jak teraz, to ja chyba pomyślę o przeprowadzce. To nie znaczy, że teraz pakuję walizki, ale myślę o tym. Mam takie zmęczenie. Hałas, brak sąsiadów, brak sklepów, ceny w restauracjach, którymi nie mogę co dzień się cieszyć, to wszystko składa się na taką akumulację frustracji.

[40] B: Czy uczestniczyłaś w jakichś inicjatywach, protestach, petycjach związanych z turystyką?

[41] R: Hmm, podpisałam parę petycji online, jakieś inicjatywy w stronę regulacji Air B&B, jakieś rzeczy z ruchem miejskim. Nie chodziłam na demonstracje, bo nie chodzę na demonstracje generalnie, taki mam temperament. Ale obserwuję, czytam, śledzę. Znam Annę Tomaszewską z Kazimierskiej Inicjatywy Mieszkańców, czy jak to się nazywa. To są fajne dziewczyny, robią konkretną robotę. Może bym się przyłączyła w jakiejś formie, w sensie wsparcie, materiały graficzne mogę zrobić, jak chcą. Ale aktywnie nie jestem.

[42] B: Jak wyobrażasz sobie Kazimierz za dziesięć lat, jeśli te trendy się utrzymają?

[43] R: Pesymistycznie, no. To znaczy bardziej Air B&B niż mieszkań. Mniej lokalsów, więcej turystów. Knajpy będą się rotować, kilka się zamknie, otworzą się nowe pod turystów. Plac Nowy będzie jeszcze bardziej zatłoczony. Może wprowadzą jakieś regulacje, bo będzie nacisk, ale to będzie późno i niewystarczająco. Synagogi się utrzymają, bo to dziedzictwo. Ale ten lokalny Kazimierz, którego ja jeszcze pamiętam, on zniknie. To będzie kompletnie turystyczna dzielnica.

[44] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką? Co działa, co nie?

[45] R: Nie działa praktycznie nic, mówiąc szczerze. Władze są reaktywne, a nie aktywne. To znaczy oni reagują dopiero, jak coś wybuchnie, jak są protesty, jak są referenda. Park Kulturowy to dobry pomysł w teorii, w praktyce robi mało, bo egzekucja jest słaba. Te melexy nadal jeżdżą, ja je nienawidzę. Reklamy znikły, to jest plus. Co działa, hmm, próbuję myśleć. Może to, że są jakieś konsultacje z mieszkańcami, że są fora, że jest dialog. To jest

formalne, ale jest. Nie działa kompleksowa polityka. Nie ma planu, jak Kazimierz ma wyglądać za dziesięć lat. Nie ma celu. Wszystko reaktywnie.

[46] B: Słyszałaś o RespectKraków, Burmistrzu Nocnym, Parku Kulturowym?

[47] R: Park Kulturowy znam, mówiłam już. RespectKraków znam, to jest taka kampania społeczna, plakaty w sezonie, że turysto szanuj. To jest, no, niezbyt skuteczne, mówiąc delikatnie. Bo turysta z Anglii, który tu przyjechał na wieczór kawalerski, nie spojrzy na plakat. To dla niego rzecz nieistotna. Burmistrzu Nocny to jest funkcja, czy osoba? Słyszałam. Chyba ktoś od koordynacji nocnego życia, gastronomii, klubów. Niech ma więcej zasobów, niech faktycznie egzekwuje. Ale to też ja nie wiem dokładnie, co robi.

[48] B: Gdybyś mogła zmienić jedną rzecz w okolicy związaną z turystyką, co by to było?

[49] R: Wprowadziłabym kategoryczne ograniczenie najmu krótkoterminowego. Tak jak zrobili w Barcelonie czy w Pradze. Albo nawet rozwiązania jak w Berlinie, że można wynajmować tylko część mieszkania, w którym faktycznie się mieszka. Coś, co stopuje to, że całe kamienice są zamienione na hotele de facto. To by ratowało mieszkańców, to by ratowało wspólnoty, to by ratowało wartość mieszkań w długim okresie. To jest moje najważniejsze.

[50] B: Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy, a o czym chciałabyś dodać?

[51] R: Hmm, może to, że ja widzę swoją rolę w tym wszystkim. Ja jestem częścią problemu, mówiłam o tym. I dla mnie jest ważne, żeby to też było gdzieś widoczne w pracy magisterskiej, że ja nie jestem niewinną ofiarą turystyfikacji. Ja jestem osobą, która przyjechała, korzystała z fajnej dzielnicy, podbiła ceny, jest dziś właścicielką mieszkania, którego wartość rośnie. To znaczy ja nie jestem pierwszą, bo gentryfikacja Kazimierza zaczęła się w latach dziewięćdziesiątych. Ale jestem częścią tej fali. I to jest jakby ciekawe socjologicznie, że to nie jest dycho tomia turyści versus mieszkańcy. To są warstwy. Pierwsi mieszkańcy stali się ofiarami gentryfikatorów takich jak ja, my staliśmy się ofiarami turystyfikacji. To jest taka spirala.

[52] B: Na koniec, jak ogólnie ocenisz swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki, na skali od bardzo negatywnie do bardzo pozytywnie?

[53] R: Hmm, średnio. Trzy na pięć, powiedzmy. Jest dużo plusów, ale też dużo minusów. Jak weźmiesz średnią, to wychodzi przeciętnie. Dzisiaj jestem w lepszym dniu, więc dałabym może trzy i pół. W gorszym dniu, w sezonie, latem, jak nie mogę spać, dałabym dwa. To jest zmienne. Ale generalnie, średnio.

[54] B: Dzięki wielkie. To na tym kończymy nagrywanie.

[55] R: Spoko, mam nadzieję, że ci się to przyda. Tak, na pewno, materiał jest bogaty. Powodzenia z pracą.

6. D.7. Wywiad: Kinga

Wywiad: Kinga

[1] WYWIAD Kinga

[2] B: Okej, nagrywam już. To tak na początku ci opowiem, piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ, o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. In teresuje mnie twoja osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Nagram tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię zastąpię pseudonimem, żadne informacje cię i dentyfikujące się nie pojawiają. Możesz przerwać rozmowę w dowolnym momencie. Zgadzasz się na nagranie?

[3] R: Tak jasne, no spoko, zgadzam się.

[4] B: Dobrze, super. To zaczniemy od takiej rozgrzewki, kilka pytań ogólnych, nieoceniających. Powiedz, skąd pochodzisz i jak trafiłaś na Kazimierz?

[5] R: No to ja jestem z Kielc właściwie. Tam się urodziłam, tam liceum, no dwadzieścia parę lat życia. Do Krakowa przyjechałam na studia, na UJ, robię teraz magisterkę z polonistyki, chociaż formalnie to jestem na pierwszym roku magisterskim, więc literalnie zaczynam. Mieszkam na Kazimierzu od czterech lat, czyli od początku studiów licencjackich. Wynajmuję pokój w mieszkaniu, gdzie nas mieszka troje, dwie dziewczyny i jeden chłopak. Ja, Ada i Maciek. Mieszkanie jest przy Bożego Ciała, czteropokojowe, jeden pokój jest pusty teraz, bo ostatnia osoba się wyprowadziła do Niemiec na Erasmusa. Także płacimy więcej teraz, dopóki nie znajdziemy nowej osoby do pokoju.

[6] B: Co cię tu przyciągnęło, czemu Kazimierz?

[7] R: No to chyba wszyscy mówią to samo, ale klimat. Naprawdę. Ja jak przyjechałam pierwszy raz do Krakowa na dni otwarte UJ, jeszcze w liceum, to znajomy z liceum z Krakowa zabrał mnie na Kazimierz i to było, no wi esz, taki wow moment. Ja jestem z Kielc, gdzie nic się nie dzieje. Dosłownie. A tutaj, no Plac Nowy w nocy, te wszystkie knajpy, sklepy z winylami, winyle, gdzie sprzedają stare płyty, kawiarnie ze świetną kawą. Ja myślałam, że to jest jakieś inne życie. I literalnie sobie obiecałam, że jak będę studiować w Krakowie, to chcę mieszkać na Kazimierzu. No i się stało, bo jak zaczęłam studia, znalazłam akurat ogłoszenie w grupie na FB i wprowadziłam się. Tak więc to było marzenie spełnione, no.

[8] B: Pamiętasz coś z początków, jak to wyglądało, pierwsze tygodnie, miesiące?

[9] R: Pamiętam, że byłam zachwycona. Po prostu zachwycona. Każdy weekend gdzieś wychodziłam, ogarniała m imprezy, koncerty, kluby. Pamiętam, że pierwszy semestr to była dla mnie taka eksploracja. Singer, Alchemia, Mleczarnia, te wszystkie klasyki. Ale też lokalne knajpy, jakieś mniej znane. Pamiętam, że chodziłam do takiej knajpy, dziś już jej nie ma, była przy Józefa, gdzie grali jazz w piątki. Świetne miejsce, kameralne. Zamknęło się, ich miejsce zajęła knajpa z burgerami dla turystów. Trochę żal.

[10] B: Jak wygląda twój typowy dzień?

[11] R: No to rano wstaję, kawa, śniadanie w mieszkaniu, idę na zajęcia. Mam zajęcia na UJ, czyli idę pieszo, bo to jakieś dwadzieścia minut. Albo jadę tramwajem, jak deszcz. Po zajęciach, jak nie mam dalszych, to wracam na Kazimierz, idę do kawiarni z laptopem, robię swoje, czytam, piszę eseje. Lubię Vesnę albo Karmello albo Cyta t. Po południu, jak są dziewczyny w mieszkaniu, to robimy coś razem, oglądamy serial, jemy kolację. Wieczore

m, czasami wychodzę z koleżankami na drinka, czasami zostaję w domu. Generalnie jestem dużo na mieście, mniej w mieszkaniu. Mieszkanie jest do spania.

[12] B: Okej, fajnie. Teraz przejdziemy do takich ogólnych pytań o turystykę. Jak byś oceniła obecność turystów w swojej okolicy?

[13] R: No to ja muszę powiedzieć, że ja generalnie ich lubię. Tak szczerze. Bo mi nie przeszkadzają. Ja jestem młoda, nie mam dzieci, sypiam ze stoperami i jestem w stanie spać przy hałasie. Ja widzę turystów jako, no taki znak, że Kazimierz jest fajnym miejscem. Każdy chce tu być. Spoko. Z drugiej strony, ja widzę też koszty, czuję jak ceny rosną, jak mieszkania znikają. Mam koleżanki, którym właściciel wypowiedział umowę, bo wynajmuje krótkoterminowo. To są realne historie. Ale ja osobiście nie cierpię z powodu turystów. Mówię, jak jest. Może ja kiedyś będę miała trzydzieści parę lat i dzieci, to będę inaczej myślała, ale teraz mi nie przeszkadzają.

[14] B: Jak to się zmieniało przez te cztery lata, jakieś konkretne zmiany?

[15] R: W cztery lata, no to są niby cztery lata, ale jednak widać różnice. Po pierwsze, czynsze rosną. Cztery lata temu wynajmowałam pokój za tysiąc dwieście, teraz płacę półtora tysiąca za ten sam pokój. To jest jakieś dwadzieścia, dwadzieścia pięć procent w cztery lata. Po drugie, koleżanki, które się wprowadzały później, miały dużo trudniej znaleźć miejsce. Po trzecie, knajpy się rotują, niektóre się zamykają, otwierają się nowe. Generalnie kierunek bardziej turystyczny, mniej studencki. Bo studenci nie wydadzą tyle pieniędzy na knajpę, ile turysta. Także jakby ekonomicznie to jest zrozumiałe, ale dla studentki to jest minus, bo mam mniej miejsc, na które mnie stać.

[16] B: Atmosfera, jakbyś porównała atmosferę sprzed kilku lat z dzisiaj?

[17] R: Hmm. Cztery lata temu, jak przyjechałam, to było bardziej studencko, jakby. Czuło się dużo studentów na ulicy, było więcej tych takich knajp niedrogich, niskobudżetowych, gdzie mogliśmy posiedzieć z piwem za dziesiątkę. Teraz piwo jest za szesnaście, dwadzieścia złotych w niektórych miejscach. To jest dramat dla naszego budżetu. Czuję, że dzielnica staje się bardziej, no wiesz, klasy średniej. Albo nawet wyższej. I to są turyści, ale też dorośli ludzie z pracą, którzy się tu wprowadzają i nas wypierają finansowo. Studenci coraz więcej idą na Olszę, na Krowodrzę, gdzie jest taniej.

[18] B: Świetnie. Teraz przejdziemy do tej części o kosztach. Co konkretnie jest dla ciebie uciążliwe?

[19] R: Hmm, no to ja muszę pomyśleć. Bo jak mówiłam, mi mało rzeczy przeszkadza. Ale jak myślę o tym, no to po pierwsze ceny. Bilet do knajpy, kawa, jedzenie, wszystko jest droższe niż gdzieś indziej. Ja jak jadę do Kielc do rodziców, to jem kebab za dwadzieścia, tutaj za trzydzieści pięć. Sukienka w lumpach przy Bożego Ciała kiedyś dwadzieścia, teraz pięćdziesiąt. Wszystko podrożało. Po drugie, czynsz, mówiłam. Po trzecie, czasem tłumy. Plac Nowy w sezonie to jest masakra, naprawdę nie da się przejść. Ja staram się wtedy chodzić bocznymi uliczkami. Po czwarte, czasem czuję, jakbym była nie ze swojej generacji w tej dzielnicy. To znaczy, jak idę do Singera, to widzę turystów z aparatami, którzy myślą, że Kazimierz to jakaś atrakcja. A ja myślę, że to mój dom. To trochę dziwnie.

[20] B: A z hałasu, jakieś konkretne wieczory, które ci utkwiły?

[21] R: Tak. Pamiętam wieczór, jakieś półtora roku temu, było wesele albo wieczór panieński w mieszkaniu obok naszego. To było Air B&B, klatka schodowa, ja słyszałam jak chodzą po klatce z butelkami. Pierwsza w nocy. Ja mam stopery, śpię ze stoperami, ale to było tak głośnie, że je czułam. Maciek, mój współlokator, wyszedł na klatkę, prosił, żeby ciszej. Dziewczyny mu się śmiały w twarz, on jak wszedł, śmiały się dalej. W końcu zadzwoniłam na policję, oni przyjechali, dziewczyny się ogarnęły. Potem przyszły do nas przeprosić, jak następnego dnia wyjeżdżały. Były spoko, jak ich poznasz, to są spoko. Ale ja tej nocy nie spałam. Następnego dnia miałam egzamin z literatury staropolskiej. Zdałam, ale na granicy.

[22] B: A z cenami, to twoja sytuacja, jakie ma plany na przyszłość?

[23] R: No mam plany, ale są niepewne. To znaczy ja chcę zostać w Krakowie po studiach, znaleźć pracę, najlepiej w wydawnictwie albo w redakcji, w mediach, w komunikacji. Ale ja widzę, że jak będę zarabiała pięć tysięcy na rękę, co byłoby na początku ok, pewnie, to ja nie wynajmę kawalerki na Kazimierzu. Nie ma takiej możliwości. Wynajmę za kawalerkę tutaj to dziś trzy i pół, cztery tysiące. Czyli ja będę musiała się wyprowadzić z Kazimierza, jeśli chcę mieszkać sama. Albo nadal mieszkać w mieszkaniu z innymi, co w pewnym momencie się zaczyna nie nadawać do trzydziestki. Także ja nie planuję żyć na Kazimierzu po studiach, mówiąc szczerze. Choć chciałabym.

[24] B: Dostęp do przestrzeni publicznej, czy są jakieś miejsca, z których nie możesz swobodnie korzystać?

[25] R: Tak, Plac Nowy w sezonie. Po prostu jak chcę iść w sobotni wieczór na obwarzanek, to nie idę, bo nie da się tam wejść. Także ulica Szeroka w sezonie jest tłum, nie warto. Także w niektórych kawiarniach jest tłok, nie mogę znaleźć stolika, jak chcę usiąść z laptopem. Vesna w sezonie jest praktycznie niemożliwa, chyba że przychodzisz przed dziesiątą rano. Karmello podobnie. Ja w sezonie chodzę do mniej znanych miejsc, do takich na uboju.

[26] B: Znasz kogoś, kto się wyprowadził z Kazimierza z powodów związanych z turystyką?

[27] R: Tak. Koleżanka z roku, Asia, wynajmowała pokój przy Estery, właściciel jej w zeszłym roku wypowiedział, bo zamienia mieszkanie na Air B&B. Wyprowadziła się na Krowodrzę. Ona to przeżyła, bo zawsze chciała mieszkać na Kazimierzu. Także starszy kolega, Kuba, on miał trzydzieści parę, mieszkał tu z dziewczyną, ale czynsz im wzrósł i się wyprowadzili na Bronowice. Generalnie znam parę osób, które się wyprowadziły. Ale ja sama jeszcze tu jestem, na razie.

[28] B: Okej. Teraz takie pytanie o pozytywne aspekty turystyki. Co ci to daje?

[29] R: Hmm, no to dużo. Po pierwsze, energia w okolicy. Lubię, że tu się dzieje, że nie jest martwo. Lubię, że jak wychodzę w sobotę wieczorem, to jest życie, są knajpy otwarte, jest gwar. Po drugie, oferta gastronomiczna, jak każdy mówi. Mam dostęp do dobrej kuchni różnych krajów. Mam dobre kawiarnie, gdzie pracuję z laptopem. Po trzecie, kultura. Festiwale, koncerty, kluby muzyczne, klub Spokój, te wszystkie miejsca, gdzie chodzimy. Po czwarte, no Kazimierz jest piękny architektonicznie, jak nigdzie indziej w Krakowie. Wszystko jest na plus dla mnie jako młodej osoby. Ja narzekam mniej niż starsi, bo dla mnie to jest super.

[30] B: Jesteś dumna, że mieszkasz w tak popularnej okolicy?

[31] R: Tak. Czasami się tym chwalę. Jak rozmawiam z koleżankami z Kielc, to mówię "no wiesz, mieszkam na Kazimierzu, to taka modna dzielnica w Krakowie". I czuję się fajnie z tym. To brzmi może płytko, ale tak jest. To jest jakby element mojej tożsamości, że mieszkam w fajnym miejscu w fajnym mieście. To jakby legitymizuje moje wybory życiowe.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: Pozytywny, dla mnie. Festiwale, knajpy, kluby, to wszystko jest. Tak, niektóre miejsca są turystyczne i drogie, ale są też miejsca dla nas, lokalsów. Trzeba wiedzieć, gdzie iść. Klub Spokój, FORTY KLEPARZ, jak chcesz iść poza Kazimierz. Singer jeszcze jest spoko. Klub Re. Te miejsca działają mimo turystów. Także są fajne, niedrogie, gdzie ja sobie poradzę finansowo.

[34] B: Jak ty się czujesz jako mieszkanka tej dzielnicy wśród turystów? Relacje?

[35] R: Hmm, ja myślę, że ja jestem mniej zauważalna jako mieszkanka, bo wyglądam jak młoda dziewczyna, którą mogłabym być turystką. Czyli oni mnie nie widzą jako kogoś, kto tu mieszka. To jest jakby neutralne. Czasem mnie ktoś pyta o kierunek, ja wskazuję, lubię to robić, mówię swobodnie po angielsku. Czasem rozmawiam dłużej z turystami w knajpie, jak siedzimy obok i się zagadują. To jest fajne. Ja generalnie lubię ludzi, lubię różne narodowości, więc to jest dla mnie atut, że mam dostęp do takich kontaktów.

[36] B: Czy Kazimierz to jeszcze jest twoja dzielnica?

[37] R: Tak, bardzo. Czuję się tu jak w domu. Mam swoje miejsca, swoich ludzi, swój rytm. To jest moja dzielnica. Choć wiem, że może to trwać tylko parę lat, potem wyprowadzka i zmiana. Ale teraz, w tym momencie, tak.

[38] B: Uczestniczyłaś w jakichś inicjatywach, protestach, petycjach związanych z turystyką?

[39] R: Hmm, nie aktywnie. Ja jestem tym pokoleniem, które podpisuje online jakieś petycje, czyta posty na FB, lajkuje. Ale na demonstrację nie chodziłam. Może powinnam, jakby mówiąc szczerze. Ale ja jestem skupiona na studiach i na nauce, a aktywizm odkładam na potem.

[40] B: Jak wyobrażasz sobie Kazimierz za dziesięć lat?

[41] R: Ojej, no to ciekawe pytanie. Hmm, ja myślę, że za dziesięć lat Kazimierz będzie jeszcze bardziej turystyczny niż dziś. Czyli więcej Air B&B, mniej studentów, droższe czynsze. Ja pewnie wtedy będę miała trzydzieści sześć lat, może rodzinę, na pewno nie będę już mieszkać na Kazimierzu, chyba że trafię los na loterii albo zarobię duże pieniądze. Wrócę tu na drinka, na koncerty, ale mieszkać nie będę. Smutno, że tak myślę, ale to chyba realne.

[42] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[43] R: No to ja muszę być szczerą, że nie mam wystarczająco informacji, żeby ocenić. Ja nie śledzę aktywnie polityki miejskiej, mam swoje rzeczy. Słyszałam o Parku Kulturowym, o RespectKraków, o tym że jest jakiś burmistrz nocny, ale szczegółów nie znam. Wiem, że ogólnie panuje wrażenie, że władze nie ogarniają, ale ja sama nie jestem ekspertem. Tyle.

[44] B: A o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy słyszałaś, mówisz?

[45] R: Tak, słyszałam terminy. Park Kulturowy to chyba taka strefa, gdzie są ograniczenia, jakieś restrykcje na reklamy, na melexy. Burmistrz Nocny to chyba ktoś od koordynacji nocnego życia, klubów. RespectKraków to akcja społeczna, plakaty, żeby turyści szanowali. Tyle wiem. Czy to działa, nie wiem, bo nie jestem w stanie sama ocenić. Mam wrażenie, że to jakieś gesty raczej niż realne polityki.

[46] B: Gdybyś mogła zmienić jedną rzecz związaną z turystyką, co by to było?

[47] R: Ograniczenie Air B&B w blokach mieszkalnych. Bo to jest źródło ekstrakcji mieszkań z rynku najmu długoterminowego. Jakby tego nie było, to studenci, młodzi, lokalsi mogliby normalnie mieszkać. Wynajmy by były tańsze, bo by była większa podaż. To jedna zmiana, która by zmieniła wszystko, mówię ci.

[48] B: Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy, a o czym chciałabyś dodać?

[49] R: Może to, że ja jestem turystką w odwrotną stronę. Ja jestem z Kielc, czyli jak przyjeżdżam do rodziców, to nie jestem rdzenną mieszkanką Krakowa, jestem osobą z innego miasta, która tu mieszka jako studentka. Także ja sama jestem częścią tej fali migracji do Krakowa. Może nie jako turystka jak ktoś z Anglii, ale jako młoda osoba z innego miasta. To trochę zmienia perspektywę, bo ja nie mam roszczenia, że ja tu mam wyłączność. Ja sama tu jestem na chwilę, na parę lat studiów, może na dłużej, jak życie się ułoży. Także rozumiem, że turyści też mają jakieś prawo do tej przestrzeni, no.

[50] B: Okej, na koniec, jak ocenisz swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki?

[51] R: Pozytywnie. Czwórka na pięć. Ja jestem szczęśliwa, że tu mieszkam. Mam fajne życie, mam fajne miejsce. Wiem, że to nie potrwa wiecznie, ale teraz cieszę się tym, co mam. Pozytywnie.

[52] B: Dzięki wielkie. Spoko, dzięki tobie też. Powodzenia z pracą.

7. D.8. Wywiad: Adam

Wywiad: Adam

[1] WYWIAD Adam

[2] B: Dobrze, włączyłem nagrywanie. To na początku ci wszystko opowiem. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ, o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie pana osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Nagram tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie usunę. Imię oczywiście zostanie zastąpione pseudonimem, żadne dane pana identyfikujące się nie pojawią. Może pan przerwać w dowolnym momencie. Zgadza się pan?

[3] R: Tak, zgadzam się, młody człowieku, niech pan nagrywa.

[4] B: Świetnie, dziękuję. To zaczniemy od kilku ogólnych pytań na początek. Skąd pan pochodzi, jak długo mieszka pan na Kazimierzu?

[5] R: Pochodzę z Warszawy. Tam się urodziłem, tam skończyłem liceum. Do Krakowa przyjechałem na studia, na politechnikę, architekturę. To było wczesne lata dziewięćdziesiąte. Już wtedy się zakochałem w mieście. Po studiach zostałem w Krakowie, pracowałem w pracowni architektonicznej, potem otworzyłem własną. Na Kazimierzu wprowadziłem się dwadzieścia lat temu, z żoną kupiliśmy mieszkanie przy Miodowej, w starszej kamienicy. Mamy dwoje dzieci, dorosłe już, syn w Berlinie pracuje jako informatyk, córka w Warszawie, ona jest też w branży kreatywnej. Mieszkam z żoną, ona jest historykiem sztuki, pracuje w Muzeum Narodowym. Także para zajętych zawodowo profesjonalistów po pięćdziesiątce.

[6] B: Co was wtedy przyciągnęło na Kazimierz, dwadzieścia lat temu?

[7] R: To było, no powiem ci tak, świadomy wybór. Jako architekt zawsze byłem zafascynowany urbanistyką tego miejsca. Kazimierz to unikalna substancja architektoniczna, kompleks żydowski i polski przeplecione, układ urbanistyczny z piętnastego, szesnastego wieku, kamienice różnych okresów. To jest jak żywe muzeum. Wtedy, dwadzieścia lat temu, Kazimierz był jeszcze trochę zaniedbany, ale już zaczynał się ten proces odnowy. Świetnie się tutaj kupowało, ceny były znośne, kamienice w stanie wymagającym remontu ale do uratowania. Z żoną zakochaliśmy się w naszej kamienicy, kupiliśmy mieszkanie sto trzydzieści metrów, zrobiliśmy gruntowny remont. To była nasza praca miłości. Plus blisko centrum, blisko teatru, muzeów, knajp, gdzie spotykaliśmy się ze znajomymi. Idealne dla pary intelektualistów po trzydziestce, taka byliśmy.

[8] B: Pamięta pan początki, jak to wyglądało dwadzieścia lat temu?

[9] R: Pamiętam dokładnie. Kazimierz był wtedy w fazie wczesnej gentryfikacji. Mieszkali tu jeszcze starsi mieszkańcy, były normalne sklepy, były bary, gdzie sąsiedzi się spotykali. Ale już otwierały się hipsterskie kawiarnie, były pierwsze galerie, klub Alchemia był już wtedy. To była fascynująca mieszanka starego i nowego. Pamiętam piekarnię na Józefa, gdzie kupowaliśmy chleb od piętnastu lat tego samego pieczyciela. Pamiętam panią Halinkę ze sklepu warzywnego, która знаła moje imię i wiedziała, że żona lubi pomidory koktajlowe. To była ludzka dzielnica, gdzie się znało ludzi. Dziś tej piekarni nie ma. Pani Halinka, nie wiem co się z nią stało. Sklep warzywny zamieniono na knajpę z burgerami. To wszystko zniknęło w ciągu dwudziestu lat.

[10] B: Jak wygląda pana typowy dzień?

[11] R: Rano wstaję wcześnie, koło siódmej. Z żoną pijemy kawę razem, ona idzie do muzeum, ja do pracowni. Pracownia mam wynajmowaną na Karmelickiej, blisko centrum. Idę pieszo, dwadzieścia minut, lubię ten spacer rano. Pracuję do siedemnastej, czasami dłużej, jeśli mam terminy. Wracam do domu, czasem z żoną na kolację gdzieś w okolicy. Wieczorem czytamy, oglądamy filmy, jeśli idziemy na koncert do filharmonii lub na teatr. Weekend to spotkania z przyjaciółmi, czasem wycieczki za miasto, długie spacery. Spokojne życie dorosłej pary.

[12] B: Okej. Teraz przejdziemy do ogólnego pytania o turystykę. Jak pan ocenia obecność turystów w okolicy?

[13] R: Z mieszanymi uczuciami, panie. Z mieszanymi. Z jednej strony, jako architekt i miłośnik miasta, ja rozumiem fascynację Krakowem. Ja sam, jak byłem młodym studentem z Warszawy, byłem tu turystą, zakochałem się

ę w mieście, zostałem. To jest naturalne, że ludzie chcą zobaczyć Kazimierz, on jest piękny, on jest unikalny. Z drugiej strony, jako mieszkaniec, ja widzę destrukcyjne skutki masowej turystyfikacji. To znaczy nie sam fakt obecności turystów mnie męczy, ale skala, intensywność i brak regulacji. Bo Kazimierz piętnaście lat temu wytrzymał sto tysięcy turystów rocznie. Dziś wytrzymuje, czy raczej nie wytrzymuje, dwa miliony. To są niewspółmierne skale. Substancja architektoniczna, układ urbanistyczny, infrastruktura, lokalna gospodarka, wspólnota mieszkańców, to wszystko nie zostało zaprojektowane na taką liczbę odwiedzających. I to się rozpada, panie. Powoli, ale konsekwentnie się rozpada.

[14] B: Jak to się zmieniało w czasie pana zamieszkiwania tu?

[15] R: To był stopniowy proces, ale można wyróżnić fazy. Lata dwa tysiące do dwa tysiące pięć, faza eksploracji. Pierwsze kawiarnie hipsterskie, pierwsze galerie, pierwsze festiwale, gentryfikacja typu klasycznego, ale w wolnym tempie. Dwa tysiące pięć do dziesięć, faza komercjalizacji. Coraz więcej knajp, restauracji, sklepów dla turystów. Pierwsze sieciowe lokale. Dwa tysiące dziesięć do piętnaście, faza Air B&B. To zmieniło wszystko. Wprowadzenie krótkoterminowego najmu jako masowego zjawiska zniszczyło rynek najmu długoterminowego i wspólnoty mieszkaniowej. Dwa tysiące piętnaście do dziś, faza Disneylandyzacji. Kazimierz przekształca się z dzielnicy mieszkalnej z atrakcyjnym charakterem turystycznym w turystyczny park tematyczny z resztkami mieszkańców. To jest moja periodyzacja.

[16] B: Bardzo ciekawa, dziękuję. Jakby pan porównał atmosferę sprzed dwudziestu lat z dzisiaj?

[17] R: Stracona. Po prostu stracona. Atmosfera sprzed dwudziestu lat była atmosferą żywej, lokalnej, autentycznej dzielnicy z odrobiną alternatywnego klimatu. Dziś jest atmosferą wystaw na sprzedaż dla turystów. To znaczy są ładne fasady, są starannie zaprojektowane knajpy, są pamiątki w sklepach. Ale brak tej autentyczności, którą się kochało. To jest sceniczność, panie, sceniczność. Kazimierz jest sceną, mieszkańcy są statystami, turyści są publicznością.

[18] B: Świetne sformułowanie. Teraz przejdziemy do kosztów. Co konkretnie jest uciążliwe?

[19] R: Po pierwsze, hałas. Latem nie da się spać przy oknie. Ja mam mieszkanie na drugim piętrze przy Miodowej, tuż przy Placu Nowym praktycznie. Letnie wieczory to dramat. Mamy zatyczki, mamy klimatyzację, żeby zamykać okna. Robimy wszystko, żeby spać. Niemal jak w bunkrze. Po drugie, sąsiedzi. W mojej kamienicy z czterema mieszkaniami osiem jest na wynajem krótkoterminowy. Osiem. Mieszkamy na stałe my dwoje, jeden pan starszy z parteru, mała rodzina z dziećmi z trzeciego piętra, i jeszcze jedna para z czwartego. Pięć mieszkań na czterech piętrach. Reszta to walizki, kody do drzwi, ciągle nowe twarze. Brak relacji z sąsiadami, brak wspólnoty. Po trzecie, ceny. Knajpa, do której chodziliśmy z żoną raz w tygodniu pięć lat temu, dziś jest za droga. Bistro La Campana, kolacja dla dwojga kosztuje czterysta złotych, kiedyś dwieście. To znaczy ja jako architekt mogę sobie pozwolić, nie chodzi o pieniądze, ale o zasadę. Po czwarte, sklepy codziennego użytku. Praktycznie nie ma. Po chleb idę do Carrefoura w galerii Kazimierz. Po piąte, brzydota komercyjna. Reklamy, witryny, neony, materiały promocyjne wszędzie. Dla architekta to estetyczna obraza.

[20] B: Konkretnie sytuacje hałasowe?

[21] R: Niezliczone. Jedna szczególnie. Trzy lata temu, lato, sobota wieczór. Wieczór paniński w mieszkaniu na de mną. Air B&B oczywiście. Krzyki, śpiewy, walenie do drzwi, alarm. Ja zadzwoniłem na policję, oni przyjechali, zinterweniowali. Następna noc, ta sama grupa, znowu impreza. Trzecia noc tego samego weekendu, ta sama grupa, znowu. Ja wtedy zrozumiałem, że to nie są incydenty, to jest produkt biznesowy. Te dziewczyny przyjechały do Krakowa na trzy noce, żeby pić i imprezować w wynajętym mieszkaniu. To była oferta turystyczna. Ja jako mieszkaniowiec byłem ofiarą tego produktu. Zadzwoniłem do administracji, do właściciela mieszkania, on mieszkał w Wiedniu. Powiedział, że nic z tym nie zrobi. To była moja granica frustracji. Wtedy zacząłem aktywnie myśleć o przeprowadzce. Nie zrobiłem tego jeszcze, ale myślę.

[22] B: Ceny i pana plany?

[23] R: My finansowo jesteśmy ok. Mieszkanie mamy. Ale jak myślę o naszych dzieciach, gdy będą wracać do Krakowa. Syn w Berlinie, córka w Warszawie. Oni nie kupią mieszkania na Kazimierzu, nie mają takich możliwości. Ja jako rodzic mógłbym im pomóc, ale to jest też pytanie, gdzie chcielibyśmy ich tu mieć. Chciałbym, żeby mieli możliwość, ale ekonomicznie to nierealne dla większości młodych.

[24] B: Dostęp do przestrzeni publicznej?

[25] R: Plac Nowy w sezonie to katastrofa. Ulica Szeroka nieprzejezdna. Nawet park Bednarskiego na drugim brzegu Wisły jest pełniejszy. Ja chodzę z żoną na spacerzy wczesnym rankiem albo późno wieczorem, żeby uniknąć tłumów. To jest absurd, że ja muszę dostosowywać swoje życie do rytmu turystów w mojej własnej dzielnicy.

[26] B: Znacie kogoś, kto się wyprowadził z Kazimierza z powodów turystycznych?

[27] R: Tak, wielu. Państwo Karasińscy z naszej kamienicy, wyprowadzili się rok temu na Bronowice. Para sześćdziesięciolatek, mieszkali na Kazimierzu czterdzieści lat. Powiedzieli, że nie wytrzymują. Pan Wojciech z drugiego piętra, samotny pan po pięćdziesiątce, wyprowadził się dwa lata temu do Bochni, dosłownie do innego miasta. Para naszych przyjaciół, też po pięćdziesiątce, kupili dom pod Krakowem i wyprowadzili się w zeszłym roku. Sprzedali mieszkanie na Kazimierzu, kupili dom z ogrodem. Mówią, że jest cudnie, że spali pierwszą noc bez sto perów po piętnastu latach. Także moja koleżanka z pracy, Anna, wynajmowała przy Bocheńskiej, jej właściciel wypowiedział, zamienia na Air B&B. Wyprowadziła się do Bronowic. Lista długa.

[28] B: Okej. Teraz pozytywne aspekty turystyki. Co ona panu daje?

[29] R: Hmm. Jako architekt, ja muszę docenić, że turystyka finansowo wspiera konserwację substancji architektonicznej. Kamienice na Kazimierzu są dziś w dużo lepszym stanie technicznym niż dwadzieścia lat temu. Fasady są odnowione, dachy są zrobione, witryny są zabezpieczone. To jest dorobek turystyfikacji, choć paradoksalny. Bo to są pieniądze prywatnych inwestorów, którzy zarabiają na turystach. Po drugie, oferta kulturalna. Festiwal kultury żydowskiej, koncerty, wystawy, te wszystkie wydarzenia istnieją dzięki publiczności turystycznej. Mieszkańcy by tego nie utrzymali ekonomicznie. Po trzecie, można powiedzieć, że Kazimierz jest dziś znany w świecie, jako jedna z najciekawszych dzielnic w Europie. Ja jako mieszkaniowiec mam pewną dumę z tego. Ale ta duma jest zatruta świadomością kosztów.

[30] B: Jest pan dumny, że mieszka w tej okolicy?

[31] R: Byłem. Dziś jestem ambivalentny. Duma jest, ale jest też żal i poczucie straty. Jak na pogrzebie ukochanej osoby, gdzie wspominasz dobre chwile, ale wiesz, że nie wrócą.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: Wartościowanie mieszane. Pozytywnie: jakość gastronomii poszła do góry, mamy kuchnie wszystkich kontynentów dziesięć minut piechotą. Festiwale, koncerty, wystawy, międzynarodowa publiczność. Negatywnie: oferta jest dostosowana do turystów, nie mieszkańców. Ceny, godziny otwarcia, menu, dekoracja, wszystko jest skierowane na turystę. Lokalni klienci są drugorzędni. Ja jako lokals nie czuję się w wielu lokalach mile widziany, czuję się jak intruz wśród grup turystów.

[34] B: Jak się pan czuje wśród turystów jako mieszkaniec?

[35] R: Coraz bardziej anonimowo i wyobcowanie. Idę przez Kazimierz, widzę dwadzieścia różnych grup z przewodnikiem, słyszę dziesięć języków. Nie widzę znajomych twarzy. Czuję się jak duch w swojej dzielnicy. Czasem chętnie pomagam komuś, jeśli pyta o drogę, jestem grzeczny, profesjonalny. Ale emocjonalnej więzi nie ma. Oni są jak rzeka, która płynie, ja stoję na brzegu i obserwuję.

[36] B: Czy Kazimierz to pana dzielnica? Zmienia się w kierunku, który panu nie odpowiada?

[37] R: To moja dzielnica, ale nie taka, jaką wybrałem dwadzieścia lat temu. Zmieniła się w kierunku, który mnie irytuje i smuci. To jak być w domu, w którym ktoś inny urządził wszystko bez konsultacji. Mieszkasz, ale nie jesteś u siebie.

[38] B: Uczestniczył pan w jakichś inicjatywach, protestach, petycjach?

[39] R: Podpisałem dużo petycji online, dotyczących regulacji najmu krótkoterminowego, ochrony substancji architektonicznej, ograniczeń ruchu turystycznego. Aktywnie nie chodziłem na demonstracje, choć rozważam. Jest taka inicjatywa "Mieszkańcy Kazimierza dla Kazimierza", do której pewnie się przyłączę.

[40] B: Jak pan wyobraża sobie Kazimierz za dziesięć lat?

[41] R: Pesymistycznie. Jeszcze mniej mieszkańców, jeszcze więcej Air B&B, jeszcze więcej turystycznych usług. Stopień turystyfikacji osiągnie poziom Wenecji albo Brugges. Ja będę miał wtedy pięćdziesiąt dziewięć, żona również. Najpewniej my się wyprowadzimy w ciągu pięciu lat, do domu pod Krakowem albo do innej dzielnicy. Kazimierz zostanie skansenem dla turystów, jak Wenecja. Polacy będą tu pracować, ale nie mieszkać.

[42] B: Co pan sądzi o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[43] R: Krytycznie. Władze są reaktywne, krótkoterminowe, ulegają lobby branży turystycznej i deweloperskiej. Nie ma długofalowego planu. Każda decyzja jest podejmowana pod naciskiem grup interesu lub w odpowiedzi na kryzys. Brak strategicznej wizji, jak Kraków ma wyglądać za dwadzieścia lat. To jest porażka instytucjonalna, której konsekwencje będą widoczne przez dziesięciolecia.

[44] B: Słyszał pan o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[45] R: Tak, wszystko znam. Park Kulturowy jest dobrym pomysłem koncepcyjnie, ale wdrożenie jest słabe. Egzekucja prawa nierówna, sankcje niewspółmierne. Burmistrz Nocny to świeży projekt, jeszcze nie ma efektów. Respect Kraków to kampania społeczna, raczej PR-owa niż skuteczna. Wszystko to są kropelki w morzu potrzeb.

[46] B: Gdyby pan mógł zmienić jedną rzecz, co by to było?

[47] R: Ustawowy zakaz najmu krótkoterminowego w blokach mieszkalnych. Punkt. Jeden gest, który by zmienił trajektorię całej polskiej urbanistyki centralnych miast. Mieszkanie ma być mieszkaniem, hotel ma być hotelem. Granica jasna, egzekwowalna. To jest moja jedna rzecz.

[48] B: Czy jest coś, o czym nie rozmawialiśmy, co chciałby pan dodać?

[49] R: Może to, że jako architekt mam świadomość, że turystyfikacja niszczy nie tylko społeczność, ale i substancję. Bo masowy ruch turystyczny prowadzi do tanich, szybkich adaptacji budynków. Knapa w piwnicy zabytkowej kamienicy zostaje urządzona bez zachowania detali, witryna zostaje wstawiona na siłę, oświetlenie sprzeczne z charakterem. To są niewidoczne na pierwszy rzut oka, ale długofalowo destrukcyjne dla substancji architektonicznej. Konserwator zabytków jest bezsilny przy takiej skali. To jest tragedia kulturowa.

[50] B: Na koniec, jak pan ocenia swoje życie tutaj w kontekście turystyki?

[51] R: Negatywnie. Dwa na pięć. Mieszkam tu, ale jakość mojego życia jest zdegradowana. Gdybyśmy mieli wybrać dwadzieścia lat temu z dzisiejszą wiedzą, nie wybralibyśmy Kazimierza.

[52] B: Bardzo dziękuję za rozmowę. Dziękuję, młody człowieku. Powodzenia.

8. D.9. Wywiad: Marian

Wywiad: Marian

[1] WYWIAD Marian

[2] B: Dobrze, panie kolego, niech pan nagrywa. Ale na początku tak, że ci wszystko opowiem. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie pana osobista perspektywa, nie ma żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Będę nagrywał tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, po transkrypcji nagranie skasuję. Imię oczywiście zostanie zastąpione pseudonimem, nie pojawią się informacje, które pana identyfikują. Może pan przerwać w dowolnym momencie. Czekam na słowną zgodę.

[3] R: Tak, zgadzam się, młody człowieku. Nagrywaj, lecimy.

[4] B: Dobrze, super. To zaczniemy od takiej rozgrzewki, kilka pytań ogólnych. Skąd pan pochodzi i jak długo mieszka pan tutaj?

[5] R: Ja jestem rodowitym krakowianinem, panie. Urodzony w mieszkaniu, w którym mieszkam do dzisiaj. Miłojaska, druga klatka, pierwsze piętro. Mieszkanie po dziadkach, potem po rodzicach, teraz moje. Wyjechałem ty

lko na studia do Krakowa, no jak to powiedzieć, na drugi koniec miasta, na AGH, ale to było mieszkanie ojca brata, czyli wujka, więc nawet tam czułem się jak w rodzinie. Wracalem na święta, na weekendy. Po studiach od razu wróciłem do mieszkania na Mikołajskiej. Mam pięćdziesiąt osiem lat, więc to jakieś, no kurde, ponad pięćdziesiąt lat tutaj. To moje życie, panie kolego. Drugiego nie mam.

[6] B: Co pan robi zawodowo?

[7] R: Prowadzę knajpę. Pijalnia, można powiedzieć, taka klasyczna pijalnia z piwem i taką kuchnią polską, krakowską, regionalną. Otworzyłem ją w dziewięćdziesiątym dziewiątym, czyli dwadzieścia parę lat temu. Wcześniej pracowałem w firmie informatycznej, ale to mnie zmęczyło, miałem trzydzieści parę lat, postanowiłem otworzyć coś swojego. Lokal mam w wynajętym lokum przy Sławkowskiej, po sąsiedzku z mieszkaniem właściwie. Kiedyś to była knajpa głównie dla mieszkańców, lokalsów, dziś to głównie turyści. Ale przeżyłem covid, przeżyłem wszystkie kryzysy, knajpa działa, klientela jest stała, mam pracowników od piętnastu lat część. To moje życie.

[8] B: Pamięta pan początki, jak to wszystko wyglądało?

[9] R: Tak, oczywiście. Lata dziewięćdziesiąte, dwutysięczne, Kraków był zupełnie inny. Wtedy turystów było tyle, że ja jako restaurator marzyłem, żeby ich było więcej. Tak ci powiem, młody człowieku. Marzyłem, żeby przychodzili. Wieczorem siedziało dziesięciu, piętnastu klientów, głównie sąsiedzi, znajomi, lokalsi. Zarabiałem mało. Niektóre miesiące byłem na minusie. Ale lokal się utrzymywał, bo lokal mam swój, a właściwie wynajmuję, ale czynsz był wtedy znośny. Wtedy mieszkanie w centrum było tańsze niż w Warszawie. Dziś jest odwrotnie, mówię panu, mieszkanie na Floriańskiej kosztuje więcej niż w centrum Warszawy. To jest absurd, ale to jest fakt.

[10] B: Jak wygląda pana typowy dzień?

[11] R: Wstaję późno, koło dziewiątej. To zawód restauratora, kładę się późno. Idę do knajpy koło jedenastej, otwieramy na lunch o dwunastej. Robię sobie kawę, sprawdzam zamówienia, gadam z dostawcami, gadam z kucharką. Lunch przyjeżdża, idziemy. Popołudniem mam wolne, czasem chodzę do kawiarni, czasem do mieszkania, czasem do siostry, która mieszka na Mistrzejowicach. Wieczorem wracam do knajpy, jestem do końca, do drugiej, trzeciej w nocy. Tak codziennie, sześć dni w tygodniu. Niedziela wolna, idę z rodziną na obiad, do żony brata. Tak żyjemy.

[12] B: Okej. Teraz takie ogólne pytanie o doświadczenie z turystyką. Jak pan ocenia obecność turystów w okolicy?

[13] R: Panie kolego, ja muszę powiedzieć szczerze. Ja na turystyce zarabiam. To znaczy moja knajpa, gdyby nie turyści, by zbankrutowała. Sprawdzane. To znaczy turyści są moim chlebem powszednim. Także moja perspektywa jest skomplikowana. Z jednej strony jestem mieszkańcem, więc widzę te wszystkie problemy. Hałas, brud, ceny, sąsiedztwo Air B&B, brak normalnego życia w okolicy. Z drugiej strony, jako biznesmen, widzę, że turystyka utrzymuje moją firmę i pięciu moich pracowników. Także muszę być uczciwy, że nie jestem czystym mieszkańcem-krytykiem. Ja jestem dwumiotem, znaczy beneficjentem i ofiarą jednocześnie. To jest życie.

[14] B: Jak to się zmieniało przez te lata, jakie pan widzi zmiany?

[15] R: Wszystko się zmieniało, panie. Wszystko. Po pierwsze, sklepy. Kiedyś na Sławkowskiej był sklep spożywczy, kiosk, fryzjer. Dziś knajpy, sklepy z pamiątkami, biura zmiany walut. Po drugie, kamienice. Wszystkie zostały odnowione, fasady eleganckie. Po trzecie, czynsze. Czynsz za mój lokal wzrósł trzykrotnie w ciągu dziesięciu lat. Po czwarte, sąsiedzi. W mojej kamienicy z dwunastu mieszkań osiem jest na wynajem krótkoterminowy. Osiem. Mieszkają na stałe ja, pani Krystyna z drugiego piętra, pan Stanisław i jeszcze jedno małżeństwo z młodszych. Cztery mieszkania na dwanaście. Reszta to walizki i kody do drzwi.

[16] B: Atmosfera, jakby pan porównał sprzed dwudziestu lat z dzisiaj?

[17] R: Inna. Po prostu inna. Dwadzieścia lat temu Stare Miasto było jeszcze dzielnicą mieszkalną. Były targowiska, byli sąsiedzi, były rodzinne sklepy. Dzisiaj to centrum dla turystów. Jest piękniej, ale jest puszczą dla mieszkańców. To jest paradoks. Wcześniej dzielnica była mniej elegancka, ale bardziej żywa. Dzisiaj jest elegancka, ale martwa po dziewiątej wieczorem, jak knajpy się zamykają. Albo żywa, ale tylko turystycznie. Mieszkańcy znikają.

[18] B: Okej. Teraz przejdziemy do kosztów. Które aspekty są dla pana uciążliwe?

[19] R: Hmm. Mam swoje. Po pierwsze, hałas w nocy. Mieszkam w samym centrum, więc słyszę wszystko. Grupy wracające z imprez, kobiety na obcasach na bruku, rozbijane butelki. Mam podwójne okna, ale to nie wystarcza. Po drugie, brud. Po sobotniej nocy idę rano do knajpy i widzę to wszystko. Wymioty, butelki, papiery, czasem coś gorszego. Po trzecie, brak sąsiadów. To są moje obecne klatka schodowa. Kiedyś znałem każdego, dzisiaj nie znam nikogo. Także moich rodziców już nie ma, brata mam w Mistrzejowicach, żonę mam, ale nawet pani Krystyna z drugiego piętra, którą znam od dzieciństwa, była dziewczynką, jak ja byłem chłopczykiem, jest jedna z czterech rodzin tutaj. Brakuje wspólnoty. Po czwarte, ceny. Choć ja na cenach zarabiam, jako mieszkaniec ja czuję, że wszystko podrożało. Kawa, restauracja, hotel dla rodziny, nawet zwykła zakupy.

[20] B: A z hałasu, pamięta pan konkretne sytuacje?

[21] R: Tak, tak, tak. Wiele razy. Pamiętam, że dwa lata temu w nocy z piątku na sobotę było wesele albo kawalerski w mieszkaniu nad moim. To Air B&B. Hałas do trzeciej, czwartej w nocy. Pukałem do drzwi, nie otwierali. Próbowałem dzwonić do administracji, nie odbierał. Następnego dnia rozmawiałem z administracją, oni powiedzieli, że właściciel ma prawo. Klasyka. Także pamiętam, że pod moim oknem była awantura kilka razy. Jakies bójkę pod knajpą, krzyki, policja. To stałe, panie. Nocą Stare Miasto żyje swoim życiem, którego mieszkańcy nie powinni słyszeć, ale słyszą.

[22] B: Wpływ cen na pana sytuację?

[23] R: Hmm. Mnie cenowo niewiele dotyczy, panie. Mieszkanie mam, więc czynszu nie płacę. Knajpę mam, więc generuję dochód. Moja sytuacja finansowa jest stabilna. Ale jak myślę o moich pracownikach, młodszych ludziach, którzy chcą tu mieszkać. Mój kelner, on ma trzydzieści dwa lata, mieszka w Wieliczce, dojeżdża godzinę do pracy. Bo na Krakowie mieszkać nie może sobie pozwolić. Moja kucharka, mieszka w Krzeszowicach, czterdzieści minut. Ja mam mieszkanie, więc spokój, ale moi ludzie nie mają. To jest też problem dla biznesu, bo trudno o zatrudnić kogoś, kto będzie chciał dojeżdżać dwie godziny dziennie do mojej knajpy.

[24] B: Dostęp do przestrzeni publicznej?

[25] R: Tu mam mieszane. Z jednej strony Rynek jest pełen, Mariacki jest pełen, Sukiennice pełne. Ja staram się chodzić na zakupy nie w sezonie, albo wcześniej rano. Z drugiej strony, jak chodzę z żoną na spacer, to idziemy na Wisłę albo na Planty, gdzie jest cisza. Mamy swoje ścieżki, omijamy te tłumy.

[26] B: Znacznie kogoś, kto się wyprowadził z dzielnicy z powodów turystycznych?

[27] R: Tak, pełno. Pani Halina z mojego budynku, wyprowadziła się trzy lata temu do Jasienia. Pan Józef z partu, jego rodzina sprzedała mieszkanie, teraz tam jest Air B&B. Sąsiadka z trzeciego piętra, pani Marzena, wyprowadziła się do Wieliczki, bo nie wytrzymała hałasu. Także moja siostra, która mieszkała tutaj na Sławkowskiej z rodziną, wyprowadziła się dwadzieścia lat temu do Mistrzejowic, ale to było zanim się zaczęła ta cała turystyka tak intensywna, więc to nie tyle z powodu turystów. Ona po prostu chciała większe mieszkanie i bliżej zieleni. Ale formalnie ona jest jednym z tych przykładów, tylko z innych powodów.

[28] B: Okej. Teraz pozytywne aspekty turystyki. Co ona panu daje?

[29] R: Panu kolego, ona mi daje życie zawodowe. Knapa, którą prowadzę, działa dzięki turystom. Mam pracowników, mam dochód, mam stabilność. To pierwsze. Po drugie, dzielnica jest piękna. Kamienice są odnowione, ulice są wybrukowane, oświetlenie jest. To wszystko jest dzięki temu, że są turyści i są dochody dla miasta. Po trzecie, miasto jest ożywione. Cisza pustej dzielnicy też nie jest dobra. Po czwarte, jakąś tam mam dumę, że mieszkam w jednym z najpiękniejszych miast Europy. Ludzie z całego świata przyjeżdżają tu zobaczyć moje miasto. To miłe.

[30] B: Jest pan dumny, że mieszka pan w tej okolicy?

[31] R: Tak, jestem dumny. Ja jestem rodowitym krakowianinem z piątego pokolenia, panie. Mój pradziadek miał warsztat na Floriańskiej. Tu jest mój dom. Nie ma drugiego Krakowa. Mimo wszystkich problemów, mimo turystów, mimo cen, to jest moje miasto i ja go nie zostawię.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: No oferta gastronomiczna ogromnie się rozwinęła, mówiąc szczerze. Kiedyś było parę knajp, dziś setki. Każda kuchnia jest dostępna. Ja sam, jako restaurator, mam większą konkurencję, ale też więcej klientów, więc to balansuje. Kulturalnie, festiwale, koncerty, muzea, to wszystko jest dzięki turystom. Bez nich Kraków by się nie utrzymał finansowo z taką ofertą.

[34] B: Jak pan się czuje wśród turystów, jako mieszkaniec?

[35] R: Hmm. Jako restaurator widzę ich z innej strony. Ja z nimi rozmawiam codziennie, oni są moimi klientami. Jestem do nich uprzejmy, lubię ich, oni są źródłem mojego utrzymania. Jako mieszkaniec, jak idę z żoną na spacer, jestem irytowany, jak są tłumy. Ale generalnie ja ich nie nienawidzę. Każdy z nich jest osobą, która zarobiła pieniądze, przyjechała do mojego miasta zobaczyć je. Z czego wiele osób w Polsce zarabia. To jest część gospodarki. Trzeba to akceptować.

[36] B: Czy Stare Miasto to nadal pana dzielnica?

[37] R: Tak, w sensie że tu mieszkam, tu zarabiam, tu mam rodzinę. Ale ona się zmieniła. To nie jest dzielnica mojego dzieciństwa. Trochę nostalgii, ale życie idzie do przodu. Ja akceptuję zmiany, bo muszę. Co mam zrobić, wyprowadzić się? Nie mam dokąd, mówię panu. Zostaję.

[38] B: Uczestniczył pan w jakichś inicjatywach, protestach?

[39] R: Hmm, nie. Ja jestem biznesmenem, panie, ja nie chodzę na demonstracje. Mam swoje sprawy, mam knajpę, mam pracowników. Aktywizm to nie jest moja działka. Czasem podpisałem jakąś petycję, jak była lokalnie potrzebna, ale to wszystko.

[40] B: Jak pan wyobraża sobie tę dzielnicę za dziesięć lat?

[41] R: Hmm, ja myślę, że jeszcze bardziej turystyczna. Ja będę miał wtedy sześćdziesiąt osiem lat, może już na emeryturze, może jeszcze prowadzę knajpę. Knajpa pewnie zostanie sprzedana albo przekazana komuś, bo dzieci i mam w Warszawie, oni nie wrócą. Mieszkanie zostawię siostrzeńcom albo sprzedam, jak będę chciał spokoju. Sama dzielnica będzie pewnie kompletnie turystyczna, mieszkańców coraz mniej. Tak idzie.

[42] B: Co sądzi pan o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką?

[43] R: Krytycznie, panie. Władze są chciwe i krótkowzroczne. Zarabiają na biletach, na opłatach, na podatkach. Nie myślą o mieszkańcach. Mówią o regulacjach, ale ich nie wprowadzają. Park Kulturowy to dobry pomysł na papierze, w praktyce mało skuteczny. Działają reaktywnie, jak są protesty. Nie ma długoterminowej strategii. To jest moja krytyka, choć ja jestem biznesmenem, więc mi obecny stan rzeczy odpowiada finansowo. Ale jako mieszkaniec krytykuję.

[44] B: Słyszał pan o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[45] R: Tak, słyszałem o wszystkich. Park Kulturowy znam, bo jestem restauratorem, mnie ten temat dotyczy bezpośrednio. Reguluje reklamy, szyldy, jakieś melexy. Trochę dobrego zrobił, w sensie estetyki. Ale to za mało. RespectKraków to akcja PR-owa, niewiele wnosi. Burmistrz Nocny to nowy temat, ja słyszałem o tym, ale dla mnie to formalność. W praktyce nikt z miasta nie przychodzi do mnie, jako restauratora, pytać, co mogę zrobić, żeby było lepiej. Nie ma dialogu, panie. To są zasłony.

[46] B: Gdyby pan mógł zmienić jedną rzecz, co by to było?

[47] R: Ograniczenie Air B&B w blokach mieszkalnych. Tylko hotele. Mieszkania mają być dla mieszkańców. Tylko jedno. Bo to jest źródło zepsucia wspólnoty. Jakby tego nie było, dużo problemów by się rozwiązało.

[48] B: Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy?

[49] R: Może to, że ja mam mieszane uczucia jako beneficjent i jako mieszkaniec. Ja nie jestem czystym przykładem mieszkańca, bo ja zarabiam na tej sytuacji. I to też ważna perspektywa, że nie wszyscy mieszkańcy są jednoznacznie przeciwko. Są tacy jak ja, którzy korzystają i jednocześnie krytykują. Bo to nie jest czarno-białe, panie.

[50] B: Na koniec, jak pan ocenia swoje życie tutaj w kontekście turystyki?

[51] R: Średnio. Trzy na pięć, powiedzmy. Plusy i minusy się znoszą u mnie. Zarabiam dzięki turystyce, ale tracę wspólnotę, ciszę, normalność. Wychodzi remis. Trzy.

[52] B: Bardzo panu dziękuję. Dziękuję, młody człowieku. Powodzenia.

9. D.10. Wywiad: Bartek

Wywiad: Bartek

[1] WYWIAD Bartek

[2] B: Okej, włączyłem nagrywanie. To na wstępie tak, że ci wszystko opowiem. Piszę pracę magisterską w Instytucie Socjologii na UJ, o tym, jak mieszkańcy centralnych dzielnic Krakowa doświadczają rozwoju turystyki w swoim otoczeniu. Interesuje mnie twoja osobista perspektywa, bez żadnych dobrych ani złych odpowiedzi. Nagram tę rozmowę wyłącznie na własny użytek, potem po transkrypcji nagranie skasuję. Imię zastąpię pseudonimem, nic identyfikującego się nie pojawi. Możesz przerwać w każdej chwili. Czekam na słowną zgodę.

[3] R: Tak, zgadzam się oczywiście.

[4] B: Spoko, dzięki. To zacznijmy od takiej rozgrzewki, kilka prostych pytań. Powiedz, skąd pochodzisz, jak trafiłeś na Podgórze?

[5] R: No to ja jestem z Tarnowa, urodziłem się tam, ale Kraków to dla mnie dom od jakichś dwudziestu lat. Zaczynałem od studiów na AGH, informatyka. Studencko mieszkalem w okolicach Czarnowiejskiej, jakieś typowo akademickie miejsca, klasyka. Potem, jak zacząłem pracować w korpo, w jakimś IT, to wynajmowałem w Krowodrzy. A na Podgórzu przeprowadziliśmy się z żoną dwanaście lat temu, kupiliśmy mieszkanie. Mamy dwoje dzieci, syn ma jedenaście, córka osiem. Także mieszkamy tu razem od dwunastu lat, dzieci się tutaj urodziły, chodzą do szkoły na Limanowskiego, mają tu kolegów, koleżanki. Dla mnie to dom, dla nich to jedyne miejsce, jakie znają.

[6] B: A co cię tu przyciągnęło, dlaczego akurat Podgórze?

[7] R: No to powiem ci szczerze, że to była decyzja praktyczna głównie. Wtedy, dwanaście lat temu, Podgórze było tańsze niż Stare Miasto czy Kazimierz, a nadal centralne. Łatwy dojazd, autobusy, tramwaje, blisko do Wawelu, do pracy w korpo na Bonarka czy w okolicach. Mieszkanie kupiliśmy za niezłą cenę, nawet sobie pomyślałem, że jak coś, to mogę zarobić na sprzedaży za parę lat. No ale się nie wyprowadzamy, więc spekulacja na boku. Po drugie, Podgórze miało taki klimat. Inna strona Wisły, taka spokojna, lokalna, mniej zwariowana niż Kazimierz, mniej drogą niż Stare Miasto. To było wtedy idealne dla młodych rodzin, jakieś nowe parki, Krakus Mound, rzeka, place zabaw. Także klimat plus kalkulacja, taka mieszanka.

[8] B: Pamiętasz coś z początków, jak to było, jak się tu wprowadziliście?

[9] R: Tak, pamiętam doskonale. To znaczy Podgórze wtedy było inną dzielnicą. Rynek Podgórski był praktycznie pusty, kościół święty Józefa, parę knajp, ale głównie lokalne. Sklepy spożywcze normalne, fryzjer, kwiaciarnia, papierniczy, takie typowo dzielnicowe życie. Cicha okolica. Zona była zachwycona, że można wyjść z wózkami i nie umrzeć z hałasu, jak gdzieś bliżej centrum. Już mieliśmy wtedy syna, miał rok, czy dwa lata jak się przeprowadziliśmy. Pamiętam, że chodziliśmy popołudniami nad Wisłę, do parku Bednarskiego, na Krakus Mound, takie spokojne rodzinne sprawy. To była, no, dzielnica do mieszkania. To było widać.

[10] B: Jak wygląda dzień typowy u ciebie? Co robisz rano, gdzie się ruszasz?

[11] R: No to ja pracuję głównie zdalnie, czasem jadę do biura w okolicach Bonarka, raz, dwa razy w tygodniu. Rano odprowadzam dzieci do szkoły, na Limanowskiego, to dziesięć minut piechotą. Wracam, kawa, biuro w domu, kompy, callsy, kod. W południe wychodzę zwykle na lunch gdzieś w okolicy, mam dwie, trzy knajpy, do których chodzę regularnie. Po pracy, jak są dzieci, to gdzieś z nimi na plac zabaw, do parku, czasem do kościoła do tego ojców redemptorystów. Wieczorem rodzinnie, kolacja, dzieci spać, ja jeszcze czasem siadam do projektów. Weekend to my często idziemy nad Wisłę albo na bulwary, na rowery, na piknik. Klasyczne rodzinne dni, nic ekskawatorycznego.

[12] B: Okej. Teraz przejdziemy do bardziej ogólnych pytań o turystykę. Jak byś ocenił obecność turystów w swoim otoczeniu, jak to wygląda?

[13] R: No to tak, na Podgórzu jeszcze nie jest tragicznie, w sensie nie jest tak źle jak na Kazimierzu czy w Starym Mieście. Ale powiem ci szczerze, że to się zmienia. Widzę to wyraźnie. Pięć lat temu w okolicy Rynku Podgórskiego nie było prawie żadnego turysty, dosłownie. Dzisiaj jak idę z dziećmi do kościoła, to widzę grupę z przewodnikiem, słucham angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego. Ostatnio nawet ukraińskie wycieczki, co jest nowe. Tłumy są przy Apteka pod Orłem, ten muzeum sióstr getto, nie pamiętam jak to się dokładnie nazywa. Tłumy są na Krakus Mound, gdzie jeszcze pięć lat temu chodzili tylko lokalsi z psami. To się otwiera. I to jest moja największa obawa, mówiąc szczerze, że Podgórze idzie w kierunku Kazimierza. Pamiętam Kazimierz dwadzieścia lat temu, mieszkalem nawet chwilę na Bartosza w czasie studiów, to była zupełnie inna dzielnica. Ja boję się, że Podgórze za dziesięć lat będzie takim Kazimierzem dzisiejszym.

[14] B: Hmm, ciekawe to porównanie. Jak konkretnie to widzisz, że Podgórze idzie w kierunku Kazimierza?

[15] R: No to pierwsza rzecz to są knajpy. Coraz więcej knajp, takich modnych, z pretensjami, z menu po angielsku. Drugie to ceny mieszkań, które ostatnio poszły mocno do góry. Trzecie to są właśnie te wycieczki z przewodnikiem, których kiedyś tu nie było, a teraz są codziennie. Czwarte to Air B&B. W mojej kamienicy są dwa mieszkania, które zostały kupione przez kogoś i przerobione na wynajem krótkoterminowy. Dwa lata temu jeszcze ich nie było. Teraz są. Piąte to ten projekt MoCAK, takie wielkie muzeum sztuki współczesnej obok Fabryki Schindlera. To przyciąga sporo ludzi. Dobre dla kultury, ale i to ściąga turystów. Wszystkie te elementy to są te same elementy, które miał Kazimierz piętnaście lat temu, kiedy się zaczynał ten boom. Trochę widzę przyszłość.

[16] B: A jak byś porównał atmosferycznie te dwanaście lat na Podgórzu?

[17] R: Mniej kameralnie. Mniej spokojnie. To znaczy nadal jest dobrze, naprawdę, ale czuję różnicę. Kiedyś szedłem przez Rynek Podgórski w niedzielę rano i widziałem tylko sąsiadów, mieszkańców. Dzisiaj jest jeszcze spo

ro lokalsów, ale są też turyści, są grupy. Mała różnica, ale jest. Sklepów codziennego użytku też mniej. Sklep, do którego chodziliśmy na chleb, zamknął się rok temu, na jego miejscu jest, no oczywiście, knajpa z burgerami. To boli, mówię ci. To dosłownie boli, jak idziesz po chleb i widzisz, że już nie ma sklepu z chlebem.

[18] B: Świetnie, dobry przykład. Teraz przejdziemy do tej części o kosztach i negatywnych skutkach. Co konkretnie jest uciążliwe lub trudniejsze niż dawniej?

[19] R: Po pierwsze, hałas to jeszcze nie problem, mówiąc szczerze. Na Podgórzu jeszcze cisza nocą. To jest jedna z głównych zalet, że można spać. Na Kazimierzu byśmy nie wytrzymali, ja wiem to. Po drugie, ceny tak. Mieszkanie, które kupiliśmy dwanaście lat temu, dziś byłoby dwa razy droższe, jakby nie więcej. Wynajem w okolicy wystrzelił. Sąsiad, który wynajmuje, mówi, że dostaje propozycje wynajmu krótkoterminowego, dwa razy więcej niż obecny czynsz długoterminowy. Po trzecie, sklepy, jak mówiłem. Tracimy sklepy codziennego użytku na rzecz lokali dla turystów. Ja muszę jechać do Carrefoura na Wadowicką po większe zakupy, bo na Podgórzu już praktycznie nie ma sensownego sklepu spożywczego dla rodziny. Po czwarte, parking. To jest temat, który mnie irytuje. Strefa parkingowa się rozszerzyła i jest tak droga, że jak chcę zaparkować pod blokiem, to płacę więcej niż za jedzenie. Po piąte, ten cały klimat oczekiwania, że Podgórze będzie odkryte i zalane. Czuję, że za moment przyjdzie fala, na którą nie jestem gotów.

[20] B: A z hałasu, jeśli jest, to czy pamiętasz coś konkretnego?

[21] R: No to ja teraz przypominam sobie, miesiąc temu była sytuacja, że w sąsiednim bloku, sąsiedzi mówili, ktoś urządził imprezę i było głośno do drugiej. To było jakieś Air B&B widać. Ja nie słyszałem bezpośrednio, mam okno na podwórko, ale sąsiedzi z drugiej strony mieli przesrane. To było rzadkie, mówię ci. Ale to jest pierwszy taki sygnał, że na Podgórzu zaczyna się to, co na Kazimierzu jest normą. To mnie martwi.

[22] B: Mówiłeś o cenach. Czy to wpłynęło na waszą sytuację, jakieś plany, decyzje?

[23] R: Nas akurat nie tak bardzo, bo mamy mieszkanie kupione dawno, kredyt prawie spłacony. Ale jak myślę o synu i córce, no to jak oni będą chcieli mieszkać w Krakowie za piętnaście lat, to gdzie? Nie na Podgórzu, na pewno. Nie na Kazimierzu. Już dziś trzydziestoparolatek nie kupi mieszkania w centrum bez wsparcia rodziców. Oni będą mieszkać gdzie, na Ruczaju, na Mistrzejowicach, na Azorach? Pewnie tak. Albo poza Krakowem. To jest mój smutek. Też koleżanka z pracy, ona z mężem wynajmowali na Kazimierzu, czynsz im wzrósł zeszłego roku o tysiąc, oni się przenieśli na Wadów, dwadzieścia kilometrów od centrum. Dwadzieścia kilometrów, żeby mieszkać taniej. Ta sytuacja jest absurdalna.

[24] B: Z dostępem do przestrzeni publicznej, czy kojarzysz konkretne sytuacje?

[25] R: Hmm. Krakus Mound w weekendy. Kiedyś szedłem z dziećmi na rowerach, na pieszych spacerach, i była przestrzeń. Dziś, w sezonie letnim, parkingi pełne, autobusy z turystami się podjeżdżają. Dziecko nie biega tak swobodnie. Kiedyś tam były pikniki rodziny, dzisiaj są grupy turystów ze selfie sticks. Także na bulwarach wiślanych w okolicach mostu Powstańców Śląskich, to też jest pełniej. Nie jest jeszcze masakra, ale czuję różnicę. To zaczyna się.

[26] B: Znasz kogoś, kto się wyprowadził z Podgórza z powodów związanych z turystyką?

[27] R: Z Podgórza jeszcze nie. To znaczy są ludzie, którzy się wyprowadzili z innych powodów, ekonomicznych. Ale konkretnie turystycznie, nie. Bo Podgórze jeszcze nie jest na tym etapie. Ale znam ludzi, którzy się wyprowadzili z Kazimierza w te strony właśnie. Z Kazimierza na Podgórze, bo tu jeszcze taniej. To jest taki paradoks, że Podgórze staje się dla niektórych ucieczką z Kazimierza, a jednocześnie jest następne w kolejce do tego samego losu.

[28] B: Teraz pozytywne aspekty. Czy turystyka coś ci daje, jako mieszkańcowi?

[29] R: Hmm, no powiem szczerze, że są plusy. Po pierwsze, oferta gastronomiczna się rozbudowała. Mam więc ej knajp niż pięć lat temu, do których mogę pójść z żoną na randkę albo z dziećmi na pizzę. Po drugie, MoCAK, ten muzeum sztuki, ja tam chodzę z dziećmi, jest super wystawa edukacyjna. Świetne miejsce, nie powstałoby bez turystycznej publiczności. Po trzecie, kawiarnie. Mam parę kawiarni teraz, gdzie idę z laptopem, jak chcę zmienić scenerię. Wcześniej tu w okolicy nie było takich miejsc. Po czwarte, generalna estetyka. Kamienice są odrestaurowane, ulice są bardziej zadbane, jest jakaś nowa infrastruktura. Trochę wszystko ładniej wygląda niż dziesięć lat temu.

[30] B: Jesteś dumny, że mieszkasz w tej okolicy?

[31] R: Tak, jestem dumny z Podgórza jako dzielnicy. To jest jakby ta druga strona Wisły, która ma swój klimat, swoją historię, swój charakter. Krakus Mound, Kopiec Krakusa, ten widok na Stare Miasto z drugiej strony, fabryka Schindlera, MoCAK, Park Bednarskiego, to wszystko składa się na dzielnicę, która ma własną tożsamość. Nie jest to po prostu spadek po Starym Mieście. Dumny z tego jestem. Ale duma jest też mieszana z niepokojem, bo o widzę, że to się może zmienić.

[32] B: Wpływ turystyki na ofertę kulturalną i gastronomiczną?

[33] R: Pozytywny generalnie. To znaczy MoCAK, jak mówiłem, festiwale, koncerty na bulwarach, kuchnie różnych krajów się otwierają. To wszystko jest na plus. Z drugiej strony, jak mówię, sklepy codzienne tracą. Także ceny w restauracjach idą w górę. Także klimat, jak w Kazimierzu jest tak nakręcony przez turystów, że ja jako lokals czuję się trochę jak gość w swojej dzielnicy. To jest na minus.

[34] B: Jak ty się czujesz jako mieszkaniec Podgórza wśród turystów? Jaką relację masz, jeśli w ogóle?

[35] R: Hmm, ja generalnie ich ignoruję. Mówiąc szczerze, ja idę swoją drogą, oni idą swoją, my się nie krzyżujemy specjalnie. Jak ktoś pyta o kierunek, to wskazuję, no kurde, nie jestem chamem. Ale relacji nie ma. To znaczy oni są dla mnie elementem krajobrazu, nie ludźmi, których znam. To znaczy są mi obojętni, do momentu jak nie zaczynają mi przeszkadzać.

[36] B: Czy Podgórze to jest twoja dzielnica? Czy się zmienia w kierunku, który ci nie odpowiada?

[37] R: Tak, to moja dzielnica. To miejsce, w którym moje dzieci się wychowują, w którym mam swoich kolegów, sąsiadów. To jest mój dom. Ale czuję, że to się zaczyna zmieniać i ja tym kierunkiem nie jestem zachwycony. Mówiłem o tym, idziemy w kierunku Kazimierza. Jak nie zostanie zatrzymane, to ja za dziesięć lat będę miał dyktemat, czy zostać, czy się przeprowadzić.

[38] B: Uczestniczyłeś w jakichś inicjatywach, protestach, petycjach związanych z turystyką?

[39] R: Szczerze nie. Nie jestem typem działacza społecznego, mówiąc szczerze. Mam dużo na głowie z pracą i dziećmi, czas idzie szybko. Czytam, śledzę, mam swoje opinie, ale nie organizuję się aktywnie. Może powiniene m, to jest fair, ale tego nie robię.

[40] B: Jak wyobrażasz sobie Podgórze za dziesięć lat, jeśli te trendy się utrzymają?

[41] R: No tak, jak mówiłem, kierunek Kazimierza. To znaczy więcej Air B&B, więcej knajp turystycznych, mniej sklepów codziennych, większe ceny, więcej grup z przewodnikiem, więcej hałasu. Może wprowadzą jakieś regulacje, jak będzie nacisk, ale to będzie po szkodzie. Ja będę miał wtedy pięćdziesiąt dwa, dzieci dwadzieścia trzy i dwadzieścia, oni będą studiowali, może wyjedzą, my z żoną będziemy myśleć, czy zostać, czy się przenieść. Nie wiem jeszcze.

[42] B: Co sądzisz o tym, jak władze Krakowa zarządzają turystyką? Co działa, co nie?

[43] R: Niewiele działa, jak mam szczerze powiedzieć. Władze są bierne, czekają aż coś wybuchnie. Park Kulturowy to dobry pomysł na papierze, na ulicy działa słabo. Strefy płatnego parkowania to chyba bardziej chodzi o budżet miasta niż o porządek. RespectKraków to akcja PR-owa, plakatuwa, mało skuteczna. Co działa, hmm, może to, że MPK ma jakąś sensowną siatkę dla mieszkańców, że metropolis działa, że transport jest okej, nie idealny ale działa. Ale konkretnej polityki turystycznej, która chroniłaby mieszkańców, nie ma. To jest mój wniosek.

[44] B: Słyszałeś o RespectKraków, Burmistrz Nocny, Park Kulturowy?

[45] R: Park Kulturowy znam, mówiłem. RespectKraków znam jako plakaty. Burmistrz Nocny słyszałem termin, ale nie wiem dokładnie, kto to jest. Coś z koordynacją życia nocnego. To pewnie istotne, ale ja nie znam szczegółów. Ja generalnie informacji o tych inicjatywach mam mało, bo nie szukam aktywnie. Może to też jest sygnał, że komunikacja władz nie dociera do takich osób jak ja, klasyczny mieszkaniec z rodziną.

[46] B: Gdybyś mógł zmienić jedną rzecz w okolicy związaną z turystyką, co by to było?

[47] R: Restrykcyjne ograniczenie najmu krótkoterminowego w blokach mieszkalnych. To raz. Jakby tylko hotele, hostele, pensjonaty miały prawo. Mieszkanie w bloku ma być mieszkaniem. To by uratowało wspólnoty, uratowało ceny, uratowało nas wszystkich. Wiem, że to jest temat polityczny, że właściciele lobbują, że jest opór. Ale to jest moja jedyna rzecz, jakbym mógł, to bym wprowadził natychmiast.

[48] B: Czy jest coś ważnego, o czym nie rozmawialiśmy, a co chciałbyś dodać?

[49] R: Hmm, może to, że ja bym chciał, żeby władze myślały dłużej niż jedna kadencja. Dzisiaj decyzje są krótkoterminowe, bo wybory za cztery lata. A turystyka i miasto to są procesy, które trzeba planować na trzydzieści lat. Jak chcemy mieć w Krakowie żywych mieszkańców, dzieci w szkołach, sklepy spożywcze, normalne życie, to trzeba to planować długoterminowo. Dziś nikt tego nie robi. To jest mój żal.

[50] B: Na koniec, jakbyś ocenił swoje życie w tej dzielnicy w kontekście turystyki, na skali od bardzo negatywnie do bardzo pozytywnie?

[51] R: Aktualnie pozytywnie, powiedziałbym czwórka. Bo Podgórze jeszcze jest okej, jeszcze tu się dobrze mie
szka. Ale moja prognoza na dziesięć lat, to spadnie do dwójki, jak się trendy nie zatrzymają. Także aktualnie dob
rze, perspektywa niepokojąca.

[52] B: Super, mega ci dziękuję za rozmowę. Spoko, powodzenia.